

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 46. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 lipca 2017 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2017

SPIS TREŚCI

46. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 18 lipca 2017 r.)

Otwarcie posiedzenia		
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	3	
Sprawy formalne		
Poseł Sławomir Neumann	5	
Poseł Ryszard Petru	5	
Poseł Ryszard Terlecki	6	
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	6	
Poseł Borys Budka	6	
Poseł Robert Winnicki	7	
Poseł Krzysztof Brejza	7	
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	8	
Poseł Jerzy Meysztowicz	8	
Poseł Monika Wielichowska	9	
Poseł Grzegorz Długi	10	
Poseł Paweł Olszewski	10	
Poseł Ryszard Terlecki	11	
Poseł Katarzyna Lubnauer	11	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Agata Borowiec	13	
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego – kontynuacja		
Głosowanie		
Marszałek	14	
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym		
Poseł Andrzej Matusiewicz	14	
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego		
Małgorzata Gersdorf	24	
Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa		
Dariusz Zawistowski	27	
Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar	42	
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny		
Zbigniew Ziobro	48	
Poseł Marcin Świąciecki	55	
Poseł Sławomir Nitras	55	
Poseł Cezary Tomczyk	56	
Poseł Stanisław Piotrowicz	56	
Poseł Borys Budka	58	
Minister Obrony Narodowej		
Antoni Macierewicz	59	
Poseł Jerzy Jachnik	59	
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	60	
Poseł Barbara Dolniak	61	
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	62	
Poseł Michał Kamiński	63	
Poseł Jacek Protasiewicz	64	
Poseł Ireneusz Zyska	64	
Poseł Janusz Sanocki	65	
Poseł Robert Winnicki	67	
Sprawy formalne		
Poseł Krzysztof Mieszkowski	68	
Poseł Sławomir Nitras	69	
Poseł Paulina Hennig-Kloska	70	
Poseł Ryszard Petru	70	
Poseł Jerzy Meysztowicz	70	
Punkt 2. porządku dziennego (cd.)		
Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar	71	
Sprawy formalne		
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska	72	
Poseł Barbara Dolniak	73	
Punkt 2. porządku dziennego (cd.)		
Poseł Ewa Tomaszewska	74	
Poseł Cezary Tomczyk	74	
Poseł Piotr Apel	75	
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	75	
Poseł Krzysztof Paszyk	75	
Poseł Jacek Protasiewicz	75	
Poseł Kornel Morawiecki	76	
Poseł Dominik Tarczyński	76	
Poseł Agnieszka Pomaska	77	
Poseł Grzegorz Długi	77	
Poseł Małgorzata Zwiercan	78	
Poseł Piotr Zgorzelski	78	
Poseł Piotr Kaleta	78	
Poseł Sławomir Nitras	78	
Poseł Agnieszka Ścigaj	79	
Poseł Adam Szłapka	79	
Poseł Krystian Jarubas	79	
Poseł Stefan Niesiołowski	80	
Poseł Ireneusz Zyska	80	
Poseł Witold Czarnecki	80	
Poseł Marcin Kierwiński	81	
Poseł Andrzej Maciejewski	81	
Poseł Monika Rosa	81	
Poseł Jan Łopata	82	
Poseł Małgorzata Gosiewska	82	
Poseł Rafał Trzaskowski	82	
Poseł Jerzy Meysztowicz	82	
Poseł Paweł Bejda	83	
Poseł Tomasz Piotr Nowak	83	

Poseł Katarzyna Lubnauer	83
Poseł Mieczysław Kasprzak	83
Poseł Marcin Porzucek	84
Poseł Krzysztof Gadowski	84
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	84
Poseł Urszula Pasławska	85
Poseł Iwona Arent	85
Poseł Robert Kropiwnicki	85
Poseł Barbara Dolniak	85
Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko	86
Poseł Ewa Szymańska	86
Poseł Michał Szczerba	86
Poseł Marek Sawicki	87
Poseł Krystyna Wróblewska	87
Poseł Marcin Święcicki	87
Poseł Paweł Pudłowski	87
Poseł Wojciech Murdzek	88
Poseł Zbigniew Konwiński	88
Poseł Marta Golbik	88
Poseł Mirosław Pampuch	89
Poseł Grzegorz Furgo	89
Poseł Krzysztof Mieszkowski	89
Poseł Anna Kwiecień	90
Poseł Krzysztof Brejza	90
Poseł Marek Sowa	90
Poseł Bernadeta Krynicka	91
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz	91
Poseł Krzysztof Truskolaski	91
Poseł Mirosława Nykiel	91
Poseł Paweł Kobylński	92
Poseł Elżbieta Gapińska	92
Poseł Elżbieta Stępień	92
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	93
Poseł Maria Małgorzata Janyska	93
Poseł Piotr Misilo	93
Poseł Sylwester Tułajew	93
Poseł Krystyna Sibińska	94
Poseł Ryszard Petru	94
Poseł Urszula Rusecka	94
Poseł Mariusz Witczak	95
Poseł Zbigniew Gryglas	95
Poseł Joanna Borowiak	95
Poseł Tomasz Szymański	96
Poseł Michał Jaros	96
Poseł Marek Matuszewski	96
Poseł Cezary Grabarczyk	97
Poseł Witold Zembaczyński	97
Poseł Krystyna Szumilas	97
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	97
Poseł Andrzej Szlachta	98
Poseł Danuta Pietraszewska	98
Poseł Waldemar Buda	98
Poseł Elżbieta Radziszewska	99
Poseł Konrad Głębocki	99
Poseł Halina Rozpondek	99
Poseł Jarosław Szlachetka	99
Poseł Joanna Frydrych	100
Poseł Andrzej Kryj	100
Poseł Bożena Henczyca	100

Poseł Barbara Dziuk	101
Poseł Zofia Czernow	101
Poseł Jan Kilian	101
Poseł Ireneusz Raś	101
Poseł Jerzy Gosiewski	102
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska	102
Poseł Michał Jach	102
Poseł Kinga Gajewska-Płochocka	102
Poseł Paweł Szefernaker	103
Poseł Izabela Leszczyna	103
Poseł Anna Milczanowska	103
Poseł Ewa Kołodziej	104
Poseł Magdalena Kochan	104
Poseł Katarzyna Czochara	104
Poseł Józef Lassota	105
Poseł Barbara Bartuś	105
Poseł Joanna Lichocka	105
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska	106
Poseł Antoni Duda	106
Poseł Rafał Grupiński	106
Poseł Katarzyna Osos	106
Poseł Arkadiusz Marchewka	107
Poseł Michał Stasiński	107

Sprawy formalne

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	107
------------------------------	-----

Punkt 2. porządku dziennego (cd.)

Poseł Jakub Rutnicki	108
Poseł Paweł Bańkowski	108
Poseł Wojciech Król	108
Poseł Gabriela Lenartowicz	109
Poseł Aldona Młynczak	109
Poseł Marek Krzakała	109
Poseł Jacek Protas	110
Poseł Bożena Kamińska	110
Poseł Marek Hok	110
Poseł Wojciech Wilk	110
Poseł Krystyna Skowrońska	111
Poseł Urszula Augustyn	111
Poseł Grzegorz Raniewicz	111
Poseł Ewa Drozd	111
Poseł Agnieszka Hanajczyk	112
Poseł Paweł Suski	112
Poseł Arkadiusz Myrcha	112
Poseł Tadeusz Aziewicz	112
Poseł Czesław Mroczek	113
Poseł Zdzisław Gawlik	113
Poseł Killion Munyama	113
Poseł Dorota Rutkowska	113
Poseł Anna Nemś	114
Poseł Norbert Obrycki	114
Poseł Artur Dunin	114
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka	114
Poseł Anna Białkowska	115
Poseł Monika Wielichowska	115
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	115
Poseł Artur Gierada	115
Poseł Piotr Cieśliński	116
Poseł Małgorzata Pępek	116
Poseł Małgorzata Niemczyk	116

Poseł Jacek Tomczak	116
Poseł Marek Rząsa	117
Poseł Joanna Augustynowska	117
Poseł Andrzej Halicki	117
Poseł Stanisław Lamczyk	117
Poseł Zbigniew Ajchler	118
Poseł Małgorzata Chmiel	118
Poseł Andrzej Matusiewicz	118
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	120

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 2. porządku dziennego (cd.)

Sprawy formalne

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	121
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	121
Poseł Ryszard Petru	122
Poseł Borys Budka	122
Poseł Jakub Kulesza	123
Poseł Ryszard Terlecki	123

Punkt 2. porządku dziennego (cd.)

Poseł Borys Budka	124
Poseł Barbara Dolniak	124

Głosowanie

Marszałek	124
Poseł Krzysztof Paszyk	124
Poseł Borys Budka	125
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	125
Poseł Jerzy Jachnik	125
Poseł Dominik Tarczyński	125
Poseł Jacek Protasiewicz	126
Poseł Marek Sowa	126
Prezes Rady Ministrów Beata Szydło	127

Sprawy formalne

Poseł Ryszard Terlecki	128
Poseł Krystyna Skowrońska	129

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglугi Śródlądowej, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy Prawo wodne – trzecie czytanie – kontynuacja

Głosowanie

Marszałek	129
Poseł Janusz Cichoń	129
Poseł Marek Sowa	130

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	130
Poseł Ewa Lieder	130

Sprawy formalne

Poseł Paweł Kukiz	131
-------------------------	-----

Punkt 3. porządku dziennego (cd.)

Poseł Norbert Obrycki	131
-----------------------------	-----

Głosowanie

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	131
Poseł Janusz Cichoń	132

Poseł Anna Paluch	132
Poseł Grzegorz Furgo	132
Poseł Zbigniew Ajchler	133
Poseł Mirosław Maliszewski	133
Poseł Adam Szłapka	133
Poseł Elżbieta Stepień	134
Poseł Zbigniew Ajchler	134
Poseł Krystyna Sibińska	134
Poseł Marek Sowa	135
Poseł Sławomir Nitras	135
Poseł Małgorzata Pępek	136
Poseł Anna Paluch	136
Poseł Krystyna Sibińska	137
Poseł Adam Szłapka	137
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda	137
Poseł Grzegorz Furgo	138
Poseł Janusz Cichoń	138
Poseł Mirosław Pampuch	138
Poseł Mirosław Suchoń	139
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda	139
Poseł Urszula Pasławska	139
Poseł Zbigniew Gryglas	140
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda	140
Poseł Jarosław Sachajko	140
Poseł Paulina Hennig-Kloska	140
Poseł Sławomir Nitras	141
Poseł Ewa Lieder	141
Poseł Janusz Cichoń	141
Poseł Marek Sowa	142
Poseł Jerzy Polaczek	142
Poseł Ewa Kołodziej	142
Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko	143
Poseł Paulina Hennig-Kloska	143
Minister – Członek Rady Ministrów Henryk Kowalczyk	143
Poseł Krzysztof Mieszkowski	144
Poseł Urszula Pasławska	144
Poseł Bartosz Arłukowicz	145
Poseł Janusz Cichoń	145
Poseł Urszula Pasławska	145
Poseł Adam Szłapka	146
Poseł Piotr Kaleta	146
Poseł Anna Paluch	146
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda	147
Poseł Krzysztof Paszyk	147
Poseł Błażej Parda	147
Poseł Dominik Tarczyński	148
Poseł Sławomir Nitras	148
Poseł Jarosław Sachajko	148
Poseł Paulina Hennig-Kloska	148
Poseł Elżbieta Stepień	149
Poseł Mirosław Maliszewski	149
Poseł Sławomir Nitras	149
Poseł Jarosław Sachajko	150
Poseł Krystian Jarubas	150

Posel Kazimierz Plocke	150
Posel Piotr Misilo	151
Posel Jerzy Meysztowicz	151
Posel Janusz Cichoń	152
Posel Adam Szlapka	152
Posel Tomasz Kucharski	152
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Mariusz Gajda	153
Posel Gabriela Lenartowicz	153
Posel Dorota Niedziela	154
Posel Krystyna Skowrońska	154
Posel Urszula Pasławska	154
Posel Sławomir Nitras	155
Posel Zbigniew Ajchler	155
Posel Adam Szlapka	156
Posel Krystyna Sibińska	156
Posel Marek Sowa	157
Posel Jakub Rutnicki	157
Posel Paweł Bańkowski	157
Posel Marek Sowa	158
Posel Monika Rosa	158
Posel Tomasz Kucharski	158
Posel Gabriela Lenartowicz	159
Posel Krystyna Skowrońska	159
Posel Elżbieta Stępień	159
Posel Michał Cieślak	160
Posel Jakub Kulesza	160
Posel Sławomir Nitras	160
Posel Janusz Cichoń	161
Posel Marek Sowa	161
Posel Marek Jakubiak	161
Posel Mirosław Maliszewski	161
Posel Dominik Tarczyński	162

Minister Środowiska Jan Szyszko	162
Prezes Rady Ministrów Beata Szydło	163

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym (cd.)

Posel Stanisław Piotrowicz	164
Posel Borys Budka	165

Sprawy formalne

Posel Jarosław Kaczyński	165
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	166
Posel Jerzy Jachnik	166
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	167
Posel Cezary Tomczyk	168
Posel Bartosz Arłukowicz	169
Posel Iwona Arent	169
Posel Adam Szlapka	170
Posel Ryszard Terlecki	170
Posel Ryszard Petru	170

Punkt 2. porządku dziennego (cd.)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz	171
Posel Jacek Protasiewicz	172
Posel Jerzy Meysztowicz	173

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Posel Mirosław Suchoń	175
Posel Małgorzata Chmiel	175
Posel Jarosław Gonciarz	176
Posel Tomasz Kostuś	176

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 28)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki i Joachim Brudziński)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wysoki Sejmie! W dniu 14 lipca zmarła Julia Hartwig, wybitna poetka, eseistka, tłumaczka literatury pięknej z języka francuskiego i angielskiego.

Uczcijmy jej pamięć chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adama Andruszkiewicza, Agatę Borowiec, Kingę Gajewską-Płochocką oraz Małgorzatę Golińską.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Agata Borowiec i Małgorzata Golińska.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Adam Andruszkiewicz i Agata Borowiec.

Protokół 45. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Przypominam, że punkty porządku dziennego:

— Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluoro-

wanych gazach cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1647 i 1706...

(Poseł Sławomir Nitras: Nikt nic nie rozumie.)

(Głos z sali: Głośniej.)

(Poseł Bartosz Artukowicz: Panie marszałku, po męsku prosimy.)

(Głos z sali: Po niemiecku!)

(Głos z sali: Po rosyjsku!)

— Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń, druk nr 1652,

— Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druk 1653,

— Informacja Rady Ministrów o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2015, druk nr 1102, wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Senioralnej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druk nr 1263, zostały rozpatrzone na 45. posiedzeniu Sejmu i stały się bezprzedmiotowe.

Na 45. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, zawartego w druku nr 1713.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Na 45. posiedzeniu Sejm nie zakończył trzeciego czytania projektu ustawy Prawo wodne.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący kontynuację trzeciego czytania tego projektu ustawy.

Grupa posłów przedłożyła wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła.

Wniosek to druk **nr 1690**.

Na podstawie art. 115 ust. 4 w związku z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tego wniosku.

Marszałek

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw.

Projekt to druk **nr 1730**.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, druk **nr 1676**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Komisja Infrastruktury przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o dozorze technicznym.

Jest to druk **nr 1741**.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o przedsiębiorstwie państwowym „Porty Lotnicze”,

— o ratyfikacji Umowy ustanawiającej Międzynarodową Fundację UE-LAC, sporządzonej w Santo Domingo dnia 25 października 2016 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki **nr 1711** i **1707**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o rynku mocy, druk **nr 1722**.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, druk **nr 1727**.

(*Posel Jarosław Kaczyński podchodzi do ław rządowych*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie wolno, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Nie wolno tam wchodzić, panie marszałku.)

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Panie marszałku, nie wolno tam wchodzić.)

(*Posel Piotr Kaleta*: Jak prezesem zostaniesz, to będziesz mógł.)

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytania tych projektów.

Są to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkty sporne porządku dziennego.

Propozycje uzupełnienia porządku dziennego o te punkty poddam kolejno pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu w przypadku projektu z druku nr 1727.

Przystępujemy do głosowania nad...

(*Głos z sali*: Nie!)

Nad wnioskami formalnymi będziemy głosować za chwilę.

(*Posel Ewa Kopacz*: Nie, nie, to wnioski formalne są wcześniej.)

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy o rynku mocy.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rynku mocy, druk nr 1722, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 230, przeciw – 202, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad projektem ustawy dotyczącym Sądu Najwyższego.

(*Posel Joanna Mucha*: Wnioski formalne!)

(*Posel Sławomir Nitras*: Co to jest?)

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Posel Bartosz Arłukowicz*: Co to jest?)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Skandal! Panie marszałku, wnioski formalne! To jest łamanie regulaminu Sejmu.)

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Panie marszałku, wnioski formalne.)

(*Głos z sali*: Regulamin!)

Zaraz będą wnioski formalne.

(*Posel Sławomir Nitras*: Jak zaraz? To po głosowaniu?)

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 191, wstrzymało się 13. (*Oklaski*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: To jest łamanie regulaminu Sejmu!)

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest skandal! Komuniści, nie demokraci! Dyktator!)

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Projekt to druk **nr 1726**.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Marszałek

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku...)

(Poseł Sławomir Nitras: Co to jest?)

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Pan łamie regulamin!)

(Poseł Sławomir Nitras: Co to jest? Co to za standardy są? Bolszewicy!)

(Głos z sali: Antoni poprowadzi do Moskwy.)

(Poseł Małgorzata Pepek: Białoruś!)

(Poseł Sławomir Nitras: Dyktatura!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości, druk nr 1726, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 184, wstrzymało się 20.

Sejm propozycję przyjął. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: Kaczyński dyktator!)

Wniosek formalny...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wnioski formalne są przed głosowaniami.)

...zgłasza poseł Sławomir Neumann, klub Platforma Obywatelska.

(Poseł Sławomir Nitras: Skandal, panie marszałku. Hańba dla takiego marszałka.)

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą przegłosował pan wprowadzenie pod obrady...

(Poseł Dominik Tarczyński: Sejm przegłosował, wybrańcy narodu.)

(Poseł Magdalena Kochan: Sejm to nie wy.)

Uspokój się, człowieku! Uspokój się!

Przegłosowaliście państwo wprowadzenie ustawy o Sądzie Najwyższym. Złamał pan regulamin, nie dopuścił pan wniosków formalnych. Powiem: jest mi wstyd. Jest mi wstyd za was. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Sejm.)

Polacy się będą wstydzić za taką reprezentację w parlamencie i za takiego marszałka. Wstyd i hańba! (Oklaski) Jesteście tchórzami! Tchórzami!

(Poseł Andrzej Halicki: Nie, oszustami.)

Boicie się zwykłej debaty.

(Głos z sali: Zejdź z mównicy!)

Jesteście odważni tylko wtedy...

(Głos z sali: Do komisji etyki!)

Możemy się spotkać w komisji etyki, pani poseł.

...kiedy od Polaków odgradzacie się barierkami, tysiącami policjantów albo Strażą Marszałkowską. Wstyd! Wstyd! (Oklaski)

Panie Marszałku! W związku ze zmianą porządku obrad proszę o godzinę przerwy dla klubu Platformy.

(Poseł Dominik Tarczyński: Popij wody.)

Jest dobry zwyczaj w tym Sejmie, do tej pory był przyzwoity zwyczaj, że na wniosek klubów takie przerwy były ogłaszane. (Oklaski)

Marszałek:

Informuję państwa posłów, że wszelkie propozycje są zgodne z regulaminem.

(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Wstyd!)

(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda!)

Proszę dokładnie zapoznać się z regulaminem.

(Poseł Joanna Mucha: Złamał pan regulamin!)

Głos ma poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

(Poseł Sławomir Nitras: Przerwa miała być.)

Wnioski formalne.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Przerwa miała być.)

(Poseł Urszula Augustyn: Przerwa miała być.)

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram wniosek klubu Platformy o przerwę (Oklaski) i oczekuję od pana marszałka realizacji tej prośby. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym spytać: Co takiego stało się w tym Sejmie, że jak pan wchodził, to musiała tu stać Straż Marszałkowska? Czego się boicie? (Oklaski)

(Głos z sali: My się niczego nie boimy.)

Czego się boicie? Odgradzacie się od Polaków barierkami.

Pani Premier! Czy pani znana jest ta ustawa o Sądzie Najwyższym? Mam pytanie: Jak to się stało, że kilkudziesięciu posłów PiS-u podpisało tę ustawę?

(Głos z sali: Wzięłam i podpisałam.)

(Poseł Marzena Machatek: Długopisem albo piórem.)

Pytanie jest takie: Czy rząd popiera tę ustawę w pełnej rozciągłości? Dlaczego boicie się sami ją zgłosić? Dlaczego boicie się konsultacji społecznych?

(Poseł Adam Szłapka: Tchórze!)

Dlaczego jest tak, że tutaj staje Straż Marszałkowska, ale jak przełazi Jarosław Kaczyński, to może wejść...

(Poseł Dominik Tarczyński: Ty łazisz! Ryszard, nie przesadzaj.)

Dlaczego jak wyłazi Jarosław Kaczyński, to może wejść? Dlaczego jak ktokolwiek, człowiek zwraca się do Jarosława Kaczyńskiego, to go otaczacie barierą?

(Głosy z sali: Tchórz! Tchórz! Tchórz!)

Posel Ryszard Petru

Oprócz godzinnej przerwy, o którą prosiła Platforma Obywatelska, oczekiwałam od pani premier ustosunkowania się do tej ustawy o Sądzie Najwyższym.

(*Głos z sali:* To nie jest wniosek formalny.)

Dlaczego pani premier...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując:* Na Maderę! Na Maderę! Na Maderę!)

(*Posel Ewa Kopacz:* Panie marszałku, pan jeszcze prowadzi?) (*Dzwonek*)

Oczekuję od pani premier powagi i honoru. Proszę tu wstać...

(*Posel Paweł Szefernaker:* To nie jest wniosek formalny.)

...i powiedzieć: Dlaczego polski rząd nie przedstawił tej ustawy? Dlaczego się boicie? Dlaczego pani ukrywa się za 50 posłami PiS-u?

(*Posel Paweł Szefernaker:* To nie jest wniosek formalny.)

I dlaczego Kaczyński Jarosław tej ustawy nie podpisał? Tchórz! (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Tchórz! Tchórz!)

Marszałek:

Głos ma poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz...

Jest wniosek przeciwny przewodniczącego klubu.

(*Posel Ewa Kopacz:* Kobiecie się ustępuje. Nie nauczone cię tego?)

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Zgłaszam wniosek przeciwny o niewprowadzanie przerwy...

(*Posel Joanna Mucha:* Przerwa dla klubu!)

(*Głos z sali:* Jak ci nie wstyd?)

...w ostatnim przedwakacyjnym posiedzeniu Sejmu.

(*Głos z sali:* Przerwa dla klubu!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości! Dzisiaj chciałabym się zwrócić do was. Możemy się spierać, możemy się kłócić (*Gwar na sali, dzwonek*), ale nawet najostrzejsza kłótnia musi być na gruncie konstytucji.

(*Posel Marzena Machałek:* Proszę się nie zwracać.)

(*Posel Paweł Szefernaker:* To nie jest wniosek formalny. To nie jest wniosek zgodny z regulaminem.)

Zgłaszam wniosek formalny o przerwę po to, abyście mieli chwilę, żeby się zastanowić nad tym, co zrobicie. To jest ten moment, kiedy musicie powiedzieć „stop”. Ta ustawa to jest katastrofa dla Polski. Ona cofnie rozwój cywilizacyjny Polski nie o lata, ale o całe dziesięciolecie. To jest ustawa, która uderzy nie tylko w posłów opozycji, w obywateli. Ona uderzy także w was, w polityków PiS-u, w tych wszystkich, którzy staną na drodze Ziobry do sukcesu po Jarosławie Kaczyńskim. Zobaczycie, ta ustawa uderzy także w was, wy także będziecie siedzieli w więzieniach. (*Oklaski*)

Przeczytałem wam pewne słowa: silne państwo musi mieć możliwość usuwania ze stanowisk nienadających się urzędników. Odnosi się to także do sędziów. Koncepcja nieusuwalności sędziów zrodziła się w obcym świecie intelektualistów. Wiecie, kto to powiedział? Józef Goebbels. (*Oklaski*) Czy wy naprawdę chcecie iść jeszcze ostrzejszą drogą? Chcecie usunąć wszystkich sędziów Sądu Najwyższego?

Szanowni Państwo! To jest ten moment, w którym naprawdę, myśląc o przyszłości Polski, musicie powiedzieć „stop”, bo ta ustawa uderzy nie tylko w posłów opozycji, w społeczeństwo, ale także w was.

(*Posel Piotr Kaleta:* Stop komunie.)

Zastanówcie się nad tym, co robicie Polsce. Ta ustawa to jest katastrofa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jest jeszcze kilka osób, które zgłaszają wnioski formalne. Ja tylko przypomnę państwu art. 173 ust. 2: „Porządek dzienny posiedzenia Sejmu ustala Marszałek Sejmu, po wysłuchaniu opinii Konwentu Seniorów”. (*Oklaski*)

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska. (*Gwar na sali*)

(*Posel Piotr Kaleta:* Coraz ładniejszy.)

(*Posel Ewa Kopacz:* Panie marszałku, niech pan panuje nad salą i nie udaje głuchego.)

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwanie posiedzenia Sejmu do czasu zaproszenia przez pana marszałka pierwszej prezes Sądu Najwyższego. (*Oklaski*) Państwo łamiecie w tej Izbie wszystkie zasady demokracji parlamentarnej. Państwo traktujecie polski Sejm jako przybudówkę partyjnych działań na Nowogrodzkiej. Ja rozumiem, że w waszym świecie decyzje zapadają na Żoliborzu, a później klepie je komitet centralny PiS, ale to jest polski Sejm, to jest polski Sejm, w którym obowiązuje regulamin. Państwo udajecie przed Polakami, że wprowadzacie reformy wymiaru sprawiedliwości.

(*Posel Piotr Kaleta:* Chodźcie z nami.)

Posel Borys Budka

Od blisko 2 lat nie przeprowadziliście żadnej reformy. Wprowadzacie jedynie w życie leninowską zasadę, że kadry są najważniejsze. Ale Polacy muszą z tego miejsca dowiedzieć się, o co tak naprawdę wam chodzi. Wam chodzi o to, żeby radna PiS-u, która obrazi innego człowieka, mogła nie wykonywać wyroków sądowych bądź żeby taki wyrok nie zapadł. Wam chodzi o to, żeby wasi polityczni koledzy na etapie postępowania przygotowawczego zostawiali uniewinnieni, by móc zasiadać w spółkach Skarbu Państwa. (*Gwar na sali*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Jeszcze Oskara Langego zacytuj.*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: A Pitera wykonuje wyroki.*)

Ale wam przede wszystkim chodzi o to, by wasi partyjni koledzy nie zostali skazani za to, co zrobili w przeszłości. (*Oklaski*) To, co robicie z Sądem Najwyższym, ma dwa cele. Pierwszy: by zagwarantować wam wszystkim – łamiącym polską konstytucję i łamiącym prawo – bezkarność. I druga istotna rzecz: byście raz zdobytej władzy nie oddali. Po to demolujecie Sąd Najwyższy, żeby w razie niekorzystnego rozwiązania wyborczego unieważnić wybory. Wy nie macie z demokracją nic wspólnego. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Wiesław, lepiej siadaj.*)

Marszałek:

Informuję Wysoką Izbę, że czasówkę i porządek dzienny otrzymali przedstawiciele wszystkich instytucji, które wybiera Sejm. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Kiedy?*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: W tej chwili.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Za chwilę.*)

(*Posel Rafał Grupański: O której?*)

(*Posel Artur Dunin: Hańba, panie marszałku, hańba!*)

Wniosek formalny zgłasza poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek o przerwę. On dotyczy tego posiedzenia, dlatego że to posiedzenie od początku nie odbywa się w normalnym trybie. Odbywa się w trybie stanu oblężenia Sejmu. Jak obóz warowny wygląda Sejm i to zakłóca jego funkcjonowanie, tzn. na teren Sejmu – rozumiem, że są względy bezpieczeństwa dotyczące tego, co się działo w grudniu – nie mogą wejść eksperci, nie mogą wejść...

(*Posel Sławomir Nitras: Posłowie.*)

...stażyści, nie mogą wejść...

(*Posel Agnieszka Pomaska: Posłowie.*)

...ludzie, którzy są potrzebni również dla funkcjonowania komisji sejmowych. Dlatego zwracam się do pana marszałka... Ja rozumiem, że ten obóz warowny jest podyktowany...

(*Posel Witold Czarnecki: Doświadczeniem.*)

...względami bezpieczeństwa – pamiętamy o tym, co było w grudniu – ale niestety naprawdę nie ma na razie przesłanek, żeby nie wpuszczać tych, którzy są potrzebni na tym posiedzeniu Sejmu, poza posłami, panie marszałku.

(*Posel Piotr Kaleta: Czyli najważniejsze co?*)

Zdaję sobie też sprawę z tego, że pani prezes Gersdorf wyprowadziła Sąd Najwyższy na polityczną barrykadę, ale to jednak państwo tym zagranem z ubiegłej środy znowu uprawiacie hazard polityczny, uprawiacie hazard polityczny państwem polskim, niestety, i to nie może wpływać na funkcjonowanie Sejmu. Dlatego apeluję, żeby przywrócić normalne funkcjonowanie Sejmu w zakresie możliwości uczestniczenia w obradach osób, które są potrzebne, żeby uczestniczyć w pracach komisji, żeby uczestniczyć w posiedzeniu plenarnym. A jeśli są wątpliwości co do gości, którzy mają wejść na teren Sejmu, to proszę rozstrzygać je nie en bloc, tylko jednostkowo. Dziękuję.

(*Posel Dominik Tarczyński: Napiszesz: odpowiedzialność?*)

Marszałek:

To był kolejny wniosek o przerwę. Dopisuję.

Głos ma poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

Kolejny wniosek, wniosek formalny.

(*Głos z sali: Jeszcze?*)

Posel Krzysztof Brejza:

Pani Premier! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ostatni raz w Sejmie o usuwaniu sędziów przez partię mówiono równo 70 lat temu...

(*Posel Piotr Kaleta: Piękne czasy.*)

...kiedy to posłowie PPR w takim to nastroju usuwali sędziów sądów okręgowych, jeszcze przedwojennych. (*Oklaski*) I wy do tych czasów wracacie. Wtedy to była garstka posłów Mikołajczyka, która broniła przedwojennych sędziów. 1946–1947. To są wasze standardy. Dlaczego odgradzacie się żelaznym murem od obywateli? Żelaznym murem odgradźcie się od sądów.

(*Głos z sali: Od ubeków.*)

Tam potrzeba tego muru, który jest teraz w każdym zakątku Sejmu.

Pan prezes powiedział, że PiS jest partią praworządną. Nie poprzemy nikogo z wyrokami sądu lub kogoś, przeciwko komu toczą się sprawy sądowe. Chodzi o to, żeby sprawowali władzę ludzie czysti jak łąza – słowa z 2005 r. Wiemy, jak przewrotnie chcecie to osiągnąć, z sądów czyniąc pralnię spraw posłów

Posel Krzysztof Brejza

PiS, działaczy PiS. *(Oklaski)* Mamy takie przykłady. Sąd Najwyższy za parę tygodni w sprawie dwóch ministrów PiS... Przykład przecież też nacisków. Przykład terenowy z mojego okręgu wyborczego, z Mogilna: poseł PiS interweniuje w sprawie działacza PiS skazanego za jazdę po pijaku. Sędzia nie godzi się na przyjęcie interwencji, to poseł nazywa tego sędziego debilem. To są standardy. *(Oklaski)* Prokuratura PiS-owska uznaje...

(Poseł Piotr Kaleta: Posłuchaj, co Nitras mówił.)

...że poseł PiS może nazywać sędziego debilem. To są standardy, które chcecie wprowadzić.

Wreszcie, szanowni państwo, co to oznacza dla państwa? To oznacza, że kiedy znowu kolumna ministra Macierewicza was staranuje pod Toruniem, nie tylko przyjadą policjanci ministra Błaszczaka, prokuratorzy ministra Ziobry lub Macierewicza, ale wreszcie będzie państwa osądzać sąd nadsędziego z PiS, z sędziów powołanych przez posłów PiS, bo Krajową Radę Sądownictwa i tak podzielicie po swojemu jako przykład takiego tortu partyjnego. Na to zgody Platformy... *(Dzwonek)*

(Poseł Grzegorz Janik: Czas minął.)

...Obywatelskiej nie będzie. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Ale coraz słabsza ta twoja wypowiedź, naprawdę.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 7 w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wnoszę o odroczenie debaty w punkcie dotyczącym Sądu Najwyższego do czasu, kiedy pan marszałek zaprzestanie stosować przemoc polityczną na tej sali. *(Wesołość na sali, oklaski)*

To jest, panie marszałku, przemoc polityczna, która wynika ze strachu. Wprowadziliście na początek tego posiedzenia Straż Marszałkowską, ustawiliście w poszczególnych rogach tej sali Straż Marszałkowską, bo się boicie.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ale gdzie są?)

Boicie się nawet tych, których wybrał naród. Boicie się swoich koleżanek i kolegów posłów. Wprowadzacie Straż Marszałkowską. *(Oklaski)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Gdzie jest Straż Marszałkowska?)

Nie boją się ci, którzy są wielcy i odważni. Boją się ci, którzy są maluczcy, którzy boją się utraty władzy. *(Oklaski)* Boją się ci, którzy nie mają dobrego pomysłu na rządzenie.

My w debacie nad Sądem Najwyższym nie będziemy bronić ani sędziów, ani sądów, ale będziemy do końca bronić Polaków przed upolitycznieniem sędziów i sądów – przed upolitycznieniem sędziów i sądów, które nie mają nic wspólnego ze sprawiedliwością.

(Głos z sali: Bury!)

Sprawiedliwość jest uciekinierką z obozu zwycięzców. Dzisiejszymi działaniami to potwierdzacie. *(Oklaski)*

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Bury! Bury! Bury!)

Marszałek:

Dziękuję.

Tylko pan przewodniczący wie w związku z tym, że w ust. 7 jest mowa, że marszałek Sejmu może podać ten wniosek pod głosowanie, ale nie musi?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Z akcentem: nie musi.)

(Poseł Rafał Grupiński: No bezczelny.)

Głos ma poseł Krzysztof Meysztowicz, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Uuu...)

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Po pierwsze, Jerzy Meysztowicz, panie marszałku. Po drugie, myślicie państwo, że lista hańby ograniczy się tylko i wyłącznie do 44 nazwisk tych, którzy się podpisali pod tym projektem?

(Poseł Marek Ast: Dopiszemy się jeszcze.)

Nie. Wszyscy będziecie na tej liście hańby, wszyscy *(Oklaski)*, na czele z panem posłem Kaczyńskim, na czele z panią premier, na czele z panem wicepremierem Gowinem. Mam nadzieję, że jednak te dyspozycje, które były przekazane przez pana posła Kaczyńskiego...

Marszałek:

Panie pośle, proszę o wniosek formalny.

Posel Jerzy Meysztowicz:

...nie trafią do pana premiera i będzie on w stanie, jak to kilka razy pokazał, powiedzieć, że jest przeciwko tym rozwiązaniom, które proponuje Prawo i Sprawiedliwość. Pan był ministrem sprawiedliwości.

(Poseł Anna Paluch: Siadaj! Siadaj!)

Marszałek:

Panie pośle, proszę o wniosek formalny.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Nigdy nie zgłaszał pan tak kuriozalnych projektów ustaw jak to. Mam nadzieję, że stanie pan na wysokości zadania i uniesie się honorem.

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

A wy, wszyscy państwo, będziecie na liście hańby, która trafi do podręczników historii.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity)

Marszałek:

Zwracam panu uwagę, że nie składając wniosku formalnego, zakłóca pan obrady Sejmu.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Nie tych, które wy będziecie pisać, tylko tych, które napisze polski naród. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 zwracam panu uwagę, że zakłóca pan...

(Głos z sali: Przecież w czasie mówił.)

(Posel Sławomir Nitras: Pan nie jest w stanie nawet tej formuły przeczytać.)

I przywołuję pana do porządku.

(Posel Rafał Grupiński: Sam siebie przywołaj do porządku.)

To nie był wniosek formalny.

Głos ma poseł Monika Wielichowska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 184 regulaminu Sejmu chciałam poprosić, zgłosić wniosek o przerwę. Teraz pan pozwoli, że go uzasadnię. Moje uzasadnienie brzmi następująco.

Drogi PiS-ie! Wy nie macie barier.

(Posel Grzegorz Tobiszowski: Głośniej! Głośniej!)

Macie za to barierki, które otaczają Sejm jak twierdzę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To już było.)

Skoro już demolujecie i podpalacie Polskę, na czcze z panem posłem Kaczyńskim...

(Głos z sali: Głośniej! Głośniej!)

...to, panie Kaczyński, niech pan ma odwagę...

(Posel Grzegorz Tobiszowski: Jeszcze głośniej!)

...i nie chowa się za kobietami, nocami, za barierkami i za poselskimi projektami. *(Oklaski)* Dziś postawiliście tutaj kobiety ze Straży Marszałkowskiej jak żywe tarcze...

(Posel Anna Paluch: Ale nagłośnienie.)

...bo nie macie przyzwoitości, nie macie odwagi i nie macie po prostu jaj. *(Poruszenie, wesoleść na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Panie marszałku!)

Zasłaniacie się kobietami.

Marszałek:

Pani poseł, proszę...

Posel Monika Wielichowska:

Panie marszałku, wydał pan polecenie. To hańba i wstyd.

Marszałek:

Zwracam pani uwagę, że występuje pani w Sejmie. *(Posel Wojciech Skurkiewicz: To nie czarny protest.)*

Posel Monika Wielichowska:

Zwracam się z prośbą do pana marszałka o przerwę dla Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, ale też przerwę, aby pan marszałek pozwolił wejść na teren Sejmu organizacjom pozarządowym *(Oklaski)*, bo za moment będziecie mordować organizacje pozarządowe w ciszy, bez ich udziału i bez konsultacji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do cyrku!)

Marszałek:

Proszę państwa, ponieważ wnioski o przerwę się powtarzają, poddam to jako jeden wniosek o przerwę... *(Poruszenie na sali)*

(Posel Cezary Grabarczyk: Zwyczajowe dla klubu!)

...bo był wniosek o odroczenie, pod głosowanie.

(Posel Adam Abramowicz: Nie rozumiesz? Zwyczajowa dla klubu.)

(Posel Joanna Mucha: To jest zwyczaj parlamentarny.)

Marszałek

Przypominam: zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

(*Posel Ewa Kopacz*: Dla klubu było.)

Poddam go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Rafał Grupański*: Nad tym się nie głosuje, przerwę dla klubu.)

A jeżeli chodzi o wniosek klubowy o przerwę, to był wniosek przeciwny, a więc razem z tym poddajemy pod głosowanie ten wniosek.

(*Posel Rafał Grupański*: A jak przeciwny?)

(*Posel Andrzej Halicki*: A kolega Terlecki awansował na posiedzeniu klubu?)

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 233, wstrzymało się 4.

Sejm wnioski o przerwę odrzucił.

(*Posel Joanna Mucha*: Wstyd, panie marszałku.)

Jest wniosek o odroczenie. Były dwa wnioski o odroczenie, jak sobie przypominam. Pan poseł Winnicki...

(*Posel Ewa Kopacz*: To jest w ogóle ubezwłasnowolnienie.)

...o odroczenie czy o przerwę złożył wniosek? Pan poseł Winnicki złożył wniosek o odroczenie czy o przerwę? O przerwę. To już nad tym głosowaliśmy. Wniosku o odroczenie nie będę poddawał pod głosowanie, ponieważ...

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale to wstyd jest, co pan robi. Będzie się pan wstydział.)

...jest to kwestia fakultatywna.

Teraz zgłasza wniosek formalny poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Proszę. Tylko proszę już wniosku o przerwę nie zgłaszać.

(*Posel Ewa Kopacz*: A niby dlaczego?)

Bo przegłosowaliśmy to.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: A dlaczego? Dla klubu.)

Wniosek o przerwę już został przegłosowany.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Głosujemy jeszcze raz.)

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja składałem wniosek o zmianę sposobu prowadzenia tych obrad. Sejm ma być świątynią demokracji, świątynią dyskusji, świątynią kultury. Doszliśmy do tego, że z jednej strony mamy fałszywą, rewolucyjną zago-rzałość, która chce upartyjnić do reszty sądownictwo, bez reformy sądownictwa, zakładałam. Chcę zwrócić

uwagę, że projekty nie przewidują reformy wymiaru sprawiedliwości, nie przewidują nic dla przeciętnego śmiertelnika, który się znajdzie w sądzie. Przeciętny śmiertelnik niewiele ma z tego, kto rządzi w Sądzie Najwyższym. Z drugiej strony mamy totalną histerię po drugiej stronie, ponieważ zrozumiałą, aczkolwiek nieuzasadnioną.

(*Posel Ewa Kopacz*: Jak nie? No proszę.)

Wbrew pozorom to nie jest sprzeczne. Wobec tego uważam, że powinniśmy przywrócić godność tej Izbie, powinniśmy zacząć rozmawiać. Na pewno nie powinniśmy rozmawiać pod pistoletem czasu. To są zbyt ważne sprawy, abyśmy w ciągu minuty rozmawiali o tym, o wymiarze sprawiedliwości. Dlatego wnoszę, abyśmy zmienili sposób prowadzenia tych obrad i aby jednak te wnioski o przerwy czy odroczenia były poważnie dyskutowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, właściwie jeżeli jest uzasadnienie wniosku, to daję na to pełne 2 minuty w wypadku każdego wniosku.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ha, ha, ha.)

A do pana posła Długiego zwracam się z informacją następującą. Nie ma wniosku formalnego o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

(*Głos z sali*: Jest.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Jest, oczywiście, że jest.)

(*Posel Andrzej Halicki*: Jak nie?)

Jest wniosek o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji, a o zmianę sposobu prowadzenia obrad nie ma.

(*Posel Ewa Kopacz*: No właśnie. A co to jest?)

(*Posel Andrzej Halicki*: To nie jest dyskusja. Tak, obrady od dłuższego czasu nie są już dyskusją.)

Dlatego też, panie pośle, nie mogę przyjąć tego wniosku jako wniosku formalnego.

(*Posel Paweł Olszewski*: Panie marszałku, w innej sprawie.)

Chwileczkę, chwileczkę, zgłasza się pan poseł Paweł Olszewski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Olszewski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Prezesie! Troszkę w innej może sprawie pragnąłbym... Dzisiaj już upamiętnialiśmy minutą ciszy znakomitą osobę. Chciałbym, abyśmy również upamiętnili to minutą ciszy, jeśli mógłbym prosić o powstanie, bowiem 18 lipca, czyli dzisiaj, de facto umiera demokracja (*Wesołość na sali*) i to jest...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Posel Paweł Olszewski:

...ten moment, kiedy powinniśmy...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstają)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan w tej chwili obrady Sejmu.

(Poseł Dominik Tarczyński: Cyrk.)

(Poseł Marek Ast: Do cyrku! Do cyrku, nie do Sejmu.)

Panie pośle, przywołuję pana do porządku w oparciu o art. 175 ust. 3.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie róbmy kabaretu z Sejmu. *(Oklaski)*

(Poseł Magdalena Kochan: Właśnie, nie róbcie.)

(Głos z sali: Właśnie.)

Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 5 regulaminu Sejmu składam formalny wniosek o przejście do porządku dziennego.

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Lubnauer z wnioskiem przeciwnym.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Najdalej idący wniosek.)

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Przewodniczący! To, że mordujecie dzisiaj demokrację, to, że niszczyte...

(Poseł Marzena Machałek: O matko! Pani się uspokoi.)

...system sądowiczy w Polsce, przyjmujemy do wiadomości.

(Głos z sali: To już było.)

Ale dlaczego robicie to w takim stylu? Czego się boicie? Dlaczego nie pozwalacie, żeby tutaj, na sali, znaleźli się...

(Poseł Grzegorz Janik: W jakim stylu?)

...przedstawiciele władzy sądowiczej? Dlaczego oszukujecie? Oszukujecie od początku.

(Poseł Piotr Kaleta: Był czas na to, żeby się spakować.)

Oszukujecie wtedy, kiedy mówicie, że projekt, który był projektem rządowym, jest projektem posel-

skim. 49 podpisów wyjętych z szuflady, poseł Wróblewski, który nawet nie wie, pod czym się podpisuje, poprawki, które powstają w rządzie, a nie wśród posłów – to wszystko świadczy o tym, że cały czas kłamiecie i oszukujecie. Dodatkowo specjalnie informujecie, że obrady nad tym punktem mają być jutro, o godz. 14, po to, żeby uniemożliwić ekspertom, sędziom udział w dzisiejszym posiedzeniu. Dzisiaj rano, tuż przed posiedzeniem...

(Głos z sali: To nie jest sala sądowa.)

...zmieniacie godzinę. Co to oznacza? Boicie się. Boicie się słowa prawdy, boicie się ekspertów, boicie się sędziów, boicie się wszystkich, którzy mogliby wam powiedzieć prawdę o tym projekcie. Mamy do czynienia z sytuacją, w której latem pod osłoną podatku paliwowego wprowadzacie zmiany...

(Poseł Paweł Szefernaker: Ale wniosek formalny. Wniosek!)

...które zmieniają system demokratyczny na system autorytarny. Najpierw chcecie przejąć Krajową Radę Sądownictwa. Ten projekt leży w tej chwili u pana prezydenta. Apelujemy do niego, żeby go absolutnie nie podpisywał, ponieważ na zawsze wpisze się na czarną...

(Poseł Iwona Arent: Ale my apelujemy, żeby podpisał.)

...listę ludzi, którzy zniszczyli w Polsce demokrację. Teraz 49 waszych posłów wprowadziło następny projekt, który jest kolejnym projektem niszczącym system sądowiczy. Czy nie moglibyście wreszcie zastanowić się, co robicie Polsce? Kiedyś twierdziliście, że jesteście propaństwowcami, że jesteście ludźmi, którzy chcą silnej Polski.

(Poseł Stanisław Szwed: Jesteśmy.)

W ten sposób niszczyte siłę Polski, niszczyte to wszystko, co jest w Polsce wartościowe. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

Marszałek:

A więc wobec wniosku formalnego o przejście do porządku dziennego został zgłoszony sprzeciw, w związku z czym poddam go pod głosowanie.

Poddam pod głosowanie wniosek o przejście do porządku dziennego.

(Poseł Jacek Protasiewicz: Formalny wniosek, panie marszałku, zgłosiłem wcześniej.)

W tej chwili poddam pod głosowanie wniosek o przejście do porządku dziennego.

(Głos z sali: Hańba! Hańba!)

(Głos z sali: Ale jest wniosek formalny!)

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przejście do porządku dziennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 197, wstrzymało się 9.

Marszałek

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Tchórze! Tchórze! Tchórze!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!*)

Przechodzimy w takim razie...

Sejm wniosek przyjął.

Przechodzimy do porządku dziennego.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził łączną debatę krótką:

— nad sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2016 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium,

— o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2016 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego”,

— nad sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2016 r.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami:

— o projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy ustanawiającej Międzynarodową Fundację UE-LAC,

— o projekcie uchwały w sprawie rocznicy śmierci Arcybiskupa Antoniego Baraniaka.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

W zakresie debaty nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym zgłoszono propozycję wysłuchania 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm niekwestionowane propozycje przyjął, a sprawę debaty o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym rozstrzygniemy w głosowaniu.

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Do którego momentu jest sprzeciw?

(*Posel Sławomir Nitras: Do wszystkiego!*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Cały czas jest sprzeciw, cały czas.*)

To prosiłbym posła, który chciałby pod tym sprzeciwem się podpisać.

(*Posel Katarzyna Lubnauer: Sprzeciw w imieniu klubu Nowoczesna.*)

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale czego tak krzyczysz?*)

Dobrze.

W takim razie głosujemy, proszę państwa, nad tymi wnioskami.

Głosujemy...

(*Posel Ewa Kopacz: Halo! Jest, prosił pan poseł.*)

Nie, uzasadnienia nie potrzeba.

(*Posel Rafał Grupański: Zgłaszałem sprzeciw, panie marszałku.*)

Uzasadnienia nie ma. To znaczy wskazuję panią poseł Lubnauer na zgłaszającą sprzeciw.

(*Posel Rafał Grupański: Panie marszałku, pan wie, co robi?*)

Proszę państwa, został zgłoszony sprzeciw...

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Do czego?*)

(*Posel Bartosz Artukowicz: Do wszystkiego!*)

Został zgłoszony sprzeciw do czasów, które przedstawiłem. W związku z tym będziemy głosowali z wyjątkiem...

(*Posel Sławomir Nitras: Ale się popisał pan marszałek. Cała Polska widzi.*)

...dotyczącego Sądu Najwyższego, bo nad tym w odrębnym głosowaniu będziemy głosowali.

W sprawie tych przedstawionych przeze mnie czasów będziemy głosowali.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Przerwa!*)

Tak, proszę opuścić mównicę.

(*Posel Ewa Kopacz: Ale sam pan wzywał posła, jakaś schizofrenia.*)

Przystępujemy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu odnośnie do 5-minutowych wystąpień w imieniu klubów i kół w dyskusji nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym, ponieważ został zgłoszony sprzeciw.

(*Posel Rafał Grupański: Skandal, co pan wyprawa z Rzeczpospolitą, skandal. Niech się pan nie śmieje. Pański brat się przewraca w grobie.*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Siadaj!*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 236, przeciw – 195, wstrzymało się 8.

(*Posel Magdalena Kochan: Co za wstyd.*)

(*Głos z sali: Ja ci palce połamię.*)

Sejm propozycję przyjął.

Pani poseł Lubnauer, czy mógłbym...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Ale stoi tyłem do pana marszałka.*)

...panią prosić, żeby pani doprecyzowała sprzeciw? Do którego punktu i do jakiego czasu pani zgłasza sprzeciw?

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Oczekuję długiej debaty w sprawie absolutorium budżetowego. Nie może

Posel Katarzyna Lubnauer

być takiej sytuacji, w której o ważnych sprawach państwa, takich jak Sąd Najwyższy...

(Głos z sali: Nie krzycz!)

...takich jak budżet, takich jak sprawa zmiany ustroju, którą wprowadzacie za pomocą...

(Głos z sali: Spokojnie.)

...Sądu Najwyższego, będziemy debatować 5 minut.

Proszę państwa, nie może być sytuacji, w której parlamentaryzm zamienia się, nie wiem, w ekspres. Jeżeli się omawia najważniejsze sprawy państwa, sprawy, które dotyczą wszystkich obywateli, to pozwólcie chociaż nam się wypowiadać. *(Oklaski)* Pozwólcie wszystkim Polakom dowiedzieć się, co się tutaj dzieje. 5 minut na ustawę o Sądzie Najwyższym. To jest ustawa, która całkowicie...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: To już było.)

...zmienia ustrój państwa. Krótkie, 5-minutowe wypowiedzi w sprawie budżetu państwa. Co dalej? Niedługo ograniczycie nasz czas do 1 minuty. Boicie się? To może rzeczywiście wynieście się do sali kolumnowej albo na Nowogrodzką. Niedługo...

(Głos z sali: Budka, siadaj.)

Rozumiem, że opozycji nie potrzebujecie w ogóle. Najwyższy czas, żeby w tym Sejmie nie było agonii parlamentaryzmu, żebyśmy wrócili do zasad, że i opozycja, i rządzący mają prawo głosu.

Robicie ekspres z Sejmu. Stwarzacie sytuację, w której zmieniacie ustrój, zmieniacie wszelkie zasady w trybie ekspresowym. Państwo i Polacy tego państwu nie darują. *(Oklaski)*

Marszałek:

Informuję Wysoką Izbę, że do tej pory w każdej właściwie kadencji absolutorium, czyli sprawozdanie z budżetu państwa za poprzedni rok, było omawiane w debacie krótkiej. Ale jest sprzeciw co do tego i w związku z tym rozstrzygniemy ten sprzeciw.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji zaopiniowanej przez Prezydium Sejmu wysłuchania w debacie krótkiej oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 203, wstrzymało się 4.

Sejm propozycję przyjął.

Informuję, że Konwent Seniorów przyjął propozycję...

(Poseł Borys Budka: Panie marszałku, wniosek formalny.)

...Prezydium Sejmu...

(Poseł Jacek Protasiewicz: Panie marszałku, wniosek formalny.)

...rozpatrzenia na posiedzeniu informacji bieżącej w sprawie systematycznego podwyższania podatków, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, są dostępne w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Agata Borowiec:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Obrony Narodowej – godz. 9.30,
- Ustawodawczej – godz. 9.30,
- Finansów Publicznych – godz. 10,
- Infrastruktury – godz. 10,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 10,
- Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny. Panie marszałku, wniosek formalny.)

...działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 10,

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny.)

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Regulaminowej i Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 12.30,
- Rolnictwa...

(Głos z sali: Panie marszałku, wniosek formalny.)

...i Rozwoju Wsi – godz. 13,

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 14,

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: To jest moje prawo jako posła – składanie wniosków formalnych.)

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 14.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 15,

— Infrastruktury – godz. 15,

(Głos z sali: ...wniosek formalny.)

— Zdrowia – godz. 15,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 16,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

— Polityki Społecznej i Rodziny...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wniosek formalny.)

...wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 16,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 17,

— Polityki Senioralnej – godz. 17,

Sekretarz Poseł Agata Borowiec

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 17,
— do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 18,
— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 19.
Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (druk nr 1713) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który...

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

...poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy...

(Głos z sali: Głosujmy!)

...do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania. (Gwar na sali)

(Poseł Monika Wielichowska: Wniosek formalny, panie marszałku. Zgłosiłam wniosek.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Pytanie było, pytanie.)

...projektu ustawy zawartego w druku nr 1713, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Ale pytanie było zgłoszone.)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 232, wstrzymało się 25.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Proszę państwa, proszę z wnioskami formalnymi nie zgłaszać się, ponieważ przed chwilą Sejm przyjął wniosek o przejście do porządku dziennego.

(Poseł Urszula Augustyn: Ale w porządku dziennym wnioski formalne też mogą być.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 1727).

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. (Gwar na sali)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Poseł Rafał Grupiński: Autor wyszedł.)

Pani Premier! Jako przedstawiciel wnioskodawców przedstawiam projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727. (Poruszenie na sali, dzwonek)

(Poseł Rafał Grupiński: Skandal!)

(Poseł Teresa Piotrowska: Hańba!)

(Poseł Rafał Grupiński: Niech pan lepiej zejdzie z mównicy.)

Panie marszałku, proszę skorzystać ze swoich prerogatyw...

(Poseł Rafał Grupiński: Skandal! Niech pan zejdzie z mównicy.)

...i użyć przedmiotu z wytwórni państwa (Dzwonek) Felczyńskich z Przemyśla. (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głos z sali: Hańba, sprzedawczyk!)

(Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska: Hańba!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę państwa o umożliwienie występowania posłowi sprawozdawcy.

Bardzo proszę. (Gwar na sali)

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Na wstępie chciałem przedstawić kilka uwag natury ogólnej o tej ustawie.

(Poseł Magdalena Kochan: Wstyd!)

Wysoki Sejmie! Ta ustawa jest niezbędna...

(Głos z sali: Zejdź z mównicy.)

...żeby przeprowadzić...

(Poseł Rafał Grupiński: To jest hańba!)

...reformę ustrojową sądownictwa.

(Poseł Rafał Grupiński: To nie jest reforma.) (Poruszenie na sali, oklaski)

Bez tej ustawy...

(Głos z sali: Wstyd!)

(Poseł Magdalena Kochan: Hańba!)

...nie można przyjmować...

(Poseł Magdalena Kochan: Hańba! Jak ci nie wstyd?)

...następnych ustaw dotyczących postępowań sądowych.

(Poseł Sławomir Nitras: Wstyd!)

Przypomnę, że...

(Głos z sali: Niech pan zejdzie z mównicy.)

...w ubiegłym roku przeprowadziliśmy dużą nowelizację przepisów postępowania karnego.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: A z kim konsultowaliście?)

Trzeba również...

(Poseł Rafał Grupiński: Mariusza Kamińskiego weźcie, przecież o to chodzi.)

Posel Andrzej Matusiewicz

...przeprowadzić nowelizację przepisów postępowania cywilnego. Kodeks postępowania cywilnego w warstwie systemowej...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: A z kim to konsultowaliście?)

...obowiązuje od 1965 r. Oczywiście był wielokrotnie...

(*Głos z sali*: Wstyd! Wstyd!)

...nowelizowany, ale te wszystkie zmiany miały charakter fragmentaryczny. Również potrzebne są zmiany w innych postępowaniach, które...

(*Głos z sali*: Zmiany w postępowaniach...)

...są przedmiotem rozpoznawania przez sądy.

(*Głos z sali*: Dla swoich.)

Również potrzebna jest ustawa o biegłych sądowych, która...

(*Głos z sali*: Hańba!)

...do tej pory nie została uchwalona.

(*Posel Izabela Leszczyna*: To ją zróbcie!)

Państwo często mówicie, że łamiemy konstytucję... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Tak, tak jest.)

(*Głos z sali*: Tak, łamiecie.)

(*Głosy z sali*: Tak!)

Proszę państwa...

(*Posel Rafał Grupiński*: Łamiecie bez przerwy.)

...przeanalizowałem wasze ustawy...

(*Głos z sali*: Systematycznie.)

...w poprzednich dwóch kadencjach i do tej pory Trybunał Konstytucyjny...

(*Głos z sali*: Wstyd!)

...w poprzednim składzie...

(*Głos z sali*: Wstyd!)

(*Głos z sali*: Mówi pan o Sądzie Najwyższym, a nie o Trybunale Konstytucyjnym.)

...w poprzednim składzie wydał 36 wyroków stwierdzających niezgodność z konstytucją. 36.

(*Głos z sali*: Ale to nie jest sprawa ustrojowa.)

(*Głos z sali*: I o to chodzi.)

(*Głos z sali*: To nie o to chodzi.)

To nie jest liczba zamknięta. To nie jest numerus clausus, bo następne sprawy jeszcze czekają na rozpoznanie.

(*Głos z sali*: Teraz będzie tylko zgodne z konstytucją. Wszystko będzie okej.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: I nieopublikowane wyroki.)

W tym było 18 projektów rządowych, 11 poselskich, m.in. ustawa o ustroju sądów powszechnych, którą zmienialiście dwa razy – w 2009 r. i 2011 r. To były ustawy poselskie.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Przez ostatnie 8 lat.)

A dzisiaj podnosicie wielkie larum, że ustawa o Sądzie Najwyższym jest ustawą poselską. Również cztery ustawy to były projekty senackie, dwa komisyjne i jeden projekt prezydencki. I to jest, proszę państwa, dotychczasowy wynik, to jest 36:0. (*Oklaski*)

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Podaj procenty. Podaj procenty.)

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Czy pan siebie słyszy?)

W wyniku analogicznym do wyników wszelkich rozgrywek sportowych to jest tak jak mecz rugby, 36:0, między Szkocją a Luksemburgiem.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Proponuję później się odsłuchać, panie pośle. Proszę się odsłuchać.)

Z tym że w Szkocji grali amatorzy. Taki jest wynik waszych prac. Popatrzcie wstecz. Zwracam się do posłów opozycji totalnej...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: W lustro popatrz.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Meysztowicz...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Obecny!)

...ostrzegam pana, że będę zaraz zmuszony zastosować wobec pana procedury.

Posel Andrzej Matusiewicz:

...tych, którzy współtworzyli te projekty w poprzednich dwóch kadencjach.

Przejdę teraz do przedstawienia założeń projektu.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Skasować demokrację.)

(*Posel Ewa Drozd*: Po co omawiać? Jednym słowem można.)

Państwo nie jesteście w stanie mnie obrazić. Naprawdę, darujcie sobie.

(*Posel Ewa Drozd*: Nikt nikogo nie obraża oprócz was.)

Ja mam duże poczucie odpowiedzialności za słowo i na pewno nie będę replikował waszych obraźliwych zwrotów. (*Oklaski*)

Przystępuję do uzasadnienia.

Celem projektu jest w szczególności usprawnienie funkcjonowania Sądu Najwyższego i zdemokratyzowanie procesu powoływania do niego sędziów. Nowe regulacje mają gwarantować pełnienie funkcji sędziego przez osoby o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i etycznych. Dlatego jednym z najważniejszych elementów projektu jest reforma sądownictwa dyscyplinarnego dla sędziów, prokuratorów, komorników, notariuszy i przedstawicieli innych zawodów prawniczych, polegająca na utworzeniu w ramach Sądu Najwyższego nowej, autonomicznej Izby Dyscyplinarnej. I to jest, proszę państwa, ta zmiana ustrojowa sądu, zmiana w rozumieniu art. 180 ust. 5. My nie zmieniamy ustroju państwa. Zmieniamy ustrój sądu. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Dokładnie, dokładnie.)

(*Posel Ewa Drozd*: Brawo, no głośniej.)

A ten przepis konstytucyjny, o którym państwo celowo zapominacie, jest właściwym argumentem, bo on pozwala na przeniesienie służbowe sędziów, pozwala również na przeniesienie w stan spoczynku. Chodzi o zapewnienie w ten sposób maksymalnej

Posel Andrzej Matusiewicz

bezsronności i skuteczności w rozpoznawaniu spraw dyscyplinarnych, które mają olbrzymie znaczenie dla autorytetu sądów i w ogóle środowiska prawniczego, a także jego morale. Wymiar sprawiedliwości w zakresie spraw dyscyplinarnych musi być wolny od nacisku ze strony przedstawicieli środowisk prawniczych i innych negatywnych przejawów korporacyjnej solidarności. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Właśnie!*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Pseudosolidarności.*)

Stąd konieczność reformy łączącej się z wprowadzeniem nowego modelu funkcjonowania Sądu Najwyższego. Charakter, zakres i duża liczba zmian ustrojowych przesądza o potrzebie uchwalenia tej nowej ustawy, tj. uregulowania całości problematyki organizacji oraz funkcjonowania Sądu Najwyższego, a także postępowania przed tym sądem w nowym, spójnym koncepcyjnie i konstrukcyjnie akcie prawnym. Jest to niezbędne z uwagi na potrzebę czytelności prawa w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do organu konstytucyjnego o takim znaczeniu, jakim jest Sąd Najwyższy.

Oto szczegółowe rozwiązania zawarte w projekcie. Projektowana ustawa składa się z 8 rozdziałów. Rozdział 1 zawiera przepisy związane z zakresem kognicji Sądu Najwyższego i jego szczególnym usytuowaniem w systemie wymiaru sprawiedliwości, a także strukturą wewnętrzną tego organu władzy sędziowskiej. Zgodnie z art. 1 projektowanej ustawy zasadniczą funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru w zakresie orzecznictwa nad sądami powszechnymi i sądami wojskowymi. Nadzór ten realizowany ma być poprzez rozpatrywanie środków odwoławczych i rozstrzyganie pytań prawnych.

Kolejnym zadaniem Sądu Najwyższego jest stanie na straży praworządności i sprawiedliwości społecznej w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Ta nowa regulacja wprost odwołuje się do naczelnych zasad konstytucyjnych, tj. art. 2 konstytucji – przypomnę, że stanowi on o tym, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, uczciwie istniającym zasady sprawiedliwości społecznej...

(*Posel Krzysztof Truskolaski: Już niedługo.*)

(*Posel Joanna Mucha: Właśnie przestaje być.*)

...oraz do art. 7 konstytucji, który stanowi, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Stosownie do powyższego uznać należy, że w państwie demokratycznym, w którym jedną z podstawowych zasad konstytucyjnych jest zasada rządów prawa, które ma urzeczywistniać określone wartości, niezbędne jest, aby interpretacja dokonywana przez Sąd Najwyższy nie tylko była zgodna z wymogami praworządności formalnej, ale także by uwzględniała kontekst aksjologiczny, by także uwzględniała wartości.

W życiu społecznym poza normami prawnymi funkcjonuje taki sam system norm i wartości niesty-

pizowanych w ustawach, ale równie ugruntowany, wywodzący się z moralności czy wartości chrześcijańskich. (*Oklaski*) Sprawiedliwość społeczna odgrywa rolę zasady, wzorca, ideału, jest przeniesieniem etycznej i prawnej idei sprawiedliwości w sferę stosunków społeczno-gospodarczych. Konflikt pomiędzy wyznawanymi wartościami a obowiązującym prawem wywołuje poczucie niesprawiedliwości. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach winien ów dualizm uwzględniać.

Aktualnie w krajowym systemie prawnym funkcjonuje wiele orzeczeń będących formalnie zgodnymi z prawem, które są jednak dalekie od rozstrzygnięć sprawiedliwych i nierzadko tworzą fikcje prawne sprzeczne z zasadą prawdy materialnej. Taki stan rzeczy jest nie do przyjęcia. (*Oklaski*) Nałożenie na Sąd Najwyższy zadania, o którym mowa w art. 1 pkt 2 projektowanej ustawy, ma zatem przywrócić obywatelom poczucie elementarnej sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Rafał Grupiński: Ty kłamco!*)

Realizacja owej zasady ma prowadzić do orzeczeń, które byłyby zgodne nie tylko z prawem, ale również z prawdą i ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Do pozostałych kompetencji Sądu Najwyższego zalicza się w projekcie rozpatrywanie spraw dyscyplinarnych w zakresie określonym ustawą, rozpoznawanie protestów wyborczych, w tym dotyczących wyboru do Parlamentu Europejskiego, stwierdzanie ważności referendum ogólnokrajowego i konstytucyjnego. Ten katalog zadań powierzonych do zakresu właściwości Sądu Najwyższego ma charakter otwarty, gdyż projektowana regulacja przewiduje, że mogą mu zostać powierzone inne czynności określone w ustawach.

W projekcie eliminuje się z zakresu właściwości Sądu Najwyższego udział w pracach legislacyjnych poprzez pełnienie funkcji opiniodawczej. Projektodawcy mają na uwadze fakt, że Sąd Najwyższy należy do kategorii organów władzy państwowej, której relacja z pozostałymi władzami, a więc władzą ustawodawczą i władzą wykonawczą, opiera się na zasadzie równowagi i niezależności. Skoro Sejm i Senat są predestynowane do tworzenia prawa, które na drodze procesu legislacyjnego musi uzyskać aprobatę prezydenta, to zasadniczy obszar działalności Sądu Najwyższego powinien zostać ograniczony do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w oparciu o to prawo.

W projekcie jest eksponowana ważna rola Sądu Najwyższego jako organu powołanego do rozstrzygania spraw dyscyplinarnych. Ma to na celu wprowadzenie skutecznych mechanizmów egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej. W piśmiennictwie prawniczym prezentowany jest pogląd, że podstawą ustanowienia odpowiedzialności dyscyplinarnej jest zagrożenie należytego, zgodnego z określonymi prawem warunkami, wykonywania zadań publicznych.

Funkcji odpowiedzialności dyscyplinarnej nie należy ograniczać wyłącznie do powyższego aspektu, poszukując dalszych argumentów dla ustanowienia

Posel Andrzej Matusiewicz

przez ustawodawcę odpowiedzialności reprezentantów poszczególnych zawodów prawniczych za zachowania sprzeczne z zakresem powierzonych im obowiązków czy też wykraczające poza reguły deontologii zawodu lub godności urzędu. Należy wskazać, że w związku z pełnionymi funkcjami mają oni do czynienia z dobrem o szczególnej wartości społecznej, tak więc bezpośrednim przedmiotem ochrony norm prawa dyscyplinarnego odnoszącego się do sędziów jest niezakłócone i zgodne z racjami aksjologicznymi leżącymi u jego podstaw funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości, a pośrednim są prawa i wolności jednostki, w odniesieniu do których postępowania prowadzone na podstawie ustawy przed sądami stanowią instrument urzeczywistniający przysługującą tym wartościom ochronę prawną.

W projekcie wprowadza się w porównaniu ze stanem obowiązującym istotne zmiany w strukturze wewnętrznej Sądu Najwyższego. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 176 ust. 2 konstytucji regulacje dotyczące sądów oraz ich właściwości i postępowania ustrojodawca pozostawia ustawodawcy – ustawodawcy – stawiając jedynie zastrzeżenie, że materia określona w art. 176 ust. 2 musi być ze względu na swój charakter unormowana przepisami powszechnie obowiązującymi.

Chciałbym tutaj podkreślić, że wprowadzenie Izby Dyscyplinarnej nie jest czymś nowym. Nie jest czymś nowym w naszym ustawodawstwie. Przypomnę, że w ustawie o ustroju sądów powszechnych z roku 1928... Wówczas, w dwudziestoleciu międzywojennym, nie było osobnej ustawy o Sądzie Najwyższym, tylko organizację i funkcjonowanie Sądu Najwyższego umiejscowiono w tej ustawie. Wtedy również Sąd Najwyższy był sądem dyscyplinarnym, od 1928 r. do 1939 r., choć warto może też wiedzieć, że w 1938 r. wprowadzono Izbę do Spraw Adwokatury w Sądzie Najwyższym.

(Poseł Adam Sztapka: Getto ławkowe. Nie powołujcie się na to.)

Monopol ustawy jako źródła regulacji organizacji sądownictwa oraz postępowań przed sądami należy jednak rozumieć szeroko. Pożądany wyczerpujący charakter regulacji ustawowej nie wyklucza bowiem, by pewne szczegółowe kwestie, niemające istotnego znaczenia z punktu widzenia konstrukcji ustroju sądów oraz ich właściwości, ustawodawca powierzył do regulacji w drodze aktów podustawowych. Wyłączność regulacji ustawowej w sferze określonej w art. 176 ust. 1, podobnie jak w innych przypadkach, w których ustrojodawca w sposób kwalifikowany podchodzi do konieczności unormowania konkretnej materii w ustawie, nie ma zatem absolutnego charakteru. Jest to sentencja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07.

Proponowane zmiany oparte są na założeniu, że jakość orzecznictwa powinna zostać zharmonizowana z optymalnie zorganizowaną strukturą Sądu Najwyższego, dostosowaną do liczby sędziów orzekają-

cych w tym sądzie oraz służącą równomiernemu obciążeniu pracą sędziów, co w rezultacie umożliwiłoby realizowanie czynności judykacyjnych sprawnie i bez zbędnej zwłoki.

Należy podkreślić, że w trakcie dyskusji nad kształtem obecnie obowiązującej ustawy o Sądzie Najwyższym...

(Poseł Joanna Mucha: Jakiej dyskusji?)

...pojawiały się opinie o konieczności uproszczenia organizacji tego organu władzy sądowniczej, a w konsekwencji racjonalizacji układu kierowania Sądu Najwyższego. Proponowano rezygnację z odrębnej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych...

(Poseł Joanna Mucha: Kto proponował?)

...wskazując, że sprawy przynależne do zakresu jej właściwości...

(Poseł Joanna Mucha: Kto wskazywał?)

...można z łatwością podzielić pomiędzy Izbę Cywilną i Izbę Karną Sądu Najwyższego. Planowane rozwiązanie częściowo realizuje te postulaty. Zgodnie z art. 3 projektowanej ustawy Sąd Najwyższy dzieli się na trzy izby: Izbę Prawa Publicznego, Izbę Prawa Prywatnego oraz Izbę Dyscyplinarną. Wyodrębnienie Izby Prawa Publicznego oraz Izby Prawa Prywatnego jest wyrazem uwzględnienia kryterium przedmiotowego przy wyznaczeniu kognicji danej jednostki organizacyjnej Sądu Najwyższego i stanowi nawiązanie do zakorzenionego w doktrynie prawa dychoomicznego podziału na prawo publiczne i prawo prywatne, dokonywanego w oparciu o przedmiot regulacji, charakter podmiotów oraz metodę działania prawa, tj. kształtowania stosunków prawnych i sytuacji prawnych.

Art. 3 § 2 zawiera delegację dla ministra sprawiedliwości do wydania rozporządzenia określającego całkowitą liczbę stanowisk sędziowskich sędziów Sądu Najwyższego, liczbę stanowisk sędziowskich Sądu Najwyższego w poszczególnych izbach, wewnętrzną organizację Sądu Najwyższego, szczegółowy podział spraw między izby, z tym zastrzeżeniem, że w Izbie Prawa Publicznego działa Wydział Wojskowy.

Przypomnę, że obecnie funkcjonująca Izba Wojskowa składa się z sześciu sędziów na 83 sędziów Sądu Najwyższego, jak wynika z podanej przez panią pierwszą prezes Sądu Najwyższego informacji rocznej za rok 2016. Sześciu sędziów w Izbie Wojskowej, którzy w roku 2016 rozpoznawali tylko 88 spraw na ponad 11 tys., które wpłynęły do Sądu Najwyższego w tymże roku. A zatem jak najbardziej wskazane jest inne usytuowanie tej izby, która byłaby wydziałem w strukturze organizacyjnej Izby Prawa Publicznego.

Izba Dyscyplinarna będzie rozpoznawać sprawy dyscyplinarne sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów powszechnych, sędziów sądów wojskowych, prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej oraz... I tu chcę podkreślić, bo jest tu pewne nieporozumienie, przynajmniej tak wynika z przekazu publicznego i wystąpień niektórych po-

Posel Andrzej Matusiewicz

słów opozycji. Jeśli chodzi o samorządy zawodowe, adwokatów, radców prawnych, notariuszy, komorników sądowych, to w tej Izbie Dyscyplinarnej będą rozpoznawane tylko nadzwyczajne środki zaskarżenia w postaci kasacji, jeśli takie kasacje będą wpływać, od orzeczeń sądów i komisji dyscyplinarnych tych samorządów zawodowych.

Izba będzie rozpoznawać także sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego oraz sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

Wyróżnienie w strukturze Sądu Najwyższego izby powołanej do rozpoznawania spraw dyscyplinarnych przedstawicieli zawodów prawniczych zagwarantuje rozpoznawanie tych spraw przez wyspecjalizowaną, dysponującą odpowiednimi kwalifikacjami merytorycznymi oraz stosownym doświadczeniem kadrę sędziowską, co służyć będzie zarówno sprawności tych postępowań i sprawiedliwości zapadających w nich rozstrzygnięć, jak i leżącemu w interesie publicznym ujednoliceniu standardów postępowania wymaganego w przypadku przedstawicieli poszczególnych zawodów prawniczych.

Izba Dyscyplinarna bezpośrednio po jej powołaniu będzie się składać z 12 sędziów, a docelową wielkość składu sędziowskiego tej izby, jak już wcześniej powiedziałem, określi minister sprawiedliwości w wydanym przez niego rozporządzeniu. Izba Dyscyplinarna będzie się składać z dwóch wydziałów. Do wydziału pierwszego należałoby w szczególności rozpatrywanie spraw sędziów Sądu Najwyższego oraz spraw sędziów i prokuratorów dotyczących przewinień dyscyplinarnych – ale tutaj, uwaga, jednocześnie wyczerpujących znamiona przestępstw umyślnych ściganych z oskarżenia publicznego – natomiast wydział drugi rozpatrywałby odwołania od wyroków sądów dyscyplinarnych I instancji oraz postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku, kasacje od wyroków dyscyplinarnych sądów poszczególnych zawodów prawniczych oraz odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa.

Izba Dyscyplinarna będzie posiadać swoistą autonomię, w tym przepisy projektu przyznają szczególną pozycję prawną jej prezesowi. Regulacje prawne gwarantują odpowiedni status prawny osobom, które piastują funkcje orzecznicze, zapewniając im stosowną swobodę orzekania. Projekt przewiduje, że instytucjonalną gwarancją bezstronności sędziów Izby Dyscyplinarnej mają być szczególne zasady wynagradzania sędziów w tej izbie i sędziów delegowanych do wykonywania czynności w tej izbie. Sędziom tym ma być przyznany dodatek w wysokości 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie. Sędziowie ci związani będą zakazem pozostawania w innym stosunku służbowym lub stosunku pracy i zakazem podejmowania innego zajęcia lub sposobu zarabkowania.

Kolejną zmianą jest przyznanie ministrowi sprawiedliwości upoważnienia do wydania rozporządzenia określającego regulamin Sądu Najwyższego. Regulamin ten będzie określał całkowitą liczbę stanowisk sędziowskich sędziów Sądu Najwyższego, liczbę stanowisk w poszczególnych izbach, wewnętrzną organizację Sądu Najwyższego, szczegółowy podział między izby oraz zasady wewnętrznego postępowania. Podkreślić tutaj należy, że dotychczas zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym z 2002 r. regulamin Sądu Najwyższego uchwalał organ samorządu sędziowskiego, a wcześniej w polskim prawie normy regulaminu Sądu Najwyższego były normami wykonawczymi do ustawy z 1928 r. – rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do ustawy z 1962 r. – uchwała Rady Państwa, do ustawy z września 1984 r. – rozporządzenie ministra sprawiedliwości. Chcę tutaj podkreślić, że regulamin Sądu Najwyższego nie był publikowany, nie był powszechnie dostępny. Dopiero po złożeniu stosownego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego m.in. wyboru pierwszej prezes Sądu Najwyższego ten regulamin ukazał się na stronach internetowych Sądu Najwyższego. Zakres spraw przekazanych do regulacji w regulaminie Sądu Najwyższego dotyczy wyłącznie kwestii administracyjnych. Kwestię przyjmowania oświadczeń majątkowych pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i wszystkich sędziów Sądu Najwyższego przyporządkowano prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej – również analizę tych oświadczeń majątkowych.

Rozdział 2 zawiera unormowania dotyczące organów Sądu Najwyższego, czyli pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesów Sądu Najwyższego, każdej z tych trzech izb, które mają być w tym sądzie, Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, zgromadzenia sędziów izby Sądu Najwyższego i Kolegium Sądu Najwyższego. Projekt przewiduje szereg odmienności w stosunku do dotychczasowej funkcji i zadań organów samorządu. Dotyczą one w szczególności kompetencji organów samorządu sędziowskiego, tj. Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, zgromadzenia sędziów izby Sądu Najwyższego i Kolegium Sądu Najwyższego. Modyfikacje w tym zakresie są w przeważającej mierze wynikiem projektowanych zmian w procedurze wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesów Sądu Najwyższego oraz kandydatów na stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym. Zasadniczym novum są unormowania decydujące o szczególnej pozycji prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Unormowania te, jak już była o tym mowa, są konsekwencją planowanego modelu organizacji i funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej, który ma zapewnić jej autonomię niezbędną z uwagi na charakter rozpoznawanych przez nią spraw.

Projektowany art. 13 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym określa krąg zadań prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, zaliczając do nich kierowanie pracami i reprezentowanie Sądu

Posel Andrzej Matusiewicz

Najwyższego w zakresie związanym z funkcjonowaniem Izby Dyscyplinarnej oraz wykonywanie w tym zakresie czynności określonych ustawą, regulaminem i innymi aktami normatywnymi. Zadania te obejmują przede wszystkim czynności z zakresu prawa pracy, a w stosunku do osób wykonujących czynności służbowe w Izbie Dyscyplinarnej – czynności administracyjne odnoszące się do funkcjonowania tej izby, pozbawione związku ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, a także uprawnienia związane z merytoryczną działalnością Izby Dyscyplinarnej.

W świetle projektowanych regulacji do kompetencji prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej należy: powoływanie i odwoływanie przewodniczących wydziałów w Izbie Dyscyplinarnej, powoływanie i odwoływanie szefa Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, przedstawianie informacji o działalności Izby Dyscyplinarnej, którą pierwszy prezes Sądu Najwyższego składa razem z informacją o działalności Sądu Najwyższego prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowej Radzie Sądownictwa oraz Sejmowi i Senatowi, przedstawianie właściwym organom uwag o stwierdzonych nieprawidłowościach lub lukach w prawie, których usunięcie może służyć zapewnieniu sprawnego rozpoznawania spraw należących do właściwości Izby Dyscyplinarnej lub ograniczeniu liczby przewinień dyscyplinarnych, wyrażanie zgody w przedmiocie przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej na stanowisko w innej izbie oraz na przeniesienie sędziego Sądu Najwyższego na stanowisko w Izbie Dyscyplinarnej, wyrażanie zgody na wyznaczanie sędziego do orzekania w Izbie Dyscyplinarnej lub na wyznaczanie sędziego w Izbie Dyscyplinarnej do orzekania w innej izbie, określanie daty wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej w przypadku zrzeczenia się urzędu lub statusu sędziego w stanie spoczynku albo nabycia przez sędziego obywatelstwa obcego państwa, określanie daty wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej w razie stwierdzenia, że pełnił służbę, pracował lub był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej.

Rozdział 2 dotyczy wyboru kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

(Posel Krystyna Skowrońska: A konstytucja? A konstytucja?)

Istotnej zmianie ulega procedura wyboru kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa i prezesów Sądu Najwyższego.

(Posel Krystyna Skowrońska: A konstytucja?)

Obowiązująca ustawa o Sądzie Najwyższym nie zawiera regulacji dotyczących wyłaniania kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, a unormowanie tego zagadnienia powierza Zgromadzeniu

Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego w formie odpowiedniego regulaminu. Biorąc pod uwagę, że przedstawienie kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego nie jest zagadnieniem skierowanym do jednostek organizacyjnie podległych organowi, to taki akt prawny powinien również oddziaływać na podmioty zewnętrzne. Tak że mając na względzie ustrojowe znaczenie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jego kompetencji wynikających z konstytucji i ustaw, pożądane jest, aby kwestia wyboru kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego stała się przedmiotem regulacji ustawowej w całości.

Konstatacja ta znajduje swoje uzasadnienie również w treści art. 176 ust. 2 konstytucji, powierzającego ustawodawcy zwykłemu m.in. uregulowanie ustroju sądów. Nie powinno ulegać wątpliwości, że przedmiotowe zagadnienie należy do powyższej materii, dlatego też projekt w art. 12 w sposób kompleksowy i szczegółowy reguluje zasady i tryb wyłonienia kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Przypomnę, że będą zgłoszone do pana prezydenta nie dwie, tylko trzy kandydatury na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jak również na stanowiska prezesów poszczególnych izb Sądu Najwyższego.

Kolejny rozdział, rozdział 3, to jest rozdział, który zajmuje się nawiązaniem, zmianą i ustaniem stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego. Projekt upraszcza i czyni transparentnymi procedury związane z wyłanianiem kandydatur na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, a ponadto wzmacnia pozycję Krajowej Rady Sądownictwa w procesie powoływania sędziów na to stanowisko. Obsadzanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego rozpoczyna się obwieszczeniem ministra sprawiedliwości o liczbie wolnych stanowisk sędziowskich przewidzianych do objęcia w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego, w których jest obsadzane wolne stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Planowane rozwiązania przewidują, że każdy, kto spełnia warunki objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, będzie mógł zgłosić swoją kandydaturę, podkreślę, Krajowej Radzie Sądownictwa. Pominięty zostaje zatem wymóg oceny kwalifikacji kandydata przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz obowiązek rozpatrzenia kandydatury przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego.

Ponadto zgodnie z projektowanym art. 25 § 3 w związku z art. 29 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym powołany sędzia obejmuje stanowisko w izbie Sądu Najwyższego wskazane przez niego – wskazane przez niego – w karcie zgłoszenia, nie zaś wyznaczone, jak do tej pory było, przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Rozwiązanie takie zapewnia nie tylko przejrzystość procesu obsadzania stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, ale również uwzględnia interes osób zgłaszających swoją kandydaturę albo rozważających takie zgłoszenie, a tym samym służy wzmocnieniu gwarancji powierzenia stanowiska sę-

Posel Andrzej Matusiewicz

dziego Sądu Najwyższego osobie odznaczającej się szczególnie wysokim poziomem wiedzy w zakresie tej dziedziny prawa, z którą jest związany zakres właściwości izby Sądu Najwyższego, w której obsadzone jest to stanowisko.

Na wolne stanowisko sędziowskie zgłosić się może każdy, kto spełnia warunki określone w art. 24 projektu. Biorąc pod uwagę, że Sąd Najwyższy pełni szczególne funkcje wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest, aby sędziowie odznaczali się nie tylko wysokimi kwalifikacjami merytorycznymi, ale także szczególnymi walorami moralnymi i etycznymi. Dlatego też projekt wprowadza nowe, nieprzewidziane w obowiązującym stanie prawnym wymagania konieczne do spełnienia przez kandydata do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Sędzią Sądu Najwyższego nie będzie mogła zostać osoba, która została prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego.

(*Posel Sławomir Nitras: Prywatnego?*)

Przepraszam, oczywiście się przejęczyłem. Oczywiście z oskarżenia publicznego.

Jeżeli takie skazanie nastąpi w trakcie trwania stosunku służbowego, oczywiście jeżeli sędzia Sądu Najwyższego będzie skazany, to powoduje wygaśnięcie jego funkcji w Sądzie Najwyższym.

Kolejny rozdział – 3 i rozdział 4 też określają obowiązki sędziego, przypadki, kiedy stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego wygasa, czyli wtedy gdy następuje śmierć, zrzeczenie się urzędu lub zrzeczenie się statusu sędziego w stanie spoczynku, w przypadku prawomocnego wyroku skazującego za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, prawomocnego orzeczenia przez sąd środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych lub zakazu zajmowania stanowiska sędziego, prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego o złożeniu sędziego z urzędu, utraty obywatelstwa polskiego, nabycia obywatelstwa obcego państwa, chyba że zrzekł się tego obywatelstwa w terminie 30 dni od dnia jego nabycia, i oczywiście stwierdzenia, że pełnił służbę, pracował lub był współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 5 ustawy z dnia 18 grudnia o IPN. Minister sprawiedliwości podejmuje decyzję w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w przypadku niezakończenia postępowania związanego z dalszym zajmowaniem stanowiska sędziego po ukończeniu wieku, o którym mowa. Ten wiek to jest 60 lat dla pań, które są sędziami, i 65 lat dla mężczyzn. To jest spowodowane... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Joanna Mucha: Może dla Polski.*)

Wysoka Izbo! Jak państwo doskonale wiecie, w przepisach dotyczących powszechnego wieku emerytalnego, które będą obowiązywać od 1 października, ten wiek również wynosi...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Mucha, proszę nie przeszkadzać.

(*Posel Joanna Mucha: Panie marszałku, proszę nie rozmawiać na sali przez telefon.*)

Posel Andrzej Matusiewicz:

...60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. A zatem zgodnie z art. 32, który mówi o zasadzie równości praw, te rozwiązania powinny dotyczyć również wszystkich innych naszych obywateli.

Ale jednocześnie ustawa przewiduje przypadki uzyskania zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Sędzia może to stanowisko pełnić nie dłużej niż do ukończenia 70. roku życia, chyba że uzyska ponownie zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Zgoda ta może zostać udzielona ponownie na okres 5 lat. A więc nie jest tak, że jest to, proszę państwa, tak drastyczne, że kończy się 60 lat czy 65 lat i trzeba przejść w stan spoczynku. Są możliwości tego rodzaju.

(*Posel Sławomir Nitras: Minister zdecyduje.*)

No, zawsze ktoś musi o tym decydować. Zawsze musi ktoś o tym decydować.

(*Posel Sławomir Nitras: A kto zdecyduje? Proszę powiedzieć.*)

Według projektu minister sprawiedliwości, tak.

(*Posel Sławomir Nitras: Właśnie.*)

Natomiast...

(*Posel Sławomir Nitras: A ile ma pan lat, panie pośle?*)

Panie pośle, proszę mi nie przeszkadzać.

(*Posel Sławomir Nitras: To pan zaczął o wieku.*)

...to nie jest miejsce na...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę nie wdawać się w dyskusję z salą.

Panie pośle Nitras, proszę nie przeszkadzać.

Posel Andrzej Matusiewicz:

...na polemikę, może później w kuluarach panu odpowiem...

(*Posel Sławomir Nitras: Ja nie przeszkadzam, tylko pytania do projektu zadaję.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł przeszkadza. Teraz nie ma miejsca na pana pytania.

Posel Andrzej Matusiewicz:

...powiem panu, odpowiem, ile mam lat. Proszę pana, proszę się uspokoić...

(*Posel Sławomir Nitras: Ja jestem spokojny.*)

...i nie przeszkadzać mi.

Tak że te decyzje są podejmowane. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji był projekt prezydentcki, który podwyższał wiek sędziów Sądu Najwyższego do 75 lat. Później, po zmianach, poprawkach, m.in. w Senacie, przyjęto granicę lat 72.

Na wniosek pierwszego prezesa Sądu Najwyższego minister sprawiedliwości na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, może delegować sędziego sądu powszechnego posiadającego co najmniej 10-letni staż pracy na stanowisku sędziego, za zgodą sędziego, do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym. Delegowanie to może być również do pełnienia czynności w Izbie Dyscyplinarnej. Wówczas występuje z wnioskiem prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej.

Rozdział 4 to są obowiązki i prawa sędziego. Przypomnę najważniejsze. Na pewno też są znane, ale chcę podkreślić, że w tej ustawie także są te zapisy. To jest obowiązek zachowania w tajemnicy okoliczności sprawy, o których poza jawną rozprawą sądową sędzia powziął wiadomość ze względu na swoje stanowisko sędziowskie. Obowiązek zachowania tajemnicy trwa także po ustaniu stosunku służbowego.

Czas pracy sędziego określony jest wymiarem jego zadań. Sędzia Sądu Najwyższego nie może pozostawać w innym stosunku służbowym lub stosunku pracy, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym. Sędziemu nie wolno także podejmować innego zajęcia ani sposobu zarabkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu obowiązków sędziego, mogło osłabiać zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu sędziego. Przewidziane jest, że roczny wymiar zajęć dydaktycznych sędziego Sądu Najwyższego nie może przekraczać 50 godzin dydaktycznych. Roczny wymiar zajęć dydaktycznych sędziego Sądu Najwyższego nie może przekraczać 140 godzin dydaktycznych, jeżeli co najmniej 3/4 wymiaru stanowią zajęcia dydaktyczne w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. W wyjątkowych wypadkach minister sprawiedliwości może udzielić zgody na prowadzenie zajęć w wyższym wymiarze niż te odpowiednio 50 czy 140 godzin dydaktycznych w wymiarze rocznym.

Sędzia nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki prawa handlowego, nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółdzielni, nie może być członkiem zarządu fundacji prowadzącej działalność gospodarczą, posiadać w spółce prawa handlowego więcej niż 10% akcji lub udziałów przedstawiających więcej niż 10% kapitału zakładowego, prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką

działalnością lub być przedstawicielem bądź pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności.

Oświadczenia majątkowe, o których mowa w art. 87, sędziowie Sądu Najwyższego składają prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Analizy danych zawartych w oświadczeniu o stanie majątkowym dokonuje prezydent Rzeczypospolitej.

Wynagrodzenie zasadnicze sędziego Sądu Najwyższego stanowi wielokrotność podstawy ustalenia tego wynagrodzenia, z zastosowaniem mnożnika 4,13. Podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego Sądu Najwyższego w danym roku stanowi przeciętne wynagrodzenie w II kwartale roku poprzedniego, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Nagrody jubileuszowe sędziom Sądu Najwyższego oczywiście też przysługują, tak jak wszystkim osobom zatrudnionym: po 20 latach pracy – 100% wynagrodzenia, po 30 latach pracy – 200%, również jest po 25 latach, co 5 lat, aż do 45, kiedy to sędzia otrzymuje 400% wynagrodzenia miesięcznego.

Sędziemu Sądu Najwyższego przysługuje corocznie urlop dodatkowy w wymiarze 12 dni roboczych, jak również urlop dla poratowania zdrowia. Nie może on przekraczać 6 miesięcy. Są również bardzo szczegółowe procedury dotyczące okresu nieobecności w pracy z powodu choroby oraz niemożności wykonywania pracy. Jest kwestia poddania się badaniom lekarskim przewidzianym w innych ustawach. To są szczegóły, których, myślę, nie będę w dalszym ciągu przytaczał.

Podam też informację wynikającą z art. 46 projektu, że sędzia powinien mieszkać w Warszawie, ale pierwszy prezes Sądu Najwyższego może wyrazić zgodę na zamieszkiwanie sędziego Sądu Najwyższego w innej miejscowości. Jeżeli chodzi o sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, taką zgodę wyraża prezes izby.

Przejdę teraz do rozdziału 5. Zasadniczym celem projektowanych zmian odnoszących się do reguł kształtujących postępowanie dyscyplinarne jest wyeliminowanie sytuacji, w których dochodzić może do obstrukcji procesowych ze strony obwinionego. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że technika i strategia obrończa bardzo często posiada cechy wyłącznie destrukcyjne, które stanowią o nadużyciu uprawnień procesowych i są nakierowane na spowolnienie biegu procesu oraz uniknięcie odpowiedzialności, odroczenie momentu wydania wyroku aż do upływu terminów przedawnienia. Możemy przytoczyć przykłady wielu takich spraw, w których te fakty miały miejsce. Całe to postępowanie dyscyplinarne to również wprowadzenie zmian dotyczących wydania wyroku nakazowego. Jeżeli sprawa nie budzi wątpliwości, to można wydać taki wyrok nakazowy bez przesłuchania obwinionego. Jemu oczywiście przysługuje środek odwoławczy po otrzymaniu takiego wyroku nakazowego, a wówczas sprawy będą się toczyć w ramach procedury zwykłej. Jest również

Posel Andrzej Matusiewicz

przewidziany tryb przyspieszony dla tych rozpraw, przede wszystkim dla rozpoznania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, w sytuacji gdy sędzia został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Nie raz immunitet sędziowski w tym zakresie był nadużywany, a komisje czy sądy dyscyplinarne w nie należyтым tempie te sprawy rozpoznawały, przeciągając to nierzadko, nie wyznaczając tego rodzaju postępowań.

Istotną nowością jest też przyznanie ministrowi sprawiedliwości uprawnienia do powołania spośród prokuratorów, każdorazowo wskazywanych przez prokuratora krajowego, rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości do prowadzenia określonych spraw dotyczących sędziego Sądu Najwyższego. Wprowadzenie instytucji rzecznika dyscyplinarnego Ministerstwa Sprawiedliwości ma na celu zapewnienie udziału w tym podmiotu niezależnego, niezwiązanego z danym środowiskiem, a przez to odznaczającego się obiektywizmem niezbędnym dla właściwego wykonywania czynności postępowania dyscyplinarnego przewidzianych prawem. Udział w tym takiego podmiotu ma służyć wyeliminowaniu sytuacji, w której organ dyscyplinarny, wywodzący się z danej grupy zawodowej, mógłby kierować się podczas wykonywania swych zadań fałszywie pojętym honorem zawodowym lub stronnictwami wywołaną solidarnością zawodową. Do kompetencji rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości należy przeprowadzanie czynności wyjaśniających, wszczynanie postępowania dyscyplinarnego tudzież przystępowanie do już toczącego się postępowania. Konsekwencją wprowadzenia regulacji dotyczących rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości jest przyjęcie, iż udział tego podmiotu wyłącza udział innego rzecznika w podejmowaniu czynności w sprawie. Rozwiązanie to ma na celu zapobieganie kolizji kompetencji, do jakiej mogłoby dochodzić w razie przyznania możliwości działania zarówno rzecznikowi dyscyplinarnemu ministra sprawiedliwości, jak i rzecznikowi dyscyplinarnemu Sądu Najwyższego. Rzecznik dyscyplinarny ministra sprawiedliwości ma pozycję samodzielną w zakresie realizowanych czynności, z wyjątkiem sytuacji, w której minister sprawiedliwości wniesie sprzeciw od postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, co jest równoznaczne z obowiązkiem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Wówczas bowiem wskazania ministra sprawiedliwości co do dalszego toku postępowania są wiążące dla rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości. Projekt przyznaje ministrowi sprawiedliwości analogiczne uprawnienia względem rozstrzygnięć rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego.

Projekt zakłada również wprowadzenie szeregu zmian w zakresie materialnych i proceduralnych aspektów odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów Sądu Najwyższego. Tutaj chcę wskazać jedynie na

poszerzenie katalogu kar dyscyplinarnych o sankcję obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o od 5% do 20% na okres od 6 miesięcy do 2 lat. Taką samą karę dyscyplinarną wprowadza się w wypadku sędziów sądów powszechnych, prokuratorów z państwowych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz prokuratorów, którzy są prokuratorami IPN-u. To są zadania regulowane przez przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego.

Kolejny rozdział, który należałoby omówić, jak myślę, to jest rozdział dotyczący postępowania przed Sądem Najwyższym, rozdział 6. Zawiera on uregulowania dotyczące proceduralnych aspektów sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy. Jako zasadę w odniesieniu do liczebności składów orzekających przyjęto orzekanie w składzie trzech sędziów Sądu Najwyższego. W sprawach należących do zakresu właściwości Izby Dyscyplinarnej, podlegających rozpoznaniu na posiedzeniu przewidziano skład jednoosobowy, z jednoczesnym zagwarantowaniem możliwości wydania przez prezesa tej izby zarządzenia o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów. Odrębnie uregulowano skład właściwy do rozpoznania spraw z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego oraz spraw z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

Zasadnicza zmiana zawarta w projektowanej ustawie dotyczy procedury podejmowania uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Zmiana ta ma na celu takie ukształtowanie procedury przed Sądem Najwyższym, aby w jak największym stopniu zapewnić jednolitość w rozumieniu prawa, a tym samym jednolitość orzecznictwa, i wyeliminować rozbieżności interpretacyjne zachodzące w obrębie samego Sądu Najwyższego, kiedy przykładowo dwa składy trójkowe wydają sprzeczne ze sobą orzeczenia. Różnorodność wykładni dokonywana w ramach uchwał na tle takich samych przepisów rodzi poczucie niepewności, a nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo prawne jest istotną cechą demokratycznego państwa prawa.

Dla realizacji wskazanego wyżej celu w zakresie zapewnienia jedności wykładni prawa projekt przewiduje szereg rozwiązań. Po pierwsze, wprowadza podwyższone wymogi w zakresie liczebności składu orzekającego do podjęcia uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne. W myśl art. 64 projektowanej ustawy, jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie wątpliwości, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi izby. Z kolei uchwały zawierające tzw. wykładnię abstrakcyjną, która odnosi się do normy prawnej i nie jest formułowana w związku z potrzebą rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, mogą być podejmowane w składzie izby lub pełnym składzie Sądu Najwyższego, przy czym musi być obecnych 2/3 sędziów z każdej izby. Po drugie, projekt określa kworum niezbędne

Posel Andrzej Matusiewicz

do podjęcia uchwały tego pełnego składu oraz pełnego składu Sądu Najwyższego.

W celu zapewnienia efektywnej realizacji powinności Sądu Najwyższego sprowadzającej się do zapewnienia jednolitego orzecznictwa tegoż sądu, które jest nie tylko jego obowiązkiem ustawowym, ale także konstytucyjnym, zawartym immanentnie w jego powinności nadzorowania sądów niższej instancji, projekt wprowadza unormowanie, zgodnie z którym uchwały Sądu Najwyższego o randze zasad prawnych podlegają publikacji w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Zapewnienie istotnej roli Sądu Najwyższego w procesie egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli zawodów prawniczych będące jednym z zasadniczych założeń przedmiotowego projektu znajduje swój wyraz w art. 71 § 3 projektowanej ustawy. W świetle powołanego unormowania Sąd Najwyższy w razie wytknięcia uchybienia sądowi może zwrócić się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do sądu dyscyplinarnego, którym w takim przypadku jest Sąd Najwyższy.

W rozdziale 7 projektodawca określił zasady funkcjonowania Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej oraz Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Projekt ogranicza się jedynie do wskazania podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania wskazanych wyżej komórek organizacyjnych, odsyłając w pozostałym zakresie do regulaminów ustalonych przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego tudzież przez prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Dyscyplinarną, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Najwyższego.

Kolejny rozdział to rozdział 8, już ostatni, który zawiera przepisy przejściowe i dostosowujące. Projekt przewiduje tutaj szereg zmian o fundamentalnym znaczeniu w odniesieniu do zasad i odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów powszechnych i sędziów sądów wojskowych. Wprowadza zmiany w ramach ustawy uzasadnione ścisłym związkiem obu materii. Jest tutaj powołane bardzo bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ale nie będę go przytaczał, gdyż to zajęłoby bardzo dużo czasu.

Projekt w rozdziale 8 przewiduje również zmiany dotyczące instytucji skargi kasacyjnej. Jest to bardzo ważna regulacja. Art. 79 mówi o tym, gdzie można wstrzymać wykonalność wyroków i złożyć wniosek o wstrzymanie, który to wniosek należy uzasadnić tym, że na skutek tego prawomocnego orzeczenia byłaby wyrządzona niepowetowana szkoda. Wówczas sąd II instancji od chwili złożenia przez stronę takiego wniosku może wstrzymać wykonanie orzeczenia do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego lub uzależnić wykonanie tego orzeczenia – a w razie oddalenia apelacji także orzeczenia sądu I instancji – od

złożenia przez powoda stosownego zabezpieczenia. W razie niewniesienia skargi kasacyjnej postanowienie obowiązuje do czasu upływu terminu jej wniesienia. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym. Jest to bardzo ważna zmiana – art. 388 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego – która uwzględnia postulaty różnego rodzaju środowisk obywatelskich, które zarzucają zupełną nieskuteczność skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym.

Proponuje się również wyłączenie możliwości odwołania do Sądu Najwyższego od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych dotyczących kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego.

Wysoki Sejmie, są zmiany dotyczące postępowań dyscyplinarnych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, w ustawie Prawo o ustroju sądów wojskowych, w ustawie Prawo o prokuraturze i w ustawie o IPN dotyczące prokuratorów IPN-u. Te postępowania dyscyplinarne, te procedury są tożsame. Myślę, że nie ma tutaj potrzeby, by je przytaczać – o to skróć swoje wystąpienie.

(Posel Borys Budka: Nie, proszę przytoczyć.)

I jeszcze wrócę do tego art. 87 § 1, który budzi największe kontrowersje, tj. artykułu, który stanowi o tym, że ten pierwszy skład Sądu Najwyższego, który... Jest on określany, przypomnę, w taki sposób, że jest 18 stanowisk sędziowskich w Izbie Prawa Prywatnego, 14 – w Izbie Prawa Publicznego i 12 – w Izbie Dyscyplinarnej, czyli jest 44 sędziów. Później jest delegacja do wydania rozporządzenia ministra sprawiedliwości, który ostatecznie określi liczbę sędziów w poszczególnych izbach. Ale żeby Sąd Najwyższy funkcjonował w związku z tymi przepisami i kontrowersją, gdzie są oczywiście wątpliwości prawnicze, bo – jak wiemy wszyscy – zgodnie z art. 183 ust. 3 Konstytucji...

(Posel Magdalena Kochan: Pan poseł miał wątpliwości? Coś niebywałego.)

...Rzeczypospolitej Polskiej kadencja pierwszego prezesa Sądu Najwyższego trwa 6 lat... Tutaj jest tego rodzaju sytuacja, że...

(Posel Magdalena Kochan: Że nie musi.)

...pani pierwsza prezes spełnia te wymogi wynikające z przejścia w stan spoczynku. I oczywiście to tylko od niej zależy, czy przejdzie w stan spoczynku, czy nie przejdzie w stan spoczynku, bo są tam różne możliwości. To jest nie tylko przejście w stan spoczynku, ale także możliwość orzekania w wojewódzkich sądach administracyjnych, w sądach wojskowych, w sądach powszechnych. Natomiast przez ten okres od przejścia w stan spoczynku do osiągnięcia tego wieku jest wypłacane uposażenie w wysokości wynagrodzenia sędziego Sądu Najwyższego, a oprócz tego sędziowie...

(Posel Magdalena Kochan: Wszystkiego nie można kupić.)

Posel Andrzej Matusiewicz

...którzy przechodzą w stan spoczynku, otrzymują 6-miesięczną odprawę, jak wynika z przepisów dotyczących praw i obowiązków sędziów.

(*Posel Magdalena Kochan*: Wszystkich nie kupicie.)

Jeśli chodzi o to, kto będzie decydował, w projekcie jest minister sprawiedliwości, ale posłowie przygotowują również poprawkę, którą zapowiadam. Bo kto by to mógł pełnić? Mogliby pełnić te obowiązki w tym zakresie albo prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, albo Krajowa Rada Sądownictwa. Zobaczymy, jakie będzie dalsze procesowanie. Jest krótki, minimalny okres wejścia w życie tej ustawy.

(*Posel Andrzej Halicki*: Procesowanie to będzie, jak będą zarzuty karne dla was.)

Dziękuję bardzo wszystkim państwu za wysłuchanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz głos zabierze pierwszy prezes Sądu Najwyższego pani Małgorzata Gersdorf. (*Oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Poselskiego Nowoczesna i Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wstają, oklaski*)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za umożliwienie mi tego wysłuchania przed parlamentem, ponieważ Sąd Najwyższy nie miał możliwości przed dzisiejszym dniem złożyć swojej informacji i opinii na temat procedowanej ustawy.

Zwracam się do przedstawicieli narodu jako przedstawiciel polskiego sądownictwa, któremu naród przez przyjętą konstytucję powierzył ochronę swoich praw i wolności. Zwracam się do polskich posłów, by wskazać, iż nie ma podstaw do likwidacji Sądu Najwyższego.

(*Posel Marek Suski*: Kasty.)

(*Głos z sali*: Nadzwyczajnej.)

(*Głos z sali*: Kasty nadzwyczajnej.)

(*Głos z sali*: Kultury trochę.)

Ta likwidacja następuje po bezprecedensowym ataku na wymiar sprawiedliwości przez okres od 1,5 roku do 2 lat. (*Oklaski*) Ten atak jest na sędziów, którzy mają być leniwi, skorumpowani, nieetyczni. Odwrotnie. Natomiast ostatnio pojawiły się ataki osobiste na mnie jako pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, profesora prawa, który został mianowany przez...

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Ciszej trochę.)

Muszę przekrzyczeć te śmiechy państwa.

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Niech pani nie krzyczy.)

...który został mianowany przez Lecha Kaczyńskiego...

(*Głos z sali*: To nie sąd, to Sejm.)

...który to Lech Kaczyński bardzo dobrze mnie znał (*Oklaski*), ponieważ uprawialiśmy tę samą dziedzinę prawa – prawo pracy.

(*Posel Iwona Arent*: Proszę trochę spuścić z tonu.)

Ja tak mówię, bo jestem wykładowcą.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Spokojnie.)

(*Głos z sali*: Ale tu jest Sejm...)

(*Posel Borys Budka*: Pani profesor, tu są posłowie PiS-u, oni nie rozumieją.)

(*Głosy z sali*: Ciszej!) (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, pan nie reaguje na te chamskie odzywki pana posła? Co to jest?)

(*Głos z sali*: Panie posłanki, może trochę kultury i się uspokoić wreszcie.)

(*Głos z sali*: Uspokójcie się wreszcie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę usiąść spokojnie.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Panie marszałku, proszę interweniować. To jest skandal, co wy wyprawiacie tutaj.)

Panie pośle, proszę wrócić na swoje miejsce.

(*Głos z sali*: Kogo pan uspokaja? Meysztowicza?)

Panie pośle Budka, tu nie jest sala do kręcenia filmów. Proszę usiąść na swoim miejscu, nie robić przedstawienia w Sejmie, panie pośle Budka.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Nie ma zakazu w regulaminie.)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Założenia, które przyświecają tej ustawie, oparte są na insynuacjach. Naród podobno nie ma zaufania do sędziów, a jednak do tego sądu kieruje swoje wnioski, pozwy i roszczenia. Naród ma minimalne zaufanie do parlamentu w porównaniu do tego, jakie ma zaufanie do sędziów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Tak że nie chciałabym, żeby państwo znaleźli się pod takim pręgierzem opinii publicznej, do jakiego w tej chwili doprowadzono...

(*Posel Iwona Arent*: Jesteśmy, co 4 lata jesteśmy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę nie przeszkadzać.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Przestańcie pokrzykiwać.)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Panie marszałku, muszę podnosić głos, ponieważ panie posłanki uniemożliwiają mi wystąpienie, prawdopodobnie ostatnie przed tym Sejmem.

(*Posel Jolanta Szczypińska: Na pewno.*)

(*Posel Adam Szłapka: Konstytucja na to nie pozwala.*)

Zmiana jest procedowana w trybie projektu poselskiego. Jak słyszymy w mediach, przedstawiciele władzy wykonawczej, Ministerstwa Sprawiedliwości są doskonale zorientowani, na czym te zmiany polegają. W związku z tym zachodzi duże podejrzenie, że te zmiany są zmianami rządowymi. Jeżeli tak, to ten tryb procedowania powinien być absolutnie inny, nie taki pośpieszny.

Zmiana prowadzi nie tylko do zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym, ale też do zmiany ustroju państwa.

(*Posel Teresa Wargocka: Nieprawda.*)

Takiego Sądu Najwyższego, jaki proponuje się w tym projekcie, nie ma w konstytucji.

(*Posel Teresa Wargocka: Równowaga władzy.*)

Na razie według tego projektu minister sprawiedliwości, czyli organ władzy wykonawczej, kieruje Izbą Dyscyplinarną, wszystkim. Nie ma tego w konstytucji i nie ma uzasadnienia, by Sąd Najwyższy składał się z Izby Dyscyplinarnej, a dodatkowo z dwóch izb.

Z samego sprawozdania, które przedstawił nam pan poseł sprawozdawca...

(*Posel Barbara Bartuś: To nie jest sprawozdawca, tylko wnioskodawca.*)

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Wnioskodawca.*)

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Czy pani poseł Gosiewska może się uspokoić?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Meysztowicz, proszę nie przeszkadzać. Proszę usiąść na miejscu. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: To jest skandal!*)

Proszę usiąść na miejscu.

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Panie marszałku, to może zamiast rozmawiać przez telefon, będzie pan uspokajał posłanki Prawa i Sprawiedliwości?*)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: To pan zakłóca obrady Sejmu!*)

(*Głos z sali: Niech pan nie rozmawia przez telefon.*)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Zasadnicza zmiana to wprowadzenie Izby Dyscyplinarnej przy powołaniu się na – nie bardzo chlubny – okres przedwojenny. Możemy się zgodzić lub nie na istnienie Izby Dyscyplinarnej, ale chciałabym wi-

dzieć uzasadnienie powołania tych dwóch innych izb. Co one będą robiły? Na razie z tego projektu nic nie wynika.

Moim zdaniem to jest początek zmiany sądownictwa, także powszechnego, przez przekazanie sądom apelacyjnym skarg kasacyjnych. Sąd Najwyższy według tego projektu nie ma w zakresie przedmiotowym rozstrzygania skarg kasacyjnych, tylko ma odwołania. Wobec tego należy mniemać, że w niedalekiej przyszłości zostanie nam przedstawiony projekt, według którego skargi kasacyjne i kasacje będą rozstrzygały sądy apelacyjne. O tym nie ma mowy w założeniach do reformy prawa, reformy sądownictwa, natomiast o tym powiedział wczoraj pan minister Piebiak, bardzo wyraźnie. Czeka nas dalsze reformowanie. Jeżeli ono będzie przebiegało tak, jak przebiega reformowanie Sądu Najwyższego, przez wygaszenie stanowisk we wszystkich sądach apelacyjnych bądź w wybranych sądach apelacyjnych, to będziemy mieli do czynienia z taką samą sytuacją, z jaką mamy do czynienia w tej chwili.

Co do Sądu Najwyższego, to partia Prawo i Sprawiedliwość stale i od początku mówi, że dość sterowania ręcznego w rozstrzyganiu spraw, że wszystko musi być określane komputerowo. Dlaczego zatem ręczne sterowanie zakłada się w Sądzie Najwyższym, gdzie prezes izby ma powoływać sędziów do rozstrzygnięcia danej sprawy? Założenie, że Sąd Najwyższy jest opieszale, jest błędne, ponieważ w swoim sprawozdaniu, które panie i panowie posłowie otrzymali, wykazuje on, że średnia przy rozstrzyganiu spraw to jest 7 miesięcy. Nie wiem, czy w Europie jest dużo takich sądów najwyższej rangi, które tak szybko rozstrzygają sprawy. Sąd Najwyższy rozstrzyga ponad 11 tys. spraw. Czy te 40 osób, które państwo pozostawiają w Sądzie Najwyższym, zdoła uporać się szybciej niż 83 osoby z tymi ponad 11 tys. spraw? Wątpię. Rozporządzenie ministra ma określać ten podział. To jest wyraźna ingerencja w wymiar sprawiedliwości, z czym nie mogę się zgodzić.

Nie mogę się też zgodzić z ograniczeniem zatrudniania profesorów. Preferencje są dla szkoły krakowskiej i dla profesorów, ale też niepełne, ponieważ – wszystkim, także posłom siedzącym w tych ławach, o tym wiadomo – pensum profesora to 210 godzin na cały etat, a tutaj wolno mu mieć 140. Chciałam zwrócić paniom i panom posłom uwagę, że na waszych ławach także zasiadają profesorowie, także profesorowie prawa, w pełnych wymiarach zatrudnieni w szkołach.

(*Posel Piotr Kaleta: Na naszych ławach?*)

Tak, na waszych ławach.

(*Posel Piotr Kaleta: W naszych ławach.*)

W waszych ławach. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Polonista się znalazł.*)

(*Posel Borys Budka: Za trudne słowo „profesor”.*)

(*Głos z sali: Kultura.*)

Bardzo niepokoi mnie specprokurator dyscyplinarny ministra sprawiedliwości. Chciałabym powie-

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf

dzie, że to nie są wywody dotyczące mojej osoby i mi nie grozi postępowanie dyscyplinarne, więc proszę takich uwag nie kierować pod moim adresem. (*Oklaski*) To jest bardzo niewłaściwe i niekulturalne.

Nowy model tego postępowania jest bardzo represyjny, wpływa na sędziów przez zobowiązanie do przestrzegania wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Już w tym zakresie nie mamy niezależnych i niezawisłych sądów.

Najważniejszy z punktu widzenia ludzkiego jest jednak brak ochrony pracowników Sądu Najwyższego, pracowników administracyjnych. Obchodzimy w tym roku 100-lecie Sądu Najwyższego jako pierwszej instytucji państwowości polskiej. W tym roku rząd postanowił czy posłowie postanowili zniszczyć Sąd Najwyższy. Gratuluję.

(*Posel Marek Suski*: To kłamstwo.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Zreformować.)

Tak to będzie wyglądało w historii. Ale to nie jest powód, żeby mścić się na pracownikach administracyjnych Sądu Najwyższego. Przyjęte rozwiązania nie dają żadnej ochrony pracownikom Sądu Najwyższego. Są oni potraktowani w ten sposób, że albo dostaną pracę i uzyskają nowe warunki, albo nie dostaną i wtedy rozwiązuje się stosunek.

(*Głos z sali*: Tak jak w przypadku wszystkich na rynku.)

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Tak jak w życiu.)

Zwykły pracownik, jeżeli mamy do czynienia z reorganizacją, ma prawo do oceny, że jest to zwolnienie z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, ma prawo do odpraw, ma prawo do wypowiedzenia, ma takie prawo, a tutaj takiego prawa został pozbawiony.

(*Głos z sali*: Specjalna kasta.)

Ponieważ...

(*Posel Iwona Arent*: Zwolnienia w energetyce za rządów Platformy.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Naprawdę, proszę nie reagować, pani prezes.)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Posłowie PiS – kasta ponad prawem.)

(*Głos z sali*: Tak.)

...nie mieli państwo przedstawiciele narodu polskiego możliwości zapoznania się z moją opinią i z opinią Sądu Najwyższego na temat tej ustawy...

(*Posel Teresa Wargocka*: Jednomyslnie podjęta opinia?)

...wnikliwą, bo została ona dopiero dzisiaj przesłana przeze mnie, ponieważ jutro miało być to posiedzenie, czyli w ciągu 3 czy 4 dni ta opinia została sporządzona, chciałabym powiedzieć, że podstawą zasadniczą tej zmiany jest art. 180 ust. 5 konstytucji, a konstytucja to wypowiedź suwerena. Nie kto inny jest suwerenem tylko konstytucja. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Posel Piotr Kaleta*: A nie naród?)

(*Głos z sali*: Naród!)

Naród wypowiedział się w konstytucji.

(*Posel Iwona Arent*: W wyborach się wypowiadał.)

(*Posel Piotr Kaleta*: Coś takiego.)

Art. 180 ust. 5 mówi o reorganizacji sądu, a takiej reorganizacji nie ma i w związku z tym to wszystko jest na wadliwych podstawach usadowione, wszystkie te dalsze zmiany są postawione na wadliwych podstawach.

Nie chcę już przedłużać, ponieważ bardzo dużo inwektyw państwo w stosunku do mnie kierujecie, na co sobie na pewno nie zasłużyłam. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Arent*: Ale jakich?)

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Chociaż jedna.)

(*Głos z sali*: Hańba!)

Nieporozumieniem jest odwoływanie się przez wnioskodawców do art. 32 ust. 1 konstytucji i twierdzenie, że obniżenie wieku emerytalnego sędziów wynika z konieczności zrównania ich z pracownikami. Pracownicy mają prawo do przejścia na emeryturę, sędziowie są na nią wysyłani. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Nie.)

Ta możliwość i kierowanie wniosków do ministra sprawiedliwości według tej wersji aktualnej oznaczają prośbę, a nie moją decyzję. Ma być moja decyzja, pracownicy taką decyzję mają.

Sprawa usunięcia z urzędu pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Nie jest mi przyjemnie o tym mówić, bo mnie to dotyczy. Ponieważ...

(*Głos z sali*: Niestety.)

...dotyczy mnie, ja powiem „niestety”, a nie państwo. Ponieważ art. 183 pkt 5 nie ma znaczenia dla podstawy uruchomienia całej tej ustawy o Sądzie Najwyższym w nowej wersji, a przede wszystkim pierwszy prezes Sądu Najwyższego ma kadencję 6-letnią i tej kadencji nie można wzruszyć z uwagi na... (*Poruszenie na sali*) Nie można wzruszyć. Każdy z państwa czyta, jak chce, tę konstytucję, a tego nie wolno robić.

(*Posel Piotr Kaleta*: Właśnie.)

Konstytucja to nie jest materiał normatywny do wishful thinking. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Konstytucję można zmienić, ale nie ustawami, konstytucję można zmienić w trybie zapisanym w tej konstytucji. Dlaczego państwo tego nie robicie, tylko ustawami rujnujecie ten najwyższy akt prawny?

(*Głos z sali*: Nie mają mocy.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Reformujemy sądownictwo.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Trzeba im rozesłać znaczenie słowa „reforma”).

Na zakończenie chciałabym powiedzieć, że oceniam jako Sąd Najwyższy ten projekt jednoznacznie krytycznie.

(*Posel Piotr Kaleta*: Jako Sąd Najwyższy.)

Jako przedstawiciel Sądu Najwyższego. A państwo jako kto oceniacie te swoje projekty? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Iwona Arent*: Jako posłowie.)

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Małgorzata Gersdorf**

Chciałabym powiedzieć, że nie jest tak, że ta ustawa nie może być zmieniona. Może, jak każda ustawa, ale musi być procedowana w odpowiednim trybie...

(Poseł Iwona Arent: Jest procedowana.)

...i uwzględniać gwarancje konstytucyjne, a nie obchodzić je przez pozorowane ruchy prokonstytucyjne.

Panie Marszałku! Dziękuję bardzo za uwagę.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Poselskiego Nowoczesna wstają, długotrwałe oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

O głos poprosił przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski.

Czy jest na sali?

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Poselskiego Nowoczesna skandują: Wolne sądy! Wolne sądy! Wolne sądy!)

(Poseł Rafał Grupański: Czas na towarzysza Piotrowicza.)

Czy pan przewodniczący Zawistowski jest na sali?

(Głos z sali: Jest.)

To proszę, prosił o głos.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu w tej tak ważnej sprawie dla sądownictwa polskiego i dla ustroju polskiego państwa.

Na początek chciałbym powiedzieć, że projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, zmieniający w sposób zasadniczy sposób funkcjonowania sądu, w sposób ewidentny godzi w polską tradycję konstytucyjną, w tradycję demokratycznego państwa prawnego. *(Oklaski)*

Nie ulega wątpliwości, że niezależność sądów w tej tradycji demokratycznej państwa jest niezwykle ważna, bo przyjmuje się, że sądy niezależne są fundamentem państwa prawnego i trójpodział władzy należy do zasadniczych elementów państwa demokratycznego. Nie ma państwa demokratycznego, w którym zasada niezależności sądów i trójpodziału władzy nie jest respektowana. *(Oklaski)*

Ten projekt w sposób oczywisty jest niezgodny z konstytucją. Czasami możemy mieć wątpliwości, bo prawnicy niekiedy zgłaszają różne zastrzeżenia, jest możliwa różna wykładnia przepisów, ale w tym przypadku w wielu aspektach takich wątpliwości po prostu nie ma. Wystarczy przeczytać przepis konstytucji,

żeby wiedzieć, że proponowane rozwiązania są z nią niezgodne.

Jeden z przykładów był tutaj już podany. Chodzi o 6-letnią kadencję pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Nie może budzić wątpliwości, że ustawą nie można skrócić tej kadencji.

Druga kwestia to pozbawienie z urzędu na mocy ustawy funkcji wszystkich sędziów Sądu Najwyższego. Jest to ewidentnie niezgodne z konstytucją, bo konstytucja gwarantuje nieusuwalność z urzędu sędziego. Nie można ustawą usunąć sędziego z urzędu.

Kolejna kwestia wiąże się z przyznaniem ministrowi sprawiedliwości jakichś superkompetencji nadzorczych nad Sądem Najwyższym. Chciałbym przypomnieć, że konstytucja nie powierza ministrowi sprawiedliwości jakichkolwiek kompetencji w powoływaniu sędziów do sprawowania tego urzędu. One są zastrzeżone wyłącznie dla prezydenta i prezydent może to zrobić na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Tymczasem w tym projekcie znalazł się zapis, że to minister sprawiedliwości będzie decydował o tym, kto będzie sędzią Sądu Najwyższego. Będzie miał możliwość zgłaszania prezydentowi wniosków o wyznaczenie przesów Sądu Najwyższego w tych izbach, które mają być tworzone, czy będzie mógł wyznaczyć osobę pełniącą funkcję pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Dodajmy do tego, że nie ma tutaj żadnych ograniczeń czasowych co do tego, jak długo ta funkcja miałaby być pełniona. Jest to ewidentne naruszenie konstytucji i naruszenie uprawnień prezydenta. Jest więc zastanawiające, dlaczego państwo proponujecie takie rozwiązania, które nie tylko godzą w niezależność władzy sądowniczej, ale też ograniczają uprawnienia prezydenta. To tyle tytułem wstępu.

Chciałbym się natomiast odnieść do uzasadnienia projektu tej ustawy, które właściwie nie jest uzasadnieniem, bo znajduje się w nim przytoczenie proponowanych zmian, natomiast brak jest jakiegokolwiek argumentacji, która miałaby wskazywać, że przeprowadzenie tych zmian jest konieczne. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Merytorycznego uzasadnienia nie ma.)

Tymczasem dokonywanie zmian ustrojowych, i to tak fundamentalnych, musiałyby się opierać na jakimś rzeczowym uzasadnieniu, którego – powtarzam – nie ma. Natomiast jeżeli przyjrzymy się bliżej pewnym kwestiom, które tutaj są powoływane, to one są powoływane w sposób oczywisty niezgodnie z okolicznościami, które można by było uznać za prawdziwe.

Chciałbym się odnieść tylko do kilku takich przykładowych argumentów, które są oczywiście nieprawdziwe. A więc znajduje się tutaj takie stwierdzenie, że ta zmiana ma poprawić sprawność postępowania, co być może miało być jakimś uzasadnieniem, że to jest element reformy wymiaru sprawiedliwości. Chciałem podkreślić, że nie ma w tej ustawie żadnego przepisu, który jest w stanie poprawić funkcjonowanie Sądu Najwyższego pod kątem sprawności postępowania. *(Oklaski)* I nie są też żadnymi przykładami reformy wymiaru sprawiedliwości, uchwa-

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski

lone już ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, ustroju sądów powszechnych. One, łącznie z tą ustawą o Sądzie Najwyższym, która prawdopodobnie zostanie też za chwilę uchwalona, nie stanowią żadnego przełomu, nie stanowią reformy wymiaru sprawiedliwości, więc trzeba stanowczo powiedzieć, że twierdzenia takie, że projektodawca ma na myśli poprawę funkcjonowania sądów i wprowadzenie reformy wymiaru sprawiedliwości, są zupełnie nieuzasadnione.

Chciałbym powiedzieć, że środowisko sędziowskie i np. Krajowa Rada Sądownictwa, ale też stowarzyszenia sędziowskie zgłaszały wiele takich postulatów, które mogą poprawić funkcjonowanie sądów, z tym że nikt z sędziami na ten temat nie chce rozmawiać. Te wszystkie projekty, o których tutaj mówimy, były utrzymywane w głębokiej tajemnicy, co jest zupełnie niezrozumiałe i stanowi kuriozum w skali europejskiej. Jeżeli rozmawiamy z sędziami z innych krajów, a należymy do Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa i mamy takie kontakty, to oni nie chcą uwierzyć, że na temat proponowanych zmian, tak istotnych w wymiarze sprawiedliwości, w ogóle z sędziami nikt nie rozmawia. To jest coś, co jest zupełnie niezrozumiałe. I twierdzenie, że sędziowie nie chcą reformy wymiaru sprawiedliwości, jest kompletnym nieporozumieniem.

Chciałbym podać jeden taki przykład ewidentny...

(Poseł Teresa Wargocka: Co robiliście przez 27 lat?)

Jeżeli pani poseł pozwoli, to ja będę kontynuował.

(Poseł Iwona Arent: Proszę, proszę.)

...o którym państwo zapominać. To z inicjatywy Krajowej Rady Sądownictwa została przywrócona instytucja asesora sądowego z myślą o tym, że będzie stanowiła istotną nowość i poprawi funkcjonowanie sądu. Problem jest tylko taki, że obecny Sejm instytucję asesora sądowego zupełnie wyrzucił i poddał ją nadzorowi ministra sprawiedliwości. Tymczasem według projektu, który był wcześniej uchwalony, asesor miał mieć taką niezależną pozycję jak sędzia, miał być powoływany przez prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Ta zmiana, której państwo dokonaliście, na pewno nie pomoże w zwiększeniu zaufania do sądów. (Oklaski)

(Poseł Grzegorz Janik: Wszystko pomoże.)

Dziękuję za tę uwagę panu posłowi.

Chciałbym powiedzieć, że głęboko nieprawdziwe jest twierdzenie, że te zmiany projektowane w ustawie o Sądzie Najwyższym mogą przyczynić się do poprawy sprawności postępowania.

(Poseł Teresa Wargocka: Może jakości.)

Żeby nie być gołosłownym, odwołam się do przykładu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, w której orzekam. W tym roku wpłynęło do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego już 2,5 tys. spraw, co oznacza, że przeciętnie w miesiącu to jest ok. 400 spraw. W tej chwili w izbie orzeka 30 sędziów.

(Głos z sali: O czym to świadczy?)

Państwo proponujecie utworzenie Izby Prawa Prywatnego, w której będzie 18 sędziów i oni będą rozpoznawali nie tylko te sprawy cywilne, o których tutaj mówimy, ale również inne sprawy przeniesione prawdopodobnie z izby pracy i ubezpieczeń społecznych. Czy w tym projekcie jest jedno zdanie na ten temat, co będzie się działo ze sprawami, które już są wyznaczone na sierpień, wrzesień, październik? Nikt się tym kompletnie nie interesuje.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Tak robią dyktatorzy.)

I państwo mówicie, że ten projekt ma poprawić sprawność postępowania, ma być dobry dla obywateli? Jak może być dobry dla obywateli? Macie zapisane w projekcie 14 dni na jego wejście w życie. Co będzie z tymi sprawami, które są już wyznaczone?

(Głos z sali: Damy radę.)

(Poseł Ewa Kopacz: Oni się tym nie przejmują.)

Ale to jest, niestety, przykład na to, jak naprawdę są traktowani obywatele. (Oklaski) Nie chodzi o demagogię ani pozory, tylko o to, co się obywatelom rzeczywiście proponuje.

Mówiłem już o kompetencjach ministra sprawiedliwości jako przykładzie na niekonstytucyjność tych rozwiązań. Państwo mówicie, że dla dobra Sądu Najwyższego będzie teraz istniała możliwość powoływania na stanowiska sędziów osób o szczególnie wysokich kwalifikacjach.

(Poseł Sławomir Nitras: Jakich?)

(Poseł Ewa Kopacz: Legitymacja PiS-u.)

Te osoby mają wyróżniać się wiedzą prawniczą. Chciałbym, żebyście państwo tę swoją proponowaną zmianę porównali z tym, co jest obecnie w Sądzie Najwyższym, jak to funkcjonuje. W tym projekcie zakłada się, że sędzią Sądu Najwyższego będzie mógł zostać np. prokurator z 10-letnim stażem pracy, prokurator z najniższego szczebla prokuratury. Szczerze, mam wątpliwości, czy to są takie osoby, spośród których powinno się wybierać sędziów Sądu Najwyższego. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: Trybunał Konstytucyjny pokazuje.)

(Głos z sali: I żeby uczciwy był.)

I żeby tutaj się nie oderwać od okoliczności faktycznych, chciałbym powiedzieć, że obecnie spośród sędziów, którzy są sędziami Sądu Najwyższego, mniej więcej 1/3 sędziów to są profesorowie prawa, a pozostali to są sędziowie, którzy zostali wybrani już, praktycznie rzecz biorąc, po zakończeniu ich kariery zawodowej w sądownictwie powszechnym.

(Poseł Teresa Wargocka: No właśnie.)

To są praktycznie wszyscy kandydaci, którzy byli wybierani spośród sędziów sądów apelacyjnych, a więc mają za sobą kilkudziesięcioletni okres orzekania w sądach.

(Poseł Teresa Wargocka: Właśnie, właśnie.)

Wiem, że państwu może się to nie podobać, dlatego że niektórzy z nich mogli zacząć pracę przed 1989 r., co – rozumiem – jest traktowane jako zbrodnia. Sam należę do takich sędziów, bo dostałem nominację sę-

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

dziowską w 1987 r., ale nie uważam się za komunista i osobę związaną z poprzednim systemem.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Piotrowicz ma dobre doświadczenie, prokurator stanu wojennego.)

(*Posel Borys Budka*: Kryże!)

Chciałbym państwu przypomnieć, bo może to umknęło państwa uwadze, że czas biegnie i od 1989 r. upłynęło już wiele lat, nastąpiła zmiana pokoleniowa w Sądzie Najwyższym. Tutaj nie ma takich sędziów...

(*Posel Adam Szlápka*: A Piotrowicz ciągle taki sam.)

...którzy mają krew na rękach i orzekali w czasach stalinowskich. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jest Piotrowicz!)

(*Głos z sali*: Dostawał order!)

Chciałbym też odnieść się do argumentu, że projektowana zmiana ma gwarantować większą bezstronność sędziów. Jeżeli chodzi o te rozwiązania, które tutaj są proponowane, wydaje mi się to dosyć trudne do uzasadnienia, dlatego że dotychczas procedura wyboru sędziów do Sądu Najwyższego miała charakter konkursowy. Były ogłoszenia o wolnym miejscu sędziowskim w Sądzie Najwyższym, kandydaci mogli się zgłaszać, przechodzili procedurę weryfikacyjną. Jeżeli to byli sędziowie, którzy dotychczas orzekali w sądach powszechnych, byli poddawani ocenie wizytatorów, zgromadzeń sędziów, później te oceny trafiały do Krajowej Rady Sądownictwa i Krajowa Rada Sądownictwa wskazywała panu prezydentowi kandydatów na sędziów. Chciałbym przypomnieć, że duża część sędziów Sądu Najwyższego została powołana nawet przez obecnie urzędującego pana prezydenta. I co się teraz proponuje w zamian? Mamy w projekcie taki zapis, że w Sądzie Najwyższym ma zostać 44 sędziów na początek. Kto ma wskazywać kandydatów na te stanowiska? Minister sprawiedliwości.

(*Głos z sali*: Prezes.)

Państwo proponujecie jeszcze taki zapis, że będzie jedno miejsce i on na to jedno miejsce będzie zgłaszał jednego kandydata. Jeżeli to jest proces demokratyzacji wyboru sędziów do Sądu Najwyższego, to nie bardzo dostrzegam, na czym ta różnica polepszająca demokratyzację wyboru miałyby polegać. Moim zdaniem to będzie nie demokratyzacja, tylko coś zupełnie odwrotnego. (*Oklaski*)

Mówicie też państwo, że tutaj się zapewni obywatelom większą bezstronność rozstrzygnięć, równość traktowania wobec prawa. Mam co do tego również wątpliwości, dlatego że jeżeli ci sędziowie będą powoływani na wniosek ministra sprawiedliwości, a minister sprawiedliwości jest równocześnie prokuratorem generalnym i składa skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego, to jest pytanie, czy tutaj rzeczywiście gwarantuje się w większym stopniu równość praw dla obywateli, czy ci obywatele, którzy będą postawieni przed takim Sądem Najwyższym, który został

de facto powołany przez ministra sprawiedliwości, a on będzie jednocześnie oskarżycielem przed tym sądem, będą mieli zagwarantowane równe prawa.

Mówiło się też przy zmianie ustawy o ustroju sądów powszechnych, że gwarancją bezstronności sądów ma być losowy przydział spraw. Pani prezes mówiła już dzisiaj o art. 62, który zakłada, że sprawy będzie teraz przydzielał poszczególnym sędziom prezes izby. Kim będzie prezes izby? To będzie sędzia Sądu Najwyższego, którego wskaże minister sprawiedliwości. A więc jest pytanie, czy taki przydział spraw rzeczywiście zwiększy gwarancję bezstronności przy orzekaniu przed Sądem Najwyższym. Osobiście jestem głęboko przekonany...

(*Posel Ryszard Petru*: Nie, wiadomo, że nie.)

...że tak nie będzie.

Poza tym państwo tutaj mówili, że chcecie poprawić sytuację obywateli. Te rozwiązania, które są proponowane, de facto doprowadzą do ograniczenia dostępu obywateli do Sądu Najwyższego, bo oni mieli zagwarantowaną możliwość w miarę szybkiego rozpoznawania sprawy przed Sądem Najwyższym. Te zmiany, które są proponowane, przynajmniej na jakiś czas spowodują, że będą musieli czekać na rozstrzygnięcia dłużej. I żeby to nie było stwierdzenie gołosłowne, proponuję, żeby państwo zapamiętali sobie pewne dane o charakterze obiektywnym. Odwołam się znowu do przykładu Izby Cywilnej, w której orzekałam. Powiedzialem, ile spraw wpływa do Izby Cywilnej; obecnie czeka na rozpoznanie w Izbie Cywilnej 1500 spraw, to jest mniej więcej 4–5-miesięczny wpływ spraw do tej izby. Proponuję, żebyście państwo zapytali, ile trzeba będzie czekać na rozpoznanie skargi kasacyjnej w grudniu tego roku po tych zmianach, które mają poprawić funkcjonowanie Sądu Najwyższego.

Chciałbym też podkreślić, że ta ustawa czy projekt ustawy o Sądzie Najwyższym nie może być oceniany w oderwaniu od przyjętych już ustaw o Krajowej Radzie Sądownictwa i ustroju sądów powszechnych. Pojawiło się w przestrzeni medialnej stwierdzenie, że te przepisy łącznie rozumiane czy rozpatrywane stanowią pewien ciąg technologiczny – chodzi o to, żeby doprowadzić do pełnego upolitycznienia sądownictwa w Polsce. My jako Krajowa Rada Sądownictwa zgłaszaliśmy szereg zastrzeżeń do projektu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Trzy rozwiązania przyjęte w tej ustawie są w naszej ocenie, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, ewidentnie niezgodne z konstytucją. Są to: skrócenie kadencji członków Krajowej Rady Sądownictwa – zresztą, dodajmy, chodzi wyłącznie o sędziów wybranych do Krajowej Rady Sądownictwa, a ta kadencja jest 4-letnia, jest to zapis w konstytucji dość oczywisty, uważamy, że ustawą tej kadencji nie można skrócić – podział Krajowej Rady Sądownictwa na dwa zgromadzenia, zgromadzenie polityków i zgromadzenie sędziów – nie ma do tego żadnej podstawy konstytucyjnej, dlatego że konstytucja przewiduje, że Krajowa Rada Sądownictwa składa się z 25 osób i każdy czło-

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski

nek Krajowej Rady Sądownictwa ma taki sam głos w Krajowej Radzie Sądownictwa, jako ciało kolegialne Krajowa Rada Sądownictwa podejmuje uchwały większością głosów, cała Krajowa Rada Sądownictwa, a nie zgromadzenie; w tym zgromadzeniu polityków sędziowie będą stanowili mniejszość, co pozwoli zablokować każdą uchwałę, która dla polityków będzie niewygodna. To jest ewidentnie sprzeczne nie tylko z konstytucją, ale też ze standardami europejskimi, które przewidują, że w Krajowej Radzie Sądownictwa sędziowie powinni stanowić większość. Dlaczego? Dlatego że jest to jedna z gwarancji niezależności władzy sądowniczej. Sposób wyboru sędziów jest jedną z gwarancji niezależności władzy sądowniczej.

I kwestia trzecia, która wiąże się ze sposobem wyboru sędziów do rady. Nie będę powtarzał tych argumentów, które wskazują na to, że sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa powinni wybierać sami sędziowie. Wymaga to analizy przepisów, myśmy takiej analizy dokonali, te analizy znajdują się w uzasadnieniach stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa, ale zwracaliśmy też uwagę na to, że przyjęcie takiego modelu, iż to politycy będą wskazywali sędziów, którzy będą wybierani do rady, doprowadzi do upolitycznienia procesu wyboru sędziów do rady. Można byłoby się zastanawiać, kiedy się okaże, że taki polityczny wybór może być pomocny. Wydaje się, że może się to okazać za chwilę, bo jak powiedziałem, w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa są takie zapisy, które przyznają pewne kompetencje Krajowej Radzie Sądownictwa, zapewne już tej nowej.

Teraz chciałbym zwrócić uwagę na kwestię bardzo istotną, chociaż istotną głównie dla prawników, tzn. kwestię formalną związaną z przyjęciem tego projektu. Otóż w państwie prawa obowiązują określone zasady tworzenia prawa. Jeżeli chodzi o przepisy o charakterze ustrojowym – a z takimi przepisami mamy tutaj do czynienia, bo ustawa o Sądzie Najwyższym jest na pewno ustawą o kwestiach ustrojowych – to w tego rodzaju regulacjach powinno się zwracać szczególną uwagę na proces tworzenia prawa, bo to jest niezwykle ważne. W ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa znajduje się zapis, że każdy projekt ustawy, który dotyczy funkcjonowania sądownictwa, powinien być poddany ocenie Krajowej Rady Sądownictwa. My o tym projekcie dowiedzieliśmy się w piątek. Jako przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa zwołałem na jutro... przepraszam, na dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa z uwagi na to, że była informacja, iż ten projekt ma być rozpoznawany jutro.

(Poseł Ewa Kopacz: Skandal i hańba.)

To przesunięcie terminu rozpoznawania projektu oznacza, że Krajowa Rada Sądownictwa nie będzie miała szansy przedstawienia swojej opinii w takim trybie, w jakim przewidziano to w przepisach prawa.

Chciałbym też przypomnieć, że naruszanie przepisów dotyczących przyjmowania przepisów prawa może być podstawą uznania ich za niekonstytucyjne niezależnie od tego, jaka jest treść tych przepisów, więc proponowałbym państwu posłom, inicjatorom tej ustawy, żeby również na to zwrócili uwagę.

W związku z tym, że nie mieliśmy możliwości sporządzenia tej opinii, chciałbym państwu teraz przedstawić projekt stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa na temat tej ustawy.

Sąd Najwyższy jest pierwszym sądem państwa, sprawującym nadzór nad działalnością wszystkich sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Sąd ten ma zatem konstytucyjną legitymację do wpływania na treść nawet prawomocnych rozstrzygnięć wydawanych przez sądy. W zakresie nadzoru judykacyjnego Sąd Najwyższy nie tylko rozpoznaje środki zaskarżenia od orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych, ale przede wszystkim posiada kompetencje do podejmowania uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie, jak również uchwał zawierających rozstrzygnięcia zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości w konkretnej, rozpoznawanej przez sąd sprawie. Realizacja tych niezwykle ważnych kompetencji Sądu Najwyższego pozwala na podniesienie poziomu jednolitości orzecznictwa sądów w różnych dziedzinach funkcjonowania państwa. Dotychczasowy autorytet Sądu Najwyższego sprawia, że wykładnia przepisów prawnych dokonwana przez składy orzekające tego sądu, choć nie posiada powszechnej mocy obowiązującej, jest szanowana przez przedstawicieli nauki prawa i uznawana przez sądy.

Sąd Najwyższy jest gwarantem demokratycznego i zgodnego z prawem wyboru władz publicznych. Pierwszy prezes Sądu Najwyższego wskazuje trzech sędziów Sądu Najwyższego wchodzących w skład Państwowej Komisji Wyborczej. Co więcej, konstytucja powierzyła Sądowi Najwyższemu kompetencje do rozpatrywania protestów wyborczych, stwierdzania ważności wyborów do Sejmu, Senatu i na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak również stwierdzenie ważności referendum ogólnokrajowego. Na podobnej zasadzie przyznano Sądowi Najwyższemu kompetencje do rozpoznawania odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach dotyczących przedstawiania prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o powołanie sędziów. Sąd Najwyższy czuwa zatem, aby powoływanie do sprawowania władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej odbywało się zgodnie z prawem.

Sąd Najwyższy rozpoznaje ponadto środki prawne związane z funkcjonowaniem partii politycznych, przez co jego orzecznictwo ma wpływ na pluralistyczny charakter debaty publicznej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego z urzędu jest – w myśl Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – przewodniczącym Trybunału Sta-

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

nu i jako jedyna osoba nie pochodząca z wyboru Sejmu może orzekać w sprawie odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, członków rządu i innych najważniejszych funkcjonariuszy publicznych.

Sąd Najwyższy zarówno pod rządami obecnie obowiązujących przepisów, jak i po wejściu w życie opiniowanej ustawy sprawuje nadzór judykacyjny nad postępowaniem dyscyplinarnym prowadzonym wobec sędziów, prokuratorów, notariuszy oraz osób wykonujących takie zawody prawnicze jak adwokat, komornik i radca prawny.

Sąd Najwyższy kontroluje ponadto legalność niektórych decyzji podejmowanych przez organy samorządu zawodowego. Oznacza to, że Sąd Najwyższy posiada kompetencje mające bezpośredni wpływ na status i uprawnienia osób, które są powołane do wymierzania sprawiedliwości, ścigania przestępstw, ochrony obywateli przed nadużyciami przedstawicieli władzy i pomocy prawnej. Z uwagi na to, że minister sprawiedliwości sprawuje nadzór administracyjny nad działalnością sądów i powszechnych, i wojskowych, Sąd Najwyższy zawsze pozostawał poza sferą wpływów ministra. Świadczy to o silnej niezależności Sądu Najwyższego od władzy politycznej, dzięki czemu sędziowie Sądu Najwyższego mogli wykonywać działalność orzecniczą w interesie publicznym, kierując się swoją zaawansowaną wiedzą prawniczą. Dzięki temu i apolityczności Sądu Najwyższego obywatele mogą liczyć na rozpoznanie ich spraw w niższych instancjach przez niezależny i niezawisły sąd.

Dotychczasowe przepisy przyznawały istotne uprawnienia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, który w drodze rozporządzenia regulował istotne kwestie dla funkcjonowania Sądu Najwyższego. Opiniowany projekt marginalizuje rolę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a minister sprawiedliwości przejmuje dotychczasowe kompetencje prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jak też liczne kompetencje przysługujące do tej pory pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego. Te i inne zadania wykonywane przez Sąd Najwyższy sprawiają, że jego status musi podlegać szczególnej ochronie w ramach demokratycznego państwa prawnego, stanowiąc podstawę struktury i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. I na ten temat mamy liczne wypowiedzi przedstawicieli doktryny. Z tego względu zmiany przepisów regulujących funkcjonowanie Sądu Najwyższego powinny być wszechstronnie i wyczerpująco przeanalizowane i wprowadzone bez pośpiechu w celu zagwarantowania najwyższego standardu legislacji. Treść przepisów regulujących funkcjonowanie Sądu Najwyższego musi w pełni respektować konstytucyjne zasady podziału władzy, odrębności i niezależności sądów oraz niezawisłości sędziów. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, zasada podziału władzy zakłada szczególny sposób określenia stosunków między

władzą sądowniczą a pozostałymi władzami. W stosunkach między władzą ustawodawczą a wykonawczą możliwe są różne formy wzajemnych oddziaływań. Dopuszcza się również istnienie obszarów, w których kompetencje organów należących do obu władz przecinają się lub nakładają. Natomiast relacje między władzą sądowniczą a pozostałymi władzami muszą opierać się na zasadzie separacji.

Koniecznym elementem zasady podziału władzy jest niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Zasady odrębności i niezależności sądów zakładają wydzielenie sądownictwa spod zwierzchnictwa funkcjonariuszy rządu i parlamentu. Z kolei na niezawisłość sędziego składają się takie czynniki, jak bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec instytucji pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władz sądowych, niezależność od wpływów czynników politycznych, a zwłaszcza partii politycznych, oraz wewnętrzna niezależność sędziego. To są również poglądy powszechnie akceptowane w doktrynie, nie będę przytaczał autorów tych wypowiedzi. Opiniowany projekt ustawy o Sądzie Najwyższym znosi niezależność sędziów wobec instytucji pozasądowych, a przede wszystkim jego wolność od wpływów czynników politycznych i partyjnych. Z uwagi na to, że minister sprawiedliwości sprawuje funkcję prokuratora generalnego, sędziowie, których los będzie w tak istotnym stopniu uzależniony od woli ministra sprawiedliwości, mogą utracić przymiot bezstronności wobec uczestników postępowań sądowych. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa opiniowany projekt ustawy jest przejawem rażącego naruszenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, podważa bowiem konstytucyjne gwarancje niezależności i odrębności Sądu Najwyższego oraz autorytet tego organu, który od czasu jego odnowienia w wolnej Polsce po 1990 r. jest budowany przez kolejne pokolenia najwybitniejszych polskich prawników.

Teraz odnośnie do przepisów przejściowych. Projektodawca proponuje, by na jutro po dniu wejścia w życie opiniowanego projektu ustawy wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego zostali z mocy prawa przeniesieni w stan spoczynku, z wyjątkiem sędziów wskazanych przez ministra sprawiedliwości. Autor projektu sugeruje, że dopuszczalność przeniesienia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku wynika z art. 180 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku, z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. Tymczasem uzasadnienie opiniowanego projektu ustawy dowodzi, że celem zmian wprowadzanych w Sądzie Najwyższym nie jest zmiana ustroju sądów, a przede wszystkim zmiana jego składu i dostosowanie jego orzecnictwa do oczekiwań polityków. Obowiązek przejścia w stan spoczynku przewidziany w art. 87 § 1 projektu należy zatem ocenić jednoznacznie jako pewną represję wymierzoną w sędziów Sądu Najwyższego.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski

Krajowa Rada Sądownictwa przypomina, że nawet w przypadku rzeczywistej zmiany ustroju sądów przeniesienie sędziego w stan spoczynku jest środkiem o charakterze ostatecznym i musi podlegać kontroli sądowej zgodnie z konstytucyjnymi i konwencyjnymi standardami ochrony praw jednostki. Tutaj się oczywiście żadnych gwarancji ochrony praw dla sędziów, którzy mają przejść w stan spoczynku, nie przewiduje, nie przewiduje się żadnego trybu odwołania od tej decyzji o przejściu w stan spoczynku. W uzasadnieniu projektu stwierdzono, że po jego wejściu w życie, w następstwie projektowanego utworzenia nowych izb i wydziałów oraz zmian kognicji i zmiany procedury, Sąd Najwyższy stanie się de facto zupełnie nowym sądem, tak w charakterze ustrojowym, jak i funkcjonalnym. W naszej ocenie opiniowany projekt nie zmienia ustroju Sądu Najwyższego.

Zmiana ustroju Sądu Najwyższego jest bowiem niemożliwa bez zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z której wynikają zasadnicze uregulowania ustrojowe Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy nadal pozostanie organem sprawującym konstytucyjny nadzór w zakresie orzekania nad działalnością sądów powszechnych i sądów wojskowych. Nadal będzie też posiadał przyznane wyłącznie Sądowi Najwyższemu konstytucyjne kompetencje do rozpoznawania protestów wyborczych i stwierdzania ważności wyborów i referendum ogólnokrajowych. Co więcej, sąd ten nadal będzie rozpoznawał sprawy dyscyplinarne sędziów i osób wykonujących zawody prawnicze oraz inne sprawy powierzone mu w drodze innych ustaw. Należy zdecydowanie stwierdzić, że zmiana liczby i nazw jednostek wewnętrznych Sądu Najwyższego nie może być utożsamiana ze zmianą ustroju tego sądu. Czym innym jest bowiem organizacja wewnętrzna sądu, tzn. podział sądu na izby lub wydziały, a czym innym ustrój sądów, a więc struktura i wzajemne powiązania sądów w ramach sądownictwa powszechnego, administracyjnego i wojskowego. Ustrojodawca posługuje się w różnych miejscach tymi pojęciami. Nie bez powodu w art. 180 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej na uzasadnienie przeniesienia w stan spoczynku sędziego wybrał zmianę ustroju sądów, a nie zmianę organizacji wewnętrznej sądu.

(Poseł Ewa Kopacz: Oczywiście, brawo.)

Za trafnością takiego stanowiska przemawia przede wszystkim charakter proponowanych zmian organizacyjnych wewnątrz Sądu Najwyższego. Dotychczas w Sądzie Najwyższym istniały izby odpowiadające strukturze wewnętrznej sądownictwa powszechnego i wojskowego: Izba Cywilna, Izba Karna, Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych oraz Izba Wojskowa. Rozwiązanie takie determinowało transparentny podział właściwości pomiędzy izbami Sądu Najwyższego. Obecnie projektodawca proponuje, aby w Sądzie Najwyższym funkcjonowały trzy izby: Izba Prawa Prywatnego, Izba

Prawa Publicznego oraz Izba Dyscyplinarna. O ile projektodawca wyraźnie wskazuje właściwość ostatniej z nich, to w odniesieniu do pierwszych dwóch w uzasadnieniu projektu stwierdzono, że podział ten stanowi nawiązanie do zakorzenionego w doktrynie dychotomicznego podziału na prawo publiczne i prawo prywatne dokonywanego w oparciu o przedmiot regulacji, charakter podmiotów oraz metodę działania prawa, tj. kształtowania stosunków prawnych i sytuacji prawnych. To sformułowanie nie ma jednak żadnego związku z konstytucyjną strukturą wymiaru sprawiedliwości. Sprawy z zakresu prawa publicznego i prawa prywatnego są rozpoznawane przez różne sądy, także sądy administracyjne, i w różnych procedurach. W praktyce zatem zmiana organizacji wewnętrznej Sądu Najwyższego sprowadza się do utworzenia Izby Dyscyplinarnej, której przyznaje się niektóre uprawnienia dotychczasowej Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.

W pozostałym zakresie przedstawione propozycje prowadzą do zmiany nazw Izby Cywilnej na Izbę Prawa Prywatnego oraz Izby Karnej i Izby Wojskowej na Izbę Prawa Publicznego i podziału między te trzy izby dotychczasowej właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Nie jest to zatem nawet zaawansowana zmiana organizacyjna, skoro ogranicza się w praktyce do zmian nazw jednostek organizacyjnych i związanego z tym przesunięcia niektórych kategorii spraw. Należy zatem ponownie stwierdzić, że projektowana ustawa nie zmienia ustroju Sądu Najwyższego i w żadnym razie nie uzasadnia przeniesienia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego powołanych do pełnienia tego urzędu na podstawie przepisów dotychczasowych. Nie daje także podstaw do przeniesienia sędziów Sądu Najwyższego na stanowiska sędziowskie na niższych szczeblach sądownictwa.

W art. 87 tego projektu przyznano ministrowi sprawiedliwości kompetencje do wskazywania sędziów Sądu Najwyższego, którzy nie zostaną z mocy prawa przeniesieni w stan spoczynku. Projektodawca nie wskazuje przy tym żadnych kryteriów, którymi minister sprawiedliwości powinien kierować się, podejmując tę decyzję. Sędzia wskazany przez ministra do pozostania w czynnej służbie sędziowskiej nie będzie mógł odwołać się od tej decyzji. Rozwiązanie to przyznaje ministrowi sprawiedliwości nieznaną polskiemu systemowi konstytucyjnemu kompetencję do samodzielnego, dowolnego, dyskrecyjnego i niczym nieskrępowanego ustalania składu Sądu Najwyższego przez ministra sprawiedliwości. Takie uprawnienie jest pogwałceniem konstytucyjnej zasady odrębności władzy sądowniczej od organów innych władz. Jedynie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, działając na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, może wpływać na skład sądu, dokonując nominacji sędziowskich. W świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej minister sprawiedliwości nie posiada żadnych kompetencji odnoszących się do powoływania sędziów Sądu Najwyższego poza uprawnieniami

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

przysługującymi mu jako członkowi Krajowej Rady Sądownictwa. I tutaj dodam od siebie, że pan minister z tych uprawnień nie korzysta, bo dotychczas był na posiedzeniu rady dwa razy, mniej więcej 1,5 roku temu. Pod rządami projektowanej ustawy minister sprawiedliwości będzie mógł kształtować skład Sądu Najwyższego zupełnie dowolnie, co pozbawi wszystkich sędziów Sądu Najwyższego przymiotu niezawisłości i będzie stanowić rządową represję za dotychczasową działalność orzeczniczą. Rozwiązanie to w podobnym stopniu uwłacza tym sędziom Sądu Najwyższego, którzy przejdą w stan spoczynku, a dotychczas sprawują swój urząd z poświęceniem, jak i tym, których minister pozostawi w czynnej służbie jako wybranych. Z tego powodu mogą oni utracić zaufanie społeczne i przymiot politycznej bezstronności, co jest, dodajmy, poważnym zagrożeniem. Jeżeli mówimy o bezstronności sądów, to zwykle myślimy o gwarancjach bezstronności przyznanych przez prawo, ale doktryna prawa jednoznacznie podkreśla, że równie ważne jak elementy bezstronności przyznane przez prawo jest w odbiorze społecznym odczucie, czy sędzia jest uważany za bezstronnego. Jeżeli w opinii publicznej sędzia nie będzie uważany za bezstronnego, to nie spełni tego konstytucyjnego warunku sędziego bezstronnego. A więc wszystkie zmiany, które podważają zaufanie opinii publicznej do bezstronności sądu, są tak naprawdę zmianami godzącymi w bezstronność sądu. (*Oklaski*)

Krajowa Rada Sądownictwa zauważa, że w opiniowanym projekcie proponuje się tylko przejściowe odebranie prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej jego konstytucyjnej kompetencji do powoływania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Przewidziano to w art. 183 ust. 3. Projektodawca chce, aby w razie spodziewanego usunięcia ze składu Sądu Najwyższego obecnej pierwszej prezes Sądu Najwyższego zadania i kompetencje pierwszego prezesa Sądu Najwyższego wykonywał sędzia wskazany przez ministra sprawiedliwości. Należy podkreślić, że urząd pierwszego prezesa Sądu Najwyższego jest określany wyłącznie przez przyznane mu zadania i obowiązki. Jeżeli zatem jakimkolwiek funkcjonariuszowi powierza się zadania i obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, powierzenie to może nastąpić wyłącznie w trybie uregulowanym w art. 183 ust. 3 konstytucji. Minister sprawiedliwości nie może zatem przejmować konstytucyjnej kompetencji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego do wskazywania kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego ani tym bardziej konstytucyjnej kompetencji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do powoływania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, nawet na przejściowy okres. Warto odnotować, że projektodawca przyznaje w tym przepisie ministrowi większą władzę co do nominacji pierwszego prezesa Sądu Najwyższego niż ta, która przy-

sługuje prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Minister może powierzyć te czynności dowolnie wybranemu sędziemu Sądu Najwyższego, a prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyłącznie jednemu spośród kandydatów wskazanych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego.

Równie istotny jest fakt, że nominat ministra sprawiedliwości może pełnić obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego przez bliżej nieokreślony czas, skoro zgodnie z art. 93 § 3 projektu wybór kandydatów na pierwszego prezesa może zostać przeprowadzony dopiero po objęciu ostatniego wolnego stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Należy dodatkowo wskazać, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zalicza powołanie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do katalogu prezydenckich prerogatyw, co jednoznacznie zakłada brak udziału przedstawicieli rządu w tej procedurze. Podporządkowanie stanowisk kierowniczych w Sądzie Najwyższym ministrowi sprawiedliwości dotyczy również stanowisk prezesów Sądu Najwyższego kierujących pracami poszczególnych izb. To bowiem wyłącznie minister sprawiedliwości będzie decydował o tym, kogo prezydent Rzeczypospolitej Polskiej będzie mógł powołać po raz pierwszy na stanowiska prezesów Sądu Najwyższego na podstawie opiniowanego obecnie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. Kompetencję tę przyznano ministrowi sprawiedliwości, choć w tekście zasadniczym projektu, chodzi o art. 14 § 2, to zgromadzenie sędziów danej izby posiada prawo wskazywania trzech kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego. Tym samym minister sprawiedliwości nie tylko eliminuje udział zgromadzenia sędziów izby w pierwszej nominacji prezesa Sądu Najwyższego, ale również ogranicza kompetencje prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który będzie musiał niejako zatwierdzić ministerialnego kandydata. Również i w tym zakresie rozwiązanie to stanowi naruszenie konstytucyjnego zakazu uzależnienia nominacji prezesa Sądu Najwyższego od zgody przedstawiciela rządu.

Na tym jednak nie kończą się szczególne uprawnienia ministra sprawiedliwości wobec Sądu Najwyższego i jego sędziów. W związku z niekonstytucyjnym przesunięciem sędziów w stan spoczynku projektodawca proponuje specjalną ścieżkę uzupełnienia składu Sądu Najwyższego o nowych sędziów. W tej procedurze nie będą mogli wziąć udziału wszyscy zainteresowani, którzy spełniają ustawowe kryteria powołania na ten urząd, ale wyłącznie osoby, które zostaną wskazane przez ministra sprawiedliwości. Jedynie bowiem minister sprawiedliwości będzie mógł wskazać Krajowej Radzie Sądownictwa kandydatów na stanowiska sędziów. Nie jest przy tym jasne, w jaki sposób minister będzie dokonywał wyboru i selekcji tych kandydatów, co sprawia, że omawiane rozwiązanie nie tylko podważa niezawisłość przyszłych ministerialnych sędziów Sądu Najwyższego, ale ma również charakter korupcyjny. Rozwiązanie to narusza także konstytucyjne prawo dostępu

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski

do służby publicznej na jednakowych warunkach, m.in. przez zakaz samodzielnego zgłaszania kandydata oraz wyłączenie możliwości złożenia przez kandydata odwołania do Sądu Najwyższego od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa.

Dodajmy w tym momencie, że w ramach obecnej procedury nominowania sędziów każda uchwała Krajowej Rady Sądownictwa podlegała zaskarżeniu do Sądu Najwyższego i że wszystkie osoby, które kandydowały do objęcia zwolnionego miejsca sędziego Sądu Najwyższego, w przypadku kiedy nie zgadzały się z uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa, mogły złożyć odwołanie do Sądu Najwyższego, co gwarantowało drogę sądową w sprawie oceny uchwały Krajowej Rady Sądownictwa. Nie znalazłem w uzasadnieniu projektu argumentów, które przemawiają za tym, że ma być ta droga wyłączona i że to ma być element demokratyzacji dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Co równie istotne, projektodawca zobowiązuje radę do rozpatrzenia tych kandydatur w ciągu 14 dni. Należy w tym miejscu podkreślić, że kandydatury te prawdopodobnie mają być rozpatrywane przez te dwa odrębne zgromadzenia rady, zgodnie ze zmienionymi już przepisami o KRS. W świetle art. 94 § 4 tego projektu bezskuteczny upływ tego terminu będzie równoznaczny z przedstawieniem prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa wniosku o powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego kandydata zgłoszonego przez ministra. Niezwykle istotne jest to, że kandydaci na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego nie zostaną poddani ocenie pod kątem ich kwalifikacji zawodowych. Chodzi o oceny ich zawodowych kwalifikacji. Minister nie został bowiem zobowiązany do przedstawienia wyników takiej oceny Krajowej Radzie Sądownictwa, a Krajowa Rada Sądownictwa w ciągu 14 dni nie będzie miała żadnej możliwości zgromadzenia materiałów pozwalających na jakąkolwiek ocenę dotychczasowego dorobku kandydatów do najważniejszego sądu w państwie, a co dopiero na ich rzetelną analizę.

Ponadto rozwiązanie zaproponowane w art. 92 § 4 projektu podważa konstytucyjną pozycję Krajowej Rady Sądownictwa, sprowadzając ją de facto do roli podmiotu opiniującego wniosek ministra sprawiedliwości o powołanie sędziego Sądu Najwyższego. Tymczasem dopóki art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie zostanie zmieniony w trybie określonym w art. 235 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dopóty wyłącznie Krajowa Rada Sądownictwa może przedstawić prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o powołanie sędziego Sądu Najwyższego i nie jest dopuszczalne wprowadzenie w drodze ustawy domniemań i fikcji prawnych, które w praktyce pozbawią radę możliwości wykonywania przyznanych wyłącznie jej konstytucyjnych kompetencji.

Wpływ ministra sprawiedliwości na obsadę kadrową Sądu Najwyższego będzie realizowany również przez prawo delegowania sędziów sądów powszechnych, także sędziów, którzy nie posiadają żadnego doświadczenia w postępowaniu odwoławczym, do wykonywania czynności sędziów Sądu Najwyższego. Projekt dopuszcza, by sędzia delegowany wydawał orzeczenia w Sądzie Najwyższym w składzie jednoosobowym, a nawet aby w składzie trzyosobowym większość jego członków stanowili sędziowie delegowani, którzy będą mogli w ten sposób przegłosować sędziego Sądu Najwyższego, który został prawidłowo powołany do Sądu Najwyższego.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że już obecnie dopuszczalne jest delegowanie sędziów sądów powszechnych i sądów wojskowych do Sądu Najwyższego, którzy jednak w żadnym wypadku nie mogą stanowić większości składu orzekającego.

To zaś oznacza, że po wejściu w życie opiniowanego projektu ustawy minister sprawiedliwości uzyska następujące nadzwyczajne kompetencje: spośród obecnych sędziów Sądu Najwyższego wskaże tych, którzy pozostaną w Sądzie Najwyższym i będą mogli orzekać, wyznaczy sędziego, który będzie pełnił obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego nawet przez wiele miesięcy, będzie delegował do Sądu Najwyższego sędziów sądów powszechnych, którzy będą mogli przegłosować sędziów Sądu Najwyższego w składzie trzyosobowym, co zresztą nie jest dopuszczalne w sądach powszechnych, jako jedyny będzie mógł zgłosić kandydata na sędziego Sądu Najwyższego do Krajowej Rady Sądownictwa w pierwszym naborze sędziów Sądu Najwyższego, jako jedyny będzie mógł zgłosić kandydata na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą izb.

Tak skonstruowane uprawnienia ministra sprawiedliwości realizowane wobec sędziów Sądu Najwyższego przyznają temu – jeszcze raz to powtórzę – politykowi w zasadzie absolutną władzę nad Sądem Najwyższym w okresie przejściowym. Tu już nawet pojawiło się takie dość obrazowe stwierdzenie, że jeżeli ten projekt zostanie zrealizowany, to Sąd Najwyższy stanie się departamentem Ministerstwa Sprawiedliwości. I wiele na to wskazuje, że tak rzeczywiście ta sprawa mogłaby wyglądać.

Tak skonstruowane uprawnienia ministra sprawiedliwości przyznają temu – jeszcze raz to powtórzę – politykowi w zasadzie absolutną władzę nad Sądem Najwyższym w okresie przejściowym. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa treść przepisów przejściowych omawianego projektu nawiązuje do pewnych historycznych rozwiązań, które godziły w niezależność sądownictwa, wprowadzonych np. na mocy dekretu z 8 marca 1945 r. o częściowej zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Ponadto opiniowany projekt zakłada ustanie zatrudnienia obecnych pracowników Sądu Najwyższego, w tym ekspertów zatrudnionych w Biurze Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, jak również drastyczne obniżenie ich wynagrodzeń. Takie unormo-

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

wanie narusza zasadę zaufania obywateli do państwa, jego organów oraz naraża Sąd Najwyższy na utratę wysoko wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników. Osoby pozbawione pracy w tym trybie zostaną pozbawione de facto prawa do sądu, co narazi Skarb Państwa na konieczność wypłaty odszkodowań zasądzanych z tego tytułu przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Teraz uwagi odnoszące się do struktury organizacyjnej sędziów Sądu Najwyższego. Jak już wskazano, opiniowany projekt ustawy zakłada wprowadzenie zmian w strukturze organizacyjnej Sądu Najwyższego przez zmiany nazw izb sądu oraz utworzenie Izby Dyscyplinarnej. Projekt nie określa jednak w wyczerpujący sposób właściwości Izby Prawa Publicznego ani Izby Prawa Prywatnego, pozostawiając te niezwykle istotne kwestie do ustalenia w regulaminie.

Do tej pory regulamin Sądu Najwyższego był uchwalany przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, co stanowiło dowód poszanowania przez ustawodawcę niezależności i odrębności Sądu Najwyższego. Obecnie projektodawcy proponują, aby regulamin Sądu Najwyższego był wydawany przez ministra sprawiedliwości w drodze rozporządzenia. Regulamin Sądu Najwyższego wydawany przez ministra sprawiedliwości ma ponadto określać całkowitą liczbę stanowisk sędziów w Sądzie Najwyższym i jego poszczególnych izbach. Dotychczas liczbę stanowisk sędziów Sądu Najwyższego określał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakłada się pominięcie jakiegokolwiek, nawet opiniodawczego, udziału organów Sądu Najwyższego w tej procedurze. Zasady funkcjonowania oraz liczebność składu Sądu Najwyższego będzie zatem w nieskrępowany sposób określał minister sprawiedliwości, który jako prokurator generalny jest stroną lub przełożonym stron w większości postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym.

W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, jeżeli projektodawca chce, jak twierdzi w uzasadnieniu, żeby regulamin Sądu Najwyższego był aktem prawa powszechnie obowiązującego, optymalnym rozwiązaniem byłoby przyznanie kompetencji do wydania rozporządzenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Autor opiniowanego projektu ustawy zakłada przyznanie Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego szerokiej autonomii w ramach struktury tego sądu oraz powierza prezesowi Sądu Najwyższego kierującemu pracami Izby Dyscyplinarnej szczególne uprawnienia, które w zasadzie czynią go przełożonym służbowym pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. O tym mówi art. 13 § 7 tego projektu. Krajowa Rada Sądownictwa przypomina, że struktura wewnętrzna Sądu Najwyższego nie może prowadzić do różnicowania stosunków służbowych sędziów Sądu Najwyższego. Proponowany szczególny

status Izby Dyscyplinarnej wskazuje, że zostanie ona w zasadzie drugim Sądem Najwyższym, a nie częścią Sądu Najwyższego. Z kolei przyznanie sędziom tej izby wyższego wynagrodzenia niż wszystkim innym sędziom oraz prawa rozpoznawania spraw dotyczących Sądu Najwyższego wskazuje, że Izba Dyscyplinarna ma stanowić sąd przełożony wobec Sądu Najwyższego. Rozwiązania te są niespójne i w sposób niebudzący wątpliwości naruszają konstytucyjny standard regulacji organizacji wewnętrznej Sądu Najwyższego oraz podważają szczególnie status pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Tutaj dodajmy może od razu, że projekt zakłada, że sędziowie orzekający w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego będą mieli wynagrodzenie wyższe o 40%. A więc jest pytanie: Dlaczego mają być w ten sposób dodatkowo uposażani? Tutaj należy się odwołać właśnie do naszej tradycji konstytucyjnej i podkreślić, że po zmianach ustrojowych w 1989 r. przyjęto takie zasady, że w sądownictwie nie może być stosowana żadna forma nagród czy wyróżniania sędziów. Bo chodziło o to, żeby nie dawać instrumentu nikomu spoza władzy sądowniczej do zdobywania w ten sposób przychylności sędziów. A więc jest pytanie: Po co został wprowadzony taki mechanizm? Tutaj jeszcze od siebie dodam, że ten projekt zakłada, że sędziowie Sądu Najwyższego będą mogli się w sprawach stosunku pracy odwoływać wyłącznie do tej Izby Dyscyplinarnej, co naprawdę oznacza, że zamyka się sędziom drogę dostępu do sądu pracy. Mamy tutaj jeszcze regulacje proceduralne, które wskazują, że te sprawy dyscyplinarne czy w Izbie Dyscyplinarnej mają być generalnie rozpoznawane jednoosobowo. A więc to też jest duża zmiana, moim zdaniem na niekorzyść w przypadku porównania jej z regulacją obecnie obowiązującą, gdzie – jak wiemy – w I instancji sprawy dyscyplinarne rozpoznawało trzech sędziów sądów apelacyjnych, a w postępowaniu odwoławczym – trzech sędziów Sądu Najwyższego. Jeżeli więc chodzi o gwarancje bezstronności, to to jest przykład na to, że te gwarancje zostaną obniżone, a nie podwyższone.

W opiniowanym projekcie wprowadza się zmiany w zakresie wymagań stawianych kandydatom na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego oraz trybu rozpoznawania kandydatów. Dotychczas sędzią Sądu Najwyższego mogła zostać osoba, która posiada co najmniej 10-letni staż pracy na stanowisku sędziego, prokuratora, prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, jej wiceprezesa lub radcy oraz wykonywania w Polsce zawodu adwokata, radcy prawnego lub notariusza albo jest profesorem lub doktorem habilitowanym nauk prawnych. W praktyce poza profesorami prawa do Sądu Najwyższego powoływano przede wszystkim sędziów sądów apelacyjnych z wieloletnim doświadczeniem orzecznictwem. Proponowane rozwiązania, zwłaszcza art. 24 § 1 pkt 6 projektu, charakteryzują się daleko posuniętą kazuistyką, co uzasadnia podejrzenie, że zostały przygotowane z myślą o konkretnych osobach mających zostać sędziami Sądu Najwyższego, w tym przede wszystkim

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski

kim w nadzwyczajnym trybie, tym uregulowanym w art. 92 projektu. Przykładowo sędzią Sądu Najwyższego będzie mogła zostać osoba, której jedyne doświadczenie zawodowe sprowadza się do 5-letniego zatrudnienia na stanowisku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej, albo osoba, która została powołana na stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej i która sprawowała przez 1 dzień przed zgłoszeniem na wolne stanowisko sędziego ten urząd, a więc praktycznie bez żadnego doświadczenia. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa proponowane brzmienie art. 24 § 1 pkt 6 projektu ustawy jest zaprzeczeniem dotychczasowych zasad powoływania w skład Sądu Najwyższego osób o szczególnie wybitnych kwalifikacjach merytorycznych. Co więcej, w procedurze rozpatrywania i oceny kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego nie przewidziano procedury oceny kwalifikacji kandydatów. Obecnie dorobek zawodowy i życiowy każdego kandydata na sędziego Sądu Najwyższego podlega skrupulatnej, wnikliwej analizie dokonywanej przez wizytatora, sporządzonej przez niego ocenie kwalifikacji kandydata. Projektodawca nie chce jednak, aby kandydaci do najwyższego sądu w państwie byli poddawani merytorycznej ocenie. Ponadto odmawia prawa wyrażania opinii o kandydacie pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego oraz organom samorządu sędziowskiego. Krajowa Rada Sądownictwa będzie mogła oceniać zgłoszoną kandydaturę wyłącznie na podstawie treści karty zgłoszenia wypełnionej przez samego kandydata. Wbrew sugestiom zawartym w uzasadnieniu opiniowanego projektu tak ukształtowanej procedury nie sposób określić jako transparentnej, skoro Krajowa Rada Sądownictwa i prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zostaną pozbawieni możliwości zapoznania się z kwalifikacjami zawodowymi kandydata, jego dorobkiem zawodowym i doświadczeniem życiowym. I tutaj dodam od siebie, że według wszystkich standardów międzynarodowych – to się podkreśla – procedura nominacyjna wszystkich sędziów musi być transparentna, że nie może być żadnych wątpliwości co do tego, dlaczego określona osoba została powołana na stanowisko sędziego. Jeżeli projekt nie przewiduje jakichkolwiek kryteriów, które będą oceniane i będą stanowić podstawę oceny ministra, że to jest dobry kandydat na sędziego Sądu Najwyższego, to jest rzeczywiście zasadnicze pytanie: Skąd minister będzie wiedział, że to jest dobry kandydat?

Czy pan minister dokonał już na dzień dzisiejszy takiej analizy np. co do potencjalnych kandydatów i w oparciu o co takiej oceny będzie dokonywał? Czym będzie się kierował pan prezydent, uznając, że to jest dobry kandydat na stanowisko sędziego? Dotychczas ma potężny materiał zgromadzony w tym postępowaniu kwalifikacyjnym, ma uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z uzasadnieniem. A co będzie

zawierało to uzasadnienie Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawieniu tego kandydata?

W licznych przepisach projektowanej ustawy proponuje się przyznanie ministrowi sprawiedliwości istotnych kompetencji mających wpływ na możliwość objęcia lub dalsze pełnienie urzędu sędziego Sądu Najwyższego. W szczególności minister sprawiedliwości będzie odtąd decydował o takich sprawach jak: możliwość pełnienia urzędu przez sędziego, który zbliża się do 65. roku życia i jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia tego urzędu, możliwość prowadzenia przez sędziego Sądu Najwyższego zajęć dydaktycznych w szkołach wyższych w wymiarze przekraczającym 50 godzin lekcyjnych w skali roku, możliwość podjęcia przez sędziego Sądu Najwyższego dodatkowego zatrudnienia na stanowisku naukowo-dydaktycznym, a także innego zajęcia lub sposobu zarobkowania. Oznacza to, że minister sprawiedliwości będzie miał większy wpływ na status sędziego Sądu Najwyższego niż na status sędziego sądu rejonowego. W tym drugim przypadku większość uprawnień realizuje bowiem właściwy prezes sądu, a więc, dodajmy, ktoś, kto jest w ramach władzy sądowniczej, natomiast tutaj te wszystkie uprawnienia przyznaje się ministrowi sprawiedliwości, który jest poza sferą władzy sądowniczej.

(Głos z sali: Jest zmiana.)

W tym drugim przypadku mamy kompetencje prezesa właściwego sądu. Opiniowany projekt marginalizuje zatem rolę pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz prezesa Sądu Najwyższego, który kieruje pracami określonej izby, w której orzeka dany sędzia. Po wejściu w życie zaproponowanych zmian pozycja ustrojowa prezesa sądu okręgowego będzie silniejsza i bardziej stabilna niż pozycja pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesów Sądu Najwyższego.

W zakresie dotyczącym procedury sądowej opiniowany projekt zakłada, że przydział spraw i wyznaczanie składu orzekającego do rozpoznawania spraw w Sądzie Najwyższym będą należały do właściwego prezesa Sądu Najwyższego, a więc prezesa kierującego pracami określonej izby. Tymczasem z zapowiedzi ministra sprawiedliwości wynikało, że reforma sądownictwa będzie polegać m.in. na wprowadzeniu systemu losowego przydziału spraw sędziom. Na stronie internetowej ministerstwa można nadal przeczytać, że losowy przydział spraw ma chronić przed nadużyciami i dawać pewność, że sprawa nie zostanie przydzielona sędziemu umyślnie wybranemu do danej sprawy. Z tej przyczyny, w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, w świetle pozostałych regulacji zawartych w opiniowanym projekcie, niezbędne jest wprowadzenie w Sądzie Najwyższym zasady losowania sędziów sprawozdawców i składów orzekających. Nowy tryb powołania prezesów Sądu Najwyższego wskazuje, że wykazywane przez ministra sprawiedliwości obawy co do możliwości nadużyć przy wyznaczaniu składów orzekających tym razem staną się uzasadnione. I teraz chciałbym powiedzieć, jak to wygląda w praktyce obecnie. Każda sprawa w Sądzie

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

Najwyższym przydzielana jest de facto w sposób losowy, bo według kolejności wpływu. Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami izby wyznacza określony skład i temu składowi przewodniczący wydziału przypisuje sprawy według kolejności wpływu. A więc mamy do czynienia de facto z pewnym rodzajem rozwiązywania, losowego przyznawania spraw, natomiast projekt ten zakłada zupełnie ręczne sterowanie, bo każda sprawa będzie konkretnemu sędziemu przydzielana osobiście przez prezesa kierującego pracami określonej izby.

Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Projektowana ustawa wprowadza nowe rozwiązania dotyczące postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów powszechnych i sędziów sądów wojskowych. W istotny sposób zostanie wzmocniona rola ministra sprawiedliwości, który jest nie tylko organem władzy wykonawczej, ale zajmuje też stanowisko prokuratora generalnego i jest w związku z tym przełożonym wszystkich prokuratorów występujących w postępowaniach sądowych w charakterze stron. Minister sprawiedliwości uzyska kompetencje do powoływania ad hoc do każdej sprawy rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości, który będzie wyznaczany spośród prokuratorów przedstawionych przez prokuratora krajowego. Rzecznik dyscyplinarny ministra sprawiedliwości będzie uprawniony do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego na wniosek ministra sprawiedliwości. Będzie mógł też przystąpić do toczącego się postępowania. Jego powołanie – to jest bardzo istotne – przez ministra sprawiedliwości będzie równoznaczne z wyłączeniem od podejmowania w sprawie czynności przez właściwego rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego, rzecznika dyscyplinarnego sądów powszechnych i jego zastępców oraz rzecznika dyscyplinarnego sądów wojskowych i jego zastępców, którzy są powoływani spośród sędziów na 4-letnią kadencję. Rzecznik dyscyplinarny ministra sprawiedliwości będzie uprawniony do stawiania sędziom zarzutów dyscyplinarnych i wszczynania postępowań przed sądem dyscyplinarnym. Ustawa nie wprowadza żadnego wyłączenia co do osób mogących pełnić funkcję rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości, a więc prokurator będzie mógł jednocześnie występować w charakterze oskarżyciela przed sądem dyscyplinarnym wobec sędziego oraz jako strona lub uczestnik postępowania prowadzonego w sprawie rozpoznawanej przez takiego sędziego jako obwinionego, co będzie trudne do pogodzenia z punktu widzenia bezstronności sędziego. A więc z tego wynika, że minister sprawiedliwości może nie mieć jeszcze zaufania specjalnie do tych stałych rzeczników dyscyplinarnych, i przepis wyraźnie mu zezwala na to, że jak będzie miał jakąś ekstrasprawę, którą będzie szczególnie zainteresowany, to wyznaczy sobie takiego specrzecznika dyscyplinarnego wy-

łącznie do tej sprawy i jego powołanie wyłączy możliwość występowania w sprawie tych osób, które są normalnie rzecznikami dyscyplinarnymi.

Minister sprawiedliwości prokurator generalny poza uprawnieniem do powoływania rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości uzyska również prawo do występowania z żądaniem wszczęcia przez każdego rzecznika dyscyplinarnego czynności wyjaśniających wobec sędziego, które mogą zakończyć się wszczęciem postępowania dyscyplinarnego lub odmową jego wszczęcia. W przypadku wydania przez rzecznika dyscyplinarnego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego minister sprawiedliwości będzie mógł złożyć sprzeciw wobec takiego postanowienia. Sprzeciw będzie wiążący dla rzecznika dyscyplinarnego, a więc – generalnie rzecz biorąc – nie będzie miał wyboru. W razie złożenia sprzeciwu rzecznik dyscyplinarny będzie zobowiązany wszcząć lub dalej prowadzić umorzone wcześniej postępowanie dyscyplinarne, mimo że w jego ocenie brak jest podstaw do prowadzenia takiego postępowania.

Nadto zawarte w sprzeciwie wskazania ministra sprawiedliwości co do dalszego toku postępowania mają być wiążące dla rzecznika dyscyplinarnego, czyli – jednym słowem – rzecznik musi robić to, co mu powie minister sprawiedliwości. Oznacza to, że minister sprawiedliwości i jednocześnie prokurator generalny będzie uprawniony do arbitralnego i jednoosobowego decydowania o wszczęciu i prowadzeniu każdego postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów powszechnych oraz sędziów sądów wojskowych. Pozycja ministra sprawiedliwości będzie nadzwyczajna i istotnie silniejsza w porównaniu z pozostałymi podmiotami uprawnionymi do występowania z żądaniem przeprowadzenia przez rzecznika dyscyplinarnego postępowania wyjaśniającego, do których zgodnie z projektem w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego zalicza się pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, Kolegium Sądu Najwyższego i prokuratora krajowego, natomiast w odniesieniu do sądów powszechnych – prezesa sądu apelacyjnego, prezesa sądu okręgowego, kolegium sądu apelacyjnego, kolegium sądu okręgowego, a także Krajową Radę Sądownictwa, a w odniesieniu do sędziów sądów wojskowych – Krajową Radę Sądownictwa, ministra obrony narodowej, prezesów właściwych sądów wojskowych oraz kolegium właściwego sądu wojskowego, którym to podmiotom na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub jego umorzenia będzie przysługiwało zażalenie rozpoznawane przez sąd dyscyplinarny. Zażalenie nie będzie wiążące dla rzecznika dyscyplinarnego, chyba że zostanie uwzględnione przez sąd dyscyplinarny. W razie jego uwzględnienia rzecznik będzie jednak związany wskazaniem sądu dyscyplinarnego co do dalszego toku postępowania, a nie – jak w przypad-

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski

ku sprzeciwu ministra sprawiedliwości – wskazaniami zawartymi w złożonym środku zaskarżenia, czyli sprzeciwie. A więc tutaj mamy zupełnie inną sytuację.

Zdecydowanie negatywnie należy ocenić również projektowane przepisy w zakresie, w jakim dotyczą wyznaczania sędziów do orzekania w sprawach dyscyplinarnych dotyczących sędziów sądów powszechnych i sędziów sądów wojskowych w I instancji oraz powoływania rzeczników dyscyplinarnych w sądach powszechnych i wojskowych.

Niedopuszczalna i sprzeczna z ustawą zasadniczą jest regulacja, zgodnie z którą minister sprawiedliwości jako organ władzy wykonawczej, pełniący jednocześnie funkcję przełożonego wszystkich prokuratorów, będzie wybierał sędziów do orzekania w sądach dyscyplinarnych i powierzał im pełnienie tych obowiązków. Mówi o tym projektowany art. 110a § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych i art. 39 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych.

Minister sprawiedliwości będzie dodatkowo powoływał rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych oraz dwóch zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych – to jest projektowany art. 112 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych – a także rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów wojskowych oraz jego zastępcę – projektowany art. 40 § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych – którzy pełnią funkcję oskarżyciela w postępowaniu dyscyplinarnym oraz decydują o postawieniu lub odmowie postawienia zarzutów dyscyplinarnych, co w określonych sytuacjach, także w razie uniewinnienia sędziego przed sądem dyscyplinarnym, może mieć istotny wpływ na przebieg dalszej kariery zawodowej sędziego. W takiej sytuacji zarówno oskarżyciel w postępowaniu dyscyplinarnym, jak i członkowie sądów dyscyplinarnych będą uzależnieni od przedstawiciela władzy wykonawczej, co narusza nie tylko konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego, zasadę trójpodziału władzy, ale także prawo do sądu, zgodnie z którym każdy ma prawo do rozpoznania jego sprawy przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd. To dotyczy również sędziów, którzy mają odpowiadać w postępowaniu dyscyplinarnym, bo sędziowie są też obywatelami – chciałbym to przypomnieć.

Nadto uwzględniając okoliczność, że to minister sprawiedliwości będzie decydował o liczbie sędziów wchodzących w skład poszczególnych sądów dyscyplinarnych, natomiast orzekanie w sądzie dyscyplinarnym będzie obligatoryjne dla sędziego i niezależne od wykonywania pozostałych obowiązków służbowych, ta kadencja sędziego sądu dyscyplinarnego będzie trwała 6 lat. Powstaje obawa, że powierzenie obowiązków w sądach dyscyplinarnych może być środkiem represji w rękach ministra sprawiedliwości

wobec niepokornych sędziów. Projektodawca nie wprowadza żadnych rozwiązań, które pozwalałyby sędziom bezkolizyjnie łączyć obowiązki orzecznicze w sądzie, w którym normalnie pracują, z obowiązkami sędziego sądu dyscyplinarnego, które mogą być od siebie znacznie oddalone. Może to doprowadzić do nadmiernego obciążenia pracą sędziów i w konsekwencji negatywnie wpływać na poziom ich orzecznictwa. Proponowane rozwiązanie przeczy założeniom ustawy, która w ocenie projektodawcy ma się przyczynić do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, i w rzeczywistości może prowadzić do przewlekłości postępowań.

Kolejne rozwiązanie, które narusza podstawowe zasady porządku prawnego określone w konstytucji, dotyczy przyznania ministrowi sprawiedliwości prawa wglądu w czynności sądu dyscyplinarnego I instancji oraz prawa do zwracania przez ministra sprawiedliwości sądowi dyscyplinarnemu uwagi na stwierdzone uchybienia, żądania wyjaśnień oraz usunięcia skutków uchybienia, a więc prawa do wiążącego ingerowania w sądowe postępowanie dyscyplinarne. O tym mówi projektowany art. 112d ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 41 ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych. W demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalna jest sytuacja, w której organ władzy wykonawczej ingeruje w przebieg postępowania sądowego, a tym bardziej wydaje jakiegokolwiek zalecenia czy decyzje wiążące sąd. Wprawdzie w projekcie ustawy wprowadzono regulację, że czynności ministra sprawiedliwości nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której członkowie sądów dyscyplinarnych są niezawisli, jednak regulacja ta ma jedynie pozorny charakter, bowiem trudno sobie wyobrazić, powiedzieć, jakie zalecenia wydawane sądowi przez ministra sprawiedliwości wkraczają czy nie wkraczają w sferę niezawisłości sędziego. W razie niewykonania zaleceń przez sędziego, który jest członkiem sądu dyscyplinarnego, nie można więc wykluczyć sytuacji, w której minister sprawiedliwości skorzysta z przyznawanych mu uprawnień i powoła rzecznika dyscyplinarnego ministra sprawiedliwości celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec takiego sędziego prowadzącego postępowanie dyscyplinarne.

Opiniowane rozwiązania nie tylko naruszają, ale wręcz burzą zasadę trójpodziału władzy, przekraczając w niedopuszczalny dla państw demokratycznych sposób granicę równoważenia się i przenikania władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. W art. 173 konstytucji ustrojodawca położył szczególny akcent na odrębność i niezależność władzy sądowniczej od władzy ustawodawczej i wykonawczej nie dlatego, żeby uprzywilejować władzę sądowniczą w porównaniu z innymi władzami, lecz dlatego, że tylko w ten sposób można zapewnić obywatelom ochronę ich konstytucyjnych praw i wolności, w tym również wyrażone w art. 45 ust. 1 konstytucji prawo do sprawiedliwego rozpoznania ich sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Sędzia, który będzie uza-

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

leżniony od władzy wykonawczej, a konkretnie ministra sprawiedliwości, albo będzie obawiał się możliwych konsekwencji dyscyplinarnych w razie orzekania w inny sposób, niż życzyłby sobie minister sprawiedliwości, nie będzie stanowił odpowiedniej gwarancji ochrony wolności i praw konstytucyjnych jednostki. Może to osłabić zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości.

Wskazać należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 października 2015 r. w sprawie o sygn. akt Kp 1/15 stwierdził, że przyznanie ministrowi sprawiedliwości kompetencji do żądania akt spraw sądowych zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądowym i akt spraw będących w toku ingeruje w istotę władzy sądowniczej oraz narusza zasadę niezawisłości sędziowskiej. Konsekwencją wprowadzenia opiniowanego przepisu jest również konieczność przetwarzania zawartych w aktach postępowań sądowych informacji zawierających dane osobowe, w tym dane wrażliwe, co narusza konstytucyjne prawo jednostek do prywatności. A więc tutaj chciałbym podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny powiedział, że nawet zażądanie przez ministra sprawiedliwości akt w toku postępowania po to, żeby minister miał wgląd w te akta, narusza zasadę niezależności władzy sądowniczej, a co dopiero wydawanie przez ministra poleceń sędziemu, jak ma prowadzić postępowanie dyscyplinarne. (*Oklaski*)

Rada negatywnie ocenia możliwość występowania przez prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Dyscyplinarną do rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego z żądaniem podjęcia czynności wyjaśniających wobec sędziów Sądu Najwyższego, które mogą zakończyć się postawieniem sędziemu zarzutów dyscyplinarnych, oraz prawo do wnoszenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego lub jego umorzenia. Uwzględniając okoliczność, że prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Dyscyplinarną będzie odpowiedzialny za organizację i pracę Izby Dyscyplinarnej, do której kompetencji należy orzekanie w sprawach dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego w I i II instancji, stwierdzić należy, że omawiane uprawnienie jest tak naprawdę zbliżone – i tożsame w skutkach – do prowadzenia spraw dyscyplinarnych przez sąd dyscyplinarny z urzędu. Kuriozalne wręcz wydaje się proponowane rozwiązanie, żeby Izba Dyscyplinarna, a więc tak naprawdę sędziowie podlegli prezesowi izby, była właściwa do rozpoznania zażalenia wnoszonego przez tego prezesa na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego w przedmiocie odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania dyscyplinarnego. Jest to sprzeczne z elementarnymi zasadami postępowania sądowego, ponieważ pozbawia sędziego objętego postępowaniem możliwości wyjaśnienia czy jakiejś obrony jego praw i gwarancji procesowych (*Oklaski*), w szczególności prawa do niezależnego i niezawisłego sądu.

Wydaje się to dosyć oczywiste, bo jeżeli jest on podległy temu prezesowi, a ten składa zażalenie na postanowienie o odmowie ścigania dyscyplinarnego tego sędziego, to w jakiej on jest wtedy sytuacji?

Prezes izby będzie mógł decydować bezpośrednio lub za pośrednictwem podlegającego mu służbowo sędziemu kierującego Wydziałem Pierwszym Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego np. o składzie osobowym sądu rozpoznającego zgłoszone przez niego zażalenie. Oddalenie zażalenia wiązałoby się z wystąpieniem przez członków składu orzekającego przeciwko swojemu przełożonemu, co z kolei może się wiązać z kreowaniem konfliktów służbowych w Izbie Dyscyplinarnej. Zakładając nawet, że w ocenie składu orzekającego zażalenie prezesa izby będzie uzasadnione, to i tak odbiór społeczny tego rozstrzygnięcia będzie negatywny z uwagi na istniejące zależności służbowe.

Zgodnie z art. 52 projektowanej ustawy o Sądzie Najwyższym zmniejszona zostanie liczebność składów orzeczniczych w sprawach dyscyplinarnych prowadzonych przez sędziów Sądu Najwyższego. W I instancji sprawy te będą rozpoznawane co do zasady jednoosobowo, a w II instancji w składach trzyosobowych. Obecnie w I instancji orzekają składy trzy-, a w II instancji siedmioosobowe. Proponowane składy orzecznicze są nieadekwatne do rangi i znaczenia orzeczenia dyscyplinarnego oraz zwiększają ryzyko nacisków ze strony władzy wykonawczej, w szczególności gdy uwzględni się liczne uprawnienia ministra sprawiedliwości dotyczące postępowań dyscyplinarnych. Jednocześnie projektodawca przewiduje, że sprawy dyscyplinarne sędziów sądów powszechnych i sędziów sądów wojskowych będą rozpoznawane w I instancji odpowiednio przez sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych lub sądy dyscyplinarne przy wojskowych sądach okręgowych w składach trzyosobowych. Projektodawca nie przedstawił żadnych argumentów, które uzasadniałyby wprowadzenie takiego dualizmu rozwiązań, jeżeli chodzi o skład sądów dyscyplinarnych rozpoznających analogiczne sprawy dla sędziów sądów powszechnych i sędziów Sądu Najwyższego. Proponowane rozwiązanie nie znajduje uzasadnienia, w szczególności gdy uwzględni się ustawowe kompetencje Sądu Najwyższego, w tym samą rangę i pozycję ustrojową jego sędziów. Ustawodawca nie wyjaśnił w projekcie, dlaczego w jego ocenie sprawy dyscyplinarne sędziów sądów powszechnych i sędziów sądów wojskowych wymagają pogłębionej analizy faktycznej i prawnej w porównaniu do tych postępowań dyscyplinarnych, które będą dotyczyły sędziów Sądu Najwyższego, skoro sprawy te są tożsame i oparte na jednakowych przesłankach odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Negatywnie trzeba ocenić propozycję publikowania wyroków dyscyplinarnych na stronie internetowej Sądu Najwyższego, o czym mówi projektowany art. 109a ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, publikacja wyroku stanowi bowiem dodatkową

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Dariusz Zawistowski

sankcję nieprzewidzianą w katalogu kar dyscyplinarnych. Prowadzi to do podwójnego karania za przewinienie dyscyplinarne, a więc skazania na określoną karę dyscyplinarną za delikt, a oprócz tego do opublikowania tego orzeczenia. Nadto publikacja orzeczeń dyscyplinarnych w każdej sprawie, także w razie ukarania sędziego karą upomnienia za drobne przewinienia dyscyplinarne, nie jest uzasadniona interesem publicznym, a może wiązać się z osłabieniem zaufania społecznego do takiego sędziego i skutkować później np. dużą liczbą wniosków o jego wyłączenie od orzekania w sprawach, które będą przecież normalnie rozpoznawane przez tego sędziego, co w istocie prowadziłoby do wydłużenia czasu trwania postępowań sądowych i miałoby negatywny wpływ na funkcjonowanie sądów. Poza tym publikowanie orzeczeń dyscyplinarnych we wszystkich sprawach może obniżyć zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Ja tutaj jeszcze dodam, pomijając może dalszą część uzasadnienia tego fragmentu, że obecnie wszystkie orzeczenia dyscyplinarne Sądu Najwyższego są oczywiście dostępne, bo są one publikowane, a postępowanie dyscyplinarne jest w pełni jawne, tzn. postępowanie dyscyplinarne prowadzone jest według reguł procedury karnej i każdy obywatel zainteresowany wynikiem tego postępowania może przyjść do sądu i przyglądać się temu postępowaniu – zarówno przed sądem I instancji, jak i przed sądem II instancji. Tutaj nie ma żadnej tajemnicy, jeżeli chodzi o postępowanie dyscyplinarne, jest tylko problem tego rodzaju, czy wprowadzenie obowiązku publikowania tych orzeczeń nie jest tak naprawdę dodatkową karą, formą dodatkowej kary.

Projektodawca wprowadza również regulacje, które w istotny sposób ograniczają prawa procesowe obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego. Zgodnie z projektowanym art. 113 § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych na uzasadniony wniosek obwinionego sędziego, który nie może brać udziału w postępowaniu dyscyplinarnym z powodu choroby, prezes sądu dyscyplinarnego albo sąd dyscyplinarny wyznacza obligatoryjnie dla niego obrońcę spośród adwokatów lub radców prawnych. Jednakże w świetle projektowanego art. 113a ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych to prawo do obrony ma charakter pozorny, ponieważ przepis ten stanowi, że czynności związane z wyznaczeniem obrońcy z urzędu oraz podjęciem przez niego obrony nie hamują biegu postępowania. Nie można więc wykluczyć sytuacji, że do czasu wyznaczenia obrońcy z urzędu lub podjęcia przez niego obrony, co wiąże się m.in. z koniecznością zapoznania się z aktami sprawy oraz ustaleniem odpowiedniej linii obrony z obwinionym sędzią, a także zgromadzeniem i zgłoszeniem wniosków dowodowych, sprawa zostanie zakończona lub przeprowadzone zostaną inne istotne dla wyniku tego postępowania czynności procesowe. W rzeczy-

wistości obwiniony sędzia zostanie pozbawiony konstytucyjnego prawa do sądu, na które składa się również prawo do obrony. Skoro ustawodawca wprowadza obronę obligatoryjną w określonych sytuacjach, powinien wprowadzić również gwarancje procesowe, aby obrona taka miała charakter realny i gwarantowała obwinionemu minimum standardów procesowych obowiązujących w państwach demokratycznych.

Kolejnym przepisem ograniczającym konstytucyjne prawo do sądu obwinionego sędziego jest projektowany art. 121 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którym w postępowaniu odwoławczym nie stosuje się art. 454 Kodeksu postępowania karnego. Przepis art. 454 § 1 Kodeksu postępowania karnego stanowi, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w I instancji lub co do którego w I instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. Przepis ten pozbawia obwinionego sędziego prawa do dwuinstancyjnego postępowania dyscyplinarnego, ponieważ w przypadku uniewinnienia przez sąd I instancji i następnie skazania przez sąd II instancji obwiniony sędzia zostanie pozbawiony możliwości odwołania się od orzeczenia uznającego go za winnego i wymierzającego mu karę dyscyplinarną, nawet gdy takie orzeczenie będzie wadliwe. Wprowadzany przepis jest niezgodny z art. 176 konstytucji, stanowiącym, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. W doktrynie i w judykaturze przyjmuje się powszechnie, że konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności dostęp do sądu II instancji, a co za tym idzie, przyznanie stronie odpowiednich środków zaskarżenia. I tutaj też mamy liczne wypowiedzi przedstawicieli doktryny na ten temat.

Projektowany przepis art. 115c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych przenosi do postępowania dyscyplinarnego rozwiązania, które umożliwiają wykorzystywanie przeciwko obwinionemu sędziemu dowodów zdobytych z naruszeniem przepisów prawa oraz w wyniku stosowania kontroli operacyjnej. Projektodawca nie dostrzega jednak celu postępowania dyscyplinarnego, który nie jest tożsamy z celem postępowania karnego. W doktrynie przyjmuje się, że odpowiedzialność dyscyplinarna służy przede wszystkim ochronie wizerunku służby sędziowskiej w tym sensie, że wskazuje na funkcjonowanie podwyższonych standardów dla sędziów, ich rzetelnego egzekwowania w wypadku ich naruszenia. Nie oznacza to jednak, że postępowanie dyscyplinarne jest równoznaczne z postępowaniem karnym, dotyczy bowiem zdecydowanej większości czynów, które nie wyczerpują znamion przestępstwa. Odpowiednie stosowanie procedury karnej ma szczególnie walor gwarancyjny, bowiem zapewnia, z jednej strony, pewną procesową ochronę praw obwinionego sędziego, z drugiej, nadaje postępowaniu dyscyplinarnemu odpowiednią do wagi społecznej deliktów powagę. W wypadku gdy delikt dyscyplinarny wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa, odpo-

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

wiedzialność dyscyplinarna jest w pełni niezależna w tym sensie, że poniesienie przez sędziego odpowiedzialności karnej nie zwalnia go od odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej.

Krajowa Rada Sądownictwa zdecydowanie negatywnie ocenia projektowany art. 104 ustawy, na podstawie którego minister sprawiedliwości będzie mógł żądać wznowienia każdego postępowania dyscyplinarnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem wydanym przez rzecznika dyscyplinarnego przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Podkreślenia wymaga, że rzecznicy dyscyplinarni w świetle obecnie obowiązujących przepisów prawa są organami niezależnymi, działającymi na podstawie i w granicach prawa. Możliwość w zasadzie nieograniczonego wznowiania postępowań prawomocnie zakończonych podważa podstawowe zasady porządku prawnego, w szczególności pewność prawa.

Uprawnienie do występowania przez ministra sprawiedliwości z wnioskiem o wznowienie zostało oparte na niesprecyzowanych, w istocie uznaniowych przesłankach określonych w ten sposób, jak dobro wymiaru sprawiedliwości lub ujawnienie nowych faktów lub dowodów. Przede wszystkim ta pierwsza z wymienionych przesłanek jest niezwykle pojemna i może w zasadzie objąć każdy przypadek, w którym rzecznik dyscyplinarny prawomocnie zakończył sprawę. Podkreślenia wymaga, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym minister sprawiedliwości posiada prawo do wystąpienia z wnioskiem o wznowienie postępowania dyscyplinarnego, jednakże wznowienie postępowania na niekorzyść obwinionego może nastąpić, jeżeli umorzenie postępowania lub wydanie wyroku nastąpiło wskutek przestępstwa albo jeżeli w ciągu 5 lat od umorzenia lub wydania wyroku wyjdą na jaw nowe okoliczności lub dowody, które mogą uzasadniać skazanie lub wymierzenie kary surowszej. Rozwiązanie przedstawione w opiniowanym projekcie umożliwi nieograniczone wznowianie postępowań dyscyplinarnych, także postępowań zakończonych wiele lat temu, co w świetle przepisów o przedawnieniu przewinień dyscyplinarnych podważa racjonalność instytucji przedawnienia. Wprowadzenie tego rodzaju rozwiązań podważa również zaufanie do organów państwa i stanowionego prawa.

I na koniec jeszcze wnioski. W ocenie Krajowej Rady Sądownictwa wejście w życie omawianych przepisów będzie równoznaczne z faktycznym zawieszeniem stosowania konstytucyjnych zasad trójpodziału i równowagi władz oraz zasady odrębności i niezależności sądownictwa. Biorąc pod uwagę, że Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych oraz że prawo do sądu jest podstawowym środkiem ochrony praw jednostki, Krajowa Rada Sądownictwa wyraża obawę co do możliwości zapewnienia obywatelom ochrony prawnej przed nadużyciami władzy publicznej po wprowadzeniu tych zmian.

Należy w tym miejscu odnotować, że w uzasadnieniu opiniowanego projektu wymieniono przykłady orzeczeń Sądu Najwyższego, które zostały negatywnie ocenione przez projektodawcę. Ten fragment uzasadnienia miałby być jakby uzasadnieniem dla wymiany kadry orzeczniczej i zmiany składu Sądu Najwyższego. Chciałbym podkreślić, że orzecznictwo Sądu Najwyższego powinno być oceniane w inny sposób, z merytorycznego punktu widzenia, to nie powinno się przekładać na żadne kwestie personalne.

Autor uzasadnienia tego projektu, który jest nazywany projektem poselskim, stwierdził, że jest on elementem szerszej reformy wymiaru sprawiedliwości, która ma zagwarantować sprawiedliwość wyroków sądowych, szybsze postępowanie i przywrócić zaufanie społeczne do sądu. Należy z rozczarowaniem stwierdzić, że w ciągu dotychczasowych ok. 20 miesięcy funkcjonowania ministra sprawiedliwości żaden z przedstawionych elementów tzw. reformy sądownictwa nie prowadzi do tego rodzaju celów. Opiniowana ustawa o Sądzie Najwyższym nie zagwarantuje sprawiedliwych wyroków sądowych ani nie przywróci zaufania społecznego do sądu, nie sprawi, że sądy będą postrzegane jako niezależne, a raczej jako podległe ministrowi sprawiedliwości, przez niego obsadzone i przez niego kontrolowane.

Wbrew zapowiedziom autora uzasadnienia tego projektu wejście w życie nie przyspieszy postępowań sądowych, a w zakresie dotyczącym Sądu Najwyższego dojdzie do faktycznego paraliżu jego działalności z uwagi na wymianę składu sędziowskiego na szeroką skalę. Prawdziwym pokrzywdzonym przez opiniowany projekt ustawy nie będzie jednak grupa kilkudziesięciu sędziów Sądu Najwyższego albo pracowników Sądu Najwyższego, którzy zostaną, być może, wyrzuceni z pracy, ale wszyscy obywatele i inne osoby, które znajdą się pod jurysdykcją państwa polskiego, każda osoba niesłusznie oskarżona o najmniejsze choćby przestępstwo, wszyscy, którzy pozostają lub mogą stać się stroną w sporze prawnym z politykiem lub urzędem państwowym bez względu na to, czy są wielkimi przedsiębiorcami, czy zwykłymi konsumentami.

Sąd Najwyższy, choć formalnie będzie oczywiście istniał, będzie pozbawiony niezbędnego autorytetu, kwalifikacji merytorycznych i odpowiedniego, można dodać, zaufania społecznego. Wszystkie zmiany w Sądzie Najwyższym muszą być analizowane w kontekście funkcji tego sądu jako gwaranta prawidłowości przebiegu wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargi na działalność Państwowej Komisji Wyborczej oraz protesty wyborcze, jak również wydaje uchwały w sprawie ważności wyborów i referendum. Podporządkowanie sędziów Sądu Najwyższego de facto jednemu politykowi rodzi bardzo poważne i uzasadnione obawy związane z obiektywizmem i rzetelnością kontroli, np. legalności wyborów. W związku z tym należy wyrazić taki głęboki niepokój związany również ze sposobem rozpoznawania tego projektu. Został on wniesiony do Sejmu jako projekt poselski, choć niektórzy

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Dariusz Zawistowski**

posłowie przyznają, że nie zapoznali się z jego treścią przed jego podpisaniem. Ponadto pierwsze czytanie tego projektu zostało przeprowadzone w ten sposób, to już mogę zaktualizować, że Krajowa Rada Sądownictwa nie miała możliwości zaopiniowania go w sposób przewidziany w ustawie.

Od siebie dodam, że wydaje się dosyć oczywiste, że ten projekt jest w wielu miejscach niekonstytucyjny i jego przyjęcie doprowadzi do naruszenia gwarancji niezależności władzy sądowniczej i sędziów. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Wysoka Izbo, o głos poprosił również rzecznik praw obywatelskich pan Adam Bodnar.

Bardzo proszę, panie rzeczniku, o zabranie głosu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A gdzie minister?)

(Poseł Teresa Wargocka: A czas, panie marszałku?)

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie mojego wystąpienia chciałbym bardzo serdecznie podziękować posłom, którzy w uzasadnieniu projektu ustawy zacytowali pozycję literatury prawnej, którą przygotowałem wraz z panem Piotrem Kubaszewskim na temat postępowań dyscyplinarnych w zawodach prawniczych. Dziękuję bardzo serdecznie za tak doskonałą znajomość literatury. Chyba po raz pierwszy się zdarza, że moje nazwisko pojawia się w uzasadnieniu projektu ustawy. Natomiast mam pewne podejrzenie, że tak naprawdę realnymi autorami projektu ustawy byli pan dr Tomasz Dąkowski, dyrektor z Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz pan minister Marcin Warchol z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowni państwo, chciałbym przedstawić kilka uwag do projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. Uwagi te, mam wrażenie, nie są tylko uwagami rzecznika praw obywatelskich, ale także różnych instytucji, które przedstawiły swoje krytyczne opinie: Naczelnej Rady Adwokackiej, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, krajowej rady radców prawnych, porozumienia samorządów prawniczych i organizacji prawniczych.

Fundamentem jest to, że jeżeli mówimy o niezawisłych sędziach, jeżeli mówimy o niezależnych sądach, to mają one fundamentalne znaczenie dla realizacji tego, co jest częścią naszego porządku kon-

stytucyjnego, dla realizacji naszych praw i wolności obywatelskich, a mianowicie prawa do sądu gwarantowanego w art. 45 konstytucji, podkreślam, prawa do niezależnego sądu.

(Poseł Teresa Wargocka: Obiektywnego.)

Jest to także istotne z punktu widzenia art. 6 europejskiej konwencji praw człowieka oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Nie możemy zapominać o tym, będąc państwem członkowskim Unii Europejskiej, że każdy nasz sąd jest jednocześnie sądem wspólnotowym, który ma także stosować, interpretować prawo europejskie. Dlatego standardy wynikające z art. 47 Karty Praw Podstawowych mają znaczenie. Ma znaczenie to, czy sądy są niezależne od władzy wykonawczej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście przedstawianej ustawy przedstawiłem opinię formalną, która została wysłana w dniu dzisiejszym do Sejmu. Chciałbym skupić się na najważniejszych kwestiach, które z ustawy wynikają i które budzą wątpliwości z punktu widzenia praw i wolności obywatelskich.

Zgodnie z art. 87 ust. 1 projektu ustawy z dniem następującym po dniu wejścia w życie ustawy sędziowie Sądu Najwyższego powołani na podstawie przepisów dotychczasowych przechodzą w stan spoczynku, z wyjątkiem sędziów, którzy zostaną wskazani przez ministra sprawiedliwości. W dniu wejścia w życie ustawy minister sprawiedliwości w drodze obwieszczenia w dzienniku urzędowym ministra sprawiedliwości wskazuje sędziów Sądu Najwyższego, którzy pozostają w stanie czynnym, mając na uwadze konieczność wdrożenia zmian organizacyjnych wynikających ze zmian ustroju i zachowania ciągłości prac Sądu Najwyższego. Minister sprawiedliwości jednocześnie określi izbę Sądu Najwyższego, w której sędzia Sądu Najwyższego będzie wykonywać obowiązki, mając na uwadze dotychczas zajmowane przez sędziego stanowisko i potrzeby orzecnicze Sądu Najwyższego.

Nie mam wątpliwości, że treść projektowanego art. 87 jest w sposób oczywisty niezgodna z konstytucją. Projektowany przepis przewiduje bowiem przejście wszystkich dotychczasowych czynnych sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku, z wyjątkiem tych, którzy zostaną wskazani przez ministra sprawiedliwości. Jeśli spojrzymy na konstytucję, to gwarancje dotyczące statusu sędziów określa art. 180 konstytucji. Te gwarancje są bardzo szczegółowe. One obejmują nieusuwalność sędziów – ust. 1, ograniczenia w zakresie składania sędziego z urzędu – art. 188 ust. 2, ograniczenia w zakresie zawieszenia sędziego w urzędowaniu – znowu art. 188 ust. 2, ograniczenia w zakresie przenoszenia sędziego do innego sądu, do innej siedziby lub na inne stanowisko, jak również ograniczenia w zakresie przejścia i przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Te gwarancje są po to, aby była zachowana niezawisłość sędziowska. Zachowanie tych gwarancji stanowi niezbędny warunek istnienia w ogóle niezawisłości sędziowskiej.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

Bez zachowania tych gwarancji sędziowie stają się nieodporni na podejmowane z zewnątrz próby ingerencji w ich rozstrzygnięcia. Ich zniesienie powoduje, że sędziowie byłiby narażani na konsekwencje w postaci złożenia z urzędu czy też przeniesienia wówczas, gdyby wydawali orzeczenia nieodpowiadające oczekiwaniom władzy wykonawczej.

Art. 87 ust. 1 projektowanej ustawy znosi konstytucyjne gwarancje niezawisłości sędziowskiej, przewiduje bowiem przejście w stan spoczynku wszystkich sędziów Sądu Najwyższego, niezależnie od tego, czy osiągnęli określoną ustawą granicę wieku, o czym stanowi art. 180 ust. 4 konstytucji. Oczywiście z art. 180 ust. 5 konstytucji wynika, że w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenieść do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. W tym przypadku przeniesienie sędziego w stan spoczynku nie jest jednak uzależnione od osiągnięcia określonej w ustawie granicy wieku. Warunkiem skorzystania z art. 180 ust. 5 konstytucji jest jednak rzeczywistość, a nie pozorna zmiana ustroju sądów.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, jak konstytucja faktycznie odnosi się do ustroju Sądu Najwyższego, ponieważ pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego została określona w konstytucji w wielu miejscach. W myśl art. 175 konstytucji Sąd Najwyższy sprawuje wymiar sprawiedliwości. Z art. 183 konstytucji wynika, że Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Sąd Najwyższy wykonuje także inne czynności określone w konstytucji i ustawach, co wynika z art. 183 ust. 2 konstytucji, np. stwierdza ważność wyborów do Sejmu i Senatu oraz rozpoznaje protesty wyborcze – art. 101 konstytucji, stwierdza ważność wyboru prezydenta Rzeczypospolitej – art. 129 konstytucji, rozpoznaje protesty wyborcze przeciwko ważności wyboru prezydenta – art. 129 ust. 2 konstytucji, stwierdza ważność referendum ogólnokrajowego – art. 135 ust. 4 konstytucji, a także stwierdza ważność referendum zatwierdzającego – art. 125 ust. 4 w związku z art. 235 ust. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Inne czynności Sądu Najwyższego, które ustawodawca może określić na podstawie art. 183 ust. 2 konstytucji, mają charakter uboczny i nie mogą w żaden sposób uchybiać realizacji ustrojowych zadań Sądu Najwyższego, które są bezpośrednio określone w konstytucji.

Przedstawione konstytucyjne ramy funkcjonowania Sądu Najwyższego prowadzą do wniosku, że zasadniczo pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego została określona już na poziomie samej konstytucji. Pozycji tej nie zmieniają ani nie mogą zmieniać projektowane zmiany w strukturze wewnętrznej samego Sądu Najwyższego polegające na zastąpieniu dotychczasowych izb tego sądu Izbami: Prawa Publicznego, Prawa Prywatnego i Dyscyplinarną. Zaproponowane zmiany w projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym

mają w związku z tym jedynie charakter reorganizacji dokonywanej w obrębie tego samego sądu i z całą pewnością nie są zmianą ustroju sądów w rozumieniu art. 180 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ich celem jest usunięcie z Sądu Najwyższego jego dotychczasowych sędziów. W związku z tym art. 87 ust. 1 projektowanej ustawy narusza zasadę nieusuwalności sędziów określoną w art. 180 konstytucji oraz zasadę niezależności sędziowskiej. (*Oklaski*)

Podkreślić przy tym trzeba – jest to niezbędne – że w całym sporze nie chodzi tylko i wyłącznie o to, aby zapewnić bezpieczeństwo sędziom, ale wszystkie te gwarancje służą obywatelowi, ich celem jest zapewnienie prawa do rzetelnego sądu. To jest konsekwencja art. 45 konstytucji.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 87 ust. 1 projektu powierza również ministrowi sprawiedliwości kompetencję do wskazania sędziów Sądu Najwyższego, którzy pozostaną w stanie czynnym. Narusza to konstytucyjną zasadę podziału władz wyrażoną w art. 10 konstytucji oraz zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej – art. 173 konstytucji. Przyznanie ministrowi sprawiedliwości, który jest organem władzy wykonawczej, tak daleko idącej kompetencji jak decydowanie o tym, kto zachowa status czynnego sędziego Sądu Najwyższego, w sposób rażący ingeruje w niezależność Sądu Najwyższego, polegającą na niezależności od organów pozasądowych oraz niezależności od czynników politycznych.

Podkreślić przy tym należy, że konstytucja przecież reguluje udział ministra sprawiedliwości w powoływaniu sędziów. Minister sprawiedliwości, który jest konstytucyjnym członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, bo wynika to w sposób bezpośredni z art. 187 ust. 1 pkt 1 konstytucji, jest uprawniony do uczestniczenia w powoływaniu sędziów przez prezydenta. W pozostałym zakresie minister sprawiedliwości kieruje działem: sprawiedliwość administracji rządowej w rozumieniu ustawy o działach administracji rządowej oraz art. 149 ust. 1 konstytucji. Minister sprawiedliwości jest więc właściwy w sprawach sądownictwa, lecz tylko w zakresie spraw obejmujących administrację i niezastrzeżonych kompetencjami dla innych organów i nienaruszającym zasady niezależności i niezawisłości sędziowskiej. W konstytucyjnym ujęciu kierowania działem administracji rządowej nie mieści się z całą pewnością kompetencja do decydowania o tym, kto pozostanie czynnym sędzią Sądu Najwyższego, kto będzie miał moc do dalszego wykonywania tej funkcji, do dalszego orzekania. W związku z tym art. 87 ust. 1 projektu jest niezgodny także z art. 149 ust. 1 oraz art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 pkt 1 konstytucji, gdyż przyznaje ministrowi sprawiedliwości kompetencje, które są wykluczone przez wskazane normy konstytucyjne.

Jeżeli do tego dojdziemy, to możemy dojść do wniosku, że skoro mamy do czynienia z wadliwym art. 87 ust. 1 ustawy, to projektowane przepisy art. 87 ust. 2–7, które stanowią konsekwencję tego rozwiązania, również naruszają standardy konstytucyjne.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

Ale pójdźmy dalej. Z analogicznych powodów niekonstytucyjny jest również projektowany art. 88 projektu ustawy. Stanowi on, że jeżeli sędzia Sądu Najwyższego zajmujący stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego został przeniesiony w stan spoczynku na podstawie projektowanego art. 87, zadania i kompetencje pierwszego prezesa SN wykonuje sędzia Sądu Najwyższego wskazany przez ministra sprawiedliwości.

Treść tego rozwiązania zakłada, po pierwsze, że możliwe jest przerwanie kadencji urzędującego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, a po drugie, że jego zadania może wykonywać sędzia Sądu Najwyższego wskazany przez ministra sprawiedliwości.

Jeżeli spojrzymy w orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, to był taki przypadek, stosunkowo niedawno, kiedy mocą ustawy i mocą nowo przyjętej konstytucji przerwano bieg kadencji urzędującego prezesa Sądu Najwyższego. To był pan András Baka, prezes Sądu Najwyższego. Na mocy nowej konstytucji węgierskiej zmieniono nazwę Sądu Najwyższego na Kúria tylko po to, żeby przerwać kadencję urzędującego prezesa Sądu Najwyższego. Skończyło się to wyrokiem Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jeżeli znowu spojrzymy do projektowanej ustawy, to widzimy wyraźnie, że w niektórych fragmentach twórcy tego projektu ustawy, niezależnie od tego, kim oni byli, znają doskonale orzecznictwo strasburskie. I w tym kontekście muszą także znać orzeczenie w sprawie András Baka przeciwko Węgrom, w którym jednoznacznie Trybunał w Strasburgu stwierdził naruszenie art. 6 europejskiej konwencji praw człowieka właśnie ze względu na przerwanie kadencji urzędującego prezesa Sądu Najwyższego.

Natomiast wróćmy jeszcze do konstytucji. Z art. 183 ust. 3 konstytucji wynika, że pierwszego prezesa Sądu Najwyższego powołuje prezydent Rzeczypospolitej na 6-letnią kadencję spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Oznacza to, że przerwanie przez ustawodawcę owej 6-letniej kadencji pierwszego prezesa Sądu Najwyższego stanowi naruszenie art. 183 ust. 3 konstytucji. Konstytucja nie przyznaje ministrowi sprawiedliwości żadnej roli kreacyjnopersonalnej, jeśli chodzi o wskazywanie osoby uprawnionej do kierowania Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy zaś nie jest jednostką administracji rządowej, o której mówi art. 149 ust. 1 Konstytucji RP, w której minister sprawiedliwości mógłby, pozostając w zgodzie z konstytucją, pełnić ową funkcję. Stąd też projektowany art. 88 ustawy jest także niezgodny z art. 149 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Z kolei z art. 98 projektu ustawy wynika, że z dniem wejścia w życie ustawy ustają delegacje do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym wydane na podstawie przepisów dotychczasowych, natomiast według art. 89 ust. 2 projektu minister spra-

wiedliwości, na wniosek sędziego Sądu Najwyższego zastępującego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego lub sędziego Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 88, może delegować sędziego sądu powszechnego z co najmniej 10-letnim stażem pracy do pełnienia obowiązków w Sądzie Najwyższym. Projektodawcy przewidują w związku z tym z jednej strony przeniesienie ex lege wszystkich dotychczasowych sędziów Sądu Najwyższego, z wyjątkiem oczywiście tych wskazanych przez ministra sprawiedliwości, w stan spoczynku, a z drugiej strony przewidują obsadzanie zwolnionych w ten sposób stanowisk sędziowskich sędziami delegowanymi. Pomijając racjonalność tego rozwiązania, narusza ono standardy konstytucyjne.

Teraz kilka słów na temat instytucji delegowania sędziego w tym kontekście. Instytucja delegowania sędziego przez ministra sprawiedliwości stanowi czasowe odstępstwo od zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i sprawowania władzy sądowniczej. Delegowanie sędziego ma charakter wyjątkowy w świetle konstytucyjnych gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Art. 180 ust. 2 konstytucji wprowadza zasadę nieprzenoszalności sędziego wbrew jego woli, natomiast delegowanie sędziego za jego zgodą stanowi wyjątek, który musi zawsze znajdować swoje konstytucyjne uzasadnienie. Instytucja delegacji stanowi bowiem racjonalny mechanizm zaspokajania pilnych potrzeb kadrowych w sądach, z których odchodzą sędziowie. To mogą być takie sytuacje, jak zrzeczenie się stanowiska, śmierć, przejście w stan spoczynku. W takiej sytuacji sprawność działania wymiaru sprawiedliwości uzasadnia zastosowanie instytucji delegowania sędziego za jego zgodą. Natomiast żadnego uzasadnienia konstytucyjnego nie ma sytuacja, w której w wyniku niezgodnego z Konstytucją Rzeczypospolitej przeniesienia z mocy prawa sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku dochodzi do obsadzenia tego sądu przez sędziów delegowanych, także wówczas, gdy takie rozwiązanie ma charakter przejściowy. Obsadzanie w tym trybie i w takiej sytuacji Sądu Najwyższego przez ministra sprawiedliwości narusza zasadę podziału władz oraz godzi w zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ocenie rzecznika, w mojej ocenie za niezgodny z konstytucją należy także uznać art. 90 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. To jest przepis, co do którego można wykazać niezgodność z art. 60, który gwarantuje prawo równego dostępu do służby publicznej. W myśl art. 90 projektowanej ustawy z dniem wejścia w życie ustawy szef kancelarii prezesa Sądu Najwyższego, członkowie Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego niebędący sędziami oraz pracownicy Sądu Najwyższego niebędący sędziami, którzy są zatrudnieni na podstawie przepisów dotychczasowych, staną się odpowiednio pracownikami Sądu Najwyższego i członkami Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Z art. 90 ust. 2 projektu ustawy wynika, że pierwszy

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

prezes Sądu Najwyższego powołany na podstawie projektowanej ustawy może przedstawić szefowi kancelarii prezesa Sądu Najwyższego, członkom Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego niebędącym sędziami oraz pracownikom Sądu Najwyższego niebędącym sędziami, którzy są zatrudnieni na podstawie przepisów dotychczasowych, nowe warunki płacy i pracy. W przypadku nieprzedstawienia nowych warunków płacy i pracy stosunek pracy tych osób rozwiązuje się z upływem tego terminu.

Jeżeli spojrzymy na dotychczas obowiązujące przepisy, a szczególnie na art. 66 ustawy o Sądzie Najwyższym, to w Sądzie Najwyższym działa Kancelaria Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Według projektu w Sądzie Najwyższym będzie działała Kancelaria Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Kancelaria Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej oraz Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Zadania kancelarii pierwszego prezesa oraz zadania Biura Studiów i Analiz nie ulegają jakimkolwiek zmianom. Pomimo to projektodawcy postanowili wygasić stosunki pracy z pracownikami tych jednostek, jeśli nie zostaną zaproponowane im nowe warunki pracy i płacy. W związku z powyższym rozwiązanie, które jest zawarte w projektowanym art. 90 ust. 2 ustawy, nie ma merytorycznego uzasadnienia, a jedynym jego celem jest weryfikacja dotychczasowych pracowników wymienionych komórek organizacyjnych Sądu Najwyższego, i to dokonywana w sposób całkowicie dowolny, gdyż projektowana ustawa nie zawiera jakichkolwiek kryteriów dokonywania tej weryfikacji.

Jeżeli spojrzymy do art. 60 konstytucji, to znajdziemy tam gwarancję, że obywatele polscy, którzy korzystają z pełni praw publicznych, mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. W pojęciu służby publicznej mieści się w sposób oczywisty również praca w Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Biurze Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 stycznia 2014 r., sygn. K 51/12, dostęp do służby publicznej obejmuje nie tylko etap wstąpienia do służby publicznej, ale również etap pozostawania w służbie publicznej aż do jej opuszczenia. Z art. 60 konstytucji wynika – według trybunału – nakaz ustanawiania przejrzystych i jasnych reguł nie tylko przyjęcia do służby, ale również takich samych reguł stosowanych podczas zwalniania ze służby. Tymczasem projektowany art. 90 ust. 2 ustawy nie zawiera żadnych kryteriów merytorycznych weryfikacji dotychczasowej kadry urzędniczej Sądu Najwyższego. Proponowany mechanizm sprowadza się do tego, że jeżeli bez podania motywów pracownikom sądu nie zostaną zaproponowane nowe warunki pracy i płacy, to ich stosunki pracy wygasną z mocy samego prawa. Pracodawca na mocy projektowanego przepisu będzie mógł więc w sposób całko-

wicie arbitralny decydować o tym, kto w dalszym ciągu zachowa swój pracowniczy status. Praca tych osób – wbrew gwarancjom art. 24, który mówi o tym, że praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej – nie będzie podlegała jakiegokolwiek ochronie ze strony Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 90 ust. 2 projektu nie zapewnia też obiektywnych kryteriów doboru osób do dalszego pełnienia służby publicznej, nie zapewnia równości szans i niedyskryminacji. W sytuacji gdy nie będzie w ustawie przejrzystych kryteriów dalszego obsadzania stanowisk w służbie publicznej, nie sposób przyjąć, że art. 90 ust. 2 projektowanej ustawy będzie respektował wynikającą z art. 60 konstytucji zasadę dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Zasady te będzie w sposób arbitralny i niepodlegający zewnętrznej kontroli ustalał pracodawca, stąd uzasadnione jest stanowisko, że jest to przepis niezgodny zarówno z art. 24, jak również z art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Chciałbym odnieść się także do tego, że projektowana ustawa przewiduje – i to jest poruszane w uzasadnieniu – przyspieszenie prac Sądu Najwyższego. Zgodnie z treścią projektowanego art. 91 do dnia wydania przez ministra sprawiedliwości rozporządzenia określającego liczbę stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym Izba Prawa Publicznego będzie liczyła 14 sędziów, Izba Prawa Prywatnego będzie liczyła 18 stanowisk sędziów, a Izba Dyscyplinarna – 12 stanowisk sędziów Sądu Najwyższego. Moim zdaniem określenie na takim poziomie – nawet w okresie przejściowym – liczby sędziów Sądu Najwyższego narusza może konstytucyjne prawo do rozpatrzenia przez sąd sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, czyli standard wyrażony w art. 45 konstytucji.

Jeżeli spojrzymy do dokumentu, który co roku publikuje Sąd Najwyższy – w tym roku to jest informacja o działalności Sądu Najwyższego w 2016 r. – na dzień 31 grudnia 2016 r. obsada Sądu Najwyższego liczyła 83 sędziów i rozpatrzono 11 427 spraw, w tym 7859 skarg kasacyjnych i kasacji, ponad 1100 zażaleń oraz 165 zagadnień prawnych. Nie sposób w związku z tym przyjąć, że jeżeli w tym okresie przejściowym zmniejszy się skład sędziów o połowę, Sąd Najwyższy będzie bez zwłoki rozpoznawał sprawy, które są kierowane do Sądu Najwyższego. Projektowany art. 91 godzi więc w sprawność postępowania przed Sądem Najwyższym.

Co więcej, zarzut ten staje się oczywisty, jeśli spojrzymy, że projektowana Izba Prawa Prywatnego ma rozpoznawać sprawy objęte dotychczas właściwością Izby Cywilnej, Izby Karnej i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Do samych tych izb wniesiono 7886 skarg kasacyjnych i kasacji, z kolei do Izby Wojskowej wniesiono tylko 6 kasacji, natomiast dla jej odpowiednika, Izby Prawa Publicznego, projektuje się 14 stanowisk sędziowskich. Z kolei Sąd Najwyższy w 2016 r. rozpoznał 152 sprawy dyscyplinarne z zakresu działalności Sądu Najwyższego, a pomimo to Izba Dyscyplinarna ma liczyć w okresie

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

przejściowym 12 stanowisk sędziowskich. Wskazane liczby moim zdaniem świadczą o tym, że projektodawcom wcale nie chodzi o to, aby sprawy obywateli przed Sądem Najwyższym były rozpatrywane w rozsądnym terminie i bez nieuzasadnionej zwłoki. Gdyby tak było, nie proponowaliby w art. 91 projektowanej ustawy treści, które są nie do pogodzenia z art. 45 konstytucji.

Kolejna kwestia. Według art. 92 ust. 2 projektowanej ustawy minister sprawiedliwości przedstawia Krajowej Radzie Sądownictwa po jednym kandydacie na każde stanowisko sędziego Sądu Najwyższego spośród osób spełniających warunki określone w art. 24. Rozwiązanie to narusza konstytucyjną zasadę podziału władz, zasadę niezależności i odrębności władzy sądowniczej, a także art. 179 konstytucji. Jeżeli teraz spojrzymy na pojęcie kierowania działem administracji rządowej, to nie mieści się w nim kompetencja ministra sprawiedliwości do decydowania o tym, kto zostanie przedstawiony Krajowej Radzie Sądownictwa jako kandydat na sędziego Sądu Najwyższego. Wróćmy do tego, co mówiłem na początku – minister sprawiedliwości zgodnie z konstytucją jest członkiem Krajowej Rady Sądownictwa i to jest zakres jego możliwości działania, jeśli chodzi o Krajową Radę Sądownictwa, natomiast nie ma możliwości – w ramach pojęcia kierowania działem administracji rządowej – aby decydować, kto zostanie przedstawiony Krajowej Radzie Sądownictwa jako kandydat na sędziego Sądu Najwyższego.

W tym zakresie rola ministra sprawiedliwości została precyzyjnie opisana w konstytucji i sprowadza się ona wyłącznie do jednego jego głosu w ramach Krajowej Rady Sądownictwa w trakcie głosowania w sprawie przedstawienia prezydentowi kandydata na sędziego – art. 179 konstytucji. Art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje wyłącznie udział KRS-u jako organu kolegialnego w procedurze powołania sędziego. Projektowane rozwiązanie zmierza w związku z tym do podporządkowania Sądu Najwyższego organowi władzy wykonawczej poprzez powierzenie ministrowi sprawiedliwości wyłączności w przedstawianiu w okresie przejściowym kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. Godzi to nie tylko w zasadę niezawisłości sędziowskiej, ale także w cały system ochrony praw człowieka.

W myśl art. 93 § 2 projektu prezesa Sądu Najwyższego Izby Prawa Publicznego, prezesa Sądu Najwyższego Izby Prawa Prywatnego, a także prezesa Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej po raz pierwszy powołuje prezydent na wniosek ministra sprawiedliwości spośród sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym. Również ten przepis jest niezgodny z zasadą trójpodziału władzy i zasadą niezależności i odrębności władzy sądowniczej. Nie można bowiem mówić o odrębności i niezależności władzy sądowniczej, jeśli o obsadzie stanowisk kierowniczych w najwyższym organie władzy sądowniczej decyduje wy-

łącznie władza wykonawcza. Tak jest w przypadku projektowanego art. 93 ust. 2, w którym przewiduje się wyłącznie współdziałanie organów władzy wykonawczej przy powoływaniu prezesów izb Sądu Najwyższego. Projektowany przepis jest także niezgodny z art. 149 ust. 1 konstytucji, który daje ministrowi uprawnienie do kierowania działem administracji rządowej, ale nie sądami, w tym Sądem Najwyższym poprzez kreowanie personalnej obsady jego wewnętrznych organów.

Istotne zastrzeżenia budzą także projektowane regulacje, które dotyczą funkcjonowania w Sądzie Najwyższym Izby Dyscyplinarnej. Po pierwsze, należy się zastanowić nad racjonalnością powołania tej izby. Jeżeli z „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2016” wynika, że w tym czasie w Sądzie Najwyższym rozpatrzono 62 sprawy dyscyplinarne dotyczące sędziów oraz 90 spraw dyscyplinarnych dotyczących adwokatów, radców prawnych, notariuszy, prokuratorów oraz lekarzy i farmaceutów, to nasuwa się pytanie, czy specjalna, odrębna izba jest faktycznie konieczna, czy jest ona racjonalna. Porównajmy: wpływ innych spraw, które toczą się przed Sądem Najwyższym był na poziomie 11 tys. spraw, a teraz dla tych 152 spraw dyscyplinarnych tworzy się specjalną Izbę Dyscyplinarną. Nasuwa się pytanie, czy nie jest to marnotrawienie publicznych sił oraz środków.

Zwraca uwagę w projekcie nie tylko to, że jest powoływana sama izba, ale także to, jakie ona będzie miała możliwości. Będzie się cechowała autonomią informacyjną – art. 6, art. 7 i art. 13 projektu ustawy, autonomią budżetową – art. 8 ust. 2 projektu ustawy, autonomią kierowniczą, wreszcie odrębnymi zasadami wynagradzania sędziów tej izby. Warto przypomnieć, że art. 41 ust. 7 projektu przewiduje dodatek w wysokości 40% wynagrodzenia zasadniczego wraz z dodatkiem funkcyjnym dla tych sędziów, którzy zdecydują się w tej Izbie Dyscyplinarnej pracować i sądzić w sprawach. Rozwiązania te godzą w integralność organizacyjną i kadrową Sądu Najwyższego. Ponadto projektowany art. 41 ust. 7 jest niezgodny z art. 178 ust. 2 konstytucji, który stanowi, że sędziom zapewnia się wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. I tu podkreślam słowa: zakresowi ich obowiązków, bo jeżeli liczba spraw dyscyplinarnych jest rażąco mniejsza od liczby spraw, które wpływają do innych izb Sądu Najwyższego, to czym można uzasadnić to, że należy tym sędziom akurat podwyższyć wynagrodzenie o 40%? Jeżeli spojrzymy na bieżące statystyki, to wpływ spraw będzie de facto siedemdziesięciokrotnie mniejszy, a wynagrodzenie każdego sędziego orzekającego będzie o 40% wyższe.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawione niektóre wady projektu mają zasadnicze znaczenie z punktu widzenia tego, czy kreowany projektowaną ustawą Sąd Najwyższy będzie mógł zostać uznany za odrębny i niezależny organ władzy sądowniczej. Wady te powodują, że takich przymiotów na-

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

leżałoby odmówić Sądowi Najwyższemu w zaproponowanym kształcie. Co więcej, proponowana w okresie przejściowym obsada stanowisk kierowniczych oraz stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym narusza zasadę niezawisłości sędziowskiej, będącą fundamentem ochrony praw i wolności jednostki. Powoduje ona, że Sąd Najwyższy stanie się w praktyce organem afiliowanym przy organach władzy wykonawczej.

I jeżeli spojrzymy na to wszystko nie tylko i wyłącznie z punktu widzenia instytucjonalnego, ale też z punktu widzenia praw i wolności jednostki, to musimy zadać pytanie, czy obywatel, który będzie w sporze z organami państwa, ze spółkami Skarbu Państwa, z lokalnymi władzami, które mogą być zależne od władzy centralnej – jeżeli to będą sprawy, które mogą powodować określone negatywne konsekwencje dla Skarbu Państwa...

(Poseł Teresa Wargocka: Gorzej już nie będzie.)

...sprawy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, jeżeli ten sąd będzie rozpoznawał różnego rodzaju umorzenia prokuratorskie – czy ten obywatel nie będzie od początku na przegranej pozycji, skoro tego typu zmiany wprowadza się tą ustawą, ale także oczywiście ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz poprzez Prawo o ustroju sądów powszechnych. W tym kontekście największe zaniepokojenie budzi to – i to jest, wydaje mi się, wyrazem także dzisiejszej debaty – że tego typu zmiany wprowadza się szybko, pospiesznie, a powinny być one przemyślane, aby nie dotyczyły obywateli, aby nie naruszały...

(Poseł Iwona Arent: Mielśmy czas na przemyślenie.)

...tego, co jest treścią konstytucji. Jeżeli, proszę państwa, wyobrazimy sobie internistę, do którego przychodzi pacjent z zadyszka, to przecież ten internista nie weźmie się od razu za operację serca, tylko będzie szukał dobrego kardiochirurga...

(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat.)

...będzie szukał osób, które mu doradzą, jak w sposób najlepszy tym pokierować, nie będzie przeprowadzał operacji na otwartym sercu, która mogłaby skutkować śmiercią pacjenta.

I w tym kontekście chciałbym podkreślić, że to, co budzi także mój niepokój, to to, że projekt nie był poddany odpowiednim, głębokim konsultacjom społecznym. Powiedział o tym przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, która nawet nie zdążyła zająć stanowiska w tej sprawie. A mówię także o tym, że wprowadzane są tu różnego rodzaju ograniczenia dotyczące wstępu na posiedzenia komisji, czy też o tym, że nie ma woli zorganizowania porządnego wysłuchania publicznego w kwestii projektowanej ustawy.

I w tym kontekście na sam koniec chciałbym odczytać stanowisko, które zostało przygotowane przez Porozumienie Samorządów Zawodowych i Stowarzyszeń Prawniczych. To jest stanowisko z dnia dzisiej-

szego. To jest porozumienie skupiające wszystkie samorządy prawnicze, a także stowarzyszenia, które zatrudniają prawników – asystentów, referendarzy, sędziów. Chciałbym to przeczytać: Porozumienie Samorządów Zawodowych i Stowarzyszeń Prawniczych wyraża zdecydowany sprzeciw zarówno wobec rozwiązań proponowanych w projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, jak i trybu procedowania ustawy o kardynalnym znaczeniu dla ustroju polskiego wymiaru sprawiedliwości. Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym pozostaje niezgodny z wzorcem konstytucyjnym, stanowi kolejny krok w zniesieniu trójpodziału władzy i jest wyrazem zerwania z zasadą niezależności sądownictwa. Nadanie ministrowi sprawiedliwości kolejnych uprawnień – tym razem w odniesieniu do sądu usytuowanego najwyżej w hierarchii sądów w Polsce – stanowi tym większe zagrożenie dla wszystkich reguł demokracji, że to właśnie Sąd Najwyższy stwierdza ważność krajowych aktów wyborczych, także wyborów prezydenckich i parlamentarnych.

Faktyczne podporządkowanie Sądu Najwyższego politykom poprzez stworzenie mechanizmów permanentnego nadzoru i rozbudowanych uprawnień kształtujących de facto uznaniowo stosunek służbowy sędziów tego sądu z całą pewnością nie tylko wpłynie na zaufanie do jego rozstrzygnięć, ale i pozostaje sprzeczne z elementarnymi zasadami demokracji gwarantowanymi przez Konstytucję Rzeczypospolitej. Zburzenie dotychczasowej struktury Sądu Najwyższego musi być odczytane jedynie jako pretekst do dalszych działań kadrowych wobec funkcyjnych sędziów Sądu Najwyższego oraz sędziów orzeczników dotychczasowych izb, zaś rozwiązania proponowane przez projekt ustawy w zakresie Izby Dyscyplinarnej oraz uprawnienia prezesa tej izby wprowadzają nieznana w dotychczasowej strukturze urzędów i sądów dwuwładzę.

Ustawa o tak kardynalnym znaczeniu dla polskiego porządku prawnego winna być nadto poprzedzona szerokimi konsultacjami społecznymi gwarantującymi możliwość przedstawienia stanowiska przez wszystkie zainteresowane podmioty. Porozumienie Samorządów Zawodowych i Stowarzyszeń Prawniczych apeluje o powstrzymanie działań prowadzących do destabilizacji polskiego porządku prawnego, godzących nie tylko w ład konstytucyjny, ale i dobro obywateli. Podpisali: przewodniczący porozumienia radca prawny Maciej Bobrowicz oraz sekretarz porozumienia dr Paweł Skuczyński.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wykonując swoje konstytucyjne obowiązki, chciałbym przedstawić te zasadnicze uwagi o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym. Jeszcze raz chciałbym podkreślić – ten projekt w tym kształcie będzie godził w dobro obywateli, będzie godził w prawo do niezależnego sądu.

(Postowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i Klubu Poselskiego Nowoczesna wstają, oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu rzecznikowi.

Wysoka Izbo! O głos poprosił minister sprawiedliwości pan Zbigniew Ziobro.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Otóż pozwoliłem sobie poprosić o głos niezależnie od czasu, jaki przysługuje przedstawicielowi rządu do zajęcia stanowiska wobec poselskiego projektu przedłożenia. Wydaje się, że warto choćby kilka kwestii, które zostały tutaj podniesione w wypowiedziach moich szanownych poprzedników, skomentować i do nich się odnieść. Te wypowiedzi były oczywiście bardzo obszerne, zawierały szereg uwag konkretnych, szczegółowych, do których z przyjemnością odniesiemy się również w trakcie prac komisji. Za wiele z tych uwag jestem też wdzięczny, choć ich nie podzielam, dlatego że dyskusja merytoryczna zawsze jest cenna i warto ją prowadzić, nawet jeżeli wychodzi się z diametralnie różnych pozycji. Lepiej dyskutować, nawet wyrażając opinie, które są skrajnie odmienne, niż toczyć boje na ulicy, spierać się na placach i zdzierać gardło. Dlatego mam nadzieję, że będę miał możliwość pokrótce odnieść się do kilku przynajmniej kwestii, które zostały tutaj podniesione, m.in. w pierwszej kolejności przez panią prezes, panią profesor... pierwszego prezesa Sądu Najwyższego panią prof. Gersdorf. Otóż pani profesor na samym wstępie niejako postawiła tezę, że tak naprawdę – proszę wybaczyć, że nie cytuję, nie zapamiętałem precyzyjnie tej wypowiedzi, ale oddaję jej sens – w zasadzie w polskim sądownictwie była na dobrą sprawę sielanka, wszystko było dobrze, tylko przyszły złe rządy Prawa i Sprawiedliwości i nagle reputacja w opinii publicznej sądów spadła.

Otóż, szanowna pani prezes, chciałem panią poprosić, by nie miała pani wybiórczego stosunku do polskiej konstytucji, do której tak często była pani uprzejma się odwoływać. Chciałbym to bardzo mocno podkreślić, że te same media, które opisują rozmaite patologie w sferze sądownictwa, opisują też krytycznie niejednokrotnie przedstawicieli rządu, również moje poczynania jako ministra sprawiedliwości. Niektóre z nich krytykują także przedłożenia związane z reformą wymiaru sprawiedliwości. Ale nie przyszłoby mi do głowy kwestionowanie zapisów konstytucji i atakowanie tych mediów, bo przecież art. 14 tejże konstytucji mówi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność prasy i innych środków masowego przekazu, społecznego przekazu. A art. 54...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale nie do obrazu, panie ministrze, nie do obrazu.)

...z kolei mówi: „Cenzura ...

(Poseł Iwona Arent: Siedź tam cicho.)

...prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane”.

Droży państwo, to nie posłowie kradli wiertarki, pendrive'y, kiełbasę, spodnie.

(Głos z sali: Dokładnie.)

Ostatnio pamiętniki...

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale o Sądzie Najwyższym mówimy.)

...były, w Szczecinie rzecz miała miejsce. (Oklaski) To nie posłowie dopuszczali się udziału w tych rozmaitych niegodziwych zdarzeniach – 50 zł na jednej ze stacji benzynowych. To przecież są wydarzenia opisywane przez prasę, przez media na przestrzeni...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Przecież to pan poseł z pana rządu kradł paliwo.)

(Głos z sali: Taki, co w torebce grzebał.)

...ostatnich miesięcy. I co? Otóż to...

(Głos z sali: Tak było, tak było.)

...że pani prezes niestety nie jest w stanie wyprowadzić wniosku, że jest problem, że jest kryzys związany z poczuciem standardów moralnych i zasad etyki części środowiska sędziowskiego. Nie, pani prezes Gersdorf jest skłonna upatrywać problem w mediach, w prasie i ewentualnie w tych politykach, którzy chcą z tych afer, które ujawniają się co rusz, prawie każdego dnia właśnie w tychże mediach, wyciągać wnioski. A więc niestety ten sielankowy obraz to jest tylko i wyłącznie pobożne życzenie pani prezes. Chciałbym, żeby tak było, ale niestety to nie ma miejsca w prawdziwej rzeczywistości, w prawdziwym świecie, w którym funkcjonują ludzie, do których trafia każdego dnia informacja o jakichś nieprawidłowościach czy patologiach w sferze polskiego wymiaru sprawiedliwości. Już nie mówię o ich osobistych doświadczeniach związanych z lekceważeniem, arogancją w sądach, które budują już od lat pewną renomę, niestety nie taką, o jaką by nam chodziło, polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Ale muszę też pani prezes powiedzieć, że ostatnio miałem przyjemność rozmawiać z jednym z amerykańskich dziennikarzy, który pytał mnie o reformę sądownictwa. Pozwoliłem sobie zamienić po trosze role na okoliczność pewnego kazusu, pan redaktor się zgodził i zapytałem go, czy gdyby w Stanach Zjednoczonych wybuchła afery, która proporcjonalnie do liczebności populacji amerykańskiej dotknęłaby około 200 tys. ludzi – odnoszę się tutaj do afery Amber Gold...

(Poseł Jakub Rutnicki: A SKOK-i?)

...i gdyby uwikłany był w tę aferę prezydent czy pośrednio w każdym razie pojawiałby się w tle tej afery syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, gdyby sędzia w Stanach Zjednoczonych oferował asystentowi...

(Poseł Sławomir Nitras: Ale jak się pojawiałby? Pan jest ministrem. Jakiś zarzut ktoś mu postawił?)

Proszę się nie denerwować.

(Głos z sali: Proszę nie przerywać.)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Ja rozumiem, że to jest nerwowa sprawa, Amber Gold, ale proszę wysłuchać, później się pan odniesie. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Anna Paluch: Spokojnie, spokojnie.)

Proszę posłuchać komisji...

(Poseł Sławomir Nitras: Ale w jakim kontekście się syn pojawił?)

Proszę posłuchać komisji do spraw Amber Gold...

(Głos z sali: Uderz w stół, a nożyce się odezwą.)

...która pracuje w Sejmie, i proszę się nie denerwować tą sprawą.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale ja jestem bardzo spokojny, tylko chciałbym, żeby pan był odpowiedzialny za słowa.)

Widzę właśnie zdenerwowanie.

W każdym razie tenże dziennikarz zainteresował się sprawą syna pana premiera Donalda Tuska, który pojawił się w jednej z firm należących do aferzysty, który wyprowadził majątek blisko 20 tys. ludzi na bezdroża, pozbawił ich majątku, ograbił często z całego majątku, który zgromadzili ciężką swoją pracą. Nie wchodziłem już w szczegóły, jak rząd Platformy Obywatelskiej...

(Poseł Sławomir Nitras: No właśnie.)

...organa ścigania, wymiar sprawiedliwości zajmowały się ściganiem tego przestępcy i oszusta, bo nie chciałem się wstydzić też w tym sensie za mój kraj, ale spytałem go, czy gdyby podobna sytuacja miała miejsce w Stanach Zjednoczonych, gdyby zjawił się sędzia, który oferowałby, sądząc, że rozmawia z asystentem tegoż premiera, gotowość obstawienia składu sędziowskiego zaufanymi sędziami, gwarantując, że sędziowie są zaufani, wskazania terminu i przekazania dodatkowych informacji w trakcie spotkania, to taki sędzia miałby prawo dalej funkcjonować w Stanach Zjednoczonych w jakimkolwiek sądzie.

(Poseł Tadeusz Cymański: Jednej godziny by nie był, jednej godziny.)

Otóż myślę, że to jest pytanie retoryczne, na które znacie państwo odpowiedź. A czy wiecie, kto rozstrzygał o tym, że pan sędzia Milewski, bo o nim mowa, człowiek, który dzisiaj nadal uchodzi za osobę nieskazitelną w polskim wymiarze sprawiedliwości, który sędzi w sądzie okręgowym, czy wiecie, kto zdecydował, że może on dalej wykonywać swój zawód? Otóż Sąd Najwyższy. *(Okłaski)* To w zasadzie powinien być wystarczający argument przemawiający za potrzebą dokonania zasadniczych zmian, jeżeli chodzi o postępowanie dyscyplinarne, i za tym, że ten Sąd Najwyższy kompletnie zawodzi, tak jak zawiódł w tej sprawie.

Ale to nie jest jedyny przykład, można podać przykład analogiczny, może mniej znany, ale który powinien być bardziej znany i który dotyczy bezpośrednio sędziego Sądu Najwyższego, i to przewodniczącego...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Wstydl!)

...jednego z wydziałów cywilnych. Otóż tak się składa, że w ramach operacji specjalnej Centralnego Biura Antykorupcyjnego został nagrany jeden z sędziów sądu administracyjnego, który oferował w zamian za łapówkę załatwienie spraw związanych z przeprowadzeniem sprawy przed Sądem Najwyższym, w każdym razie tak to wynikało z relacji osób współpracujących z CBA. Były podsłuchy i te podsłuchy udokumentowały to ponad wszelką wątpliwość. Abstrahując od sprawy korupcyjnej, kwestii, która nie została do końca wyjaśniona – ta sprawa została umorzona, teraz na nowo została podjęta – to ponad wszelką wątpliwość tenże sędzia, przewodniczący jednego z wydziałów w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, o ile mi wiadomo, nadal chyba przewodniczący, zadeklarował, że jest gotów zaangażować się po stronie jednego z tych przedsiębiorców, którzy toczą spór o 20 mln. Sędzia, niezawisły, bezstronny sędzia?

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Hańba!)

Chcielibyście państwo mieć takiego sędziego, który angażuje się po przeciwnej stronie w sprawie kasacji, którą wnosicie?

(Poseł Anna Paluch: Skandal!)

Mało tego, zadeklarował, że napisze nawet kasację, bo była źle napisana, ta, która była z nim konsultowana.

(Poseł Anna Paluch: Skandal!)

I co zrobiła pani prezes Gersdorf w tej sprawie? Jak państwo sądzicie?

(Poseł Anna Paluch: Nic.)

(Głos z sali: Nic. Nic nie zrobiła.)

To Milewski miał pecha, można powiedzieć, na tym tle. Tamten dalej jest, z tego, co wiem, sędzią i jeszcze do tego chyba przewodniczącym wydziału tego sądu. Takich chcecie sędziów w Sądzie Najwyższym? My nie chcemy takich sędziów.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Pan niszczy demokrację. Tak, tak, chcemy.)

(Głos z sali: O, nowoczesna ty...)

To są sędziowie, którzy gwarantują standardy etyczne?

Tak uważacie? Macie prawo. Ale to, co uważają Polacy, to jest druga rzecz i bierzcie to pod uwagę.

(Poseł Grzegorz Janik: Ale my nie chcemy, Polska nie chce.)

(Poseł Anna Paluch: Polska tego nie chce.)

Otóż mogę sobie przypisać, przyznać się do tej winy, że wykryłem rzeczywiście jako minister sprawiedliwości wspólnie z panem ministrem Jakim aferę, wielką aferę korupcyjną w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, która toczyła się przez lata i doprowadziła do tego, że miliony złotych...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: SKOK-i. Afera SKOK-ów.)

...polskiego podatnika były wyprowadzane. Z czyim udziałem? Jednego z najważniejszych sędziów w polskim sądownictwie powszechnym, prezesa sądu apelacyjnego, który teraz został na skutek działań prokuratury, którą nadzoruję, tymczasowo areszto-

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

wany i mam nadzieję, że będzie ukarany za te działania, które podjął.

Otóż być może to jest wina, że ścigamy skorumpowanych, podejrzanych o pranie brudnych pieniędzy, udział w zorganizowanej przestępczości sędziów. Może pani prezes uważa i poczytuje mi to za winę, ale ja takiej winy się nie wstydzę, ja się do niej przyznaję, ja chcę być tak winny jako prokurator generalny. (*Oklaski*) Po to zostałem prokuratorem generalnym i to też nas różni.

Nie słyszałem o uchwałach Sądu Najwyższego w tych skandalicznych sprawach i co do zdarzeń związanych z obniżaniem standardów etycznych w sądownictwie, które byłyby podejmowane tak hucznie jak w sprawach politycznych wielokrotnie były podejmowane – tego apolitycznego Sądu Najwyższego kierowanego przez apolityczną i nieangażującą się w żaden sposób w spory polityczne prezes panią prof. Gersdorf. Nie słyszałem troski o te standardy etyczne, o to, co się dzieje w Krakowie czy w innych sprawach. Nie słyszałem też troski, i to jest smutne, tu, w Warszawie, w sprawach sądów, które podejmowały decyzje o przydzieleniu kuratorów dla osób mających 120, 140 i więcej lat, dzięki którym mogli być na bruk wyrzucani masowo mieszkańcy Warszawy. I muszę powiedzieć, że właśnie ten prokurator generalny, ten zły prokurator generalny spowodował wszczęcie 150 śledztw, które były wcześniej umarzane prawie wszystkie...

(*Głos z sali*: Pan jest prokuratorem...)

...i skręcone. Te sprawy zatrzymały ten proces oszukiwania, wyzysku ludzi, wyrzucania ich na bruk, proces wielkiej niesprawiedliwości, który dział się nie tylko pod okiem, ale z udziałem sądów. Gdzie był Sąd Najwyższy? (*Oklaski*) Dalej twierdzicie, że Izba Dyscyplinarna nie jest potrzebna?

(*Posel Tadeusz Cymański*: Gorzka prawda.)

Niestety prawda jest smutna i szkoda, że brakowało refleksji po raz kolejny dzisiaj na tej sali. Bo jestem gotów rozmawiać o szczegółowych zapisach i deklaruje tutaj, jak było powiedziane już dzisiaj rano w Sejmie – pan minister Warchoł, który nadzoruje ten projekt – że jesteście gotowi ograniczyć czy wyłączyć w prawie wszystkich punktach podstawowych udział ministra sprawiedliwości w tym okresie przejściowym, który jest przewidziany właśnie jako...

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Pan kłamie, panie ministrze, pan kłamie, cały czas pan kłamie.)

(*Posel Anna Paluch*: Dajże spokój.)

...czas zagwarantowania przepisów, które...

...pozwolą funkcjonować temu sądowi wtedy, kiedy będzie jego reorganizacja. Przedstawimy poprawki. Zgłoszcie państwo własne poprawki.

(*Głos z sali*: Weź pigułkę.)

Pochylimy się nad nimi. (*Gwar na sali*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Pan kłamie.)

Część na pewno będziemy gotowi poprzeć. Ja nie mówię: nie. Będzie posiedzenie komisji...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Kiedy?)

...z tego, co mi wiadomo, posiedzenie komisji się odbędzie, i wtedy będziemy nad tym pracować.

Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że jest problem standardów etycznych, a trudno mówić o sprawiedliwości bez uczciwości, bez standardów etycznych, kiedy nastąpił upadek standardów etycznych. (*Oklaski*)

(*Posel Adam Szłapka*: Bierecki, Kryże.)

I to, co obiecywaliśmy, to obiecywaliśmy Polakom załatwić dwie sprawy, jeżeli chodzi o sądownictwo. Co do prokuratury – intensywne śledztwa, to robimy, wywiązujemy się ze swoich zadań. Ale jeżeli chodzi o sądownictwo, to są dwa podstawowe fundamenty, które są w kryzysie i wymagają przebudowy. To jest kwestia standardów etycznych i moralnych w tym środowisku...

(*Posel Adam Szłapka*: Piotrowicz.)

...które muszą być znacznie wyższe po to właśnie, aby sędziowie i sądy cieszyli się szacunkiem, respektem i aby ludzie, idąc do sądu, byli przekonani, że trafią na sprawiedliwy sąd, a nie taki, który na telefon jest w stanie wyrok załatwić.

(*Posel Adam Szłapka*: Kryże. To są wasi sędziowie. Kryże.)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Kłamca.)

Otóż my...

...chcemy właśnie to zmienić. I ta Izba Dyscyplinarna, która takie obawy wzbudziła w tym środowisku – rozumiem te obawy, rozumiem te obawy...

(*Posel Adam Szłapka*: Kryże.)

...jest pomyślana właśnie po to, aby oczyszczać środowisko z tych sędziów, którzy są czarnymi owcami, którzy nie są usuwani i tym samym rzutują również na obraz całego wymiaru sprawiedliwości, całego sądownictwa, również tych przyzwoitych sędziów, których też nie brakuje...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Z krzywdą dla nich.)

...bo jestem przekonany, że te historie i później bezkarność tychże sędziów bardzo im szkodzi.

Kwestia dialogu i dyskusji. Tu był podnoszony zarzut, że my nie chcemy dyskutować. Ja pamiętam jako żywo obraz, który pewnie jest też i w pamięci większości z państwa, kiedy pan minister Warchoł na moją prośbę udał się na kongres sędziów polskich do Katowic z referatem...

(*Posel Sylwester Tułajew*: Pamiętamy.)

...i chciał następnie dyskutować w trakcie paneli...

(*Posel Anna Paluch*: To była wyższa kultura.)

...rozmawiać na temat szczegółowych zapisów. Mało tego, przedstawił tam zresztą jedną z poprawek, która wychodziła naprzeciw oczekiwaniu środowiska sędziowskiego. I co się stało? Wtedy kiedy w czasie swojego wystąpienia przedstawił twarde fakty, nikogo nie obraził, przedstawił takie fakty, że środowisko sędziowskie nie rozliczyło się, wbrew zapowiedziom sędziów, z okresu komunistycznego... Można się z tym nie zgadzać, w sensie, że to może dobrze, że się nie rozliczyło, ale z całą pewnością się

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

nie rozliczyło. I jak wtedy zareagowała sala? Zareagowała w ten sposób, że rozpoczęło się buczenie i większość uczestników wyszła. A pani prezes nie odcięła się od tego faktu.

(*Posel Iwona Arent: Kultura sędziowska.*)

Przecież była wtedy tam pani prezes.

(*Posel Anna Paluch: To jest wysoka kultura.*)

Jak pani prezes się tam zachowała? Czy zajęła stanowisko wobec tych zdarzeń? Czy to jest świadectwo gotowości i woli prowadzenia dialogu? No, wszyscy to widzieli. Taka jest wola dialogu, kiedy mówi się prawdę, kiedy mówi się o faktach (*Oklaski*) czy o kwestiach upadku etyki sędziowskiej, o konkretnych przypadkach, których mógłbym tu bardzo wiele podać, bo znam ich dużo, dużo więcej z racji mojej roli jako ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, czy też właśnie o wszystkich tych elementach, które są związane z ograniczaniem pewnej celebracji władzy przez środowisko sędziów, które chcemy ograniczyć w imię interesu publicznego, w interesie tych, którzy do sądów trafiają. Bo pani prezes też była na wcześniejszym spotkaniu – podobnie jak, podejrzewam, szanowny pan doktor rzecznik praw obywatelskich, podobnie jak przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa – na kongresie sądów polskich, kiedy bardzo prominentna przedstawiciel świata sędziowskiego powiedziała o środowisku, które było tam zebrane: jesteśmy nadzwyczajną kastą.

(*Głos z sali: Prawda? Tak.*)

I są...

(*Głos z sali: Jesteście.*)

...można zobaczyć materiały filmowe. Tam nie było dezaprobaty, czerwienia się ze wstydu, odcięcia się od tych słów. Tam były owacje i oklaski.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Oczywiście.*)

Oni tak uważają. Powiedziała, co myślała. Trzeba naprawdę mieć w sobie wiele pychy, aby tak odlatywać od rzeczywistości.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wy jesteście kastą.*)

I dlatego potrzebne są zmiany...

(*Posel Iwona Arent: To jest chore, chore.*)

...i dlatego potrzebny jest tlen demokracji. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Kłamca! Kłamca!*)

Dlatego je proponujemy. Dlatego realizujemy nasz program wyborczy. Realizujemy dokładnie wszystko to, co państwo w zakresie celów możecie znaleźć w naszym programie wyborczym.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Kamiński, Błaszczak, ustawa Szyszki!*)

I będziemy konsekwentni w tym dziele. (*Gwar na sali*)

Co do nierozliczenia, bo jeden sędzia, trzeba oddać, jeden sędzia okresu komunistycznego, który popełniał zbrodnie komunistyczne, wydawał wyroki niesprawiedliwe, bezpodstawne na ludzi opozycji,

został usunięty. Miało być 506 komunistycznych sędziów usuniętych. W RFN tylko 20% sędziów NRD-owskich zostało po 3 latach od przejścia odpowiedzialności za wymiar sprawiedliwości NRD przez Republikę Federalną Niemiec. To pokazuje te różnice co do rozliczenia.

Ale muszę też powiedzieć, że w ramach tej debaty, która się toczy, naprawdę uderzające już jest dla mnie zaprzeczanie tym oczywistym faktom, że nie doszło do rozliczenia, że te słowa, które być może wtedy uczciwie i z nadzieją wypowiadał pan prof. Strzembosz, ówczesny pierwszy prezes Sądu Najwyższego, że środowisko samo się oczyści, po prostu się całkowicie skompromitowało, zupełnie się nie potwierdziły. Dzisiaj również i w tym zakresie jest obrona obłożonej twierdzy i chce nam się wmówić w różnych wypowiedziach, które słyszę, przedstawiciele tego środowiska, Krajowej Rady Sądownictwa, że to nieprawda, że oni się oczyścili. Jak można mówić takie rzeczy wbrew faktom? To naprawdę trzeba mieć duży tupet.

Jeżeli przejdziemy do Sądu Najwyższego i jego orzecznictwa, to jest bardzo znamienne, można odwołać się do uchwał, które Sąd Najwyższy podejmował, których skutkiem jest to, że nie można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej osób, które dopuszczały się zbrodni i przestępstw w okresie komunistycznym. I tak np. Sąd Najwyższy – Sąd Najwyższy – w uchwale z 25 maja 2010 r. stwierdził, że sprawcy niektórych zbrodni komunistycznych, takich jak pobicia czy znęcanie się, które były zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności, nie mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej z powodu ich przedawnienia, co było niezwykle kontestowane przez część nauki prawa, ale też oczywiście i przez środowiska, które były zaangażowane w proces uwolnienia polskiego wymiaru sprawiedliwości od hańby zaniechań związanych z rozliczeniem komunizmu. W innym wypadku tenże sam Sąd Najwyższy, kierując się korporacyjną solidarnością i chęcią obrony pewnego środowiska postkomunistycznego – bo taki jest rodowód tego sądu, nie mówię, że wszystkich sędziów, ale taki jest rodowód tego sądu – bronił sędziów stanu wojennego, bronił sędziów.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Średnia wieku sędziów.*)

(*Głos z sali: Prokuratorów stanu wojennego?*)

W jaki sposób? Otóż dnia 20 grudnia 2007 r. przyjął interpretację, że sędziowie...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Głosował pan za tą ustawą.*)

...którzy stosowali dekret o stanie wojennym z mocą wsteczną, a więc tak naprawdę stosowali prawo powielaczowe, które jeszcze nie było prawem, i skazywali na wieloletnie wyroki ludzi opozycji, działali zgodnie...

(*Głos z sali: Kryże.*)

...z prawem, że nie można się ich czepiać.

(*Posel Adam Szłapka: A to był pana kolega w Ministerstwie Sprawiedliwości. Kryże się nazywał.*)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia roku 2007... To jest à propos rozliczeń, to jest à propos tych głosów, które się pojawiają, że to jest nieprawda – to są fakty, można wskazać konkretne uchwały. (Oklaski)

(Głos z sali: Proszę się oczyścić.)

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Prokurator Piotrowicz.)

Z całą pewnością standardy etyczne to, można powiedzieć, kluczowy fundament, aby można było myśleć o sądzie sprawiedliwym. Nie ma sprawiedliwości bez uczciwości, bez etyki. Dlatego rzeczą niezwykle ważną jest to, aby etykę podnieść na wysoki poziom, i temu właśnie służy Izba Dyscyplinarna, która budzi taki opór.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Złodziej mówi: Łapać złodzieja, panie ministrze, teraz.)

Mogę przypomnieć też niezwykle kontrowersyjne orzeczenia, bardzo różne orzeczenia Sądu Najwyższego, który wykazywał się niezwykle pryncypialnością, np. wtedy, kiedy w hipermarkecie pani chora na cukrzycę zjadła wafelek za 73 gr...

(Poseł Adam Szłapka: O czym pan mówi? Kryże był u pana wiceministrem!)

...a jednocześnie stawał się niezwykle łaskawy wobec wielu sprawców wielkich afer, przykład: Sawicka. Znacie Sawicką? Znacie, niektórzy nawet bardzo dobrze.

(Poseł Anna Paluch: No jak nie? Znają, znają.)

Sąd Najwyższy stwierdził, że jest zasada owocu zatrutego drzewa, mimo że w większości krajów europejskich ta zasada w ogóle nie obowiązuje, niemal we wszystkich krajach europejskich jest odrzucana. Popatrzcie na Niemcy.

(Głos z sali: Demagogia!)

Demagogią jest to, co zrobiła pani Sawicka. To jest właśnie dość znamienne myślenie ludzi, którzy nie chcą zmian w wymiarze sprawiedliwości.

Inny przykład, z ostatnich miesięcy, ze stycznia tego roku. Otóż Sąd Najwyższy uwolnił od odpowiedzialności sprawców afer związanych z budową dróg i autostrad w roku 2011. Muszę tu oddać: w czasie rządów Platformy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zrobiła dobrą pracę akurat w tym wypadku – zawsze trzeba oddać prawdę – i nagrała sprawców, którzy dokonali zmów przetargowych i grabili polskie państwo, ustawiając przetargi. Przecież tam chodziło o gigantyczne kwoty. Wiecie państwo, o jakie kwoty chodziło przy budowie dróg i autostrad. I co? I zapadł wyrok uniewinniający. Rzekomo dowody owszem są, są twarde, są jednoznaczne, niebudzące wątpliwości, ale zdaniem Sądu Najwyższego zostały znowu zebrane wbrew zasadom, co oznacza naruszenie tej koncepcji związanej z owocami zatrutego drzewa...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Czyli można łamać zasady?)

...koncepcji, która w Polsce nie obowiązuje, która została wyłączona na mocy przepisu, który został uchwalony przez nasz Sejm z naszej inicjatywy.

Nie możemy się na to godzić i udawać, że takiego problemu nie ma. Nie możemy godzić się na to, że wobec pani z wafelkiem Sąd Najwyższy potrafi być bezwzględnie okrutny, a wobec sprawców wielkich afer, w których chodzi o gigantyczne pieniądze, miliony, a w tle miliardy, potrafi być niezwykle łaskawy.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale Sąd Najwyższy zajmował się wafelkiem?)

Inny przykład był ostatnio, chodzi o tę łaskawość w przypadku kasacji, jaką wniosłem w sprawie przestępcy, który dopuścił się afer, w związku z tzw. aferą Colloseum. Tam chodzi o setki milionów złotych. I też ta łaskawość... Tutaj nie chcę już wchodzić w szczegóły. Można podawać bardzo wiele takich przykładów...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: 2 mln na kongres klimatyczny, pana partii.)

...kiedy Sąd Najwyższy np. tak konstruował swoje orzecznictwo, że pozwalał sprawcom wielkich karuzel VAT-owskich de facto unikać odpowiedzialności, ponieważ przyjął interpretację – później zresztą, po kilku latach, zmienioną na skutek działań prokuratury – że to są tylko i wyłącznie sprawy oceniane przez Kodeks karny skarbowy, które się bardzo szybko przedawniały. W tym sensie to oznaczało bezkarność dla bardzo wielu sprawców, którzy dopuścili się gigantycznych afer za waszych rządów.

To zmieniamy i to się musi zmienić. Nie można tego, problemów z tego rodzaju orzeczeniami, które zapadały, nie widzieć. My chcemy tę zmianę przeprowadzić. Obiecywaliśmy, że tę zmianę przeprowadzimy, i to konsekwentnie robimy. O szczegółach, podkreślam, jesteśmy gotowi rozmawiać.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Kiedy, jak chcecie zrobić trzy czytania dzisiaj?)

Jeżeli chodzi o zasadę, która tutaj była podnoszona pośrednio albo bardziej bezpośrednio, była często eksponowana w odpowiedziach, o naruszenie zasady trójpodziału władzy, to przecież to jest zasada, którą nie kto inny stworzył czy ukuł wcześniej... Autorstwo przypisuje się francuskiemu prawnikowi Monteskiuszowi, prawda? A jaka konstytucja została zbudowana idealnie w myśl tej zasady? Przecież konstytucja Stanów Zjednoczonych, największego państwa demokratycznego na świecie. I co? I jak ta konstytucja reguluje zasady powoływania sędziów Sądu Najwyższego? Czy sędziowie sami się dokooptowują, tak jak to jest do tej pory w polskim sądownictwie? Czy jest właśnie tak? (Poruszenie na sali)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale my mamy polską konstytucję, nie amerykańską.)

(Poseł Anna Paluch: Siedź tam cicho.)

Otóż kto w Stanach Zjednoczonych, tym demokratycznym kraju, gdzie idealnie, można powiedzieć, sfotografowana, oddana została zasada opisana przez Monteskiusza, do której państwo często się odwołują, powołuje sędziów Sądu Najwyższego? Prezydent. Dlaczego?

(Poseł Adam Szłapka: Jesteśmy w Polsce.)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Bo ma demokratyczną legitymację. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Świącicki: A minister może odwołać?*)

Monteskiusz się w grobie przewraca, kiedy słyszy, że on proponował, aby sędziowie...

(*Poseł Adam Szłapka: Na jaką kadencję?*)

...sami siebie powoływali, oceniali, kontrolowali, usuwali. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Jak słyszy, co pan mówi, to się przewraca.*)

Otóż tak nie będzie. Z całą pewnością zasady trójpodziału władzy nie dotyczą w tak jaskrawy sposób jak w przypadku Stanów Zjednoczonych i powoływania sędziów do tamtejszego sądu wyłącznie przez osoby, które mają demokratyczną legitymację... Bo na tym polega istota demokracji. Są słabości demokracji, ale ten system jest taki – już kiedyś odwoływałem się do klasyka – że nikt lepszego nie wymyślił.

Zasada balansu pomiędzy sądownictwem, trzecią władzą, a władzą wykonawczą i ustawodawczą ma swój wyraz również w wielu krajowych porządkach państw europejskich. Na pewno pan rzecznik praw obywatelskich doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że w Niemczech, tam właśnie, w tym największym demokratycznym europejskim z kolei kraju, to minister sprawiedliwości wspólnie z ministrami landowymi i przedstawicielami Bundestagu... Tylko i wyłącznie oni powołują sędziów Sądu Najwyższego...

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale nie są posłami.*)

...a sędziowie nie mają w zasadzie nic do powiedzenia w tym procesie decyzyjnym. Taki jest fakt.

(*Poseł Anna Paluch: W Niemczech można, tylko u nas nie można.*)

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale nie są posłami jednocześnie, to jest właśnie istotne.*)

W czasie weekendu, który minął, polskie media odwołały się, dokonały przedruku z materiału niemieckiej rozgłośni Deutsche Welle – niemieckiej rozgłośni, która wielokrotnie atakowała nasz rząd, która jest niezwykle krytyczna wobec rządu Prawa i Sprawiedliwości. Co tam można było przeczytać? Że tam właśnie tak jest, że w Niemczech to właśnie władza wykonawcza decyduje, kto będzie sędzią Sądu Najwyższego.

(*Poseł Adam Szłapka: Ale w Polsce jest inaczej.*)

A więc proszę nie opowiadać, że naruszamy konwencje europejskie.

(*Poseł Artur Dunin: Ale pan kłamie, panie ministrze.*)

My pokazujemy, jak jest w Europie. Proszę zobaczyć, jak jest w Holandii, jakie zasady obowiązują w wielu innych miejscach, które...

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale są jednocześnie posłami?*)

Oczywiście pan poseł pyta... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Agnieszka Pomaska: Ale pan kłamie, panie ministrze, nie wypada.*)

...z ław Platformy Obywatelskiej, czy są posłami. Chciałbym panu polecić artykuł, przedruk z Deut-

sche Welle, w którym wskazuje się, że połowa jest posłami, a połowa jest ministrami landowymi. Połowa to są ministrowie, a druga połowa to są posłowie z Bundestagu. Oni decydują, minister sprawiedliwości kieruje i to musi być jeszcze zatwierdzone przez rząd niemiecki.

(*Poseł Iwona Arent: Doucz się, nieuku jeden.*)

Tacy ludzie, i tylko tacy, mogą być sędziami Sądu Najwyższego w Niemczech.

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: I są szefem prokuratorów, tak?*)

A więc jakie konwencje są naruszone, panie rzeczniku?

(*Poseł Artur Dunin: W Niemczech każdy land wybiera, panie ministrze.*)

Pan mówi o konwencjach, to w takim razie Niemcy pod sąd, pod sąd europejski, jeżeli tak.

(*Poseł Sławomir Nitras: Ale mówimy, panie ministrze, o przestrzeganiu konstytucji.*)

Otóż jeżeli chodzi o polską konstytucję, to interpretacje tak dowolne...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pana posła Nitrasa proszę o spokój.

(*Poseł Sławomir Nitras: Ja pana marszałka też serdecznie pozdrawiam.*)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

..jakie były tu przedstawione, są oczywiście bardzo twórcze, natomiast nie ulega wątpliwości, że tych poglądów nie podzielamy i będziemy to przedstawiać szczegółowo w czasie prac w komisji, bo wielokrotnie ona była tutaj przywoływana.

(*Poseł Sławomir Nitras: Ale konstytucja, panie ministrze.*)

Co do konstytucji, odwołując się, przypomnę jeszcze raz, pani prezes, że wolność prasy jest zasadą świętą i my będziemy jej bronić...

(*Poseł Sławomir Nitras: Ale my nie o prasie mówimy, o prasie na jesieni będziemy mówić.*) (*Dzwonek*)

...i proszę nie krytykować wolności prasy, podobnie jak zasady, że... Art. 180 § 5 tejże konstytucji mówi bardzo wyraźnie: W razie zmiany ustroju sądów...

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Sądów, nie Sądu Najwyższego.*)

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: Sądów!*)

...lub zmiany granic wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku, z pozostawieniem mu pełnego uposażenia.

(*Poseł Sławomir Nitras: Ale mówi też konstytucja, że jest kadencyjność.*) (*Dzwonek*)

I chciałbym państwu powiedzieć, że ta propozycja, która spotkała się z echem społecznym, z wątpli-

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

wościami, że to minister sprawiedliwości w okresie przejściowym będzie decydował, który sędzia będzie pozostawał dalej sędzią... My się wycofujemy z tego, z tej propozycji. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Ale pan się wycofuje? Pan nie jest wnioskodawcą.) (Dzwonek)

Tu nie chodzi o ministra sprawiedliwości. My się wycofujemy i chcemy, żeby decydowała o tym Krajowa Rada Sądownictwa. *(Gwar na sali, dzwonek)* My nie chcemy, żeby było u nas tak, jak jest w Niemczech, choć moglibyśmy chcieć, bo widać, że to są dopuszczalne wzorce europejskie...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale to nie jest wasz projekt.)

...ale chcemy, żeby to KRS ostatecznie o tym decydował. I taka będzie poprawka. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Panie ministrze, to nie jest pański projekt, pan się nie może wycofać.) (Dzwonek)

Na moją prośbę. Zwróciłem się do klubu Prawa i Sprawiedliwości o wprowadzenie tej poprawki. Mam nadzieję, że ta prośba zostanie uwzględniona. Ja jestem też skromnym posłem klubu parlamentarnego. *(Wesołość na sali, dzwonek)*

(Poseł Sławomir Nitras: No tak, znamy pana skromność.)

Droży Państwo! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie ministrze, przepraszam.

Ja bardzo proszę, panie pośle Sławomirze, te komplementy panu ministrowi wyrazić po zakończeniu jego wystąpienia, już w kuluarach, a nie kiedy jest na mównicy. Proszę umożliwić spokojne dokończenie wystąpienia.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, ja też pana marszałka serdecznie pozdrawiam.) (Dzwonek)

O, widzi pan, dzwonek się zepsuł przez pana.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Zepsuł dzwonek.)

(Poseł Sławomir Nitras: Gorzej, że wy się z prawem tak samo obchodzicie jak z dzwonkiem.)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Warto jest nie tylko wygłaszać krytyczne uwagi wobec tych, którzy zgłaszają te propozycje zmiany, ale też warto wsłuchiwać się w swoje własne środowisko. Warto, aby pani prezes, aby pan rzecznik, aby pan przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa zechcieli przeczytać z uwagą to, co na temat organów

polskiego wymiaru sprawiedliwości, w tym KRS-u, w tym stanu sądów, mówił pan prof. Rzepliński, którego tutaj całkiem niedawno w Sejmie obficie cytowałem.

(Poseł Tadeusz Cymański: Proszę o cytat.)

Mogę przywołać, bo mam gdzieś pewnie fragment tej wypowiedzi, ale może podaruję to państwu.

Ta krytyka sprowadzała się do stwierdzenia, że Krajowa Rada Sądownictwa w tym wydaniu jest tak naprawdę państwowym związkiem zawodowym źle służącym interesom polskiego sądownictwa. I w tym samym duchu, w tej samej treści wypowiadał się również pan prezes Stępień.

(Poseł Anna Paluch: No właśnie.)

Czy pan polemizuje z tymi panami?

Otóż, skoro mieliście tyle czasu, skoro korporacja sędziowska, Krajowa Rada Sądownictwa miała tak wiele czasu, to widząc krytykę i słabnące poparcie polskiego społeczeństwa dla sądownictwa, przecież mieliście okazję, by dokonać zmian. Skoro nie dokonaliście tych zmian, to nie przeszkadzajcie nam, bo my chcemy te zmiany przeprowadzić. *(Oklaski)* My chcemy oddać sądy polskiemu społeczeństwu, my chcemy podnieść standardy etyczne w polskim sądownictwie i możemy z wami merytorycznie rozmawiać w komisji.

Otóż sprawny, profesjonalny i sprawiedliwy wymiar sprawiedliwości leży w interesie nas wszystkich, wymiar sprawiedliwości wolny od politycznych nacisków, ale też wolny od korporacyjnych egoizmów. A dzisiaj ten przechył w kierunku korporacyjnych egoizmów, interesów i czasami wręcz bagna, nie waham się użyć tego słowa, jest gigantyczny i chcemy to zmienić.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan przechylił w drugą stronę.)

Kiedy pani prezes Gersdorf, pan przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, pan rzecznik praw obywatelskich mówią tak wiele ciepłych słów na temat aktualnego sądownictwa, na koniec pozwolę sobie odwołać się do autorytetu, chyba ważnego, przynajmniej dla polityków Platformy Obywatelskiej, bo chcę się odwołać do tego, co w swoim czasie robili, nawet nie tylko mówili, wasi koledzy, dwóch ministrów – pan minister Cwiakalski i pan minister Klich. Zwłaszcza minister Cwiakalski, z którym mam trudne doświadczenia i którego nie podejrzewam o nadmierną wrażliwość na wysokie standardy etyczne, nawet on nie był w stanie znieść sytuacji, że prezesem sądu okręgowego, Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie jest sędzia płk Piotr Raczkowski – sędzia, który wslawił się licznymi skandalami związanymi ze swoją pracą i okolicznościami w kontekście pracy wymiaru sprawiedliwości.

(Poseł Adam Szłapka: Czym się wslawił pana zastępcę Kryżę?)

To jest właśnie ten wniosek o odwołanie pana sędziego Raczkowskiego. Dziś kogo? Jaką pełni funkcję? Wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

**Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro**

Między innymi wobec pana sędziego wnoszono wniosek o uchylenie immunitetu, i robiła to prokuratura nie Zbigniewa Ziobry, tylko pana ministra Cwiągalskiego, który podpisywał się pod tymi wnioskami w związku z zarzutami wyłudzenia kilkudziesięciu tysięcy złotych. I co zrobił sąd, w tym Sąd Najwyższy? O ile pamiętam, odmówił uchylenia immunitetu. *(Oklaski)* A pan sędzia nie tylko jest wiceprzewodniczącym Krajowej Rady Sądownictwa, ale pan sędzia jest również kandydatem do Sądu Najwyższego. Pierwszą decyzją, którą pani prezes Gersdorf chciała ode mnie prawie że wymusić – wywierała taką presję – była delegacja pana sędziego do Sądu Najwyższego.

(Głos z sali: Skandal!)

(Poseł Anna Paluch: Co za naród!)

Nie przeszkadzały jej informacje na temat pana sędziego i kompromitujące okoliczności.

(Poseł Anna Paluch: Skandal!)

(Głos z sali: Sędzia Kryże.)

Jaka to jest troska o standard etyczny w sądownictwie?

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Finansowanie Solidarnej to jest przykład.)

A żeby było ciekawie, dodam, powiem państwu, że tak się dziwnie zdarzyło, że na prawie 100 kandydatów Krajowej Rady Sądownictwa aplikowała również żona pana sędziego Raczkowskiego. Jak sądzicie, kto został sędzią? Kto?

Krótko mówiąc, standardy, standardy i standardy...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Finansowanie Solidarnej to są standardy.)

...albo słowa, słowa i słowa. Nam nie chodzi o słowa, nam chodzi o czyny. Zmienimy polski wymiar sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, pana posła Nitrasa, że dzwonek już naprawiony, udało się. Czyli państwo też naprawimy. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: A ja bym chciał pana marszałka poprosić, żeby pan sobie znalazł kolegę ze swojego klubu.)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(Poseł Marcin Świąćicki: Można?)

Otwieram dyskusję...

(Poseł Marcin Świąćicki: Ja wniosek formalny...)

Pan poseł... Mam nadzieję, że będzie wniosek formalny.

(Poseł Marcin Świąćicki: Tak.)

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Sławomir Nitras: Ja również, panie marszałku, mam wniosek.)

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony został projekt ustawy w trybie nagłym, nie był on znany opinii publicznej. *(Gwar na sali, dzwonek)* Po słowie przed debatą, przed dalszym debatowaniem nad tą ustawą powinni mieć możliwość zapoznania się z uwagami, które dopiero dzisiaj wpływają.

(Poseł Anna Paluch: A co to za wniosek formalny?)

Dopiero dzisiaj rano wpłynęły uwagi Sądu Najwyższego, Krajowa Rada Sądownictwa dopiero dzisiaj się zbiera i ma przygotować uwagi, rzecznik praw obywatelskich przygotował uwagi dopiero w południe.

Otóż zgłaszam wniosek formalny o przerwanie tej debaty przynajmniej do jutrzejszego dnia, żeby posłowie mogli się zapoznać z tymi uwagami. Te uwagi nie mogły wcześniej napłynąć, dlatego że projekt był szykowany w jakiejś tajemnicy, środowiska prawnicze nie były o nim informowane, znany jest dopiero od kilku dni.

Tak że, panie marszałku, zgłaszam wniosek formalny o przerwanie teraz debaty do jutra, żebyśmy mogli się z tymi opiniami, które już wpłynęły albo które mają jeszcze dzisiaj wpłynąć, zapoznać i dopiero po zapoznaniu się z tymi uwagami kontynuować debatę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę, panie pośle.

Tylko mam prośbę, żeby to był wniosek formalny, a nie dyskusja.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Ja mam taką... Ja z wnioskiem formalnym o przerwę i o to, żeby pan marszałek nam wyjaśnił, dlaczego pan marszałek zawsze sobie upatrzy jakiegoś posła Platformy i jemu zwraca uwagę. Niech pan sobie znajdzie kolegę we własnym klubie i do niego się przyczepia.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Nie ma kolegów tutaj.)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bo się wydzierasz.)

Chciałem zauważyć, panie marszałku, że te uwagi o dzwonku do mnie... Ja sobie po prostu nie życzę, żeby pan o jakimś dzwonku mówił. Jak się panu dzwonek popsuł...

...to pan może sobie dzwonić pewną częścią ciała, będzie efekt dokładnie ten sam, tylko mnie proszę w to nie mieszać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi za ten, jak zwykle w pana wypadku, niezwykle merytoryczny i regulaminowy wniosek formalny.

I proszę o zabranie głosu...

A przepraszam, jeszcze pan poseł Cezary Tomczyk z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zgłosić wniosek formalny o odroczenie na 7 dni posiedzenia Sejmu. Decyzją marszałka Kuchcińskiego i pana ministra Błaszczaka Sejm stał się warowną twierdzą.

Chciałbym państwa, którzy są na sali, poinformować, że tutaj pod Sejm ciągną w tej chwili ogromne siły policyjne, są armatki wodne, kilkaset policyjnych samochodów, kilkuset funkcjonariuszy i Sejm dzisiaj staje się zakładnikiem ministra Błaszczaka.

(*Posel Sławomir Nitras*: Posłowie nie mogą wejść.)

Dzisiaj jest próba wywarcia presji nie tylko na posłów opozycji, ale również być może na państwa... (*Gwar na sali*)

(*Posel Anna Paluch*: Cóż pan plecie, panie pośle?)

...żeby państwo wiedzieli, jak mają w sprawie Sądu Najwyższego głosować. Otóż my znamy swoją rolę i nie damy się zastraszyć. I chciałbym, żeby pan marszałek wyjaśnił Wysokiej Izbie...

(*Posel Sławomir Nitras*: Odwołać policję!)

...z jakiego powodu pod Sejmem są tak ogromne siły policyjne, mimo że nie widzę tutaj jakichś ogromnych protestów.

(*Posel Sławomir Nitras*: Posłów nie wpuszczają!)

Dlaczego są tutaj armatki wodne? Dlaczego na terenie Sejmu są setki policjantów? To wymaga wyjaśnienia. To nie jest normalna sytuacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha...

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Jeszcze był jeden wniosek formalny.)

...5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wnioski są.)

Otwieram dyskusję.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Wniosek formalny!)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Piotrowicza.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują*: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują*: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

(*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie!

(*Głosy z sali*: Targowica! Złodzieje!)

Wielki to zaszczyt dla mnie (*Wesołość na sali*), gdy ze strony państwa, tej strony...

(*Posel Sławomir Nitras*: Hańba dla tej Izby. Zaszczyt dla pana, hańba dla tej Izby.)

...padają pod moim adresem zniewagi. To jest dla mnie wielki zaszczyt. Bo czyż może być większym zaszczytem, gdy znieważają mnie ludzie, którzy godzą w demokrację, godzą w konstytucję...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Jasne!)

...godzą w interesy państwa i narodu polskiego? Oni mnie znieważają. (*Oklaski*)

Czy może być większym zaszczytem dla mnie, gdy znieważają mnie ludzie, którzy dziś pod rękę demonstrują z funkcjonariuszami służb PRL-owskich rzekomo w obronie sądu i konstytucji? (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Z tobą pod rękę?)

To wielki zaszczyt dla mnie i dziękuję wam za to.

(*Posel Adam Sztapka*: Pan jest funkcjonariuszem PRL-u.)

Pokazaliście własne twarze. Pokazaliście, z kim wam jest po drodze.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują*: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

Pokazaliście, że głos obywateli dla was nic nie znaczy. Pokazaliście to wyraźnie wtedy, kiedy wbrew woli narodu postanowiliście sprowadzać imigrantów. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Dziś wbrew woli narodu chcecie bronić i bronicie sądów. Broni sądów również rzecznik, który powinien być obywatelski.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Wracaj do PRL-u.)

A wystarczy popatrzeć, jaki los spotyka skargi obywateli na wymiar sprawiedliwości, które kierowane są do rzecznika praw obywatelskich. Obywatele przychodzą do biura, przychodzą do komisji i mówią: panie pośle, tam nie warto w ogóle pisać.

(*Posel Sławomir Nitras*: Nie mogą przyjść, co ty kłamiesz?)

Rzecznik jest niewrażliwy na los Polaków i rzecznik dziś też stanął w obronie sądów, w obronie sądów, których reformy domagają się obywatele. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: A w stanie wojennym byłeś wrażliwy?)

Obywatele naciskają na nas: ani kroku do tyłu. Reforma, głęboka reforma wymiaru sprawiedliwości.

Posel Stanisław Piotrowicz

O tej patologii mogliśmy się nawet dziś przekonać, bo takie głosy padały z tej trybuny.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: No niemożliwe.)

Państwo, będący rzekomo obrońcami konstytucji, nie reagowali dezaprobatą na stwierdzenia pierwszej prezes Sądu Najwyższego, która powiada, że suwerenem jest konstytucja. Mówi to profesor prawa.

(*Posel Anna Paluch*: Skandal!)

(*Posel Rafał Grupański*: To w konstytucji jest napisane, że suwerenem jest naród.)

Przecież powinniście państwo krytycznie do tej kwestii się odnieść. Ale to jest kontynuacja tego, co powiedzieli o sobie sędziowie na kongresie, i kontynuacja tego, co powiedział profesor prawa. Przecież to koresponduje z tym. On też powiedział: suwerenem są zasady prawa, na straży ich przestrzegania stoją sędziowie. A więc odejdźcie od demokracji popieracie na rzecz sędziokracji. Ale ja wiem, dlaczego to robicie.

(*Posel Andrzej Halicki*: Co ty opowiadasz?)

Ja wiem, dlaczego to robicie. Wy cały czas straszycie nas odpowiedzialnością karną, bo jakby zapominacie na chwilę...

(*Posel Tadeusz Cymański*: Prawo dla ludzi, a nie ludzie dla prawa.)

...o tej litanii afer. Nie mieści się na dwóch stronach A4. Litania afer za przyzwoleniem i błogosławieństwem Platformy Obywatelskiej, ze sztandarowymi aferami reprivatyzacyjnymi...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: A jak córka awansowała, co?)

...ze sztandarową aferą Amber Gold. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Jak córka awansowała?)

Drodzy państwo, i wy szukacie dziś sojusznika w sądach. Wspieracie te sądy dlatego, żeby was uchroniły przed odpowiedzialnością (*Oklaski*), przed krzywdami, które wyrządziliście zwykłym obywatelom. Jaka przewrotność i hipokryzja.

(*Posel Rafał Grupański*: Bezczelny!)

Zasłanianie się demokracją i konstytucją.

Zasłanianie się prawami obywatelskimi, a przecież obywatele domagają się zmiany i reformy wymiaru sprawiedliwości. Powiadacie o konstytucji, a konstytucja mówi w cytowanym już wcześniej artykule, że ustawodawca określi ustrój sądu i sposób postępowania przed sądami. W odniesieniu do Sądu Najwyższego w ust. 5 stwierdza, że sędziów w razie zmiany ustroju...

(*Posel Rafał Grupański*: Nie pamięta się, co? Trzeba przeczytać.)

...wolno przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku. Wolno. Czy jest mocniejsze określenie w konstytucji?

(*Posel Sławomir Nitras*: A kadencja szefa Sądu Najwyższego jest?)

To nie jest dorozumiana wolność, ale wprost stwierdzona. Wolno przenieść w stan spoczynku. I chcemy się pozbyć sędziów...

(*Głosy z sali*: Ooo!)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: O, tak jest! Słowa prawdy.)

...o takiej mentalności (*Oklaski*), którzy uważają, że suwerenem jest konstytucja. Chcemy się pozbyć takich sędziów. Oni zatracili poczucie służebnej roli wobec narodu.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują*: Marionetki! Marionetki! Marionetki!)

Oni występują przeciwko interesom państwa, przeciwko interesom narodu. (*Dzwonek*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Przeciwno PiS-owi.)

Przykłady takich zachowań przytaczał minister sprawiedliwości. Klub Prawa i Sprawiedliwości...

(*Posel Ewa Kopacz*: Czas!)

...z determinacją będzie...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Łamał konstytucję.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, bo już...

Posel Stanisław Piotrowicz:

...popierał głęboką reformę...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

...czas dobiega końca.

Posel Stanisław Piotrowicz:

...wymiaru sprawiedliwości.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Nie cofniemy się ani o krok. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Borysa Budkę. Bardzo proszę.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Nie ma żadnej reformy. To jedno wielkie oszustwo i kłamstwo, demagogia. Nie ma żadnej reformy. Jest skrajne upolitycznienie sądów.

(Posel Anna Paluch: Przez was.)

Dlaczego? Należy zadać sobie to pytanie i na nie odpowiedzieć w sposób jasny, czytelny i prosty: boicie się wolnych wyborów...

(Posel Marek Suski: Mów prawdę, nie kłam.)

...boicie się tego, że suweren zdenerwowany kolejnymi waszymi oszustwami powie wam „nie” w wyborach. I kto was wtedy uratuje? Polityczny Sąd Najwyższy, do którego wyślecie takich funkcjonariuszy, jakich wysyłaliście do Trybunału Konstytucyjnego.

(Posel Adam Szlupka: Prokuratorów PRL-u wysła.)

Chcecie mieć pewność, że wasi partyjni koledzy, w sposób bezprawny ułaskawieni przez prezydenta Rzeczypospolitej, nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. I stąd ten pośpiech. Dla Polaków nie macie żadnej oferty poza tą demagogią, populizmem i kłamstwem.

(Posel Marek Suski: Ale to mówisz o sobie.)

Jak można oszukiwać Polaków, mówiąc, że Sąd Najwyższy będzie działał lepiej, jeżeli zmniejszacie o połowę liczbę sędziów? (Oklaski)

(Posel Barbara Dziuk: Bzdura!)

Jak można oszukiwać Polaków, że zmieniacie cokolwiek w wymiarze sprawiedliwości, jeśli przez 2 lata nie przedstawiliście żadnej ustawy? Wam chodzi wyłącznie o to...

(Posel Marek Suski: Liczy się jakość, nie ilość.)

...by radna PiS-u mogła bezprawnie obrażać ludzi, a żaden sąd jej za to nie ukarał. Wy chcecie, by Antoni Macierewicz ze swoją świtą mógł bezkarnie jeździć po Polsce, taranując kolejne pojazdy, i żeby PiS-owski prokurator, a potem PiS-owski sędzia nikogo nie pociągnął do odpowiedzialności. To jest wasza pseudoreforma. Oszukujecie Polaków każdego dnia. Myślicie, że za 25 gr zapomną o Sądzie Najwyższym, zapomną o tym, co robicie z Polską? Jeżeli chcielibyście rzetelnej debaty dotyczącej wymiaru sprawiedliwości, doprowadzilibyście do wysłuchania publicznego.

(Posel Anna Milczanowska: A Sawicka? Amber Gold? Hanna Gronkiewicz-Waltz?)

Dla was autorytetami są prokurator stanu wojennego i minister sprawiedliwości, który nie ma żadnego moralnego prawa rozliczać polskich sędziów, bo był ich podsadnym najczęściej w historii ministrów sprawiedliwości i prowadzi osobistą wendetę. (Oklaski) Przecież to nie kto inny jak obecny minister sprawiedliwości sędziego Kryżego mianował swoim zastępcą. I pan śmie nas uczyć? (Oklaski)

(Głos z sali: Hańba!)

(Posel Arkadiusz Myrcha: Tak jest, brawo!)

Pan chce rozliczać polskich sędziów? To jest właśnie wasza mentalność. To jest wasze kłamstwo i demagogia.

(Posel Arkadiusz Myrcha: To jest wstyd!)

Będziecie puszczać na tych czerwonych paskach w tej PiS-owskiej telewizji...

(Głos z sali: Nie kłam!)

...hasła o tym, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego czy przewodniczący KRS-u broni jakiejś kasty. Polacy nie dadzą się na to nabrać. Polacy widzą doskonale, że jedynym waszym celem jest zagwarantowanie bezkarności partyjnym kolesiom. (Oklaski)

(Posel Barbara Dziuk: Bzdura!)

Dlatego pan, panie ministrze, zmienił Kodeks postępowania karnego, żeby pana prokurator mógł wycofać akt oskarżenia z sądu, żeby wasz partyjny kolega mógł zostać prezesem spółki Skarbu Państwa (Oklaski), a potem ten partyjny prokurator mógł...

(Posel Iwona Arent: Fake newsy, wszystko fake newsy.)

...umorzyc to postępowanie. I to Polacy muszą wiedzieć. Pan będzie nam mówił o korupcji, o walce z korupcją, a tak naprawdę...

(Posel Sławomir Nitras: O wafelkach.)

...jedynym celem tej ustawy jest zastraszenie Polaków.

(Posel Marek Suski: Człowieku, lecz się.)

Chcecie, żeby Polacy się was bali, chcecie, by to pan Błaszczak skazywał Polaków na konferencjach prasowych, bo pan minister Ziobro już jest nieco ostrożniejszy po tym, jak musiał przeproszać za konferencję prasową...

(Posel Witold Zembaczyński: Wysła Jakiego.)

...i kosztowało go to kilkaset tysięcy złotych. (Oklaski)

Ale wasza mentalność się nie zmieniła. Wy dalej tkwicie w epoce PRL-u. Prokuratora stanu wojennego wysyłacie jako tego, kto ma reformować sądy? Wstyd!

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Powtarzasz się.)

Gdzie jest pan prezes Kaczyński? Dlaczego to robicie teraz? Dlatego że Lech Kaczyński, śp. prezydent Rzeczypospolitej, dopóki żył, dopóty nie pozwoliłby na to, co robicie. (Oklaski)

(Głos z sali: Przestań!)

(Posel Teresa Wargocka: Wy go zabiliście.)

(Posel Iwona Arent: Zabiliście go.)

Wtedy on stanowił to bezpieczeństwo, a teraz wy w tych ustawach...

...nie tylko depczecie polską demokrację, nie tylko depczecie...

...trójpodział władzy, nie tylko wypychacie Polskę z Unii Europejskiej, ale przede wszystkim depczecie własne autorytety. A widok prof. Strzembosza (Oklaski) stojącego ze świeczką pod polskim Sądem Najwyższym będzie wam się śnił po nocach. Zabójcy polskiej demokracji!

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstają, oklaski)

(Posel Iwona Arent: Nie zrobił lustracji.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Jachnika.

Przepraszam, o głos poprosił pan minister Antoni Macierewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Posel Sławomir Nitras: Macierewicz pod sąd!*)

**Minister Obrony Narodowej
Antoni Macierewicz:**

Panie... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Sławomir Nitras: Nie patrz na mnie takim wzrokiem.*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Do Putina! Do Putina! Do Putina!*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z powtarzaniem przez pana posła z Platformy Obywatelskiej po raz kolejny kłamstw, beczelnych kłamstw, do tego dodam, uprzejmie proszę o skierowanie z urzędu do komisji etyki...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Do sądu! Do sądu!*)

...tego kłamcy. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uderzają w pulpity i skandują: Do Putina! Do Putina! Do Putina!*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! (*Poruszenie na sali*) Wysoka Izbo! Proszę, panie ministrze.

**Minister Obrony Narodowej
Antoni Macierewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby chociaż jedna z tych osób, które teraz ośmielają się znieważać mnie...

(*Posel Sławomir Nitras: Do Putina!*)

...w roku 1976, 1980 i później próbowała zrobić...

(*Posel Witold Zembaczyński: Ale mamy 2017 r.*)

...cokolwiek na rzecz polskich robotników i przeciwko Sowietom...

(*Posel Sławomir Nitras: Niesiołowskiemu to powiedz.*)

...to wtedy moglibyście to krzyczeć. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Do Putina! Do Putina! Do Putina!*) (*Dzwonek*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Targowica! Targowica! Targowica!*) (*Dzwonek*)

Bardzo proszę, Wysoka Izbo... (*Dzwonek*) Bardzo proszę, bardzo proszę o spokój, Wysoka Izbo.

Panie i Panowie Posłowie! Jako wicemarszałek polskiego Sejmu chciałbym bardzo przeprosić pana, panie ministrze...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: A za rachunki pan już płaci, panie pośle Wąsik?*)

...i bardzo przeprosić opinię publiczną za ten pokaz arogancji i grubiaństwa. (*Poruszenie na sali*)

Bardzo przepraszam, panie ministrze. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

(*Posel Sławomir Nitras: Przestań! W swoim imieniu przepraszaj.*)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Jachnika.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż patrzę z zażenowaniem na tę dzisiejszą dyskusję. Czy państwo jesteście w stanie tylko się przerzucać, kto jest winien? A ja pytam, a ja was pytam: Co mają z tego obywatele, z poprzedniego wymiaru sprawiedliwości i z obecnego wymiaru sprawiedliwości? (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: No jest projekt. Jest projekt ustawy.*)

Jaki?

(*Posel Dominik Tarczyński: Ale jest projekt ustawy.*)

Jaki? Świętej Inkwizycji.

Państwo Posłowie! Popatrzcie na te ustawy od początku, o prokuraturze, o ustroju sądów, o KRS-ie, o krakowskiej szkole. To ma być reforma? My chcemy wymiar sprawiedliwości oddać pod kontrolę obywateli. Wy byliście zdeprawowani (*Oklaski*), dlatego że wymiar sprawiedliwości nie był pod kontrolą obywateli. I wy robicie dokładnie...

(*Posel Magdalena Kochan: Nie machaj palcem.*)

...to samo, bo też chcecie zagarnąć ten wymiar sprawiedliwości i mieć go pod kontrolą. (*Oklaski*) I dlatego nie będziemy się ani z wami, ani z wami identyfikować.

(*Posel Dominik Tarczyński: A złożyliście projekt ustawy?*) (*Dzwonek*)

Ja was pytam, proszę państwa, o jeden moment, bo tak machacie tutaj, wymieniacie te artykuły konstytucji. Otóż czy znany wam jest art. 182 konstytucji? A wiecie, co on mówi?

(*Posel Dominik Tarczyński: Tak, wiemy.*)

No to jaki jest udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości?

(*Posel Dominik Tarczyński: To złożcie projekt.*)

Jaki, pytam. Nie wstyd wam za taki projekt?

(*Posel Dominik Tarczyński: Złożyliście projekt ustawy?*)

Posel Jerzy Jachnik

Nie wstyd wam? Bo mnie by było wstyd za taki projekt. *(Oklaski)*

I powiem wam wszystkim tak, że za 2 lata, jak dojdzie do następnych wyborów, albo i wcześniej, zjadą się tu obywatele, ci, którzy oczekują, że coś się w wymiarze sprawiedliwości zmieni, a nic się nie zmieni, bo on się będzie ciągle staczał, nie ci z KOD-u, których sprowadzacie, tylko ci, którzy całe życie czekają, że coś się dla nich zmieni, ci, których sądy okradły, a ja jestem jednym z nich. I dlatego tu jestem. *(Oklaski)*

Nie będziemy w żadnym wypadku popierać tego projektu. Chcemy zmian.

(Posel Jolanta Szczypińska: To normalne, przecież wiadomo.)

Chcemy wymiar sprawiedliwości oddać pod kontrolę obywateli. To, co wyprawiacie, jedni i drudzy...

(Posel Teresa Wargocka: Stajecie po stronie opozycji.)

Proszę Państwa! Wczoraj słuchałem tego waszego wysłuchania publicznego. Otóż powiem tak. Jak patrzyłem na pana posła Budkę, na pana prof. Rzeplińskiego, na pana prof. Strzembosza, to zrozumiałem, dlaczego mamy taki wymiar sprawiedliwości, jaki mamy. Wymiar sprawiedliwości w Polsce pochodzi od Unii Wolności i wy chcecie Unię Wolności wskrzesić. My nie chcemy jej wskrzesić. *(Oklaski)*

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Wskrzesić Unię Wolności?)

My chcemy to po prostu zmienić, ale rzeczywiście zmienić, państwo posłowie z PiS-u. Nie godzimy się z takim stanem, który procedujecie. Od początku wam mówimy. Nie słuchacie nic, nic. Robicie po swojemu, walicie, walcem rozjeżdżacie wszystko. Za chwilę będą następni wszystko zmieniać.

A powiem wam jeszcze jedno. A jak się tak przypadkowo z jakichś powodów nagle władza zmieni, to co wtedy będziecie robić?

(Posel Dominik Tarczyński: Wy wygracie wybory.)

Otóż wymiar sprawiedliwości konstruuje się na lata. Za 2 lata możecie się zdziwić, jaki będzie wynik wyborczy, jak będziecie...

(Posel Dominik Tarczyński: Ale złóż projekt, Jurek. Nie krytykuj, złóż projekt, człowieku.)

...dalej tak postępować, niestety. Dziękuję, nie będziemy brać udziału w tej hucpie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fakty są miażdżące.

(Posel Dominik Tarczyński: „Fakty” TVN, tak?)

Jeżeli politycy PiS przejmują kontrolę (*Gwar na sali, dzwonek*) nad jakąkolwiek instytucją, to po prostu paraliżują jej działanie wobec swoich partyjnych kolegów. Dziś PiS będzie sięgał po Sąd Najwyższy. Ja bym nie chciała, żeby jakkolwiek polityk PiS-u miał kontrolę nad Sądem Najwyższym. Tak samo nie chciałabym, żeby jakkolwiek polityk Nowoczesnej czy innej partii opozycyjnej...

(Posel Marek Suski: Tylko Petru. Tylko Petru.)

...miał władzę nad Sądem Najwyższym, bo pełnia władzy nad wymiarem sprawiedliwości w rękach jednej osoby to jest gwarancja nadużyć, a nie gwarancja usprawnienia czegokolwiek. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Macie pełnię władzy nad prokuraturą wojskową. I co się dzieje? Kontrolowana przez PiS prokuratura wojskowa ściga dzisiaj Tomasa Piątka, dziennikarza, który ujawnił podejrzone powiązania...

(Posel Adam Szlapka: Skandal!)

...PiS-u z Kremlem *(Oklaski)*, a nie ściga tych, których macie w swoich szeregach i którzy właśnie w te niejasne konszachty się wdali. Takich przykładów można podać więcej.

Ale dzisiaj, szanowni państwo, chciałabym przede wszystkim podziękować tym obywatelom, którzy stoją w obronie polskiej demokracji tak niezłomnie od soboty. Chciałabym podziękować przewodniczącemu Krajowej Rady Sądownictwa, pierwszej prezes Sądu Najwyższego, rzecznikowi praw obywatelskich za to, że twardo bronią polskiej demokracji...

(Posel Dominik Tarczyński: I Michaelowi Jacksonowi jeszcze.)

...każdego centymetra polskiej demokracji. *(Oklaski)* Szanowni państwo, tylko działając wspólnie i w sposób zorganizowany...

(Posel Marek Matuszewski: Kończymy z PRL-em.)

...możemy ten atak na polską demokrację odepchnąć.

(Posel Dominik Tarczyński: Pomożecie?)

Dlatego, szanowni państwo, udało nam się dzięki wspólnym działaniom zatrzymać ustawę zakazującą aborcji. Dzięki wspólnym działaniom udało nam się powstrzymać wcielenie podwarszawskich gmin do Warszawy. Dzięki wspólnym działaniom PiS zapłacił olbrzymią polityczną cenę za podniesienie ręki na Trybunał Konstytucyjny. Dlatego, szanowni państwo, dzisiaj wzywam wszystkich obywateli, wszystkie samorządy prawnicze, pierwszą prezes Sądu Najwyższego, przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa: stójmy niezłomnie na gruncie konstytucji, nie ustępujemy. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Dziuk: Precz z PRL-em!)

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo, myszka!)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

Spotkajmy się dzisiaj pod Pałacem Prezydenckim o godz. 21, zróbmy łańcuch światła (*Wesołość na sali*) i pokażmy naszą wspólną i skoordynowaną siłę do tego, żeby powstrzymać atak PiS na demokrację. Bądźmy o 21 pod Pałacem Prezydenckim. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Pochodnie, weź pochodnie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Dolniak.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 lipca 2017 r., odbywa się wówczas posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Na liście obecności podpisani wszyscy członkowie komisji z Prawa i Sprawiedliwości. Tematem posiedzenia komisji jest sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego, które przedstawia pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Mówi o ilości rozpoznawanych spraw, o czasie procedowania, przytacza orzeczenia, mówi o kierunkach działania Sądu Najwyższego. I co?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: I nic.)

Ani jednej negatywnej uwagi posłów Prawa i Sprawiedliwości... (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo! No brawo! No co?)

...zarówno w kwestii sprawności postępowania... (*Wesołość na sali*)

Bijmy razem, proszę państwa.

...jak i zadań...

Panie marszałku, nie słyhać mnie.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) Pani poseł Barbara Dolniak prosi o umożliwienie spokojnego wygłoszenia stanowiska w imieniu klubu.

Posel Barbara Dolniak:

...wykonywanych przez Sąd Najwyższy, ale także jego niezależności. A dzisiaj?

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie Tarczyński, może by się pan zajął czym innym.)

A dzisiaj pan poseł Matusiewicz, który brał udział w posiedzeniu tej komisji, przedstawiając uzasadnienie, mówi: celem projektu jest usprawnienie Sądu Najwyższego oraz usprawnienie procesu powoływania do niego sędziów. Jak to jest więc możliwe, że

wszyscy posłowie, którzy podpisali listę obecności na posiedzeniu tej komisji...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: No i będzie pani straszyla?)

...nie zgłaszali w trakcie posiedzenia komisji żadnych zastrzeżeń, żadnych uwag do sprawozdania? Jak to jest możliwe?

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Co ma piernik do wiatraka?)

Wynika więc z tego, że nie chodzi o kwestie merytoryczne, bo inaczej zgłosilibyście państwo uwagi już wówczas, na posiedzeniu komisji. Przecież listę podpisało 16 posłów, waszych posłów. O co więc chodzi? Co powoduje, że w tempie likwidujecie niezależność Sądu Najwyższego? Dzisiaj do pełnego podporządkowania wymiaru sprawiedliwości potrzebujecie państwo już tylko Sądu Najwyższego. Jak to się stało, że nikt nie zgłosił zarzutów ani uwag do sprawozdania...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Co ma piernik do wiatraka?)

...a dzisiaj są one zgłaszane przez posłów, w tym przewodniczącego komisji sprawiedliwości pana Piotrowicza, a także posła przedstawiciela, pana posła Matusiewicza?

(*Posel Dominik Tarczyński*: Bo nie ma obowiązku.)

To nie jedyne sprawozdanie, którego państwo nie kwestionowaliście. Sprawozdanie za 2015 r. też przyjęliście bez zastrzeżeń. To jeszcze raz stawiam pytanie: O co chodzi?

(*Posel Barbara Dziuk*: O porządek.)

Teraz kasacja do Sądu Najwyższego nabierze nowego znaczenia. Teraz wytyczne Sądu Najwyższego nie będą miały (*Dzwonek*) już dotychczasowego charakteru. Potrzebujecie sądu dyscyplinarnego, bo sędziowie zapowiadają stosowanie i stosują konstytucję wprost.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

(*Posel Barbara Dziuk*: Tak, tak.)

Posel Barbara Dolniak:

Ta ustawa to ostateczny koniec...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, czas minął.

Posel Barbara Dolniak:

...niezależnego sądownictwa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Koniec PRL-u.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Kradzieży.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, a Wysoką Izbę bardzo proszę o umożliwienie panu posłowi zabrania głosu.

Rozumiem, że w trybie sprostowania pan poseł Matusiewicz.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany w polskim sądownictwie są potrzebne. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ooo...)

To prawda, tego oczekują od nas rodacy.

(Poseł Dominik Tarczyński: Szybciej Janka Burego skazać.)

Ale prawdziwe zmiany, a nie obłuda, którą tutaj sączyście od rana. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Dominik Tarczyński: Szybciej skazać Janka Burego.)

Często powołujecie się na słowa Witosa, to je wam przypominę: prawdę mówić, prawdą się kierować, prawdy żądać, prawdy dochodzić. To teraz wam powiem prawdę o tej ustawie.

(Poseł Barbara Dziuk: Bury! Bury!)

Ta ustawa nie jest dla Polaków, nie jest dla sprawiedliwości, jest dla bezpieczeństwa władzy, władzy autorytarnej. A co to jest władza autorytarna? *(Oklaski)*

(Głos z sali: To jest PSL z PO.)

Ustrój polityczny, w którym władza jest skupiona w rękach przywódcy i jego najbliższego środowiska. Decyzje podejmowane przez przywódcę autorytarne go zatwierdzane są przez podporządkowany mu parlament. No wypisz wymaluj dzisiejszy dzień. *(Oklaski)* I czerpiecie z tych doświadczeń, które są dla was wzorem, z Polski sanacyjnej. O tym mówił wnioskodawca w swoim wystąpieniu.

(Poseł Dominik Tarczyński: Ja jestem narodowcem, halo.)

Tylko w tamtych czasach dawano tę władzę prezydentowi. W czasach stanu wojennego tę władzę dawano Radzie Ministrów, a wy dzisiaj tę władzę oddajecie ministrowi sprawiedliwości. Mówił minister Ziobro i przytaczał przykład Stanów Zjednoczonych, ale tam prezydent powołuje sędziów Sądu Najwyższego. Dlaczego tak upokarzacie prezydenta Andrzeja Dudę? *(Oklaski)* Co on wam takiego wyrządził...

(Głos z sali: Weto dał.)

...że dzisiaj obdzieracie go z jego kompetencji? To jego w wyborach bezpośrednich wybrał naród.

(Poseł Borys Budka: Za weto.)

Szanowny panie prezydencie, w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale też już tysięcy osób, któ-

re podpisały petycję, zwracam się do pana o zawetowanie tej ustawy. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Zgorzelski: Brawo!)

Zwracam się o zawetowanie ustaw zmieniających KRS i ustrój sądów powszechnych.

(Poseł Marek Matuszewski: Popracuj nad tą ustawą.)

To jest dzisiaj jedyna osoba. Ja wiem, że wielu jest rozczarowanych postępowaniem pana prezydenta, ale dzisiaj to jest jedyna osoba, która w skuteczny sposób może zatrzymać tę terapię, śmiertelną terapię dla Polski.

Wy nie chcecie zmieniać polskiego sądownictwa.

(Poseł Jolanta Szczypińska: A gdzie jest Bury?)

Wy się boicie wyborów. Tak, słusznie mówił pan poseł Budka.

(Poseł Dominik Tarczyński: Trzeba było poprzeć prezydenta w drugiej turze.)

Wiecie, jaki był w 1947 r. wierszyk? Urna wyborcza to taka szkatułka, wrzucasz Mikołajczyka, wychodzi Gomulka.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Brawo!)

I wy to będziecie chcieli powtórzyć. Macie naprawdę predyspozycje, bo wygraliście wybory, macie samodzielną większość. Oczywiście nie macie większości konstytucyjnej, a chcecie zmieniać ustrój Polski.

(Poseł Dominik Tarczyński: Niebawem.)

Mogliście stać się reformatorami polskiego sądownictwa...

(Poseł Barbara Dziuk: Wszystko przed nami.)

...a staliście się sądownictwa katami, katami w masce sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Matuszewski: My likwidujemy PRL.)

Po waszych zmianach do sądu nie będzie się szło po sprawiedliwość. Tego oczekują Polacy. Oczekują szybszego rozpatrywania spraw, oczekują niższych opłat, oczekują większego szacunku. Po waszej reformie, pseudoreformie nie będzie się szło po sprawiedliwość, ale po wyrok...

(Poseł Barbara Dziuk: Tak było!)

...a wyrok będzie korzystny wyłącznie dla tych, którzy będą mieli odpowiednią legitymację, legitymację PiS-u.

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Marek Suski: Ale u nas nie ma legitymacji.)

(Poseł Piotr Zgorzelski: Cisza!)

Nie chcemy bronić sędziów, nie chcemy bronić sądów. Patologie trzeba napiętnować. Czarne owce trzeba wyeliminować, ale nie wolno przez pryzmat czarnej owcy oceniać całego stada.

(Poseł Teresa Wargocka: Nie oceniamy.)

To jest niedopuszczalne. Nigdy nie będziemy bronić ani sądów, ani sędziów. Będziemy bronić prawa narodu polskiego, będziemy bronić prawa Polaków do dochodzenia sprawiedliwości, będziemy bronić prawa Polaków do sprawiedliwych wyroków.

(Poseł Barbara Dziuk: Dlaczego do tej pory tego nie robiliście?)

(Poseł Paweł Szefernaker: Bury bronił w KRS.)

Polska nie jest własnością, szanowni państwo, partii panów, ale jest wspólną własnością wszystkich

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

obywateli. Te zmiany są dla partii panów, a nie dla obywateli, nie dla Polaków, a dla nich powinny być.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Brawo!*)

Proszę naszych rodaków, którzy słuchają dzisiaj tej debaty, o podpisywanie petycji, o zaangażowanie się, o zaznajomienie się z tą sprawą. Są wakacje, wiem, że wielu z was chciało odpocząć od polityki, ale dziś naprawdę dzieją się rzeczy ważne, nie wolno obok nich przejść obojętnie.

(*Posel Teresa Wargocka: Dla przestępców.*)

Nie w obronie demokracji, nie w obronie konstytucji – wiem, że po kilku miesiącach te powtarzane słowa straciły na znaczeniu – ale w obronie własnej wolności, w obronie własnej godności, w obronie prawa do sprawiedliwości. (*Dzwonek*)

(*Posel Barbara Dziuk: Kolesiów.*)

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego składam wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Brawo!*)

(*Posel Andrzej Matusiewicz: Kto ci uwierzy?*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Kamińskiego.

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek, który jeszcze w tej Izbie nie padł, a dla honoru tej Izby paść musi. Składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Był przed chwilą.*)

Podpisuję się w takim razie pod tym wnioskiem, który już padł.

(*Posel Borys Budka: Już są trzy.*)

Panie marszałku, Winston Churchill powiedział, że jak komunista otwiera paszczę, to jest jak krokodyl – nie wiadomo, czy chce się uśmiechnąć, czy chce pożreć. W waszym przypadku Winston Churchill nie miałby wątpliwości. Jak wy otwieracie paszczę, to znaczy, że chcecie więcej. I z tej trybuny chcę powiedzieć, czy macie garnitury, czy macie mundury, czy macie sutanny, nie macie prawa mieć wszystkiego. Polska nie należy do was, Polska należy do wszystkich.

(*Posel Dominik Tarczyński: A geje to pedały?*)

Proszę się zapytać kolegów we własnym klubie.

Otóż chcę powiedzieć, panie marszałku, Wysoka Izbo...

(*Posel Dominik Tarczyński: To właśnie pan mówi, że to pedały.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pana posła Tarczyńskiego proszę o spokój.

Posel Michał Kamiński:

Panie marszałku, czy mógłby pan uciszyć pana posła Tarczyńskiego? Jest niezwykle rozemocjonowany, a emocje nie służą debacie. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Adam Szłapka: Dopalacze.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Właśnie to uczyniłem, panie pośle.

Posel Michał Kamiński:

Otóż chcę powiedzieć, panie marszałku, Wysoka Izbo, że bardzo często powołujecie się w tej debacie na suwerena, ale po owocach ich poznacie.

(*Posel Teresa Wargocka: Ty też.*)

Was poznamy po owocach. Wy się tego suwerena boicie, bo tak obwarowanego Sejmu nie pamiętam.

(*Posel Teresa Wargocka: Strasznie się boimy.*)

Pamiętam w tym Sejmie Ojca Świętego, pamiętam w tym Sejmie królową brytyjską, pamiętam w tym Sejmie prezydentów Stanów Zjednoczonych, ale tak obwarowanego Sejmu nie pamiętam. Boicie się suwerena. (*Oklaski*) Boicie się suwerena i uważacie, że przed suwerenem obroni was policyjna pałka i policyjna tarcza.

(*Posel Teresa Wargocka: Nie boimy się.*)

Nie obronią was przed suwerenem, bo suweren prędzej czy później przemówi. Nawet jeśli w tej Izbie przegrywamy, to nie przegramy przy urnach wyborczych. Żaden sąd wam nie pozwoli na to, abyście ukradli Polakom wybory. Nie ukradniecie tych wyborów.

(*Posel Teresa Wargocka: Nie mamy zamiaru.*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Warto, aby dzisiaj opozycja zadała sobie pytanie, czy ten Sejm ma mandat do zmiany ustroju Rzeczypospolitej.

(*Głos z sali: Oczywiście.*)

(*Posel Dominik Tarczyński: To przecież ustrój sądu, a nie państwa, człowieku.*)

Ja odpowiadam: ten Sejm nie ma mandatu do zmiany ustroju Rzeczypospolitej. Dlatego że nie ma tego mandatu, trzeba Polaków zapytać, czy chcą, by ten Sejm trwał dalej, czy chcą wybrać nowy parlament, który odpowie na pytanie, jakiej chcemy Polski.

(*Posel Marek Suski: Bez Michała Kamińskiego.*)

W tej Polsce stoi przed nami wybór między ciemnym ludem, w który wy wierzycie, a wolnym narodem, w który wierzymy my. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: Nie dziel Polaków.*)

Posel Michał Kamiński

I ja głęboko wierzę, że wolny naród wygra z ciemnym ludem, bo do tego sprowadza się nasz wybór. Wy dzisiaj mówicie, jak zły jest polski system, kto komu uwierzy. Otóż ja chcę wam powiedzieć, że jak ten zły system, nad którym się dzisiaj tak użalacie, był tworzony, to ja robiłem maturę, Petru robił wtedy maturę, a ministrem był Jarosław Kaczyński.

(Posel Dominik Tarczyński: Zdradziłeś, zdradziłeś.)

(Posel Marek Suski: Nieprawda, Jarosław nie był ministrem.)

Do niego kierujecie uwagi, jak wam się dzisiejsza Polska nie podoba, bo nie ja i Petru ją tworzyliśmy. Wtedy kończyliśmy liceum, a wy wtedy zasiadaliście w Kancelarii Prezydenta, w Sejmie i w Senacie.

(Posel Marek Suski: Kłamca!)

A więc do tych, którzy ten ustrój stworzyli, miejcie pretensje.

(Posel Adam Abramowicz: Kłamca! Kłamca!)

(Posel Elżbieta Radziszewska: A kto siedział przy okrągłym stole? Jarosław Kaczyński.)

I dzisiaj chcę wam powiedzieć... (*Gwar na sali, dzwonek*) Boicie się prawdy, boicie się prawa, boicie się sprawiedliwości, ale prawdę o was Polska pozna...

(Posel Marek Suski: Kłamca! Kłamca!)

...prawo was rozliczy, a sprawiedliwość was dopadnie. Głęboko wierzę, i to powtórzę, że wolny naród wygra z ciemnym ludem. Nie zakrzyczycie prawdy, nie zakrzyczycie prawa i nie zakrzyczycie sprawiedliwości.

(Głos z sali: Okłamujecie Polaków.)

(Posel Marek Suski: Kłamca!)

Jestem przekonany o tym...

(Posel Dominik Tarczyński: Jesteś zdrajcą. Zdradziłeś Prawo i Sprawiedliwość, bo jesteś zdrajcą.)

Jestem przekonany o tym, że niezależnie od tego, jak będziecie dzisiaj mnie czy kogokolwiek obrażać, to wasz problem (*Gwar na sali, dzwonek*), a szczególnie pana, panie Tarczyński, polega na tym, że pan nie jest w stanie obrazić mnie ani was.

(Posel Dominik Tarczyński: Dostałeś wszystko i zdradziłeś.)

Nikt z was nie jest w stanie obrazić nikogo z was siedzących po tej drugiej stronie.

(Posel Sławomir Nitras: To jest skandal.)

Wolny naród kontra ciemny lud.

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Uspokój się.)

Wolny naród wygra, ciemny lud przegra, bo Polacy nie są ciemnym ludem. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Zdrajca.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Posel Protasiewicz jeszcze.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do słów mojego kolegi parlamentarnego, chcę powiedzieć, że rzeczywiście wyjątkowe siły fortyfikują parlament, ale wolni obywatele, Polacy, przybywają pod Sejm i nie tylko. Dzisiaj o godz. 21 pod Kancelarią Prezydenta, ale o godz. 15 zbierają się pod Sejmem. Wszystkich, którzy mogą przyjść i pomóc bronić wolnego i niezawisłego sądownictwa, wzywamy, żeby przyszedli na ul. Wiejską. Dziękuję bardzo.

(Posel Waldemar Andzel: Tam garstka jest.)

(Posel Dominik Tarczyński: Jacek, reklama to w TVN.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę.

(Posel Sławomir Nitras: Przepraszam, panie marszałku, regulamin pana obowiązuje.)

Rozumiem. Proszę zająć miejsce, panie pośle.

(Posel Ewa Kopacz: Wniosek formalny.)

(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, nie ma tego w regulaminie zapisanego, natomiast to, że pan powinien udzielić głosu przy wniosku formalnym, to jest w regulaminie.)

Bardzo proszę pana posła.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Panie i panowie posłowie wnioskodawcy, biorąc pod uwagę skandaliczne w swojej treści, demoralizujące środowisko sędziowskie i oburzające opinię publiczną orzeczenia Sądu Najwyższego, które zostały szeroko opisane w uzasadnieniu projektu ustawy, podejmowane m.in. w sprawach lustracyjnych, zwolnienia sprawców wielomilionowych oszustw i nadużyć finansowych z odbywania kary czy wreszcie orzekanie kontra wyrokom Trybunału Konstytucyjnego, często na skutek formalistycznie interpretowanym przepisom proceduralnym, oraz, co szczególnie bulwersujące i de facto dyskwalifikujące obecny skład Sądu Najwyższego, roztaczanie parasola ochronnego nad sędziami, którzy dopuścili się naruszeń prawa, co doprowadziło do utraty przez społeczeństwo zaufania do polskiego wymiaru sprawiedliwości, to wszystko każe zadać pytanie: Szanowni państwo, dlaczego tak późno? Dlaczego na reformę wymiaru sądownictwa, wymiaru sprawiedliwości musieliśmy czekać aż 28 lat od czasu zmiany ustrojowej w Polsce? (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Tadeusz Cymański: Refleksja bardzo cenna.)

Posel Ireneusz Zyska

Ta zmiana jest spóźniona, ale bardzo potrzebna. Drodzy państwo z totalnej opozycji, więcej wiary w demokrację. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Suweren dokonał wyboru. Dał legitymację do rządzenia, do zmian ustrojowych, do zmian systemowych...

(Głos z sali: Nie do zmiany konstytucji.)

(Posel Dominik Tarczyński: Zapowiadaliśmy to.)

Dokładnie tak, ponieważ ustroj sądów powszechnych jest określony w ustawach zgodnie z tym, co mówi konstytucja. Nie zawsze trzeba zmieniać konstytucję, żeby dokonać zmian ustrojowych. Szereg instytucji państwa polskiego jest określonych w ustawach niższej rangi, w tzw. ustawach ustrojowych, tak jest m.in. w przypadku ustawy o Sądzie Najwyższym. Szanowni państwo, różnica między wami a tymi, którzy dzisiaj rządzą dzięki legitymacji uzyskanej w wolnych wyborach od narodu polskiego, jest taka, że wy nawołujecie do zamachu stanu, nawołujecie do obalenia siłą legalnie wybranej władzy.

(Posel Ewa Kopacz: Chłopie, nie morduj się, usiądź.)

Nawołujecie do zwoływania zebrań o godz. 21 czy tam o której, do palenia, do palenia zniczy, do rozdzierania szat, że rzekomo dzieje się krzywda demokracji i państwu polskiemu.

(Posel Ewa Kopacz: Lepiej nie morduj się.)

(Głos z sali: Przed 22 wolno.)

Nic takiego nie ma miejsca. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Różnica jest także taka, że legalnie...

(Posel Sławomir Nitras: Ale wolno demonstrować czy nie?)

(Posel Rafał Grupiński: Gdzie pan szkołę kończył?)

Uniwersytet Wrocławski, wydział prawa. Jestem również radcą prawnym, czym się szczycę.

(Posel Sławomir Nitras: Ale wolno demonstrować czy nie?)

(Posel Rafał Grupiński: Współczuję pana klientom.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gratuluję i zapraszam.

Szanowni państwo, to legalnie wybrana władza, która uzyskała mandat społeczny, która nie musi liczyć na wasze głosy, nie musi liczyć także na mój głos, bo ma większość w parlamencie. Ja głosuję zgodnie z własnym sumieniem, chcę państwu jasno powiedzieć. Natomiast ta władza ma prawo do tego, żeby oceniając stan wymiaru sprawiedliwości, który jest fatalny... Sam osobiście jako radca prawny wielokrotnie zetknąłem się ze złym traktowaniem przez sędziów, którzy np. na posiedzeniach niejawnych wydawali postanowienia w taki sposób, żeby to umknęło uwadze pełnomocnika czy stronie postępowania.

(Posel Barbara Dziuk: Tak jest.)

Ale to są małe sprawy wobec tych, o których mówił dzisiaj pan minister sprawiedliwości, które rzu-

tują na to, że Sąd Najwyższy nie spełnia obecnie swojej roli. Te zmiany są konieczne. Można byłoby mieć jakieś uwagi do tego projektu, który został przedłożony. Minister sprawiedliwości też wskazał na potrzebę zmiany w zakresie zastąpienia ministra sprawiedliwości Krajową Radą Sądownictwa, jeżeli chodzi o uzyskanie dalszej legitymacji działania w Sądzie Najwyższym przez sędziów, czyli nieprzesuwania w stan spoczynku. Proszę państwa, mam jednak wrażenie, że niezależnie od tego, kto otrzymałby uprawnienie wskazane w art. 87 § 1 projektu ustawy, czy to Krajowa Rada Sądownictwa, czy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, czy rząd, czy minister sprawiedliwości, czy też nawet Sejm wybrany przez naród, to i tak byłoby to kwestionowane przez państwa *(Oklaski)* po prostu dla zasady *(Dzwonek)*, że to jest złe.

(Posel Tadeusz Cymański: Bardzo celna uwaga.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Koła Poselskiego Wolni i Solidarni wnoszą o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo, tak.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panie pośle, oprócz pana zgłosiło się jeszcze pięcioro pań i panów posłów z wnioskiem formalnym.

(Posel Sławomir Nitras: Byłem pierwszy.)

Nie, nie był pan pierwszy. Zostali jeszcze pan poseł Janusz Sanocki i Robert Winnicki jako niezrzeszeni. Dopuszczę sprostowanie i wnioski formalne po zakończeniu wystąpień klubowych posłów.

(Posel Sławomir Nitras: Ale to dotyczy tej debaty.)

Tak że proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Sanockiego.

(Posel Sławomir Nitras: Ale, panie marszałku, to nie jest zgodne z regulaminem.)

Powiedziałem, że dopuszczę pana po zakończeniu wystąpień w imieniu klubów i kół.

(Posel Ewa Kopacz: Ale to jest w regulaminie?)

(Posel Dominik Tarczyński: Zgodnie z regulaminem.)

(Posel Ewa Kopacz: Nie, tego nie ma w regulaminie.)

(Posel Sławomir Nitras: To jest złamanie regulaminu.)

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

(Posel Sławomir Nitras: Dobrze, że nie jutro.)

Posel Janusz Sanocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie jest łatwo wystąpić w atmosferze takiego ostrego sporu. *(Wypowiedź poza mikrofonem, dzwonek)* Czekaj. Nie jest łatwo wystąpić w takiej atmosferze, odnosić się do tego niebywale emocjonującego sporu, ale chcę się

Posel Janusz Sanocki

odnieść do wartości innych, fundamentalnych. Otóż pan prezydent Trump na placu Krasińskich mówił o cywilizacji, o obronie cywilizacji. Co to jest ta nasza cywilizacja? Metoda ustroju życia społecznego, jak prof. Koneczny mówił. I ona się opiera na kilku...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo, Koneczny!)

...filarach, drogi Dominiku. Pierwszy filar to samoograniczanie się władzy. Nasza cywilizacja wyklucza omnipotencję władzy. Wyklucza. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ale daje demokrację.)

Nawet w demokracji. Nawet w demokracji wyklucza omnipotencję. Stąd jest zasada trójpodziału, żeby się trzy władze szachowały i kontrolowały.

Druga zasada naszej cywilizacji, drugi filar, to jest dialog – dialog społeczny. Nawet jak się ma większość w Sejmie (*Oklaski*), trzeba szanować opozycję, trzeba szanować społeczeństwo, ba, trzeba szanować własnych posłów (*Oklaski*), nie dawać im in blanco do podpisania wniosków o ustawę. (*Oklaski*) Nie dawać im in blanco.

(*Posel Grzegorz Długi*: Brawo!)

Drodzy przyjaciele, moi kochani koledzy z PiS-u, niestety przy procedowaniu tej ustawy... nie, nie złamaliście, nie naruszyliście zasad – sponiewieraliście te zasady.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Janusz, daj spokój, proszę cię.)

Sponiewieraliście te zasady. Wrzucanie w nocy w środę, po wszystkim, bez przygotowania, bez debaty takiej poważnej ustawy ustrojowej to jest traktowanie posłów, również własnych, Dominiku, również ciebie...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Janusz, ale w kampanii...)

Może ty lubisz...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ale w kampanii mówiliśmy o tym. Zapowiadaliśmy.)

...być tak traktowany. Może ty lubisz. (*Poruszenie na sali*)

Drodzy państwo, to jest traktowanie posłów: bez debaty, bez przedyskutowania założeń tej ustawy...

(*Głos z sali*: Ale to jest debata. To w debacie.)

Proszę, nie przeszkadzaj mi. Bez debaty, bez przeanalizowania, bez przedstawienia społeczeństwu, obywatelom, stowarzyszeniom, wszystkim. Drodzy, sponiewieraliście fundamentalne zasady naszej cywilizacji, nie demokracji.

(*Głos z sali*: Ale likwidujemy PRL.)

PRL likwidował Jaruzelski, ty jesteś w jego szeregu, tuż za nim, Piotrek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Likwidujemy.)

Pan Ziobro, pan minister Ziobro, proszę państwa, razem ze swoimi hunwejbiniami z ministerstwa idzie tak po bandzie, że po prostu to... Nie przypuszczałem, że muszę w tej roli, że kiedykolwiek będę musiał wystąpić w takiej roli tutaj. To jest zagrożenie naszej

cywilizacji większe niż milion islamskich uchodźców (*Oklaski*)

(*Posel Adam Szlapka*: Brawo!)

Pan Ziobro to jest zagrożenie większe niż milion islamskich uchodźców. (*Oklaski*) Ja w ogóle proszę... Szkoda, że nie ma prezesa.

(*Posel Piotr Kaleta*: Janusz, co ty gadasz?)

Szkoda, że nie ma prezesa.

(*Posel Piotr Kaleta*: Jakie ty porównania dajesz, chłopie. To jest skandal.)

Skandalem jest to, co robicie. Skandalem jest. Jestem za zmianą sądownictwa, ustroju, wiecie państwo dobrze o tym, występowałem, mam podobnie jak Jachnik...

(*Posel Barbara Dziuk*: Jestem za i przeciw.)

...wypisane na grzbiecie wiele niesprawiedliwości. Ale nie zgodzę się na to, żebyście politycznie... Bo cała krytyka, którą tu sędzia Zawistowski lał, jest: trafiony i zatopiony. Przecież wy nie odnosicie się kompletnie do meritum sprawy.

(*Posel Barbara Dziuk*: A ty?)

Ta ustawa jest do wyrzucenia. (*Oklaski*) Proszę, żebyście tę ustawę zdjęli. Natomiast niestety po tym prokuratorzy...

(*Posel Iwona Arent*: Już pędzimy.)

Głosowałem za tym, żeby pan minister miał kontrolę, bo uważałem poprzedni stan za zły. Niestety, nie zmieniło się nic – nie na lepsze, w ogóle się nic nie zmieniło. Czy któryś prokurator ze sprawy Amber Gold poniósł konsekwencje? Czy któryś...

(*Głos z sali*: Awansowani zostają.)

Awansowani zostali. Ja dostaję takie same odpowiedzi dzisiaj, po prawie 2 latach rządów pana ministra, od prokuratorów jak dostawałem poprzednio.

(*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Cisza!)

Proszę państwa, ale, panie pośle...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Milewski, po kolei. Na telefon.)

...proszę nie przeszkadzać.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Na telefon, bo Tusk dzwoni.)

Zabiera mi pan czas, panie pośle.

Proszę państwa, proszę, naprawdę to nie może tak być. Ta radosna twórczość, ta ustawa poprzednia o KRS-ie, o ustroju – taki sam tryb. Nie wolno takich ustaw, ustrojowych w istocie, w taki sposób procedować.

(*Głos z sali*: Ale co ci się nie podoba? Który paragraf?)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ale to dotyczy sądów, a nie państwa, ustroju sądów. Janusz, ogarnij się.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pana posła Tarczyńskiego proszę o spokój.

(*Posel Dominik Tarczyński*: To jest o ustroju sądów, a nie państwa.)

Posel Janusz Sanocki:

Proszę o to, wnioskuję, pani premier niestety nie ma. Proszę o to, o odwołanie pana Ziobry, bo myślę, że wyczerpał swoją listę... *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Weź, człowieku.)

Do pana prezydenta apeluję... *(Oklaski)* Do pana prezydenta apeluję, żeby zawetował wszystkie trzy ustawy, łącznie z tą, która teraz jest w takim trybie nocnym, ja nie będę porównywał do czego, ale to po prostu skandaliczny tryb. Apeluję do pana prezydenta, żeby zawetował te wszystkie trzy ustawy. To jest skandal.

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Bardzo wiele tych apeli było, ja też chciałbym zapelować do wszystkich pań i panów posłów, zarówno z prawej, jak i z lewej strony sali, żeby umożliwili w spokoju zabranie głosu przedstawicielom klubów czy kół, a zabierających głos bardzo proszę, żeby jednak starali się nie obrażać swoich adwersarzy czy ministrów rządu. Porównywanie kogoś do islamskiego terrorysty jest naprawdę...

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Ale jak się posłowi myli dzień z nocą?)

...czymś z pogranicza, można powiedzieć, niekontrolowanych emocji.

Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale panie marszałku...)

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te emocje, które dzisiaj są na sali, są wynikiem tego, że sprawa rzeczywiście jest dużo bardziej polityczna niż prawna, dużo bardziej dotyka istoty życia politycznego w Polsce niż prawa. I oczywiście możemy i musimy powiedzieć z tego miejsca, że na polityczną barykadę Sąd Najwyższy wyprowadziła pani prezes Gersdorf swoimi wypowiedziami, swoimi wyrokami, swoją aktywnością publiczną przez 1,5 roku. Tak, trzeba powiedzieć...

(Poseł Krystyna Skowrońska: A co miał zrobić?)

...że prezes Sądu Najwyższego wyprowadziła tę instytucję na polityczną barykadę i jest współodpowiedzialna za dzisiejszą sytuację. Natomiast, szanowni państwo... Tak samo zresztą jak wcześniej na polityczną barykadę jeszcze bardziej wyprowadził instytucję, której przewodził, pan prezes Rzepliński, pisząc ustawę razem z Platformą, przygotowując...

(Poseł Ewa Kopacz: Boże, człowieku. Jak ci nie wstyd?)

...zabezpieczając trybunał przed spodziewaną władzą PiS-u. Tak, zrobił to też pan prezes Rzepliński, jeszcze bardziej nawet niż prezes Gersdorf wy-

prowadzając swoją instytucję, która powinna być poza bieżącym sporem politycznym, na polityczną barykadę. To jest prawda. Prawdą jest również to, że środowisko sędziowskie nie chce się samo oczyszczać, że jest rzeczywiście zamkniętą kastą. Jak dzisiaj czytamy i słyszymy, w sprawie dekomunizacji prawda jest taka, że rzeczywiście następuje to pokoleniowo, ale czy na pewno wszystko jest w porządku z polskim sądownictwem, skoro na 51 spraw o uchylenie immunitetów sędziom stalinowskim w 50 sprawach zgromadzenia ogólne sądów odmówiły tego uchylenia? Na 51 spraw w 50 sprawach odmówiły. Czy to znaczy, że środowisko sędziowskie w Polsce jest zdrowe? Nie sądzę. *(Poruszenie na sali)*

Nie sądzę też, że jest zdrowe, z tego powodu, że pojawiają się takie sprawy, o jakich dzisiaj była mowa, np. sprawa sędziego Raczkowskiego. Natomiast ta cała sytuacja, szanowni państwo, wymaga oczywiście gruntownej debaty, wymaga poważnej debaty państwowej, chociażby debaty państwowej na temat trójpodziału władzy, bo zasadne jest pytanie, czy dzisiejszy ustrój państwa polskiego oparty jest na realnym trójpodziale? Czy sytuacja, w której władza ustawodawcza powołuje de facto władzę wykonawczą, oznacza, że to są dwie różne władze? Czy to rzeczywiście jest klasyczny trójpodział władzy? Bo jedną jest właśnie władza ustawodawczo-wykonawcza – władzą jednego typu – a tą drugą jest dzisiaj tak naprawdę zamknięta kasta sędziowska. Mamy dwa rodzaje władzy: jedną ustawodawczo-wykonawczą i drugą – zamkniętą kastę sędziowską.

(Poseł Teresa Wargocka: Przedstawicielską.)

To są poważne pytania konstytucyjne, to jest poważna debata na temat ustroju. Poważna debata powinna w Polsce się odbywać, bo jesteśmy dzisiaj w takim momencie i w Polsce, i w Europie, i na świecie, że przeżywa kryzys ta nieszczęsna forma, jaką nie jest demokracja, a jest demokracja liberalna. Ta nieszczęsna forma, jaka kilkadziesiąt lat króluje w myśleniu i dominuje w państwach świata Zachodu.

(Głos z sali: Lepsza jest ludowa.)

Tak. Demokracja powinna być wspólnotowa, demokracja powinna być narodowa, demokracja nie powinna być liberalna. I nad tym powinniśmy poważnie dyskutować.

Niemniej jednak, szanowni państwo, dzisiejsze emocje polityczne na tej sali są też dlatego rozbuchane, że właśnie tryb, w jakim zaproponowana jest ta reforma, nie jest trybem przyjętym z myślą o poważnej reformie sądownictwa. To jest pomysł, jak podgrzać emocje polityczne w środku sezonu ogórkowego, jak jeszcze bardziej spolaryzować dyskurs publiczny.

(Poseł Barbara Dziuk: Bez przesady.)

Niestety. I to wczorajsze stwierdzenie, że wycofanie się teraz państwo z tej opłaty paliwowej, takie puszczanie oka do elektoratu: wycofamy się z opłaty, ale docisniemy sądy, nie jest poważne. Naprawdę polskie państwo i polski parlament wymagają, żeby stanowienie prawa w tak ważnej materii ustrojowej

Posel Robert Winnicki

i debacie to nie były fortele i sposoby Onufrego Zagłoby, żeby to nie wyglądało w ten sposób.

Szanowni Państwo! Jest jednak coś jeszcze gorszego niż te błędy legislacyjne, konstytucyjne. W tym wszystkim jest błąd polityczny. Mianowicie działając w tym trybie, robiąc taki polityczny bigos – bo wrzucenie tej ustawy zrobiło polityczny bigos i dało im paliwo, dało paliwo Platformie, Nowoczesnej, lewicy – szykujecie bardzo zły scenariusz dla Polski. Kiedy bowiem Tusk w 2007 r. również po zrobieniu takiego bigosu przez wasze władze, przez władze waszej partii, przejął władzę, to przejmował władzę pod hasłem ciepłej wody w kranie, pod hasłem spokoju, wyciszenia, bieżącej konsumpcji tych zdobyczy, które przez okres tzw. transformacji zdobyły poszczególne grupy. Dzisiaj jednak wy dajecie im paliwo, lewicy i liberalom, dajecie mocne paliwo ideowo-polityczne. Wy ich motywujecie do tego, żeby oni rzeczywiście, jeśli nie daj Boże przez waszą nieudolność przejmą znowu władzę, poszli dużo dalej w lewackim, liberalnym nie reformowaniu, ale deformowaniu państwa, jak to ma miejsce na Zachodzie. I to jest również wasza odpowiedzialność. Wasz brak odpowiedzialności za państwo, za naród nie w tej kadencji, ale na dziesiątki lat. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: To mamy nic nie robić, tak? Nic nie robić?)

(Głos z sali: Bzdura.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

O głos poprosił rzecznik praw obywatelskich pan Adam Bodnar.

Ale, panie rzeczniku, ponieważ było kilka zgłoszeń z wnioskami formalnymi, to pozwoli pan, że najpierw dopuszczę te wnioski formalne, jednak z olbrzymią prośbą, szanowni państwo. Jeżeli te wnioski formalne będą kolejnymi oświadczeniami albo próbą obrażania swoich adwersarzy, będę wyłączał mikrofon.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Pomaska.

I mam nadzieję, pani poseł, że będzie...

(Posel Agnieszka Pomaska: Nie, to dawno było.)

No to dziękuję.

Pan poseł Mieszkowski też zgłaszał się z wnioskiem formalnym.

(Posel Sławomir Nitras: Ale ja byłem pierwszy.)

Panie pośle, proszę zobaczyć, jak są zapisani zgłoszeni posłowie. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Sławomir Nitras: Pan ma takie kartki.)

Bardzo proszę.

Czy jest pan poseł Mieszkowski?

(Posel Sławomir Nitras: Jak takie sądy będą jak te kartki...)

Panie pośle, według tej listy są zapisane osoby.

(Posel Sławomir Nitras: Ja widziałem, kto kiedy się zgłaszał.)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, przepraszam.

Miałbym olbrzymią prośbę. Gdyby pan był uprzejmy powiedzieć, kiedy pan się zgłosił z wnioskiem formalnym...

(Posel Adam Szłapka: Wczoraj.)

(Głos z sali: O której godzinie?)

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Mam nadzieję, że państwo to kontrolujecie. Macie na tyle siły i precyzji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek w sprawie wezwania do Sejmu, przerwania obrad oczywiście i wezwania ministra Błaszczaka, żeby wyjaśnił nam, dlaczego polski Sejm obraduje pod przęgiem policji.

(Posel Teresa Wargocka: Bo zaprosiliście...)

Dlaczego policja stoi pod polskim Sejmem? *(Oklaski)* Dlaczego polski parlament jest stawiany pod takim przęgiem? *(Poruszenie na sali)* Proszę mi to wyjaśnić. I wzywam Błaszczaka tutaj, na salę plenarną.

(Głos z sali: Ministra.)

(Głos z sali: Ministra Błaszczaka.)

Ministra Błaszczaka.

(Posel Teresa Wargocka: Planujecie zamach stanu.)

Wszystko jedno, czy Błaszczak, czy minister, ma tu się stawić.

(Posel Dominik Tarczyński: No właśnie nie wszystko jedno, konstytucyjny minister.)

Proszę przerwać obrady Sejmu i wezwać Błaszczaka. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Wargocka: Ogłosiliście zamach lipcowy.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Panie pośle, czuję się w obowiązku jako wicemarszałek Sejmu częściowo panu odpowiedzieć na pańskie pytanie.

Otóż marszałek Sejmu zwrócił się z prośbą o odpowiednie zabezpieczenie Sejmu wskutek zapowiedzi m.in. pana koleżanek i kolegów...

(Posel Ryszard Petru: Kogo?)

...w sprawie tego, żeby łamać prawo i blokować Sejm.

(Posel Rafał Grupiński: Nie bójcie się tak.)

(Posel Andrzej Halicki: To oni blokują Sejm, nie my. Błaszczak blokuje.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Nitrasa i proszę o to, żeby był to wniosek formalny.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Pan nie skonsumował wniosku pana posła Myszkowskiego.

(Głos z sali: Mieszkowskiego.)

Chciałem, żeby pan to potraktował naprawdę wyjątkowo poważnie, bo to nie jest tak, że ktoś wezwał, żeby marszałek poprosił policję. My jesteśmy, o czym mówił pan poseł Tomczyk, pod prawdziwą presją.

(Głos z sali: Uuu...)

Posłowie mają nawet... Są restrykcje przy wejściu do Sejmu. Policja w stosunku do posłów...

(Poseł Teresa Wargocka: Nie będziesz aresztowany, spokojnie.)

...bywa naprawdę agresywna. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Poseł Iwona Arent: Co?)

Posel Tomczyk mówi prawdę. Ten Sejm obraduje pod presją. Państwo wywieracie na nas presję.

(Poseł Iwona Arent: To jest chore.)

Panie marszałku, pan zwraca uwagę...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, proszę wniosek formalny.

Posel Sławomir Nitras:

Proszę o przerwę i o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

(Poseł Iwona Arent: Chory jesteś. Lecz się.)

My funkcjonujemy w sytuacji... Pan zwraca uwagę posłom, że ktoś coś powie, ktoś coś krzyknie. Kilka minut temu w trakcie wystąpienia pana posła Michała Kamińskiego...

(Poseł Marek Matuszewski: Ale boisz się? Jesteś w strachu?)

...pan poseł Tarczyński bez przerwy krzyczał „Zdrajco! Zdrajco!”. To jest presja...

(Poseł Marek Matuszewski: Ale jesteś w strachu?)

...wywierana na posła. Doszliśmy do momentu, w którym poseł z mównicy... *(Dzwonek)*

(Poseł Dominik Tarczyński: No ale jest politycznym zdrajcą.)

...gdy różnimy się politycznie, jest wyzywany przez posłów PiS-u...

(Poseł Ewa Kopacz: To jest chamstwo!)

...od zdrajców.

W dniu wczorajszym w Gdańsku zapadł wyrok sądu Rzeczypospolitej Polskiej, panie ministrze Zio-

bro, w którym sąd stwierdził, że pani poseł Pomaska została obrażona i że nikt, nawet działaczka PiS-u w tym wypadku, nie ma prawa swojego przeciwnika politycznego, gdy różni się od niego politycznie, nazywać zdrajcą.

Pytanie, panie ministrze: Czy po tej debacie w tej atmosferze taki wyrok po tych zmianach, które projektujecie, jeszcze będzie mógł zapaść? Czy wszyscy z urzędu staniemy się zdrajcami? O tym jest ta debata. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Politycznym zdrajcą.)

Panie marszałku, o tym jest ta debata, czy w Polsce będzie sprawiedliwość, czy będzie równość, czy będzie wolny mandat posłów, czy będziecie mogli nas wszystkich wygasić, czy będziecie mogli wygasić wszystkich, którzy mają inne zdanie, tak jak robicie to dzisiaj bezkarnie.

(Poseł Teresa Wargocka: Cały czas nas obrażacie.)

Jeszcze prawo nie weszło, a wy już czujecie się bezkarnie. Uważacie, że możecie wszystkich nazywać zdrajcami. O tym jest ta debata.

(Poseł Dominik Tarczyński: Ale zdradził. Nazwać politycznymi zdrajcami...)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, ja bardzo prosiłem...

(Poseł Sławomir Nitras: Był wniosek o przerwę.)

...panie i panów posłów, którzy zgłaszają się z wnioskami formalnymi, żeby na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu rzeczywiście były to wnioski formalne.

(Poseł Piotr Kaleta: Wniosek formalny. Czy mogę?)

Natomiast odnoszę wrażenie, że państwa wystąpienia mają na celu tylko i wyłącznie uniemożliwienie przejścia do...

(Poseł Ewa Kopacz: Ale to jest tylko wrażenie.)

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku...)

Panie pośle, pan już zgłosił ten swój wniosek formalny.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale pan nie zrozumiał mojego wniosku.)

Dlatego, Wysoka Izbo, jeszcze raz bardzo serdecznie o to proszę.

Zgłasza się z wnioskiem formalnym pani poseł...

(Poseł Iwona Arent: Ale przestań zadawać się z białym proszkiem.)

...Paulina Hennig-Kloska.

Jeżeli nie będzie to wniosek formalny, będę wyłączył mikrofon.

Bardzo proszę, pani poseł.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, ja mówię o atmosferze obrad.)

Pana posła Nitrasa proszę o zajęcie miejsca.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan nie zrozumiał...)

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ale przede wszystkim panie marszałku, ja przede wszystkim proszę o zmianę sposobu prowadzenia tych obrad i niewykorzystywanie fotela marszałka do wprowadzania opinii publicznej w błąd, i przeproszenie moich koleżanek i kolegów...

(Posel Ewa Kopacz: Brawo!)

...bo jeżeli pan ma dowody na to, że posłowie opozycji albo posłanki opozycji...

(Posel Teresa Wargocka: Proszę nie krzyczeć.)

...nawołując do łamania prawa, to proszę złożyć zawiadomienie do odpowiednich organów ścigania, a nie wprowadzać w błąd.

(Posel Paweł Szefernaker: Wasi koledzy.)

Bo kiedy namawiamy do łamania prawa? Czy wtedy, kiedy...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani posel, przepraszam najmocniej. To nie jest wniosek formalny, proszę o zajęcie miejsca.

(Posel Ewa Kopacz: Ale to jest wniosek formalny.)

(Posel Sławomir Nitras: I to jest ta presja.)

Z wnioskiem formalnym zgłasza się również pan posel, pan przewodniczący Ryszard Petru.

Bardzo proszę.

(Posel Sławomir Nitras: To nie jest wolny Sejm.)

Panie przewodniczący, mam nadzieję, olbrzymią prośbę, żeby był to wniosek formalny.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesnej wnoszę o godzinę przerwy. Jest dobra zasada, że po tylu godzinach obrad...

(Głos z sali: Na Maderę nie doleciecie w godzinę.)

...wymaga to konsultacji w ramach opozycji.

W związku z tym, panie marszałku, biorąc pod uwagę dobry zwyczaj sejmowy, wnoszę o godzinę przerwy. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję za wniosek formalny, natomiast informuję pana przewodniczącego i Wysoką Izbę...

(Posel Sławomir Nitras: Że nie jest wystarczająco formalny.)

...że byliśmy po głosowaniach w tym porannym bloku głosowań...

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale kiedy to było?)

...i zostało przegłosowane przejście (*Poruszenie na sali, dzwonek*), niezwłoczne przejście do procedowania nad tym punktem porządku dziennego.

(Posel Grzegorz Schetyna: Jest godz. 15.30.)

Bardzo proszę, z wnioskiem formalnym pan posel Jerzy Meysztowicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Głosy z sali: Głosujemy.)

(Posel Ewa Kopacz: Proszę przegłosować ten wniosek.)

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zwrócić się z wnioskiem formalnym o przerwę. Chciałbym, żeby podczas tej przerwy...

(Posel Ewa Kopacz: Proszę głosować.)

...wyjaśnić kilka kwestii. Pierwsza kwestia to obecność policji przed gmachem Sejmu, dlatego że nie wiem, czy wprowadzacie państwo już stan wojenny, czy nie, bojąc się, że nie dopuścimy...

(Posel Marek Matuszewski: To wy mieliście...)

...do uchwalenia tutaj, w Sejmie tak podłej ustawy. Nie wiem, o co chodzi. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia: ta przerwa powinna być związana z tym, że pani prezes Sądu Najwyższego powiedziała, że dopiero dzisiaj dostarczyła opinię Sądu Najwyższego. Ze względu na to, że próbowaliście oszukać wszystkich, w związku z czym przesunęliście dzisiaj procedowanie nad tą ustawą na godz. 9 rano, a miało być o godz. 14, żeby właśnie pani prezes nie dotarła, żeby...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, proszę sformułować wniosek formalny.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Już złożyłem wniosek o przerwę. Chyba pan nie słyszał, panie marszałku, od tego zacząłem.

(Posel Grzegorz Schetyna: Przerwa.)

(Posel Ewa Kopacz: Głosujmy w sprawie tej przerwy.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę złożyć wniosek formalny.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Proszę, panie marszałku, wsłuchiwać się czasami w wypowiedzi posłów, dobrze? Zacząłem od wniosku

Posel Jerzy Meysztowicz

formalnego o przerwę. W związku z tym bardzo proszę, żeby posłom dostarczono opinię Sądu Najwyższego dotyczącą tej ustawy. Bardzo proszę, żeby również dostarczono opinię Biura Analiz Sejmowych, dlatego że...

(*Posel Teresa Wargocka*: Jest na stronie. Wszystko wiecie.)

...tendencyjnie zwrócono się z prośbą do BAS-u o to, żeby przedstawić tylko opinię dotyczącą możliwości niespójności tej ustawy z prawem europejskim, natomiast nie ma tam żadnej informacji na temat tego, czy ta ustawa nie jest obciążona niekonstytucyjnością. Złożyłem wczoraj wniosek do Biura Analiz Sejmowych, żeby zanalizowało ten projekt pod kątem tego, czy rzeczywiście nie ma tam zapisów, które są niezgodne z polską konstytucją. Uważam, że procedowanie nad tą ustawą, tak istotną dla ustroju państwa, bez tego typu opinii jest po prostu skandalem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Ponieważ pojawiają się kolejne wnioski formalne z prośbą o przerwę...

(*Głos z sali*: Głosowanie.)

...informuję Wysoką Izbę, że jesteśmy w trakcie rozpatrywania punktu...

(*Posel Ewa Kopacz*: Jest wniosek o przerwę, więc proszę to przegłosować.)

...porządku dziennego...

(*Posel Ewa Kopacz*: Proszę to przegłosować.)

...i że zgodnie z decyzją, którą podjął Sejm, przeszliśmy niezwłocznie do tego punktu, jaki jest przed nami. Proszę państwa, 167...

(*Posel Joanna Schmidt*: Ale minęło 6 godzin.)

...parlamentarzystów zapisało się do zadania pytania.

(*Głos z sali*: Ale zgłaszamy wniosek formalny.)

W związku z powyższym proszę o zadanie...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Ale przerwa, panie marszałku, przerwa.)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Przerwa.)

...pytania panią posel Ewę Tomaszewską.

Bardzo proszę.

A przepraszam, przepraszam.

(*Posel Borys Budka*: Ale moje sprostowanie.)

Wysoka Izbo! Zgodnie z regulaminem Sejmu o głos poprosił pan rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

Proszę pana rzecznika o zabranie głosu. (*Oklaski*)

(*Posel Borys Budka*: Ja w trybie sprostowania się zgłaszam grzecznie, bo byłem wymieniony.)

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprosiłem ponownie o głos, ponieważ chciałem się ustosunkować do kilku kwestii, które padły i przy których instytucja rzecznika też była wymieniana.

Po pierwsze...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Powiedz o skargach obywateli lepiej.)

...chciałbym podkreślić, że podzielam pogląd (*Gwar na sali, dzwonek*), że nie wszystko działa tak, jak powinno, w wymiarze sprawiedliwości. Ta sprawa przewija się chociażby w działaniach rzecznika. I jak była tutaj toczona debata na temat ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, mówiłem, że konieczne jest w Polsce zastanowienie się nad kognicją sądów, czyli sprawami, którymi sądy się zajmują, nad tym, czy nie ma tych spraw za wiele, nad alternatywnymi metodami rozwiązywania sporów, nad kompetencjami biegłych sądowych, nad standardami postępowań w sprawach nieletnich, nad organizacją sądów, szczególnie w kontekście wsparcia ze strony asystentów sądów, czy wreszcie nad tym, o czym mówił pan poseł Jachnik – udziałem obywateli w wymiarze sprawiedliwości.

Na tym kongresie prawników, który był przywoływany, był przedstawiony bardzo ciekawy chociażby projekt powołania instytucji sędziów społecznych, takich ławników handlowych, którymi byłyby osoby mające doświadczenie w biznesie. I to jest rzecz, o której też można porozmawiać, żeby wzmocnić postępowania gospodarcze.

Natomiast chciałem podkreślić, że to, co jest przedmiotem debaty, czyli ustawa o Sądzie Najwyższym, do tego nie prowadzi. Ona prowadzi do politycznego podporządkowania Sądu Najwyższego. To jest tak fundamentalna ustawa, że powinna być ona poddana szerokim konsultacjom społecznym, nie konsultacjom chwilowym, jednodniowym, trzydniowym, tylko konsultacjom porządnym, pogłębionym, z opiniami ekspertów...

(*Posel Dominik Tarczyński*: 26 lat.)

...oraz z opiniami wszystkich instytucji, które mają tutaj zgodnie z ustawami obowiązek wyrazić swoje stanowisko. Można zadać pytanie, dlaczego obywatele zabierają głos na ulicach, dlaczego oni są zmuszeni do takiej sytuacji, żeby się sprzeciwiać i zabierać głos na ulicach.

(*Posel Małgorzata Gosiewska*: Przez kogo zmuszeni?)

Być może to jest właśnie efekt tego, że tych konsultacji społecznych nie ma.

Tutaj pan minister Ziobro wskazywał na standardy międzynarodowe. Jeżeli chodzi o standardy międzynarodowe, to musimy pamiętać o dwóch typach standardów. Pierwszy typ to są te umowy międzynarodowe, które przez Polskę zostały ratyfikowane, takie chociażby jak europejska konwencja praw człowieka. Ja nie bez przyczyny wymieniałem tylko i wy-

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

łącznie przykład sprawy Baka przeciwko Węgrom, ponieważ to jest dokładnie ten przypadek, kiedy Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że przerywanie kadencji urzędujących sędziów, prezesów narusza standardy prawa do rzetelnego procesu. Natomiast będę zawsze protestował przeciwko wykorzystywaniu argumentów prawnoporównawczych, korzystaniu z doświadczeń innych państw i pokazywaniu, że tam jest inaczej, że w innym państwie to wygląda inaczej. W każdym państwie jest to uregulowane na swój sposób. Związane to jest z kulturą prawną, tradycją i różnego rodzaju kwestiami, które mają wpływ na to, jak dane instytucje funkcjonują w danej rzeczywistości konstytucyjnej. I nawet jeżeli może się wydawać, że władza wykonawcza w niektórych państwach ma daleko idące uprawnienia, to nie znaczy to, że tych uprawnień nadużywa czy je wykorzystuje. I tutaj podajmy jeden przykład. Była mowa o tym, że prezydent Stanów Zjednoczonych powołuje sędziów Sądu Najwyższego. Jednak, po pierwsze, ich nie odwołuje, a po drugie, cała struktura Sądu Najwyższego jest skonstruowana w ten sposób, że sędziowie pełnią urząd dożywotnio, chyba że sami wcześniej zrezygnują. I jeżeli akurat jest taka sytuacja, że dany sędzia odchodzi – czy to np. tak, jak odszedł sędzia Scalia, który zmarł – to się pojawia ta przestrzeń do powołania nowego sędziego. Prezydenci się zmieniają, a czasami skład Sądu Najwyższego jest dokładnie taki sam, zmienia się tylko jeden sędzia, który staje się tzw. swing vote.

(Poseł Teresa Wargocka: No właśnie.)

To jest zupełnie inna sytuacja niż tutaj, kiedy ustawa przewiduje po prostu odwołanie wszystkich sędziów Sądu Najwyższego i powołanie tych, których wskaże minister sprawiedliwości.

(Poseł Dominik Tarczyński: A co w tym złego?)

Pan poseł Piotrowicz, pan przewodniczący Piotrowicz wskazywał na rolę rzecznika praw obywatelskich, jego rolę w rozpoznawaniu różnych spraw. Ja chciałbym państwa zapewnić – to oczywiście będzie przedmiotem debaty przy okazji mojego sprawozdania rocznego – że staram się z moimi współpracownikami maksymalnie poważnie podchodzić do wszystkich spraw sądowych. Tego przykładem jest chociażby ta publikacja. Ona dzisiaj wisi na stronie internetowej urzędu rzecznika. To jest przegląd 20 takich ciekawych kasacji rzecznika praw obywatelskich, które zostały skierowane do Sądu Najwyższego. To są kasacje, które odnoszą się do zwyczajnych spraw ludzkich. To są kasacje dotyczące bezrobotnych, którzy nie mogli się odwołać od wyroku, to są kasacje dotyczące osób, które mają jakieś wątpliwości związane z poruszaniem się samochodami, to są kwestie odszkodowań za niesłuszne areszty itd., itd., to mnóstwo zwyczajnych, codziennych spraw obywatelskich.

I teraz jeżeli się zastanawiamy, jaką funkcję dla obywateli pełnią sądy, w tym Sąd Najwyższy, to przychodzi mi do głowy chociażby takie orzeczenia, w których to Sąd Najwyższy rozstrzygał o tym, że nie można handlować bankowymi tytułami egzekucyjnymi, ponieważ zobowiązanie się przedawnia, przychodzi mi do głowy historia górnika, który twierdził, że po 5 latach pracy w trudnych warunkach należy mu się ochrona, a nie po 15 latach, jak przewidywały przepisy. Jest całe mnóstwo spraw, kiedy sądy, w tym Sąd Najwyższy, stawają po stronie obywateli. Wystarczy tylko zapoznać się z kolejnymi informacjami rocznymi Sądu Najwyższego, żeby o tych sprawach się dowiedzieć i zobaczyć, że sąd jest po stronie obywateli, szczególnie wtedy, kiedy ustawodawca niespecjalnie był na ich problemy wrażliwy.

Chciałbym podkreślić, że naszemu wymiarowi sprawiedliwości potrzebna jest zmiana, zgadzam się z tym, ale zmiana, która musi być poprzedzona mozołną, trudną debatą publiczną, mozołną, trudną pracą, która musi się opierać na dialogu, na zaufaniu wszystkich stron: rządu, parlamentu, sędziów i organizacji pozarządowych. Wtedy można te wszystkie problemy naprawić. Natomiast ustawy tego typu nie będą prowadziły do tego, one będą prowadziły do podważenia prawa do rzetelnego procesu, najważniejszego prawa obywatelskiego, jednego z najważniejszych mechanizmów ochrony praw i wolności jednostki. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie rzeczniku.

Wysoka Izbo, czy są jeszcze osoby chętne do zapisania się do pytań w tym punkcie?

(Poseł Ewa Kopacz: A co z głosowaniem?)

Jeżeli nie ma, to zamykam listę.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Wniosek o przerwę był.)

Z wnioskiem formalnym zgłaszała się też pani marszałek Kidawa-Błońska.

Bardzo proszę, pani marszałek, i liczę na wniosek formalny.

(Głos z sali: Głosowania!)

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie marszałku, po raz kolejny w imieniu klubów opozycyjnych proszę o godzinę przerwy. Uważam, że ta tradycja...

(Poseł Dominik Tarczyński: W regulaminie... nie można w liczbie mnogiej.)

...w Sejmie było tak zawsze. Nie przypominam sobie, żeby w ciągu poprzednich 8 lat jakkolwiek marszałek odmówił prawa do przerwy klubowi Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Iwona Arent: Komorowski.)

Przepraszam, mówię o 8 latach.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska

(*Głos z sali: Komorowski odmawiał. (Gwar na sali, dzwonek)*)

To była dobra tradycja. Te obrady są bardzo trudne i uważam, że kluby mają prawo do tej godzinnej przerwy...

(*Posel Iwona Arent: Właśnie Komorowski odmawiał.*)

...tym bardziej że zamknęliśmy etap wystąpień klubowych, przechodzimy do pytań. I to jest dobry czas na tę przerwę.

(*Posel Ewa Kopacz: Ale wniosek formalny powinien być przegłosowany.*)

Mam nadzieję, że pamiętając o dobrej tradycji, pan marszałek...

(*Posel Teresa Wargocka: Bardzo chcecie rozmawiać w nocy. O pierwszej głosować chcecie.*)

... tę przerwę dla klubów opozycyjnych ogłosi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani marszałek.

Z wnioskiem formalnym zgłaszała się również pani marszałek Barbara Dolniak.

Bardzo proszę, pani marszałek.

(*Głos z sali: Przerwa!*)

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W stosunku do mnie nie mogą państwo użyć tego zwrotu o 8 latach, bo ja w Sejmie jestem po raz pierwszy...

(*Posel Urszula Augustyn: Przez 8 lat była taka tradycja.*)

...ale minęło już trochę czasu i zauważyłam, że jeżeli zgłaszany był taki wniosek wcześniej o przerwę dla klubu, także dla klubu Prawa i Sprawiedliwości, to pan marszałek ten wniosek uwzględniał. Myślę, że to dobry moment, po oświadczeniach, przedstawieniu wniosków i wystąpieniach przedstawicieli organów...

(*Głos z sali: Oświadczenia są na końcu.*)

...których ta ustawa dotyczy, żeby ogłosić przerwę na wniosek klubu.

(*Posel Teresa Wargocka: W czasie zadawania pytań każdy może swobodnie wyjść.*)

W związku z tym w imieniu klubu Nowoczesnej popieram ten wniosek. To niczego, proszę państwa, nie zmienia, i tak przegłosujecie, macie większość, ale rzetelność dyskusji wymaga...

(*Posel Dominik Tarczyński: Mamy mandat społeczny!*)

...żeby zapoznać się także z wpływającymi opiniami. W związku z tym proszę w imieniu klubu o przerwę.

(*Posel Dominik Tarczyński: Tu Polacy mają większość!*)

Panie pośle, ja wiem, że pan sobie uczynił z tej sali miejsce takich dowcipów, żartów...

(*Posel Dominik Tarczyński: Wybory demokratyczne to nie jest żart.*)

...ale na tej sali zajmujemy się poważnymi tematami.

Panie marszałku, proszę zwrócić uwagę...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przepraszam, pani marszałek.

Bardzo proszę pana posła Tarczyńskiego o umożliwienie przedstawienia wniosku formalnego.

(*Posel Ewa Kopacz: Trzeba badanie jakieś przeprowadzić. Może alkomat albo psychiatra.*)

Po raz kolejny ta prośba jest kierowana do pana posła.

Posel Barbara Dolniak:

To jest miejsce, które ma być miejscem poważnej dyskusji, a nie takich uwag jak pana, panie pośle. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Szanowna pani marszałek – zwracam się zarówno do pani marszałek Kidawy-Błońskiej, jak i do pani marszałek Barbary Dolniak – przypominam, że Sejm przegłosował...

(*Posel Ewa Kopacz: Nie głosujemy?*) (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Ewa Kopacz: Ale jest nowy wniosek!*)

Ale, szanowni państwo, pozwólcie – skończę i będziecie wyrażali swoją opinię.

(*Posel Urszula Augustyn: To jest nowy wniosek o przerwę!*)

...Sejm głosował nad wnioskiem o godzinną przerwę i zdecydowaliśmy, że przechodzimy niezwłocznie do realizacji porządku dziennego.

(*Posel Rafał Grupiński: 7 godzin.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Ale 7 godzin temu!*) (*Poruszenie na sali*)

Wysoka Izbo! Proszę o zachowanie spokoju. (*Dzwonek*) Chciałbym poinformować Wysoką Izbę...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Głosujmy!*)

...że mamy w tym momencie prawie 5-godzinne opóźnienie...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Głosujmy jeszcze raz.*)

...a jesteśmy cały czas...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale nie mamy opóźnienia.*)

...w tym punkcie.

Dlatego bardzo proszę o zadanie pytania panią posel Ewę Tomaszewską.

Bardzo proszę, pani posel.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, a może byśmy przegłosowali?)

Już przegłosowaliśmy, pani poseł. (*Gwar na sali*)

Pani poseł, proszę umożliwić zadanie pytania...

(Poseł Dominik Tarczyński: Ale głosowaliśmy już.)

...pani poseł Ewie Tomaszewskiej.

Bardzo proszę, pani poseł.

Minuta oczywiście.

Przepraszam, pani poseł.

Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się z prośbą do wszystkich posłów, podkreślam, do wszystkich, o pilnowanie czasu. Jeżeli nastąpi sygnalizacja ogłaszająca, że czas minął, pozwolę na dokończenie zdania, ale będę wyłączał mikrofon niezależnie od tego, kto do pytanie będzie zadawał.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zadać kilka pytań. Pierwsze: Czy w dzisiejszym stanie prawnym są w Sądzie Najwyższym sędziowie, którzy nigdy przedtem nie orzekali, zanim weszli w skład Sądu Najwyższego? To jest ważne kryterium – sprawa doświadczenia w orzekaniu w sądownictwie. Drugie pytanie dotyczy tego projektu ustawy. Mianowicie bardzo duża liczba spraw dotyczy ubezpieczeń społecznych i spraw ze stosunku pracy. Chciałabym wiedzieć, jak ten problem (*Gwar na sali, dzwonek*) będzie rozwiązywany przy nowej organizacji pracy sądu. Chciałabym także zwrócić uwagę na pewien problem niejako spoza tej ustawy, który jednak dotyczy sądownictwa. Jako ławnik po (*Dzwonek*) dwóch zdaniach odrębnych zostałam wyeliminowana...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, proszę kończyć.

Poseł Ewa Tomaszewska:

...w ogóle z prac w ramach sądu.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Ewa Tomaszewska:

Trzeba to też uregulować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zadanie pytania pana posła Cezarego Tomczyka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić się do posłów PiS-u, do posłów wnioskodawców. Uważacie państwo, że łatwo oddaje się decyzje w inne ręce, zrzucając z siebie odpowiedzialność, ale chciałbym państwu powiedzieć, że dzisiaj tak nie będzie. To nie głos prezesa Jarosława Kaczyńskiego czy głos ministra Ziobry będzie o tym decydował...

(Poseł Dominik Tarczyński: Czarek, daj spokój.)

...tylko wasz głos, każdego z 236, z tej większości parlamentarnej. Zgodziliście się kandydować z list PiS-u, bo część z was wierzyła, że to nie są tylko puste hasła. W tym projekcie nie ma żadnego z tych słów, nie ma ani prawa, ani sprawiedliwości. Ten projekt wprowadza nam autorytarną Polskę. Nie chcieliście takiej Polski. Chciałbym państwa do tego absolutnie przekonać. Historia i Bóg patrzą, ale kiedyś spojrzą na to również niezależne sądy...

(Poseł Dominik Tarczyński: Milewski? Tuleya?)

...i nie będzie wymówki, że prezes, że minister. Każdy z państwa będzie odpowiadał za swoją decyzję i każdy z państwa będzie odpowiadał za swoje głosowanie. W Starym Testamencie jest napisane: Pan Bóg obiecał, że dla dziesięciu sprawiedliwych ocali Sodomę. Polski parlament nie musi być miejscem hańby (*Dzwonek*), nie musi być drugim Reichstagem.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Cezary Tomczyk:

Życzę wam odwagi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Nie musi być drugim Reichstagem!)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan się uspokoi.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Może pan upomni pana posła?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zadanie pytania pan posła Piotra Apela.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

I ponawiam już nie prośbę, ale ponawiam, panie pośle Tarczyński, oczekiwanie, że umożliwi pan spokojne zadawanie pytań.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Apel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie, czy wnioskodawca i osoby popierające tę ustawę zdają sobie sprawę, że absolutnie ta ustawa nie zmieni nic dla obywateli w sądach, że nie doprowadzi do tego, że będzie się czekać krócej na rozprawy, nie doprowadzi do tego, że rozprawy czy wyroki będą bardziej sprawiedliwe, nie doprowadzi do tego, że opłaty za sprawy sądowe... że dostęp do sądów będzie większy. Zmieni się tylko i wyłącznie to, że pewne funkcje będą sprawować inni ludzie. Natomiast to jest absolutnie za mało, żeby nazwać tę ustawę reformą. To nie jest reforma sądownictwa i trzeba o tym absolutnie pamiętać. To nie jest reforma sądownictwa, to jest tylko wymiana kadrowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Bardzo proszę, pani poseł. *(Gwar na sali)*

Panie i panów w sekretariacie chciałbym prosić o umożliwienie zadania pytania.

Panie pośle Mieszkowski...

Bardzo proszę, pani poseł. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przytoczyć jeden bardzo krótki cytat: Idea IV RP zakładała reformę instytucji i procedur, PiS zaś kontynuuje dzieło ich deformowania, łudząc się, że powstawanie wszędzie swoich ludzi, w których jest, w cudzysłowie, samo dobro, zastąpi zmiany strukturalne. Słuszne dążenie do wzmocnienia państwa pomyłono z atakiem na niezależne instytucje wyznaczające granice roszczeń wszelkiej władzy.

Wiecie, kto to powiedział? Te słowa zostały wypowiedziane przez pana premiera Gowina kilka lat temu. Dziś są aktualne nawet bardziej niż wtedy. Dedykuję je – do rozważenia – wszystkim, którzy będą na tej sali głosowali nad ustawą o Sądzie Najwyższym. Proszę o chwilę refleksji. Ta ustawa to katastrofa. I cytuję teraz bardzo konserwatywnego polityka... prawnika, prof. Strzembosza.

(Poseł Dominik Tarczyński: Polityka, polityka.)

Naprawdę, to autorytet, także wasz. *(Dzwonek)* Prof. Królikowski, konserwatywny prawnik, także krytykuje tę ustawę.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Zastanówcie się, co robicie. Ta ustawa to katastrofa dla Polski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS narzeka na niewydolność sądownictwa, tymczasem przedstawiony projekt, nad którym od rana dzisiaj dyskutujemy, przewiduje zmniejszenie, i to o połowę, liczby sędziów Sądu Najwyższego. Przecież to wewnętrznie sprzeczne. Chcecie państwo szybciej sądzić, a jednocześnie przewidujecie mniej sędziów w najwyższym organie wymiaru sprawiedliwości. No chyba że stawiacie na szybkość kosztem jakości i z góry będzie wiadomo, jakie mają być orzeczenia, bo będą polityczne, bez głębszej refleksji nad sprawą.

Moje pytanie do pana posła reprezentującego wnioskodawców: Proszę wskazać jedno czy więcej rozwiązań, które w jakiś realny sposób mają szansę przyczynić się do poprawy tej odmienianej dzisiaj przez wszystkie przypadki wydajności wymiaru sprawiedliwości, wydajności polskiego sądownictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła Jacka Protasiewicza proszę o zadanie pytania.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja rozumiem, że dla posłów autorów tej ustawy oraz tych, którzy popierają wnioskodawców, żadne autorytety nie istnieją. Nie ma znaczenia, co mówi profesor prawa uniwersytetu polskiego, nie ma znaczenia, co mówi

Posel Jacek Protasiewicz

przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, rzecznik praw obywatelskich, nie ma znaczenia, co mówią instytucje międzynarodowe powołane do oceny praworządności w krajach członkowskich.

(*Posel Teresa Wargocka*: Wiemy, co mówią ludzie w naszych biurach poselskich.)

Więc chcę was zapytać, drodzy państwo, wysłuchawszy wystąpienia, w tym również ministra Ziobry, oraz uzasadnienia pisemnego tej ustawy co do wyższości nad prawem tzw. interesu społecznego, czy wiecie, co napisał w encyklice „Centesimus annus” Jan Paweł II na ten temat...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Źle wypowiedziałeś, Jacek.)

...nawiązując zresztą do „Rerum novarum”, encykliki Leona XIII. Napisał tak: Dlatego jest wskazane, by każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach. Na tym właśnie polega zasada państwa praworządnego...

(*Posel Teresa Wargocka*: No właśnie.)

...w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi. (*Dzwonek*) I weźcie to sobie do serca oraz do głów.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Pana marszałka Kornela Morawieckiego proszę o zadanie pytania.

Bardzo proszę, panie marszałku.

(*Posel Sławomir Nitras*: Moralizować będzie.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Tak, encykliki czytać.)

Posel Kornel Morawiecki:

Panie Marszałku! Prawnicy nie mogą rządzić państwem, tak jak politycy nie mogą rządzić sądami... (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak, brawo!)

...ale przez 28 lat władza sądownicza nie zdobyła zaufania społecznego. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Posel Magdalena Kochan*: To jest kłamstwo.)

Nie zdobyła tego zaufania.

(*Głos z sali*: Naród ponad prawem.)

I teraz Sąd Najwyższy odpowiada za niesprawiedliwości w orzeczeniach sądów powszechnych, odpowiada za krzywdy, które wyrządził prostym ludziom i narodowi.

(*Posel Adam Szlapka*: A Piotrowicz odpowiada za PRL.)

A my, posłowie, parlament, rząd, jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby zmieniać organizację Sądu Najwyższego. A prawnicy powinni respektować równowagę władz. A wszyscy razem jako władza powin-

niśmy służyć narodowi i społeczeństwu. O to państwa proszę, o to apeluję.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Do PiS-u, do PiS-u!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pan poseł Dominik Tarczyński.

(*Głosy z sali*: Uuu...)

Posel Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy ta ustawa jest związana z tym, że Sąd Najwyższy wpisał do księgi zasad prawnych...

(*Posel Paweł Olszewski*: Z głowy mów.)

...iż uchylenie immunitetu sędziom orzekającym na podstawie dekretu o stanie wojennym jest bezzasadne? To po pierwsze. Po drugie, czy jest to związane z tym, że sędzia Henryk Kostrzewa, stalinowiec skazujący AK-owców, w roku 1989...

(*Głos z sali*: Piotrowicz. Piotrowicz.)

...odmówił rehabilitacji rotmistrza Pileckiego? Emerytura w III RP: 13 602 zł. To po drugie.

(*Posel Artur Gierada*: A co to zmienia?)

Po trzecie, czy to jest związane z tym, że sędzia sądu rejonowego we Wrocławiu potrafił jadącego prawidłowo rowerzystę i wysłał go na rehabilitację? Zażalenie bezzasadne. Czy ta ustawa jest związana z tym, że sędzia Waldemar Z. z Bydgoszczy zabił – zabił – samochodem mężczyznę, a jego rodzinę pozwał za zniszczenie samochodu, volkswagena, niemieckiego?

(*Posel Rafał Trzaskowski*: Odpowiedź: nie jest.)

Czy ta ustawa (*Dzwonek*) jest związana z tym, że sędzia Lucyna Zborowska-Łubianek...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Dominik Tarczyński:

...z Poznania, skazana prawomocnie za oszustwo, po przeniesieniu orzekała w Łodzi? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

I proszę o zadanie pytania panią poseł Agnieszkę Pomaską.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Czy prawdą jest, że Pileckiego skazał Kryże?) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Agnieszka Pomaska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Żałuję, że nie ma pana ministra. Widocznie wstydzi się jednak tej ustawy. Ale szanowni posłowie, chciałam zapytać: Po co wam ta ustawa? Nie widzę na sali ministra Wąsika, ale być może ta ustawa...

(Posel Paweł Olszewski: Słucha.)

...i uzależnienie od was sądów są po to, żeby minister Wąsik mógł odjechać ze stacji benzynowej bez płacenia, następnym razem bez płacenia *(Oklaski)* i żeby „Super Express” nie mógł więcej napisać, że wiceszef CBA ukradł paliwo. Tak, złodzieje są właśnie w waszych ławach. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Joanna Lichocka: Skandal! Kłamiesz! Skandal!)

Po drugie, teraz sprawy hipotetyczne. Wyobraźcie sobie państwo, drodzy obywatele, że biznesmen z PiS nie zapłaci faktury.

(Posel Iwona Arent: Złodziejką sama jesteś.)

Idziesz do sądu. Czy chcesz, żeby sprawę rozstrzygał sędzia wyznaczony przez PiS?

(Posel Jolanta Szczypińska: Amber Gold!)

(Głos z sali: Tak.)

(Posel Piotr Kaleta: Tak, chcemy.)

Myślę, że nie. Czy chcecie...

(Głos z sali: Chcemy.)

Sytuacja hipotetyczna. W twój samochód, którym jechałeś z rodziną, wjechała kolumna BOR z ministrem Macierewiczem na pokładzie. Chociaż jesteś niewinny, prokurator mianowany przez PiS...

(Głos z sali: Zdrajczyni narodu polskiego. Przeciwnie głosowała.)

...stawia ci zarzuty. Czy chcesz, drogi obywatelu *(Dzwonek)*, żeby sąd wskazany przez PiS i sędzia wskazany...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zadanie pytania pana posła Grzegorza Długiego.

Pana posła prosiłbym o wyłączenie tej latarki w tym iPhone'ie czy aparacie.

(Posel Arkadiusz Myrcha: A czemu?)

Dlatego, że mi przeszkadza, szanowni państwo.

Bardzo proszę, proszę wyłączyć, panie pośle, albo skierować w drugą stronę.

(Posel Iwona Arent: Nie umie. Może ktoś mu pomóc?)

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Grzegorza Długiego.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Olśnienie czasu mi jest potrzebne, tak że nie ma problemu. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Posel Dominik Tarczyński: Potrzebują, tak. Potrzebują.)

Natomiast ja mam bardzo krótkie pytanie. Mam pytanie do projektodawców tego wspaniałego dzieła prawniczego. Co to dzieło zmienia i w jaki sposób to dzieło uniemożliwia upartyjnienie wymiaru sprawiedliwości?

(Posel Dominik Tarczyński: Nie daje możliwości.)

W jaki sposób ten projekt osłabia pozycję prezydenta w naszym kraju? W jaki sposób ten projekt pomoże w tym, aby nie było takich spraw, jak np. sprawa kopalni Wujek, która tak praktycznie przez 20 lat nie mogła się zakończyć? W jakim sensie Sąd Najwyższy, wymiana kadrowa Sądu Najwyższego cokolwiek tutaj zmienia? W jaki sposób zwiększamy tutaj udział obywateli np. w postępowaniu dyscyplinarnym? W jaki sposób obywatele będą mieli cokolwiek do powiedzenia w tym nowym, jakże dzielnym projekcie? W jaki sposób zapewnimy *(Dzwonek)* powstanie czegoś, o co dawno...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Posel Grzegorz Długi:

A nawet kiedyś państwo mówiliście o sędziach pokoju.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle...

Posel Grzegorz Długi:

W jaki sposób wspomaga tę koncepcję? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Zgorzelskiego.

Nie ma pana posła.

To pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy, chciałabym, żeby odpowiedział na pytanie: Czy projektowana regulacja, a w szczególności...

(*Posel Andrzej Halicki*: Czy prokuratura już rozstrzygnęła sprawę głosowania na dwie ręce?)

...art. 3 i art. 87 projektu ustawy, wobec zastrzeżeń zgłaszanych przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, jest zgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej? I mam również pytanie: Dlaczego w tak ważnej debacie nie ma na sali pani prezes Sądu Najwyższego, pana przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa i pana rzecznika praw obywatelskich? Dziękuję. (*Gwar na sali, oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Zagłosuj, na cztery ręce.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pana posła...

Bardzo proszę, panie pośle, wyjątkowo.

Posel Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana ustroju konstytucyjnego za pomocą projektu poselskiego zgłoszonego nocą to polityczna żenada i kompromitacja oraz złamanie standardów demokracji i standardów konstytucyjnych.

Szanowna Wysoka Izbo! Nigdzie na świecie nie ma tak, a to zakłada ów projekt, żeby sędzią Sądu Najwyższego mógł być sędzia sądu rejonowego lub prokurator prokuratury rejonowej. Wystarczy, że będzie miał staż 10 lat. Na całym świecie bycie sędzią Sądu Najwyższego to jest ukoronowanie kariery zawodowej.

(*Posel Marzena Machałek*: O właśnie.)

A może wystarczy do projektu wpisać, że najlepiej powinno się być członkiem Prawa i Sprawiedliwości? I to powinno być wystarczające kryterium. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Kaleta.

Ja mam – przepraszam, panie pośle – też taką olbrzymią prośbę do pań i panów posłów zapisanych do zadania pytań, żeby pilnowali swojego punktu, tzn. czasu, bo jak później się zrobi zamieszanie, to będzie problem.

Bardzo proszę pana posła o zadanie pytania.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na szybko, w nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Zembaczyńskiego, kiedy przemawiał pan poseł Zyska, powiedział mu, że po swoim wystąpieniu powinien usiąść w ławach Prawa i Sprawiedliwości. To prawda, panie pośle Zembaczyński: żeby usiąść w naszych ławach, trzeba być patriotą, trzeba sobie po prostu na to zasłużyć.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo! Brawo, Piotrek!)

Panu jeszcze daleko do tego.

(*Posel Adam Szłapka*: Razem z prokuratorem z PRL-u.)

Proszę państwa, pani prezes Sądu Najwyższego dzisiaj powiedziała jedną skandaliczną (*Gwar na sali, dzwonek*), skandaliczną rzecz: że suwerenem nie jest naród, tylko suwerenem jest konstytucja. To jak my mamy dzisiaj mówić? My, konstytucja, a nie my, nie naród? (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: My, papier.)

Szanowni Państwo! Rodacy! Zobaczcie, jakiego mieliśmy do tej pory, jakiego mamy jeszcze – mam nadzieję, że niedługo – prezesa Sądu Najwyższego.

(*Posel Andrzej Halicki*: Nic nie rozumiesz.)

Szkoda, że nie ma pana posła Neumanna, bo chciałem powiedzieć o jednej rzeczy.

(*Posel Andrzej Halicki*: Wracaj, skąd przyjechałeś.)

Jestem wśród posłów, którzy podpisali, według jego mniemania, tzw. listę hańby. Panie pośle, to jest lista chwały. Chciałbym, żeby pan – i nie tylko pan – się do tej listy dopisał, aby przywrócić polskiemu narodowi praworządność, prawo, takie prawdziwe prawo. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo, Piotrek.)

(*Posel Andrzej Halicki*: Będą paragrafy w swoim czasie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Nitrasa.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Nitras:

Dzisiaj wypada powiedzieć, parafrazując słynne powiedzenie, że demokracja nie jest systemem idealnym, ale nikt lepszego nie wymyślił. Można powiedzieć, że sądy w Polsce, niezależne sądy w Polsce nie są idealne i popełniają błędy, ale lepszego systemu nikt nie wymyślił. Panie ministrze Ziobro, jeżeli pan myśli, że złamanie niezależności sądów jest najlepszą odpowiedzią na to, że sądy działają niezbyt idealnie,

Posel Sławomir Nitras

to tak, jakby dzisiaj apelować o zlikwidowanie demokracji, dlatego że pan marszałek Brudziński łamie regulamin, że pan marszałek Kuchciński łamie regulamin. To nie jest odpowiedź. Złamanie niezależności sądów nie jest odpowiedzią.

Obawiamy się, że z sądami stanie się to, co z prokuraturą. Przed chwilą występowała pani poseł Zwiercan. 1,5 roku minęło od czasu, kiedy głosowała na dwie ręce, i 1,5 roku minęło, od kiedy pan minister Ziobro nadzoruje prokuraturę. Co z tym postępowaniem? Tak samo będą działały sądy. Będą skazywały przeciwników politycznych, a dla zwolenników będą pobłażliwe. Media donoszą, OLAF wszczyna postępowanie, 450 tys., trzech politycy – Ziobro, Kurski, Cymański. Ich rodziny wpłaciły na kampanię. *(Dzwonek)* Sprawa niewyjaśniona. Jak działa prokuratura, panie ministrze Ziobro? Pan chce takiego samego działania sądów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Agnieszkę Ścigaj.

(Poseł Małgorzata Zwiercan: Panie marszałku, chciałabym się odnieść...)

(Poseł Sławomir Nitras: Dwoma rękoma, pan marszałek zauważy.)

Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Mam pytanie do wnioskodawców i do pana ministra. Rozumiem, że państwa wyborcy mieli szansę zapoznać się z proponowanym projektem. Nie wiem, dlaczego moi wyborcy tej szansy nie mieli. Nie wiem, jak państwo pracujecie, ale ja jadę do swoich wyborców, pytam i rozmawiam. Oni też chcą zmiany systemu sprawiedliwości. Ale jak mam z nimi skonsultować, czy akurat taki sposób im się podoba? Państwo planujecie następne etapy, planujecie następne ustawy. Czy jest szansa, że moi wyborcy poznają terminy, szczegóły tych ustaw? Czy ja jako odpowiedzialny poseł będę miała szansę z nimi porozmawiać, czy ukryjecie to przed moimi wyborcami, bo są gorsi, bo nie mają prawa znać tego, co im państwo proponujecie? Chcę poznać te terminy i projekty. Chcę wiedzieć, czy państwo uszanujecie moich wyborców tak samo jak własnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Adama Szłapkę.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma złudzeń, panowie posłowie, panie posłanki. Nie ma złudzeń, drodzy obywatele, którzy obserwujecie to, co tutaj się dzieje. Zmierzamy do dyktatury, do autorytaryzmu. Sejm dzisiaj obraduje jak oblężona twierdza. Dokładnie tak samo wyglądała Rada Najwyższa w Kijowie w grudniu 2013 r., kiedy przyjmowała prawa dyktatorskie Janukowycza. Tak wyglądała, dokładnie tak samo. Gdy wprowadza się autokratyzm, dyktaturę, z instytucji robi się fasadę.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Ty się lecz, czło-wieku.)

Zrobiliście już fasadę z urzędu prezydenta, z urzędu marszałka Sejmu, z Trybunału Konstytucyjnego, z mediów publicznych.

(Poseł Sławomir Nitras: Prokuratury.)

To są wszystko fasady. I teraz robicie fasadę z Sądu Najwyższego. Was historia potraktuje dosyć łagodnie, bo was po prostu nie będzie w historii, ale posła Kaczyńskiego potraktuje najgorzej, jak to jest możliwe. On będzie po prostu na śmietniku historii razem z najgorszymi dyktaturami. *(Dzwonek)*

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Daruj sobie!)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

A to, że wysyłacie Piotrowicza, jest obrzydliwością. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Jarubasa.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To paradoksalne, że w Sądzie Najwyższym będą mogli zasiadać nawet sędziowie sądów rejonowych po 10 latach stażu. Do tej pory trzeba było przejść znacznie dłuższą drogę. Do Sądu Najwyższego powinni być powołani najbardziej doświadczeni i utytułowani prawnicy. Jakie doświadczenie można zdobyć, orzekając jedynie w sądzie rejonowym? Przynajmniej trzeba przejść dwa szczeble, a najlepiej trzy – rejonowy, okręgowy i apelacyjny.

Szanowni państwo, szkoda, że nie ma pana prezesa Kaczyńskiego, bo mam pytanie do pana prezesa, co sprawiło, że tak bardzo ufa panu ministrowi Ziobrze, którego też nie ma na tej sali. Przecież już raz pana zdradził, panie prezesie. *(Oklaski)* Daje pan mu taką władzę. Czy nie boi się pan, że może i pana wsadzić za kratki? Wtedy już nikt panu nie pomoże. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Stefan Niesiołowski.
Bardzo proszę.

Poseł Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym odnotować cud w tej Izbie, mianowicie je-
not przemówił po polsku. To zawsze zasługuje na
uznanie. *(Oklaski)*

Wracam do sprawy. Siedziałem w więzieniu za Go-
mułki, za Gierka i za Jaruzelskiego. Dziękuję, dosyć.

(Głos z sali: I za Budki.)

Za każdym wyrokiem stoi jakiś sąd, za tym
wszystkim stały sądy.

(Poseł Iwona Arent: Teraz na emeryturę już idź.)

*(Poseł Izabela Leszczyna: Jakim prawem pani się
tak odzywa?)*

W związku z tym mam, że tak powiem, pewien
osobisty interes, żeby pytać posła sprawozdawcę,
o co wam chodzi. Czy macie zamiar zamykać prze-
ciwników już w czasie wakacji, czy odrobinę po wa-
kacjach? Bo to zawsze ma jednak pewne znaczenie.
(Oklaski)

I ostatnia kwestia. To jest lista hańby. Żadne za-
klinania pana posła Kalety, żadna lista patriotyzmu.
Ja bym wolał, mam taką prośbę, żeby list patriotów
w Polsce nie robiły PiS-owskie lizusy w rodzaju nie-
których. *(Wesołość na sali, oklaski)* Dzisiaj, zapisując
się na tej liście hańby, zapisaliście się za utworzeniem
monopartyjnej dyktatury. To już jest monopartyjna
dyktatura, dyktatura hańby, kłamstwa... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia
przy wyłączonym mikrofonie)*

...i podłości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Ireneusza
Zyskę.

Poseł Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowany
podział Sądu Najwyższego na izby zdecydowanie
mieści się w problematyce ustroju i właściwości są-
dów. Jednocześnie moim zdaniem zasadne byłoby
uregulowanie szczegółowego podziału spraw między
izbami i ich właściwości bezpośrednio w ustawie,
a nie poprzez odesłanie do rozporządzenia, jak ma to
miejsce w art. 3 § 2 projektu ustawy. Praktyką typową
dla sądownictwa powszechnego jest to, że zakres
kognicji sądów ujmuje się w ustawach, w szczególności
w kodeksach, np. sprawy cywilne rozpatrywane
są przez sądy według przepisów Kodeksu postępowa-

nia cywilnego. Kwestia zakresu prowadzonych spraw
i właściwości izb Sądu Najwyższego została częściowo
uregulowana w ustawie w art. 4 odnoszącym się
do spraw wojskowych oraz w art. 5 wskazującym
wprost, jakie sprawy należą do właściwości Izby Dys-
cyplinarnej.

Proszę o ustosunkowanie się wnioskodawców do
propozycji zawarcia w projekcie ustawy zakresu spraw
rozpatrywanych przez poszczególne izby Sądu Naj-
wyższego *(Dzwonek)*, bezpośrednio w ustawie, a nie
poprzez odesłanie do...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Czar-
neckiego.

Poseł Witold Czarnecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opinia publiczna
wielokrotnie była bombardowana informacjami o złe
funkcjonującym wymiarze sprawiedliwości. Gdzie
byliście, chciałoby się spytać, ci, którzy dzisiaj pod-
noszą larum i najgłośniej krzyczą, gdy pan sędzia
Milewski uzgadniał dogodny dla Tuska termin roz-
prawy, gdy sędzia Łączewski miał oferować...

*(Poseł Joanna Mucha: Nie uzgadniał. To kłam-
stwo jest.)*

...pomoc w działaniach przeciw rządowi osobie
podszycującej się pod dziennikarza. Gdzie wtedy by-
liście? Ani na wielkie afery, ani na...

(Poseł Paweł Olszewski: Gdzie sędzia Kryże jest?)

...niesprawiedliwości dotyczące drobnych spraw
nie reagowaliście.

*(Poseł Arkadiusz Myrcha: Został normalnie uka-
rany.)*

(Poseł Izabela Leszczyna: Ukarani zostali.)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Kłamstwo!)

Sąd Najwyższy to najważniejszy sąd w Polsce i musi
martwić fakt, że niczego złego w wymiarze sprawiedli-
wości przez taki długi okres nie dostrzegaliśmy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Bez ściagi.)

Można powiedzieć, że był sądem niedowidzącym.
Najwyższy czas, by przywrócić dobry wzrok najwyż-
szemu sądowi. Szkoda, że tak późno. Dlaczego na-
szym poprzednikom brakowało *(Dzwonek)* woli dzia-
łać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Macieja...
Przepraszam, Marcina Kierwińskiego.

Posel Marcin Kierwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widać, że idea budowania Budapesztu nad Wisłą już nie wystarczyła. Teraz trzeba budować Ankarę albo Mińsk białoruski. Rzeczywiście zmierzacie na Wschód, rzeczywiście każdego dnia wyprowadzacie nas z Unii Europejskiej i każdego dnia przybliżacie nas do Rosji. Ale cóż się dziwić, jeżeli...

(Głos z sali: To do Mińska czy do Rosji?)

Panie pośle, proszę się zapytać swojego kolegi, który jest ministrem obrony narodowej. W kontekście różnych kontaktów, które ma z różnymi osobami, myślę, że panu dobrze odpowie. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Teresa Wargocka: Będziesz przepraszał i płacił.)

Panie marszałku, może pan reagować na to? Bo strasznie pobudzony jest pan poseł Kaleta. *(Dzwonek)*

(Posel Piotr Kaleta: Jak ciebie widzę – zawsze.)
(Wesołość na sali)

Stop dopalaczom! Stop dopalaczom!

A teraz pytanie, czy wprowadzacie tę reformę po to, aby osoby takie jak wójt Obajtek, oskarżone przez prokuraturę, mogły pełnić ważne funkcje państwowe. Czy wprowadzacie tę reformę po to, aby ludzie związani z Antonim Macierewiczem mogli się nie bać tego...

(Głos z sali: Nie kłam!)

...że ujawnione informacje o ich dziwnych kontaktach zostaną osądzone przez sąd...

(Głos z sali: Kłamstwo!)

...czy może chcecie... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja postaram się nie robić wycieczek personalnych, bo tutaj idzie państwu lepiej ode mnie. Ja pozdrawiam od frankowiczów, bo Sąd Najwyższy przez dobre 10 lat nie wypowiedział się w kwestii tej wielkiej afery. Bo gdyby się wypowiedział, to dzisiaj tysiące polskich rodzin nie musiałyby siedzieć w sądach, przepłacać i płacić za zaniechania. A jednocześnie po 2 latach, proszę państwa, niestety ciągle nie widać rozwiązania ustawowego.

(Posel Magdalena Kochan: A właśnie.)

Jak widzimy, prezydent na razie okłamał, a stro-
na rządowa też się z tego nie wywiązuje.

(Posel Iwona Arent: Ale macie inicjatywę.)

Z tej całej dyskusji, proszę państwa, wychodzi jeszcze jeden smutny wniosek: wadliwość polskiej konstytucji. Oto się okazuje, że zgodnie z polskim prawem poseł może być jednocześnie ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym, członkiem KRS-u, brać udział w pracach Sądu Najwyższego, a jednocześnie Trybunału Konstytucyjnego i być szefem partii koalicyjnej.

(Posel Piotr Kaleta: I porządnym człowiekiem.)

(Posel Barbara Dziuk: I uczciwym człowiekiem.)

Przepraszam, tego tworka stworzyła, proszę państwa, polska konstytucja, która jest wadliwa... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Monika Rosa.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko niedemokratyczna, uzurpatorska władza boi się własnych obywateli na ulicach. Wolni obywatele to postrach dyktatur. Tylko uzurpatorska władza wystawia jako twarz zmiany systemu sprawiedliwości byłego prokuratora stanu wojennego w PRL-u pana Piotrowicza. I tylko uzurpatorska władza śmie mówić o etyce, kiedy pracowała z sędzią Kryżę, sędzią stanu wojennego. Panowie posłowie i posłanki PiS-u, na to, żeby być przyzwoitym, nigdy nie jest za późno. Ja was bardzo proszę o refleksję, bo ta zmiana, za którą głosujecie, prędzej czy później dopadnie także was.

Szanowni Państwo! Polityka kiedyś się kończy, ale odpracowanie tego, co zrobicie z Polską, będzie trwało dekady. I co powiecie kobiecie, która stanie przed sądem, a była bita przez radnego PiS-u, kiedy oskarżał będzie prokurator...

(Głos z sali: Daj spokój.)

...a sędzią będzie sędzia wybrany spośród własnych znajomych?

(Posel Izabela Leszczyna: Prawda boli.)

Co powiecie przedsiębiorcy, który będzie sądził się z państwem o źle nałożone podatki i kary, ale sędzią będzie sędzia wybrany spośród was... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Łopata, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Jan Łopata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym zawiera zapis o utworzeniu Izby Dyscyplinarnej. To zapis w żaden sposób nieokreślony w Konstytucji Rzeczypospolitej. Powiem więcej, to jest jakiś absurd i państwo w państwie, bo ta izba ma mieć własną kancelarię, składać ma sprawozdanie tak na dobrą sprawę nie wiadomo komu, bo zapis brzmi: właściwemu organowi, i zajmować się dyscyplinowaniem sędziów Sądu Najwyższego i przedstawicieli innych zawodów prawniczych. A wynagrodzenie tych sędziów, co jest znamienne, ma być podwyższone o 40%. To jest właśnie symptomatyczne, że podwyższa się wynagrodzenie dla osób, które mają, a może trzeba powiedzieć: muszą, być spolegliwe. W związku z tym rodzi się pytanie, czemu czy komu to ma służyć, bo na pewno nie ma to nic wspólnego z demokratycznym państwem prawa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Gosiewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Gosiewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jaki procent skarg kasacyjnych w sprawach cywilnych jest przyjmowany i merytorycznie rozpatrywany przez Sąd Najwyższy? Proszę, by odpowiedź na to pytanie na piśmie przekazana została też przewodniczącemu Krajowej Rady Sądownictwa, którego nie widzę oczywiście...

(Posel Joanna Augustynowska: Gdzie jest premier?)

...by następny swój wykład mógł wygłosić w oparciu o fakty.

I drugie pytanie: Jak często sędziowie Sądu Najwyższego w ogóle orzekają? Czy prawdą jest, że jest to jedna, góra dwie wokandy w miesiącu? A ilu sędziów i w jakim wymiarze zajmuje się pracą naukową i wysoko płatną działalnością szkoleniową? *(Oklaski)*

(Posel Krzysztof Gadowski: A ile jest wakatów?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Rafał Trzaskowski, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy wam rzeczywiście przyświeca chęć reformy sądownictwa? Waszą

obłudę pokazuje przede wszystkim tryb pracy nad tą ustawą i jej treść – tryb, czyli w nocy dociskanie kolanem w kilkanaście godzin, bez żadnych konsultacji, i sama treść, bo nie ma tam ani jednego przepisu, który by usprawnił polskie sądownictwo. Wywracacie praworządność do góry nogami. Jeden zapis: skrócenie kadencji. Czy wy sobie wyobrażacie, co by się działo, gdyby prezydent Stanów Zjednoczonych skrócił kadencję Sądu Najwyższego? A dla was to jest żaden problem. Tylko czy wy zdajecie sobie sprawę z tego, jakie będą konsekwencje...

(Posel Małgorzata Gosiewska: Jacy „wy”?)

...i powiecie o tym Polakom? Nie jesteście jeszcze na Wschodzie, dzięki Bogu, tylko w Unii Europejskiej. Naruszacie praworządność, naruszacie art. 2 traktatu, który mówi m.in. o niezawisłości sędziów. Nawet naruszacie dyrektywy dotyczące prawa pracy. I co? I będą sankcje, i będziecie musieli płacić pieniądze. A to nie są wasze pieniądze. Pojawiają się w Unii pomysły, żeby wiązać kwestię praworządności z unijnym budżetem. Czy wytłumaczycie Polakom, że straciliście wszystkie pieniądze z Unii Europejskiej *(Dzwonek)* przez waszą nieodpowiedzialność...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Posel Rafał Trzaskowski:

Wytłumaczycie to? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oszukujecie wszystkich od początku do końca, oszukaliście również teraz, bo projekt, który był przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości, podpisujecie jako projekt poselski. To jest po prostu skandal. Podpisujecie się pod poświadczeniem nieprawdy. Jesteście oszustami. Po prostu jesteście oszustami. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Dziuk: Proszę nie obrażać.)

Poza tym mamy pełną jasność, czemu służy ta ustawa. Pan poseł Piotrowicz jasno powiedział: chcemy się pozbyć sędziów trybunału, Sądu Najwyższego. Jasno to określił, więc nie mówcie, nie okłamujcie po raz kolejny, że służy temu jakaś reforma, że chcecie reformować Sąd Najwyższy. Chcecie usunąć, i to było jasno wyartykułowane przez pana posła Piotrowicza.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Wyrwane z kontekstu.)

Posel Jerzy Meysztowicz

Mam nadzieję, że przynajmniej wysłuchaliśmy dzisiaj wykładu prawa pani profesor, pierwszej prezes Sądu Najwyższego, i mam nadzieję, że posłowie PiS-u, ci, którzy skończyli prawo, po wysłuchaniu tego i po głosowaniu za tą ustawą przestaną używać swoich tytułów naukowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Bejda, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że zmiany w sądownictwie polskim są potrzebne, nie ulega wątpliwości. Natomiast dużo jest wątpliwości co do samego procedowania. W sposób autorytarny, a właściwie totalitarny ten wniosek, ten projekt został wprowadzony pod obrady Sejmu, po cichu, pod osłoną nocy, tak po PiS-owsku. I powiedzcie mi, w jaki sposób Polacy bardziej będą zadowoleni z tego, że sądy będą sprawiedliwiej sądziły, z tego, że będą szybciej sądziły. To jest tylko i wyłącznie ustawa, która dotyczy kadr, PiS-owskich kadr, nie inaczej.

Mam pytanie do posła wnioskodawcy: Panie pośle, kto panu napisał tę ustawę? Chciałbym, żeby Polki i Polacy dowiedzieli się, kto z imienia i nazwiska jest autorem tej ustawy. *(Oklaski)* Mam jeszcze jedno pytanie do posła wnioskodawcy: Czy już prezes Kaczyński dał panu... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...dyspozycje? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Teresa Wargocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pytanie zadaje pan Tomasz Nowak, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pakiet ustaw sądowych PiS zmierza do wprowadzenia takich standardów w sądach, jakie mamy w TVPiS. Sąd PiS będzie tak samo obiektywny jak TVPiS. *(Oklaski)* Ma być po prostu tendencyjny. Minister będzie za pomocą Izby Dyscyplinarnej czuwał nad właściwymi wyrokami. Sędziowie mają się bać. Temu służy powołanie specsędziów dyscyplinujących z pensją o 40% wyższą – 30 tys. co miesiąc.

Jak badana będzie aktywność tych sędziów? Czy będą brać te pieniądze tylko za to, że będą się przyglądać, czy też będą wykonywali pracę? Im więcej ukaranych sędziów, tym pewniejsze wynagrodzenie. Czy ci sędziowie będą pokazywać swoje wystąpienia w TVPiS po to, żeby... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...ukarać innych, pokazać, jakie jest zagrożenie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Opozycja jest po to, żeby w takich dramatycznych chwilach dawać świadectwo. Dopóki tu jesteśmy, dopóki żyjemy, to, co robicie w tej chwili z Sądem Najwyższym, nie może stać się normą. Dlatego zadam kilka pytań.

Czy zmiany związane z Sądem Najwyższym, które proponujecie, w jakikolwiek sposób ułatwią Polakom życie? Czy przyspieszą procedury sądowe, czy w jakikolwiek sposób obniżą koszty spraw sądowych? Czy w jakikolwiek sposób spowodują, że sądy będą lepiej, szybciej procesować? Czy to prawda, że ustawa, którą proponujecie, powoduje, że prokurator generalny będzie miał całkowitą władzę nad Sądem Najwyższym? I czy w jakimkolwiek demokratycznym kraju mamy taką sytuację, że to prokurator decyduje o sędziach? Czy to prawda, że w ogóle prokurator będzie mógł się stać sędzią Sądu Najwyższego, jeżeli ma tylko 10 lat doświadczenia?

Niszczenie państwa nigdy nie powinno stać się normą, tak jak monowładza, jednej partii, Prawa i Sprawiedliwości, nie powinna stać się zastępstwem dla demokracji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa nie ma nic wspólnego z oczekiwaniami społecznymi. To jest wbrew temu, czego oczekują ludzie. Zresztą ustawa wprowadzana pod groźbą karabinów, ustawa, która stanowi swoisty zamach stanu na polskie sądownictwo. *(Oklaski)*

Posel Mieczysław Kasprzak

(Posel Grzegorz Furgo: Brawo!)

(Posel Jolanta Szczypińska: Gdzie pan widzi karabin?)

Mam pytanie: Czy państwo macie świadomość, że wasz kres wcześniej czy później przyjdzie? Myślę, że wcześniej. 10 lat temu, za kilkanaście dni będzie rocznica, wasza buta przegrała z oczekiwaniami społecznymi. Straciliście władzę.

(Posel Iwona Arent: Sami się rozwiązaliśmy. Zagłosowaliśmy za samorozwiązaniem.)

Tu będą gotowe narzędzia. Ci, którzy po was przyjdą, będą mieć gotowe narzędzia i wy będziecie tutaj rozliczani.

Moje pytanie brzmi: Jaki sąd wam jeszcze pozostał do zniszczenia? Myślę, że sąd ostateczny, ale chyba z tym sobie nie poradzicie. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marcin Porzucek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy proponowane zmiany wpłyną na wzrost transparentności w polskim wymiarze sprawiedliwości?

(Głos z sali: Nie!)

Państwo odnosicie się do jakichś abstrakcyjnych historii, tymczasem podam przykład z Piły. Nie tak dawno na wspólnej konferencji prasowej prezes sądu rejonowego dziękował prezydentowi Piły, politykowi Platformy Obywatelskiej, za jego zaangażowanie w przekazanie działki na rzecz sądu.

(Głos z sali: Hańba!)

Kilka miesięcy później panowie spotkali się ponownie, ale na sali sądowej. Prezes sądu rejonowego orzeka w sprawie, w której oskarżenie wystosowuje polityk Platformy. Smaczku dodaje to, że po drugiej stronie jest, w ramach waszego umiławiania wolnych mediów, lokalny dziennikarz. Oczywiście sędzia orzeka tak, że wygrywa polityk Platformy. Całe szczęście Sąd Okręgowy w Poznaniu odwraca ten wyrok. Ale to pokazuje, jak do tej pory funkcjonowała zależność, i to, co widzieliśmy.

(Posel Elżbieta Radziszewska: W efekcie, w konsekwencji kto poniósł konsekwencje? Polityk, więc sądy działają dobrze.)

Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dość oszukiwania Polaków, dość kłamstwa. Stańcie i powiedzcie tu wyraźnie, że chcecie stworzyć PiS-sąd z PiS-sędziami, którzy w sposób PiS wyrzucą sędziów bez dopisku „PiS” z zawodu. Powiedzcie to wyraźnie, że to będą sędziowie, sądy na każde zawołanie wasze, preza i rządu PiS. (Oklaski)

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Jak to w Pile było?)

Proszę o informację wnioskodawców, jakie to przepisy, konkretne przepisy mają usprawnić proces postępowania sądowego. Który przepis usprawni funkcjonowanie sądu? Który pozwoli lepiej załatwić obywatelom sprawy w sądzie? Proszę powiedzieć, ilu jest tych prokuratorów, ilu jest tych sędziów postkomunistycznych, których chcecie zwolnić. Jaka jest ich średnia wieku? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem pierwszą kadencją w tym Sejmie i...

(Głos z sali: I ostatnią.)

...to, co obserwuję z wielkim smutkiem, to samonapędzający się mechanizm bezprawia w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości. Państwo tak naprawdę robicie wszystko, abyśmy my w przyszłości mieli przesłanki do tego, aby zlikwidować waszą partię, zdelegalizować ją.

(Głosy z sali: Ooo...)

Łamiecie konstytucję na prawo i na lewo. Mam tutaj listę hańby, którą znają już prawie wszyscy Polacy.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Nowoczesne podejście.)

Nie będę odczytywała wszystkich nazwisk. Tych nazwisk jest 48.

(Posel Piotr Kaleta: Proszę się dopisać. Dopisz się!)

Macie państwo jeszcze szansę, aby Jarosław Kaczyński was nie wykorzystywał, bo was wykorzystuje. Jest tchórzem. On tego nie podpisał.

I chciałabym się zwrócić do pana Kornela Morawieckiego. Panie Kornelu, jest pan legendą „Solidarności”. Ja po prostu pana proszę, aby pan i pana koledzy nie podpisywali się pod tą ustawą, bo... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...po prostu tą legendą pan już nie będzie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pani poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy Posłowie z PiS-u! W czasie kampanii wyborczej mówiliście o Polsce w ruinie i dzisiaj mamy wszyscy nieodparte wrażenie, że...

(Poseł Piotr Kaleta: Mam sąd w ruinie.)

...realizujecie swój program.

(Poseł Wojciech Król: Sądy w ruinie.)

Polska w ruinie pod względem społecznym, gospodarczym i ustrojowym. Mówiliście państwo wielokrotnie o tym, że sędziowie tworzą pewną kastę. Powołaliście się na to stwierdzenie. Ale państwo w tej ustawie, tworząc Izbę Dyscyplinarną sędziów, którzy będą zarabiać o 40% więcej, tworzą kastę sędziów. Dlaczego tworzą kastę sędziów?

(Poseł Wojciech Król: To Pisiewicz będzie.)

Sądy trzeba reformować, ale na dole, zacząć od sądów rejonowych, skrócić terminy, ale nie zabierać się za Sąd Najwyższy, bo to naprawdę nie służy obywatelowi. Nie ma tutaj żadnego przepisu – żadnego, bo nie potraficie go wskazać – który ma ułatwić życie... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...obywatelowi polskiemu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pani poseł Iwona Arent, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Arent:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję, dziękuję.

Wszystko wskazuje na to, że pani prezes Sądu Najwyższego najbardziej niepokoi się pojawieniem Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, która de facto ma ukrócić bezkarność sędziów. Pani prezes Gersdorf określiła izbę jako bicz na sędziów. Zastanawiamy się, czego boją się sędziowie, którzy są poza jakąkolwiek kontrolą. Czy tak dużo mają na sumieniu, że czegoś się boją, że będzie taka Izba Dyscyplinarna?

W demokratycznym państwie prawa, jak nasza ojczyzna, władzę sprawuje suweren. I tu przypomnę, że art. 4 ust. 1 konstytucji mówi, że suwerenem jest naród, nie konstytucja.

(Poseł Witold Czarnecki: Nie rozumieją tego.)

Nie rozumieją.

Suweren kontroluje m.in. polityków i dziś nikt nie mówi, że to jest coś złego. Jesteśmy co 4 lata oceniani przez suwerena. Czy demokracja jest wtedy, kiedy rzeczywiście władzę mają sędziowie i nikt nie jest w stanie ich kontrolować? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Robert Kropiwnicki, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż wszyscy prawnicy mają pełną świadomość, że ta ustawa jest niekonstytucyjna.

(Poseł Witold Czarnecki: Zły kwantyfikatory.)

Jest ona w oczywistej sprzeczności z konstytucją. Nie wolno skracać kadencji pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Te wszystkie zmiany w tej ustawie, o których mówicie, są pozorne, bo po prostu chcecie wyrzucić z pracy sędziów Sądu Najwyższego i wszystkich pracowników, asystentów, bo chcecie wprowadzić tam swoich Misiewiczów. Ta ustawa jest oczywistym przykładem bezprawia legislacyjnego.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Nie obrażaj sędziów.)

Sejm, Senat i prezydent nie mogą wszystkiego, nad nami jest konstytucja, a nad nią jeszcze prawo moralne. I wy to wszystko wyrzucacie, bo chcecie mieć swoje sądownictwo. Nie można do tego dopuścić. Jesteście barbarzyńcami w państwie prawa. Rozwalacie państwo prawa, bo chcecie wziąć pod but wszystkich, którzy do tej pory od was nie zależeli. To jest skandaliczne i za to kiedyś odpowiecie. Przyjdą pokolenia, które będą pokazywać, że te ustawy, które wy... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...wprowadzacie, trzeba wyrzucić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Pan pozwoli dokończyć dwa wyrazy, panie marszałku.)

Proszę się mieścić w czasie, wtedy nie będę wyłączać mikrofonu.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Matysiewicz, uzasadniając projekt, powiedział, że ma on służyć usprawnieniu Sądu Najwyższego. Chciałabym się zapytać o wskazanie z numeru artykułu, który

Posel Barbara Dolniak

z przepisów usprawni pracę wymiaru sprawiedliwości, w tym Sądu Najwyższego. Który z przepisów? To po pierwsze.

Dlaczego wyeliminowano z wcześniejszych zapisów, że Sąd Najwyższy będzie także poprzez swoją działalność czuwał nad jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych? To ogromne zadanie Sądu Najwyższego, właśnie dbanie jako ten najważniejszy sąd o jednolitość orzecznictwa, o linię orzeczniczą. Bo to m.in. zadanie Sądu Najwyższego. Dlaczego nie wskazano, jakie środki odwoławcze będzie rozpatrywał Sąd Najwyższy? Jest ogólnikowe sformułowanie, które jest niedookreślone, a takich zapisów ustawodawca powinien unikać.

I jeszcze jedna kwestia. Dlaczego zmieniana jest struktura Sądu Najwyższego? W czym były złe Izba Cywilna (*Dzwonek*), izba do spraw prawa pracy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję pani marszałek.

Posel Barbara Dolniak:

...że teraz mamy izbę publiczną czy prywatną? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Baszko, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy: Dlaczego to minister sprawiedliwości ma decydować, którzy sędziowie Sądu Najwyższego pozostaną na stanowiskach, a którzy przejdą w stan spoczynku? Konstytucja dopuszcza możliwość przeniesienia sędziów w stan spoczynku, ale takie manipulowanie przez ministra to nadinterpretacja. Konstytucję trzeba wyklądać ściśle. Taki przepis umożliwiający w tym zakresie decyzję ministrowi to nieuprawnione wkroczenie władzy wykonawczej w sferę działania władzy sądowniczej, a w konsekwencji złamanie konstytucji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Szymańska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opinia w środowisku sędziowskim o poszczególnych sędziach sądów wszystkich szczebli od lat jest fatalna. Wydarzenia ostatnich miesięcy, doniesienia medialne, a szczególnie wystąpienia publiczne niektórych sędziów jeszcze bardziej pogorszyły ten wizerunek.

(*Posel Marta Golbik: Waszych mediów.*)

Można by rzec: jakie są sądy, każdy widzi. Dzięki powołaniu Izby Dyscyplinarnej nareszcie nastąpi oczyszczenie środowiska sędziowskiego z różnego rodzaju nieodpowiednich osób, których zachowanie i działania niezgodne z prawem kształtują opinię o tym środowisku. A pytanie brzmi: Czy to prawda, że niektórzy sędziowie właśnie się tego boją? A tak jeszcze dodam, wszystko przede mną, jeszcze nie siedziałam, więc nie boję się tych grózb. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Pozwólcie nam...

(*Posel Piotr Kaleta: Nie.*)

Pozwólcie nam spokojnie odchodzić, bo jesteśmy po prostu przerażeni – to są słowa 90-letniej uczestniczki powstania warszawskiego, żołnierza Armii Krajowej.

(*Posel Barbara Dziuk: O, wstyd.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Wstydzilibyś się.*)

Powiedziała również pani Wanda: bądźcie mądrzy.

(*Posel Piotr Kaleta: Do was?*)

To są słowa do nas wszystkich, ale to są słowa, które trzeba w tej Izbie przytoczyć.

Pani Wando, wszyscy jesteśmy przerażeni.

(*Posel Piotr Kaleta: Ja nie.*)

Wszyscy jesteśmy zrozpaczeni.

(*Posel Piotr Kaleta: Ja nie.*)

I wszyscy jesteśmy zdeterminowani.

(*Posel Piotr Kaleta: Ja też.*)

Wysoka Izbo, jest w polskiej tradycji – ta część sali nie lubi muzyki – taki obraz, 1773 r., jest to obraz Jana Matejki „Upadek Polski”, upadek demokracji, upadek konstytucji. Niech tam się odnajdzie pan poseł Kaczyński... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...pan poseł Ziobro i Piotrowicz. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Zaiste, Michał, dzięki.*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Żenada.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marek Sawicki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście sądy wymagają reformy, sądownictwo wymaga zmian, tylko żeby to zrobić, potrzeba poważnej, długiej dyskusji.

(*Posel Jolanta Szczypińska: 8 lat mieliście.*)

Państwo to wprowadzacie w stylu i w systemie, o których powiedział pan poseł Piotrowicz, dla usunięcia sędziów Sądu Najwyższego. Jeśli mamy obrażować, a marszałek Brudziński powiedział, że ta zgromadzona policja jest na terenie Sejmu dlatego, że rzekomo posłowie opozycji mieli zorganizować jakiś bunt...

(*Głos z sali: Już raz był, pamiętamy.*)

...to, szanowni państwo, w Sejmie wobec posłów nie używa się policji, to jest rzecz haniebna dla parlamentaryzmu...

(*Głos z sali: A używa się?*)

(*Posel Jolanta Szczypińska: A gdzie pan policję widział?*)

...i ona nigdy w 500-letniej historii polskiego parlamentaryzmu się nie zdarzyła. (*Oklaski*) Więc posuwacie się do działań haniebnych.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Za tę hańbę będziecie odpowiadać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Wróblewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Piotr Kaleta: Krysia, odpowiedz.*)

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problemy Sądu Najwyższego to nie tylko te, o których dziś mówimy, ale też kwestia oczekiwania na merytoryczne rozpatrzenie spraw. W Izbie Cywilnej, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych i w Izbie Karnej czas ten wynosi do 10 miesięcy. Dla porównania w Izbie Wojskowej...

(*Posel Kinga Gajewska-Płochocka: 7–8, najmniej w Europie.*)

...2 miesiące od daty wpływu. Czy jest możliwość, dla dobra obywateli, skrócenia czasu rozpatrywania spraw w Sądzie Najwyższym?

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Zwalniając połowę sędziów, na pewno.*) (*Wesołość na sali*)

To powinno być priorytetem, szanowni państwo. Nie może być tak...

(*Posel Marta Golbik: Projekt przeczytajcie.*)

...że polski obywatel latami czeka na rozpatrzenie sprawy, którą można rozpatrzyć znacznie szybciej. Mam nadzieję, że...

(*Posel Kinga Gajewska-Płochocka: W Europie 7–8 miesięcy.*)

...reforma Sądu Najwyższego, reforma sądownictwa przyczyni się do tego, żeby sprawy polskich obywateli były właściwie rozpatrywane i załatwiane w polskich sądach. Dziękuję bardzo.

(*Posel Marta Golbik: Kto pani te pytania pisze?*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Kto pani to napisał?*)

(*Posel Barbara Dziuk: My, nie tak jak u was.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marcin Świąćicki, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzasadnicie tę zmianę potrzebą oczyszczenia Sądu Najwyższego z pozostałości komunizmu. Odpowiem państwu nie swoimi własnymi słowami, ale słowami studenta prawa Uniwersytetu Warszawskiego Stanisława Zakroczymskiego pochodzącymi z jego Facebooka. Cytuję: To wielkie kłamstwo, które o sądach opowiada PiS, że sądy są strażnikami komuny. W 1990 r. cały skład komunistycznego Sądu Najwyższego został usunięty i powołano w to miejsce nowy skład, przez Krajową Radę Sądownictwa. Kto został szefem Sądu Najwyższego? Prof. Adam Strzembosz. Czy to komunista? Nie, to bohater walk z poprzednim systemem usunięty z sądu 14 grudnia 1981 r.

Zdajecie sobie sprawę, ile potwornych wyroków zapadło w latach stalinowskich, a potem stanu wojennego? Kto odkręcał te wyroki w latach 90.? Sąd Najwyższy. Kilka tysięcy... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...opowiadanie o tym, że sąd jest strażnikiem komuny. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem tu po to, by modernizować polskie państwo. Zaangażowałem się w politykę właśnie po to, żeby zmieniać je na lepsze. Słyszę od państwa, że państwo chcecie

Posel Paweł Pudłowski

zmienić sądy w Polsce. Widzę uchwały, które są wprowadzane w ostatniej chwili, bez konsultacji, bez rozważań, bez dysputy.

Słyszę, że państwo chcecie trafić na listę chwały, że jesteście dumni z tych rozwiązań. Jeżeli jesteście dumni z tych rozwiązań, to dlaczego wprowadzacie te projekty w ostatniej chwili? Dlaczego nad nimi nie dyskutujecie? Dlaczego...

(Posel Joanna Borowiak: Ale dyskutujemy!)

(Posel Andrzej Szlachta: A co jest? Proszę zadać pytanie.)

...ze środowiskami, które są zaangażowane? Jeżeli mówicie, że społeczeństwo tego oczekuje, to dlaczego odgradzacie się od tego społeczeństwa kordonem policji? Dlaczego to wszystko robicie? Powiem wam dlaczego. Dlatego że nie jesteście z tego dumni. Dlatego że...

(Posel Piotr Kaleta: To jest także w trosce o was.)

(Posel Arkadiusz Myrcha: Jaruzelski też tak mówił – w trosce o obywateli.)

...chcecie to przeprowadzić po cichu, szybko, bo boicie się tego, jak reagowałoby społeczeństwo polskie.

Jeżeli jesteście mądrzy, jeżeli chcecie naprawdę dobra... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...to przełóżcie to na wrzesień i o to was proszę. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje posel Wojciech Murdzek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Murdzek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Oczywiście rzeczą jest, że się nie boimy i te 2 lata wspólnie spędzone pokazują, że się nie boimy i bać się nie będziemy...

(Posel Marta Golbik: Po co ta policja?)

...i zastraszyć się nie damy. (Oklaski) To jest rzecz oczywista i szkoda państwa energii w tym kierunku.

(Posel Adam Szłapka: To po co ta policja?)

Natomiast wydaje się, że...

(Posel Marta Golbik: Co ta policja tam robi?)

...dyskusja pokazuje, jak duża jest skala nieprawidłowości.

(Głos z sali: To czemu się boicie? Czemu, jak się nie boicie?)

Pytam z troską: Czy tych 12 sędziów w specjalnej Izbie Dyscyplinarnej podoła...

(Głos z sali: Dziecinne zagrywki.)

...temu wyzwaniu, żeby ogarnąć tę skalę nieprawidłowości?

(Głos z sali: Zwolnienie od lekarza.)

Mam nadzieję, że się to wszystko powiedzie i przywrócimy szacunek dla Sądu Najwyższego. (Oklaski)
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan posel Zbigniew Konwiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest o bezkarności ministrów z rządu PiS – Wąsika i Kamińskiego. O to w tym wszystkim chodzi – o to, żeby ci cudowni i bezprawnie ułaskawieni przez ich partyjnego kumpla Andrzeja Dudę uniknęli odpowiedzialności. O to chodzi w tej ustawie – o bezkarność polityków PiS. (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: To jest poziom.)

Przy okazji kolejny raz łamiecie konstytucję. Ostatni raz takie złamanie konstytucji miało miejsce tylko i wyłącznie przez juntę Jaruzelskiego, ale jak dziś widzimy, kto was w tej debacie reprezentuje – prokurator stanu wojennego, to widać, jakie macie wzorce i skąd je czerpicie. (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: Przed chwilą sekretarz KC przemawiał od was.)

Do tych posłów, którzy podpisali się pod tym projektem: Znamy takie przykłady z historii, zwycięży w końcu prawdziwe prawo i prawdziwa sprawiedliwość. I wtedy nie pomogą tłumaczenia, że wy tylko wykonywaliście rozkazy. (Oklaski)

(Posel Jolanta Szczypińska: Bzdura.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje posel Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Nie ma pana posła.

Pytanie zadaje posel Andrzej Gawron, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Pytanie zadaje pani posel Marta Golbik, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Dwie osoby z 48 osób, które podpisały się pod tym projektem ustawy, są prawnikami. Jestem przekonana, że państwo, którzy tutaj dzisiaj siedzicie, nie znacie nawet projektu tej ustawy. I to słysząc...

(Posel Piotr Kaleta: Ale ja kocham prawo.)

...z pytań, które zadajecie. Nie słysząc...

(Posel Arkadiusz Myrcha: Prawo nie kocha pana.)

Słysząc, że nie znacie tego projektu. Kpicie sobie z Polaków...

(Posel Piotr Kaleta: To sprawiedliwość.)

Posel Marta Golbik

...i kpicie sobie z demokracji. W ten sposób to robicie. I mylił się kiedyś Leszek Miller, który mówił o ministrze Ziobrze, że jest zerem. On nie jest zerem, on się roztroił teraz. To rozstrojenie na władzę (*Oklaski*) sądowniczą, na władzę ustawodawczą, jest posłem...

(*Głos z sali:* Ale pytanie proszę zadać.)

Czy wy się go nie boicie?

(*Posel Andrzej Szlachta:* Pytanie proszę zadać.)

Powiedzcie, czy się go nie boicie, bo oddajecie mu taką władzę...

(*Posel Barbara Dziuk:* Ale konkretnie.)

(*Głos z sali:* Ale pytanie. Proszę zadać pytanie.)

...w tej sytuacji oddajecie mu ogromną władzę. Na waszym miejscu już bym się bała, bo to spłacanie długów za wygrane wybory, za Zjednoczoną Prawicę, bo to nie PiS wygrał wybory, Zjednoczona Prawica wygrała wybory i spłacacie te długie, ale odpowiecie za to i...

(*Posel Barbara Dziuk:* Tak będzie.)

...on będzie was wszystkich pociągał do odpowiedzialności za chwilę za prawdę.

(*Posel Piotr Kaleta:* Ale uśmiecha się pani.)

Będziecie... (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali:* Brawo, Marta!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie i Posłanki PiS-u! Zdajecie sobie w pełni sprawę, że nie macie żadnego umocowania do reprezentowania suwerena, jeśli chodzi o te ustawy, bowiem suweren nie dał wam do tego żadnego prawa, bowiem w drodze zwykłych ustaw zmieniacie ustrój konstytucyjny państwa, łamiecie ustawę zasadniczą po raz kolejny w tej kadencji. Ale to jest ustawa o Sądzie Najwyższym – najwyższym organie sądowniczym naszego państwa. Mówicie, że czynicie to na rzecz obywateli. Już tutaj była mowa o tym, że nie ma żadnego przepisu, który wskazywałby na to, że czynicie to na rzecz obywateli. Ale co więcej, wprowadzacie do wymiaru sądownictwa chaos, bowiem co miesiąc wpływa do Izby Cywilnej 400 spraw obywateli, którzy oczekują na rozpatrzenie kasacji. Wy im to uniemożliwicie. Ustawa o Sądzie Najwyższym nie przewiduje żadnych spraw kasacyjnych. Tym samym szykuje cię (*Dzwonek*) kolejną...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...złą zmianę, tym razem w sądach powszechnych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje posel Jacek Kurzepa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan posel Grzegorz Furgo, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Grzegorz Furgo:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! 18 lipca to czarny dzień polskiego parlamentaryzmu i demokracji w Polsce. Na waszych twarzach widać triumf i samozadowolenie. Upajacie się tą władzą. Dobrze się bawicie podczas wystąpień polskich autorytetów prawnych. Dla was nic nie znaczą nazwiska Gersdorf, Rzepliński czy Stępień. Dla was twarzą wymiaru sprawiedliwości jest prokurator Piotrowicz. Ale to jest kompromitacja władzy, tej władzy, proszę państwa.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Ale radość. To jest władza.)

To wasze szczęście się kiedyś skończy, szybciej, niż myślicie, i wtedy spojrzymy sobie w oczy, i wtedy się rozliczymy, bo na razie dzisiaj niestety Polska znalazła się pod PiS-owskim butem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje posel Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(*Posel Piotr Kaleta:* Krzysiek, ty naprawdę coraz lepiej wyglądasz.)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jarosław Kaczyński ze swoją formacją polityczną dokonuje odwetu na polskim społeczeństwie. Jarosław Kaczyński, jak zawsze, ukrył się za plecami swoich ofiar, nie podpisał się pod projektem ustawy.

(*Posel Barbara Dziuk:* Nie jestem ofiarą.)

Dlatego zwracam się do państwa. Zastanówcie się głęboko nad tym, w jaki sposób Kaczyński was traktuje. Nie macie wrażenia, że jesteście marionetkami, że jesteście kukłami w jego działalności?

(*Posel Piotr Kaleta:* To nie teatr.)

I myślę, że...

To jest teatr właśnie, panie pośle, i pan tego nawet nie wie dzisiaj.

(*Posel Stanisław Piotrowicz:* Do komisji etyki. Jakie kukły? Jakie kukły?)

I dzisiaj...

(*Posel Stanisław Piotrowicz:* Do komisji etyki. Kukły to są w teatrze.)

Kukły to są takie elementy teatru, proszę się dokształcić.

Otóż, proszę państwa, nie będzie sprawiedliwej, otwartej, demokratycznej Polski, jeżeli będą takie

Posel Krzysztof Mieszkowski

sądy istniały pod jurysdykcją Prawa i Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy został dzisiaj właściwie pogrzebany. Ale pogrzebana została przede wszystkim konstytucja – zasadnicza ustawa, która mówi o naszej wolności, o naszej demokracji. Nie pozwólmy (*Dzwonek*) na to. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Młyny sprawiedliwości miały powoli, ale tryby niesprawiedliwości miażdżą szybko. Mam pytanie: Czy najlepszą rekomendacją dla reformy sądownictwa, w tym Sądu Najwyższego, jest ponad 40 tys. skarg na działania sądów, które wpłynęły do Ministerstwa Sprawiedliwości w ciągu 1 roku, i czy w związku z tym konieczne jest powołanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, i czy 12 sędziów podola takiemu ogromowi pracy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Brejza, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żadne ugrupowanie nie uczyniło prokuratora stanu wojennego ścigającego opozycjonistów szefem sejmowej komisji sprawiedliwości. I to jest hipokryzja PiS. Żadne ugrupowanie nie uczyniło sędziego stanu wojennego osądzającego opozycjonistów ministrem sprawiedliwości wolnej Rzeczypospolitej. I to jest hipokryzja PiS.

Albo jesteście prawniczymi nieudacznikami, albo hipokrytami i oszustami. Bo jak wytłumaczycie, że w 2002 r. Jarosław Kaczyński i cały klub PiS głosowali za aktualną ustawą o Sądzie Najwyższym? Jak? Marszałek Kuchciński, pan minister Ziobro również. (*Oklaski*) Jak wytłumaczycie, że rok wcześniej Kaczyński i wasi posłowie głosowali za aktualną ustawą o ustroju sądów powszechnych? Jak? (*Oklaski*) Jak wytłumaczycie, że w 2001 r. Jarosław Kaczyński i wasi posłowie głosowali za ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa? Jak? (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Bo zawsze mogło być lepiej.)

Tak naprawdę cudem macie samodzielną większość w Sejmie. Marzy wam się ruskie samodzierża-

wie, republika postsowiecka. Ale te przykłady hipokryzji i zakłamania...

(*Posel Piotr Kaleta*: Mnie się marzy demokracja.)

...i zakłamania (*Dzwonek*) macie we...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...krwi.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Brejza:

...którym chcecie zatruć Rzeczpospolitą.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę...

Posel Krzysztof Brejza:

Na to zgody nie będzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...pan przekroczył czas.

Bardzo proszę.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sędziowie Sądu Najwyższego, którzy nie orzekali zgodnie z oczekiwaniem władz politycznych i organów bezpieczeństwa publicznego, szybko kończyli kariery w instancji najwyższej. W ich miejsce pojawiali się pochodzący z nominacji ministerialnej sędziowie dyspozycyjni wobec dyrektyw ośrodka władzy politycznej. Tak piszą w książkach o czystce kadrowej zrobionej przez komunistów. I za kilka lat tak będą pisali o czystce, którą wy robicie. (*Oklaski*)

Po to to robicie, że chcecie mieć każdego, kto stanie na drodze państwa PiS, z głowy. Minister Błaszczak i minister Ziobro i jego ludzie...

(*Posel Piotr Kaleta*: Do spowiedzi.)

...w przeciągu 24 godzin bez wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wypadku osadzili młodego człowieka, który stanął na drodze przejazdu kolumny rządowej. To nie ten kierowca, ale kierowca...

(*Posel Piotr Kaleta*: Ty masz czelność?)

...BOR-u rozbił samochód. Gdyby wówczas sądy podlegały PiS-owi, on dzisiaj siedziałby w więzieniu, pamiętajcie. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Dziuk*: Sowa i przyjaciele.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Bernadeta Krynicka, klub Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: A można się na klauzule sumienia powołać i nie występować.*)

Posel Bernadeta Krynicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałabym przypomnieć państwu sprawę skutecznej kasacji ustalonej telefonicznie pomiędzy sędzią Sądu Najwyższego a sędzią sądu administracyjnego. W związku z tym mam pytanie. Jakie działania wyjaśniające i dyscyplinujące podjął Sąd Najwyższy wobec tych sędziów, którzy ustalali telefonicznie wyrok z zainteresowaną stroną, o czym szeroko informowały media? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Po co pani kłamie?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać posłów Prawa i Sprawiedliwości, czy zgadzają się z tym, co za chwileczkę przeczytam.

(*Posel Piotr Kaleta: Nie.*)

Nie? To proszę posłuchać. „Niezależność sądów w naszym kraju jest zagwarantowana bardzo solennie, bardziej niż w żadnej konstytucji innych państw europejskich, także tych, które są członkami Unii Europejskiej. To rozwiązanie, można powiedzieć, modelowe. Jego kształt wynikał z przemysłów związanych z sytuacją w poprzedniej rzeczywistości ustrojowej naszego kraju”. Dalej się z tym nie zgadzacie?

(*Posel Piotr Kaleta: Ależ zagadka.*)

To powiedział 9 kwietnia 2008 r. śp. Lech Kaczyński.

(*Posel Barbara Bartuś: I uznaliście wreszcie taki autorytet.*)

A więc jest takie pytanie, przede wszystkim... Pytanie jest do was, ale to pytanie przekierujecie do waszego wodza, do posła Jarosława Kaczyńskiego.

(*Posel Stanisław Piotrowicz: Co zrobiliście z ciałem Lecha Kaczyńskiego?*)

Dlaczego depcze dziedzictwo swojego brata? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wstyd!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 kwietnia 1997 r. została uchwalona obecnie obowiązująca konstytucja. Ta konstytucja. Udało się jej przetrwać wiele rządów, aż przyszedłście wy. Dzisiaj jest czarny dzień naszej demokracji.

(*Posel Piotr Kaleta: To już było.*)

Ponad 20 lat, do dzisiaj, przetrwała ta konstytucja, do 18 lipca 2017 r. Dzisiaj jest jej pogrzeb. Dzisiaj jest pogrzeb polskiej konstytucji. Polacy powinni być w żałobie.

(*Posel Barbara Dziuk: Oj.*)

Jesteście grabarzami polskiej konstytucji. Jesteście grabarzami polskiej demokracji i trójpodziału władzy.

(*Posel Stanisław Piotrowicz: Mocniej, mocniej.*)

W tym roku mija 100 lat Sądu Najwyższego. Więc już tych rocznic nie będzie, bo rujnujecie ten sąd. Wy go tak naprawdę likwidujecie.

(*Posel Barbara Bartuś: No super.*)

Mówicie, że trzeba wygonić komunę z sądów, a sami w tej komunie tkwicie. Kto był waszym posłem sprawozdawcą?

Kto? (*Dzwonek*) Prokurator.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski*)

(*Głos z sali: Jeszcze nie było sprawozdania, panie pośle.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Mirosława Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o Sądzie Najwyższym to koniec polskiej demokracji...

(*Posel Piotr Kaleta: O Jezu...*)

...demokracji z takim trudem wywalczonej przez wiele pokoleń Polaków.

(*Posel Stanisław Piotrowicz: Teraz jest sędziokracja. Sędziokracja.*)

Na ostatniej manifestacji, niedzielnej, 90-letnia uczestniczka powstania warszawskiego...

(*Głos z sali: To już było.*)

...ze łzami w oczach błagała nas o to, aby zrobić wszystko, żeby nie dopuścić do uchwalenia tej ustawy. Wraz z przegłosowaniem tej haniebnej ustawy – czy w tej chwili Polacy zdają sobie z tego sprawę, czy nie – tracimy to, co jest najcenniejsze: wolność.

Posel Mirosława Nykiel

Dlaczego? Dlatego że Sąd Najwyższy, ale niezawisły Sąd Najwyższy, gwarantował nam te wolności, stał na ich straży.

(Głos z sali: Ale stał.)

A nie to, co wy proponujecie: sprawiedliwość w siedzibie Jarosława Kaczyńskiego.

Mam pytanie do pana prezesa Kaczyńskiego... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

Posel Mirosława Nykiel:

...czy wie, co powiedział Winston Churchill. Że dyktatorzy jeżdżą na tygrysach, które... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, pani przekroczyła czas.

Proszę.

(Poseł Magdalena Kochan: Nie krzyczeć na posłów.)

Ale jak pani nie słyszy, to muszę mówić głośniej.

(Głos z sali: To są zwyczaje w Krakowie.)

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Wnioskodawco! Jest pan wnioskodawcą tej ustawy. Jest to projekt poselski. W związku z tym prosiłbym o przytoczenie, kto pomagał panu w pisaniu tej ustawy, gdzie odbywały się prace i czy przypadkiem nie było to jednak ministerstwo. Czy nie wprowadzacie projektu rządowego tylnymi drzwiami?

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Wnioskodawco! Jak to jest, że według tej ustawy w wieku 65 lat nie będzie można sądzić według praw, które będą ustalane, a będzie można je uchylać? Według tej ustawy, tej logicznej konsekwencji pan nie powinien być posłem. Urodził się pan 22 czerwca 1952 r., czyli skończył pan już 65 lat. 100 lat, swoją drogą, 100 lat!

(Poseł Piotr Kaleta: Ale to nie ta izba. Paweł, nie przygotowałeś się.)

Szanowny panie wnioskodawco, dlaczego tak? Dlaczego jest tutaj tyle niekonsekwencji i dlaczego ten projekt, który nazywacie poselskim, powstawał jednak... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...prawdopodobnie w Ministerstwie Sprawiedliwości? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marcin Horała, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Elżbieta Gapińska:

Zwracam się do posłów Prawa i Sprawiedliwości. Odpowiedź przed Bogiem, historią i prawem za to, co robicie z Polską.

(Głos z sali: O nieee...)

(Głos z sali: Odpowiedcie.)

Czy państwo, którzy podpisaliście się pod tą haniebną ustawą i którzy będziecie za nią głosować, zastanowiliście się nad tym, jak zapiszecie się w historii? Kiedyś wasze wnuki zapytają: Dziadku/babciu, co zrobiłeś/zrobiłaś z naszą Polską, z naszą ojczyzną? Dedykuję wam słowa Cypriana Kamila Norwida: „Naród, który się oburza, ma prawo do nadziei, ale biada temu, który gnije z milczeniem”. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Ale „trzeba z żywymi na przód iść”.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym swoje pytanie skierować szczególnie do tych posłów, którzy podpisali się pod tym projektem ustawy.

(Poseł Piotr Kaleta: Oto jestem.)

Czy zadali sobie państwo pytanie, dlaczego pod tym projektem nie ma podpisów posłów, którzy z wykształcenia są prawnikami, szczególnie Jarosława Kaczyńskiego, Joachima Brudzińskiego, Mariusza Kamińskiego, Mariusza Błaszczaka? Być może wiedzą coś więcej, niż państwo wiedzieliście, i nie chcą wziąć odpowiedzialności za to niszczenie państwa ani nie chcą wziąć odpowiedzialności za rzeczywisty zamach stanu, bo tak należy rozumieć likwidację trójpodziału naszego państwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: Ojej...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że ta ustawa jest bardzo potrzebna...

(Poseł Mirosława Nykiel: PiS-owi tak, PiS-owi tak.)

...zmieniająca ustrój Sądu Najwyższego, potwierdziła pani prezes Gersdorf tutaj, na tej sali, wypowiadając konkretne, znamienne słowa. Mówiła: ja ten projekt ustawy oceniam bardzo krytycznie. I zapytała nas: Jakie macie prawo, żeby wypowiadać się na temat funkcjonowania Sądu Najwyższego i przygotowywać takie projekty? To świadczy o tym, że zmiany w Sądzie Najwyższym muszą nastąpić.

W związku z powyższym mam też pytanie: Jakie zadanie w projektowanej ustawie, w projektowanych rozwiązaniach będzie pełniła Izba Dyscyplinarna i kto do tej pory realizował te zadania, które właśnie dedykowane są do realizacji przez tę izbę? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Maria Małgorzata Janyska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Jeden z posłów klubu PiS-u, o którym wielu mówi, że to współczesna twarz Gomułki, wykrzyczał dzisiaj w gomułkowskim stylu: nie cofniemy się ani o krok. I podparł się jeszcze tym, że obywatele tego chcą, że obywatele tego od was wymagają i naciskają.

W związku z tym pytam: Czy to obywatele naciskali na was, wnioskodawcy, żebyście dzisiaj ściągnęli te kordony Policji otaczające Sejm i żeby posłowie obradowali pod zbrojną presją? Czy to ludzie naciskali na was, żebyście przyprowadzili armatki wodne? Chyba że baliście się, że będzie wielki upał.

(Poseł Stanisław Piotrowicz: A do czego nawoływaliście?)

I czy to ludzie naciskali na was, żebyście kierowali prostackie inwektywy pod adresem pierwszej prezes Sądu Najwyższego?

(Poseł Barbara Bartuś: Debatujemy nad ustawą.)

Prostacko zawsze może owocować tylko siłą i stosujecie dokładnie siłowe rozwiązania.

(Poseł Barbara Dziuk: Tak jak wy.)

A propos wypowiedzi posła PiS-u z Piły... Panie pośle, czy wy łgarstwo i manipulację macie wpisane w zakres czynności członka klubu PiS-u? To było zdjęcie prezydenta Piły i prezesa sądu, na którym podpisywali umowę, wymieniali... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Poseł Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Kłamiecie rano, kłamiecie w południe, kłamiecie wieczorem i kłamiecie w nocy. Kłamiecie cały czas. (Oklaski)

(Głos z sali: Ale jesteś oryginalny.)

(Głos z sali: Teraz co mamy? Rano? Wieczór?)

Tak, proszę państwa.

Pan, panie marszałku, ma 68 lat, pan Jarosław też ma 68 lat...

(Poseł Kinga Gajewska-Płochocka: Komuniści.)

...ale widzę tu młodsze osoby: pani Lichocka, pani Golińska.

(Głos z sali: Ja też.)

Być może wy nie dożyjecie czasu, kiedy Polacy będą was rozliczać, ale młodszy posłowie tego dożyją i Polacy was ukarzą, pamiętajcie.

(Poseł Barbara Bartuś: Za co?)

W procesach norymberskich świadkowie też mówili, że nie wiedzą, jak to się stało, co się stało.

(Głos z sali: To jest przesada, panie marszałku.)

Nie uda wam się uciec od odpowiedzialności.

(Głosy z sali: Hańba!)

Jesteście hańbą Rzeczypospolitej. Polacy was za to rozliczą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Wstyd!)

(Poseł Teresa Wargocka: Kabaret.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł...

(Poseł Joanna Lichocka: Panie marszałku...)

(Poseł Cezary Grabarczyk: W jakim trybie? Nie ma trybu. Siadaj.)

Nie ma żadnej możliwości.

(Poseł Joanna Lichocka: Użyto mojego nazwiska.)

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Sprostowanie dotyczy wypowiedzi.)

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Tułajew.

Poseł Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Szanowni państwo, nie będziemy komentować każdej bredni wygłoszonej tutaj, na mównicy. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Brawo!)

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto odpowiedzieć sobie na pytanie: Jaki jest najważniejszy element zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym? Nie ma żadnych wątpliwości, że to powołanie Izby Dyscyplinarnej. Dlaczego Izba Dyscyplinarna? Ano dlatego że sędziowie nie potrafią we własnym środowisku oddzielić ziarna od plew. Wymiar sprawiedliwości w zakresie spraw dyscyplinarnych musi być wolny od nacisków ze strony przedstawicieli środowisk prawnych. Wymiar sprawiedliwości musi być wolny od negatywnych przejawów korporacyjnej solidarności.

(Posel Magdalena Kochan: Ludowa sprawiedliwość niepotrzebna.)

Będzie nowa Izba Dyscyplinarna niezależna od tej korporacji, nie cofniemy się ani o krok.

(Głos z sali: To nie naciskajcie.)

Wprowadzenie Izby Dyscyplinarnej jest absolutnie konieczne. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Hańba!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Sibińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Mam pytanie do ministra Gowina, byłego ministra sprawiedliwości.

(Posel Maciej Wąsik: Nie można mieć pytania do ministra Gowina.)

Można mieć.

(Głos z sali: Można.)

(Głos z sali: Nie można.)

Proszę, żeby pan przekazał to pytanie.

(Posel Monika Wielichowska: Zawsze można.)

Panie Ministrze Gowin! Do tego pytania upoważnili mnie młodzi ludzie, pańscy studenci, a pytanie brzmi: Czy nie jest panu tak po prostu po ludzku wstyd, że sprzeniewierzył się pan wszystkim ideałom, które starał się pan przekazać i zaszczepić studentom stworzonej przez pana Wyższej Szkoły Europejskiej, dla których – dla tych studentów – był pan swego czasu autorytetem, a teraz jest pan po prostu pospolitym koniunkturalistą? (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Patron tej szkoły ks. Józef Tischner powiedział kiedyś: ani katolik, ani Polak, ani nikt inny nie mogą mieć w państwie większych praw, niż ma człowiek. Głosując za tą ustawą, zaprzeczy pan tej myśli, oddając jednemu człowiekowi, ministrowi Ziobrze, prawa wszystkich obywateli.

(Posel Barbara Dziuk: Nadzwyczajna kasta.)

Jest jeszcze czas, panie ministrze Ziobro... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Posel Stanisław Piotrowicz: Ideały to ośmiorniczki. Takie ideały.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze by było wytłumaczyć Polakom, jak Sąd Najwyższy tak naprawdę wpływa na życie przeciętnego Polaka. I pytanie jest takie: Czy wiecie, że w sytuacji takiej, jaką będziemy mieć teraz, żona, nad którą znęcał się polityk PiS-u, tak jak Piasecki czy Zbonikowski, nie będzie mogła liczyć na sprawiedliwy wyrok...

(Głos z sali: Pierwsza czy druga żona?)

(Posel Piotr Kaleta: I ty mówisz o żonach?)

...nie będzie miała szansy obrony przed niezawisłymi sądami?

(Posel Piotr Kaleta: Rysiek, ty mówisz o żonach?)

Czy wiecie, że 21-letni Sebastian, w którego samochód wjechała kolumna Beaty Szydło, nie będzie mógł liczyć na sprawiedliwy wyrok?

(Posel Piotr Kaleta: Ale to już słyszeliśmy.)

Co więcej, jeżeli kobieta będzie chciała usunąć ciężar, nie będzie mogła potem się w tej sprawie procesować, bo tam jest taki zapis...

(Posel Stanisław Piotrowicz: Uderzenie w sędziów.)

...w tej ustawie: w życiu społecznym poza normami prawnymi funkcjonuje także system norm i wartości wywodzący się z moralności i wartości chrześcijańskich.

(Posel Piotr Kaleta: Jakie ty masz wartości, powiedz.)

I teraz pytanie jest takie: Czy na tym ma polegać to wasze sądownictwo, że wasi znajomi będą bezpieczni, a ci, którzy są normalnymi obywatelami, nie będą i że ten, kto zna...

(Posel Piotr Kaleta: Żonie to powiedz.)

...Zbigniewa Ziobrę, będzie bezpieczny? Na tym ma polegać nowy Sąd Najwyższy? (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Urszula Rusecka...

(Posel Piotr Kaleta: Żonie to powiedz. Moralista.)

...klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Histeryczna opozycja pyta, czyich rozkazów słuchamy. Słuchamy rozkazów naszych wyborców. (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: Brawo!)

Posel Urszula Rusecka

Największe obawy...

(*Posel Kinga Gajewska-Płochocka*: Referendum będzie, referendum.)

Wy nie mówcie o referendum...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują*: Referendum! Referendum! Referendum!)

...bo odrzucaliście wszystkie pytania o referenda.

Największe obawy budzi powołanie w ustawie Izby Dyscyplinarnej jako niezależnego organu, który oceniałby naganne zachowania sędziów. Mam pytanie: Czy ujawnione ostatnio sytuacje łamania prawa przez sędziów, a przykładów jest bez liku... Przytoczę tylko sprawę afery w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, bo z tego regionu jestem, gdzie najważniejszy sędzia z Małopolski mógł uczestniczyć w wielomilionowych wyłudzeniach. Wszystko to świadczy o tym, pokazuje, że reforma wymiaru sprawiedliwości jest pilna, i to zadanie będziemy realizować, również po to, żeby sędziowie odzyskali autorytet. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Mariusz Witczak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Zasadnicze pytanie jest takie: Dlaczego uczciwie nie zatytułowaliśmy tej ustawy „jak rządzić i nie oddać władzy”? To jest ustawa, która zgodnie z gomułkowskim twierdzeniem, że raz zdobytej władzy nie oddamy nigdy, pokazuje wasze intencje w kwestii...

(*Posel Barbara Dziuk*: Wasze powiedzenie.)

...sprawowania władzy w Polsce. Cały problem polega na tym, że oprócz decydowania o tym, czy wybory zostaną uznane czy nieuznane, jeżeli werdykt nie będzie wam się podobał, będziecie tej ustawy używali przeciwko opozycji, przeciwko obywatelom, będziecie używali tej ustawy po to, żeby niszczyć wszelkie przeszkody, które miałyby wam zabrać władzę. Ale Polacy nie są tacy...

(*Posel Piotr Kaleta*: Mariusz, ja tu jestem. Uważaj, co mówisz. Uważaj, co mówisz.)

...strachliwi i nie są tacy jak wasz klub. Polacy wygrały kolejne wybory, pokonają waszą przewrotną działalność. Nie niszczyście Polski. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To uznamy. Przegraliście wybory i nie potraficie się pogodzić.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Panie pośle, niech pan nie dogaduje. Wczoraj w nocy pan taki odważny nie był.)

Posel Zbigniew Gryglas:

Mogę prosić o...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę.

Posel Zbigniew Gryglas:

...ciszę? Bardzo proszę o ciszę.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jaki jest rzeczywisty cel tej regulacji? Jaki...

(*Posel Piotr Kaleta*: Pani do mnie mówi? Ależ byłem.)

..jest cel tej regulacji, że wywołuje ona takie emocje jak tutaj, na sali sejmowej, że wywołuje ona takie emocje w polskich miastach, w polskich...

(*Głos z sali*: Utrata przywilejów.)

...miejscowościach? Czy nie jest tym celem zmiana ustroju? Ustroju nie można zmienić bez zmiany konstytucji. Na tej sali nie ma większości, która byłaby zdolna do zmiany ustawy zasadniczej. Czy tym celem jest usprawnienie pracy sądów? Tu również odpowiedź jest negatywna. Nawet wnioskodawcy nie ukrywają, że celem tej ustawy nie jest usprawnienie pracy sądów, której oczekują Polacy. Czy tym celem jest dekomunizacja? Wczoraj podczas wysłuchania jeden z sędziów Sądu Najwyższego, lat 41, powołany przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, powiedział, że on nie potrzebuje dekomunizacji. W roku 1989 miał zaledwie 12 lat. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada wyodrębnienie Izby Dyscyplinarnej. I to budzi chyba największy protest środowiska sędziowskiego, wspieranego przez totalną i...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Nie to.)

...awanturniczą opozycję. A przecież...

(*Głos z sali*: Brawo!)

...każde środowisko zawodowe posiada organ dyscyplinarny.

(*Posel Zbigniew Ajchler*: Maczugami? Nie mam maczugi.)

Tylko środowisko sędziowskie dziś jest sędzią we własnej sprawie. Do czego to doprowadziło? Otóż ponad 40% spraw...

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Posel Joanna Borowiak

...dyscyplinarnych skończyło się uniewinnieniem, umorzeniem lub odmową wszczęcia postępowania. To prawie co druga sprawa. Są sprawy dyscyplinarne, które toczą się od 10 lat. Czy to nie jest wystarczający argument, by dokonać zmian?

(*Posel Rafał Grupiński: Przykład? Przykład takiej zmiany?*)

Czy zapisy ustawy wprowadzą elementarne zasady ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej przez sędziów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Tomasz Szymański, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Szymański:

Panie Marszałku! Skandalem jest, że ławy rządowe świecą pustkami. Do niedawna jedynym obecnym członkiem rządu był minister zdrowia, ale ten projekt nie ma nic wspólnego ze zdrowiem. Ba, jest jak trucizna, która zabija polski ład i porządek prawny. Mówicie: przywracamy społeczną sprawiedliwość, usprawniamy postępowania przed sądem, odkomunizujemy środowisko sędziowskie, i to wszystko w kilkanaście godzin, projektem, za który rząd nie bierze żadnej odpowiedzialności. Wam nie chodzi o obywatela. Polaków macie za nic. Sąd Najwyższy oczyszczono w 1990 r., kiedy wymieniono 85% sędziów a wazsze szeregi aż kipią od postkomunistów do dzisiaj, Piotrowiczów, Kryżych, Jasińskich, Czabańskich i wielu innych. W 2016 r. sąd rozpatrzył wszystkie 11 tys. spraw, które do niego wpłynęły. Niszczycie prawo, powołując się na suwerena. Ten suweren daje tron, ale też z niego strąca. Tak będzie z wami. Zapominacie, że to sądy są ostoją prawa i sprawiedliwości. Słowa te powinny być wam bliskie, ale to tylko slogany. Zabijacie praworządność, wy, którzy macie niezłomność na sztandarach. Przepis zmienicie, prawo nagniecie, ale idea państwa... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...zostanie na zawsze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Michał Jaros, klub Nowoczesna.

Posel Michał Jaros:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prace w parlamencie nad zmianami prawa ze swojego założenia

powinny służyć Polkom i Polakom, narodowi, suwerenowi. Chodzi o większą liczbę osób, chodzi o wspólnotę, jaką jest Polska. Propozycja zmian PiS dotycząca Sądu Najwyższego idzie wbrew temu założeniu, ponieważ ma rozwiązać problem...

(*Posel Piotr Kaleta: Nieprawda.*)

...niedowartościowania jednego z ministrów oraz apetytu na rewolucję, w której nie brał udziału, Jarosława Kaczyńskiego. Właściwie to pytanie powinno być kierowane do niego. Pan premier Kaczyński, szeregowy poseł, spóźnił się na rewolucję, ale czemu chce nadrobić to spóźnienie kosztem Sądu Najwyższego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marek Matuszewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z raportu o stanie polskich sądów wynika, że Polacy nie są zadowoleni z sądownictwa. Główny powód narzekań to przewlekłość postępowań i opieszałość sądów.

(*Głos z sali: Nie są też zadowoleni z rządów PiS-u.*)

Średni czas oczekiwania na wyrok w I instancji przekroczył już 4 lata. Takich sądów chce Platforma...

(*Posel Kinga Gajewska-Płochocka: Sąd Najwyższy, mówimy o Sądzie Najwyższym.*)

...PSL i Nowoczesna. A może chcecie takich sądów, o jakich mówił senator Platformy Obywatelskiej Jan Rulewski w wypowiedzi dla „Super Expressu” 10 lipca 2013 r. Cytuję: Mieliliśmy w 16 województwach marszałków. Całą administrację... (*Awaria mikrofonu, wesolość na sali, oklaski*) Prawo i Sprawiedliwość kategorycznie temu się sprzeciwia. Reforma sądownictwa jest priorytetem, aby uzdrowić polskie państwo.

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Nawet marszałek tego nie wytrzymał.*)

To właśnie w interesie zwykłych ludzi jest naprawa polskiego sądownictwa, a polskie elity temu się właśnie...

(*Głos z sali: Tak wrzeszczy, że nic nie słyszy.*)

...sprzeciwiają. Jesteśmy partią wybraną w demokratycznych wyborach, która realizuje to, co obiecała...

(*Posel Magdalena Kochan: My też.*)

...w kampanii wyborczej.

(*Głos z sali: My też!*)

W naszym programie była...

(*Posel Arkadiusz Myrcha: A wy to co?*)

Posel Marek Matuszewski

...reforma wymiaru sprawiedliwości. Dotrzemy słowa...

(Głos z sali: Ale nie zmiana ustroju!)

...i *(Dzwonek)* realizujemy obietnice...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

(Poseł Kinga Gajewska-Płochocka: Ale Polacy nie dali wam prawa do zmieniania konstytucji.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rodacy! PiS oszukuje, PiS kłamie. Ta ustawa nie zawiera żadnych przepisów, które reformują pracę Sądu Najwyższego. Ta ustawa proponuje chaos, ta ustawa zmniejsza liczbę sędziów. Ale najdziwniejsze jest to, że Prawo i Sprawiedliwość chce zmusić do abdykacji prezydenta. Rozwiązania, które zostały zaproponowane w tej ustawie, odbierają prezydentowi jego wyłączne kompetencje. Konstytucja Rzeczypospolitej w art. 144 przewiduje, że do wyłącznych kompetencji, do prerogatyw... że do aktów, do których nawet nie jest potrzebna kontrasygnata, ma prawo tylko prezydent. Chodzi tu m.in. o powoływanie sędziów, powoływanie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesów Sądu Najwyższego. Wy chcecie to odebrać i przekazać ministrowi sprawiedliwości. I to jest zamach na konstytucję, ale to jest też zamach na uprawnienia *(Dzwonek)* prezydenta. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temida w mitologii greckiej to bogini, uosobienie sprawiedliwości. PiS z polskiej Temidy uczynił jednak partyjną służebnicę. Wybił jej zęby tą ustawą, a w miejsce wagi i miecza wręczył bat oraz moduł zdalnego sterowania z pilotem w ręku Jarosława Kaczyńskiego. PiS polskiej Temidzie zerwał opaskę z oczu, by zerknęła ona teraz na wrogów władzy. Jednak Temida polska poddać się nie chce i głosem obywateli na barikadach przed Sejmem woła nazwiska swych oprawców, a brzmią one: Jaki, Wachoł, Ziobro. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Jacek Świat, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Szumilas, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety nie mogę skierować swojego pytania do rządu.

(Poseł Sylwester Tulajew: To projekt poselski.)

Poselski, ale rząd też jest od tego, żeby bronić prawa w tej Polsce. I to on jest za to odpowiedzialny. On jest odpowiedzialny za stanowienie prawa w Polsce również. I powinni tutaj minister Ziobro i pani premier siedzieć, bo zmieniacie ustrój naszego państwa – po cichu, w nocy, oszukując wszystkich wokoło.

(Poseł Sylwester Tulajew: Jak w nocy?)

Wasz wyborca też się o tym *(Poruszenie na sali)* przekona. Gdy stanie przypadkiem na...

(Poseł Piotr Kaleta: To przemówienie.)

...drodze kolumny rządowej, to kogo będzie bronił sędzia...

(Poseł Piotr Kaleta: To już było.)

...wybrany przez ministra Ziobrę? Zwykłego obywatela czy ministra...

(Poseł Piotr Kaleta: Tak, obywatela.)

...swojego rządu? Mieliśmy już pokaz tego, jak rząd bronił obywatela w Oświęcimiu.

(Poseł Barbara Bartuś: Za waszego rządu, tak, wiele było przykładów.)

Gdy zwykły obywatel będzie się starał o pracę, a dostanie tę pracę protegowany posła PiS-u, to kogo będzie bronił sędzia? *(Dzwonek)* Wybrany przez...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Poseł Piotr Kaleta: Bardzo słabo, bardzo słabo. Jak na ministra, beznadziejnie.)

Zwykłego obywatela? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze Ziobro! Mówił pan dzisiaj o pysze i arogancji. To ja pana pytam, ile trzeba mieć pychy i arogancji, aby chcieć jednoosobowo oceniać sędziów i innych prawników w Polsce? Jest to kpina, tym bardziej jeśli czyni to minister, który w przeszłości cudem praktycznie otarł się o Trybunał Stanu, a dziś

Posel Paulina Hennig-Kloska

chce być sędzią ostatecznym polskiego wymiaru sprawiedliwości, wzór cnót, który w przeszłości łamał ludziom życiorysy, głosząc nieprawdę na konferencjach prasowych i wykorzystując urząd ministra do niszczenia przeciwników politycznych.

Powołuje się pan na suwerena. Suweren chce reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości, ale ewidentnie nie chce upolitycznienia polskich sądów. 76% Polaków nie chce, by w ich sprawie decydował sędzia, na którego powołanie wpływ mieli politycy. *(Dzwonek, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Szlachta, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z krytyką przez opozycję projektu przedmiotowej ustawy zwracam się do posła wnioskodawcy o podanie sposobów wyboru sędziów sądu najwyższego w innych krajach Unii Europejskiej. Jak wybiera się np. sędziów pięciu sądów najwyższej instancji w Niemczech, jak wybiera się sędziów...

(Głos z sali: Na pewno nie jednoosobowo.)

...Sądu Najwyższego w Austrii...

(Głos z sali: Jednoosobowo.)

...czy funkcjonuje w Austrii rada sądownictwa? Czy prawdą jest, że w Holandii sędziowie są powoływani dekretem królewskim na wniosek...

(Poseł Krystyna Szumilas: Trzeba się douczyć.)

...właśnie ministra sprawiedliwości? Czy prawdą jest, że w Stanach Zjednoczonych kandydaci na sędziów...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Głębiej trzeba w wiedzę wejść.)

...Sądu Najwyższego...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: To prezydent ich mianował.)

...muszą być zatwierdzani przez Senat? Czy w Niemczech, Finlandii, Luksemburgu, w Czechach funkcjonują rady sądownictwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Rafał Grupański: Nie bij brawo, bo jest zupełnie inaczej.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Danuta Pietraszewska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Danuta Pietraszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Czy jesteście świadomi, że ustawa, napisana rzekomo przez posłów PiS, zawiera wiele zapisów wręcz korupcyjnych?

(Poseł Sylwester Tułajew: Matko jedyna!)

Bo czyż nie jest korupcyjnym rozwiązaniem zapis o ponownym wyborze sędziów członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa? Sędziowie ci na co dzień orzekają w swoich sądach w różnych sprawach, karnych, cywilnych czy administracyjnych. Jeśli ich orzeczenia nie spodobać się politykom, wówczas ponowny wybór tych sędziów będzie zagrożony, bo będzie uzależniony od decyzji polityków, posłów, którzy stanowią większość w parlamencie. Powoduje to niebezpieczeństwo tworzenia się niejasnych układów. Zwykli Polacy bez układów politycznych tracą szansę... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...na znalezienie sprawiedliwości w sądach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Waldemar Buda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Sędzia powinien być jak żona Cezara. Nikt uczciwy nie boi się niezależnego, obiektywnego postępowania dyscyplinarnego.

(Poseł Kinga Gajewska-Płochocka: Tylko Kamiński się boi.)

Szanowni państwo, powinni państwo wiedzieć, że eliminowanie czarnych owiec z zawodu to budowanie zaufania do środowiska.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Daj Kamińskiemu się dokończyć sądzić.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A skąd pan wziął ustawę apteka dla aptekarza?)

Pozwólcie zbudować zaufanie do sędziów, do wymiaru sprawiedliwości. Czas wyrwać wymiar sprawiedliwości z fałszywego, dla państwa niezrozumiałego, a dla nas absolutnie nieakceptowalnego solidaryzmu korporacyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Arkadiusz Myrcha: I ty to mówisz, człowieku?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Panie Marszałku! 76% Polaków, pewno nie do końca się orientując, co jest w tej ustawie, bo przecież dyskusji społecznej nie było, bo w nocy projekt wniesiście do łaski marszałkowskiej...

(Posel Barbara Bartuś: Ale co to ma za znaczenie?)

...dokładnie nie wie... 76% Polaków mówi: nie chcemy takich partyjnych, PiS-owskich sędziów.

(Głos z sali: Chcecie platformerskich.)

Nie wyrażamy zgody, by ta ustawa wpływała na nasze życie. A dlaczego?

(Posel Piotr Kaleta: Kiedy wyście ten sondaż zrobili?)

Panie marszałku, pan zwróci uwagę swoim kolegom.

(Głos z sali: A swoim koleżankom?)

A dlaczego? Bo Polacy są mądrzy...

(Posel Piotr Kaleta: Dlatego wybrali PiS.)

...bo wiedzą, że jak będą mieć stłuczkę, sprawę sądową, życiową, zwykłą, z kimś, kto przynależy do PiS-u albo jest mężem, szwagrem, kochanką PiS-u, to nie wygra w tym sądzie.

(Posel Piotr Kaleta: To nie u nas, to Nowoczesna.)

(Głos z sali: To Petru.)

Ale co gorsza, ten sędzia, który wyda ocenę i postanowienie nie po waszej myśli, gdzie się znajdzie? Pod dyscyplinarką. Może ten sędzia, który skazał Kamińskiego, Wąsika, ich też... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Posel Barbara Bartuś: Tak, zgadzamy się, zgadzamy się.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje posel Konrad Głębocki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Konrad Głębocki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Totalna opozycja dzisiaj jest totalnie histeryczna. Kiedy państwo w końcu zaczną prowadzić normalną dyskusję? Czy nie jest tak, że Izba Dyscyplinarna z prawdziwego zdarzenia w Sądzie Najwyższym może w końcu...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Przestańcie w nocy wносить projekty. Nie o drugiej, tylko w normalnych godzinach.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani posel, proszę nie przeszkadzać.

Posel Konrad Głębocki:

...dokonać przełomu, jeżeli chodzi o ograniczenie patologii, które są w wymiarze sprawiedliwości obec-

ne? Każda z władz wymaga kontroli. Władza wykonawcza jest kontrolowana przez władzę ustawodawczą, władza ustawodawcza – przez obywateli...

(Posel Magdalena Kochan: Trójpodział władzy.)

...a władza sądownicza w Polsce? Sędziowie sami siebie kontrolują. No i jeszcze zapomniałbym dodać, że są sędziowie, tak jak pan Milewski, którzy chcą się chętnie poddać kontroli, a nawet kierownictwu Platformy Obywatelskiej.

(Głos z sali: Profesor?)

(Głos z sali: Hańba!)

(Posel Arkadiusz Myrcha: I jak został ukarany? No pełną dyscyplinarką przecież.)

Dość wszelkich patologii. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje posel Halina Rozpondek, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Halina Rozpondek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W uzasadnieniu tego szkodliwego projektu wnioskodawcy piszą m.in., że dzięki tej ustawie będzie miał Sąd Najwyższy większy autorytet i będzie przychylniejszy obywatelom. Długo szukałam przepisów potwierdzających takie zapisy, niestety nie znalazłam, bo ich po prostu nie ma. Nie ma też żadnych rozwiązań organizacyjnych sprawiających, że obywatel może liczyć na usprawnienie jego spraw. Wręcz odwrotnie. To dzisiaj Sąd Najwyższy cieszy się autorytetem i jest niezależnym organem rozstrzygającym najtrudniejsze sprawy publiczne i ludzkie. Jutro to będzie tylko atrapa, kolejna przybudówka partii rządzącej, mająca wiele uprawnień, żeby szkodzić przeciwnikom politycznym. To jest, jak powiedział jeden z autorytetów prawnych, przemoc prawna.

Moje pytanie brzmi: Gdzie w projekcie ustawy, zgodnie z jej uzasadnieniem, są zapisy gwarantujące usprawnienie procesu sądowego w trosce o każdego obywatela naszego kraju? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje posel Jarosław Szlachetka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Szlachetka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początek chciałbym się zwrócić z apelem do pana posła Kierwińskiego, aby przestał kłamać o rzekomym wyprowadzeniu Polski z Unii Europejskiej przez rząd PiS, pomawiać ministra obrony narodowej o kolaborację z Rosją oraz fałszywie pomawiać i opluwać byłego

Posel Jarosław Szlachetka

wójta gminy Pcim pana Daniela Obajtka, którego wymienił w swoim wystąpieniu... (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: A kto wycofał akt oskarżenia?)

...bo staje się tak samo niewiarygodny jak osoby, które pomawiały pana Daniela Obajtka.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: A kto wycofał akt oskarżenia?)

Panu przewodniczącemu Grupińskiemu i innym posłom Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym powiedzieć, że Prokuratura Okręgowa w Krakowie umorzyła śledztwo przeciwko panu Danielowi Obajtkowi... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Rafał Grupiński*: No, Ziobro.)

...i to przyjmijcie państwo do wiadomości. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Podstaw nie było. Najpierw były podstawy, potem nie ma.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Joanna Frydrych, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Posel Małgorzata Zwiercan podchodzi do stołu prezydialnego, poruszenie na sali*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Tam jest zakazana strefa, pani poseł. Tam nie wolno chodzić, jest zarządzenie marszałka.)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Czy pani poseł jest na liście tych, którzy mogą wchodzić?)

(*Posel Kinga Gajewska-Płochocka*: Pani stwarza niebezpieczeństwo dla marszałka.)

(*Posel Magdalena Kochan*: Wezwać Straż Marszałkowską!)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Czy marszałek już wyeliminował swoje zarządzenie? Przecież tam nie wolno wchodzić. Co Kuchciński podpisał?)

Pani zabiera głos czy nie?

Posel Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Sądu Najwyższego jest wybierany na 6-letnią kadencję. To zapis konstytucyjny. Jeśli ustawa wejdzie w życie, to z prawnego punktu widzenia będziemy mieć dwóch prezesów Sądu Najwyższego – obecną panią prezes wybraną na 6-letnią kadencję, o której mówi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, oraz politycznego i uzależnionego od PiS-u prezesa namaszczonego przez ministra sprawiedliwości, również politycznego.

I moje pytania: Czy praktyki zastosowane w Trybunale Konstytucyjnym mają być powielane w Sądzie Najwyższym? Czy minister sprawiedliwości dalej będzie łamał konstytucję? Czy Rosja i Putin są dla was inspiracją? Taki model sądownictwa, jaki propo-

nucie, został wprowadzony w 2013 r. w Rosji. Czy wasze korzenie w PRL i PZPR są tak mocne, że teraz Polakom wprowadzacie zasady, które wówczas funkcjonowały? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada poseł Andrzej Kryj, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówi się, że młyny sprawiedliwości miały powoli, ale miały. Z moich rozmów z mieszkańcami województwa świętokrzyskiego wynika, że mają oni przekonanie, iż te młyny miały maluczkich, bo tym z układami naruszanie prawa bardzo często uchodzi na sucho.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Czyli wam.)

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: A co ze sprawą Macierewicza i 2 mld?)

Z tych rozmów wynika, że bardzo często fatalnie oceniają oni pracę sądów, zarówno szybkość, jak i rzetelność prowadzonych przez sądy postępowań. Dotyczy to spraw z zakresu prawa cywilnego, ale także spraw gospodarczych i spraw przed wydziałami pracy tych sądów. Winą za ten stan rzeczy moi rozmówcy obciążają sędziów, dlatego są całym sercem za tym, żeby wprowadzić reformę sądownictwa. Mam pytanie: Czy proponowane zmiany uzdrowią sytuację w polskich sądach? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Bożena Henczyca, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Bożena Henczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o Sądzie Najwyższym jest skandaliczna. Pod przykrywką reformy sądownictwa chcecie upolitycznić wymiar sprawiedliwości. To jest karygodne, a jeszcze bardziej karygodny jest fakt, że w tak bezczelny sposób lekceważycie opinie autorytetów o tej ustawie.

(*Posel Witold Czarnecki*: Nieprawda.)

Gdzie jest rząd? Gdzie jest minister sprawiedliwości? Komu mamy zadawać pytania? Posłom wnioskodawcom?

(*Posel Monika Wielichowska*: Nie mają pojęcia o tej ustawie.)

Pytam w takim razie: W jaki sposób według wnioskodawców procedowane zmiany mają wpłynąć na wzrost zaufania Polaków do sądów i na ich usprawnienie? Może pan poseł wnioskodawca Piotr Kaleta

Posel Bożena Henczyka

odpowie mi na to pytanie jako niewątpliwy specjalista i autorytet w dziedzinie prawa. Z tego, co wiem, ukończył pan studium zawodowe przy technikum budowlanym. *(Wesołość na sali, oklaski)* Jak pan śmie podważać i krytykować słowa pani prezes Sądu Najwyższego? Wstyd. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Elektryk był prezydentem.)

(Poseł Piotr Kaleta: Panie marszałku, czy mogę w trybie sprostowania?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Barbara Dziuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przekonanie w społeczeństwie jest takie: do sądu nie idzie się po sprawiedliwość, tylko po wyrok.

(Głosy z sali: Ooo...)

I tu mam pytanie do wnioskodawców: Czy procedowane zmiany będą miały na celu maksymalną bezstronność i skuteczność w rozpatrywaniu spraw?

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Nie.)

Czy procedowana reforma będzie miała na celu wyeliminowanie patologii wymiaru sprawiedliwości...

(Poseł Rafał Grupański: Nie.)

...na którą narażeni byli i są jeszcze wszyscy obywatele Rzeczypospolitej?

Szanowni państwo, sparafrazuję słowa wielkiego polityka Kennedy'ego, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość pracuje dla Polski, dla polskiej racji stanu i dla Polaków: nie pytaj, co Polska może zrobić dla ciebie, tylko zapytaj, co ty możesz zrobić dla Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Kinga Gajewska-Płochocka: Ale pani Lecha Kaczyńskiego cytuję najlepiej.)

(Głos z sali: Będziemy bronić demokracji!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kompromitujący demokratyczne państwo poselski projekt ustawy o Sądzie Najwyższym procedowany jest w niedopuszczalnym trybie. To ustawa ustrojowa, która wymaga specjalnej procedury, szerokich konsultacji. Ten poselski projekt wielokrotnie łamie konstytucję. Takie-

go Sądu Najwyższego jak w projekcie poselskim nie ma w konstytucji. To będzie sąd kadłubkowy. Ten projekt jest szkodliwy dla wszystkich, dla każdego Polaka.

Mam pytanie. Obecnie Sąd Najwyższy rozpatruje skargi kasacyjne. Projekt nie przewiduje takich kompetencji dla Sądu Najwyższego. Kto będzie rozpatrywał skargi kasacyjne? Kto będzie chronił prawa i wolności Polaków? Polityczni sędziowie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Jan Kilian, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Kilian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że Sąd Najwyższy jest najważniejszym sądem w Polsce? Czy da się reformować sądy w Polsce bez reformy Sądu Najwyższego? 72% Polaków tego żąda. To, że nasze sądownictwo dotyka od lat problem przewlekłości postępowań, wie każdy Polak. O tym wie doskonale też totalna opozycja, jednak nie jest świadoma, że nasze sądownictwo to obecnie jeden wielki upadek zasad moralnych. Mamy całą masę przykładów sędziów, którzy ulegli ogromnej pysze i uwierzyli w swoją nadzwyczajność, przynależność do osławionej już nadzwyczajnej kasty ludzi. Środowisko sędziowskie, tak jak nie poradziło sobie przez lata z lustracją, tak nie poradziło sobie z upadkiem norm sprawiedliwego wydawania orzeczeń.

We wszystkich niemalże krajach europejskich prezes Sądu Najwyższego powoływany jest przez prezydentów, ministrów, parlamenty. Obecnie procedowany projekt zakłada wybór prezesa przez... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada poseł Ireneusz Raś, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No właśnie, Prawo i Sprawiedliwość często odnosi się do wartości, często wzywa imienia Polski, a jeśli dzisiaj to prze głosujecie, to tak naprawdę znowu zerwiecie ważny ustrojowy element, który łączył wszystkich Polaków. Mówią wam posłowie opozycji różnych maści – nieraz się nie zgadzamy – nie idźcie tą drogą, a wy zamykacie, oczywiście idziecie tą drogą, dalej dzielcie Pola-

Posel Ireneusz Raś

ków. Jeśli to zrobicie... O takich jak wy Stanisław Wyspiański mówił: „Nie będziesz wzywał imienia Polski nadaremno”. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, w druku nr 1727 w art. 24 § 1 pkt 6 wiersz siódmy moim zdaniem przed słowami „sądu apelacyjnego” brakuje słowa „sędziego”.

Po drugie, jestem jednym z państwa posłów, którzy zgłosili projekt ustawy o Sądzie Najwyższym. Jestem z tego bardzo dumny, oświadczam, albowiem: Czy prawdą jest, że omawiany projekt ustawy usprawni funkcjonowanie Sądu Najwyższego? Czy prawdą jest, że projekt ten zapewni maksymalną bezstronność i skuteczność w rozpoznawaniu spraw dyscyplinarnych...

(Głos z sali: Nieprawda!)

...które mają olbrzymie znaczenie dla autorytetu sądów i w ogóle sądownictwa prawniczego, a także dla jego morale? Czy prawdą jest zatem, że projekt ten wywoła...

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Jest pan autorem.)

...pozytywne skutki społeczne i gospodarcze? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Czesław Mroczek: Jest pan autorem.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koledzy z PiS-u! Chciałabym wam powiedzieć, że jak pytacie o historię, to ja ją mam w sobie, nawet jaśnista krew mnie zalewa, jak pomyślę o tym, co wy szykujecie swoim dzieciom, wnukom i sobie. Myślicie, że za dotknięciem czarodziejskiej różdżki to później wszystko odleci? A guzik prawda! I chciałabym wam powiedzieć, że będziecie żałowali dzisiejszego dnia, jeśli się pod tym podpisiecie. Będziecie żałowali. Nie będziecie mogli spojrzeć w lustro, bo będziecie musieli sobie...

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Piotr Kaleta: Można się bawić.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada poseł Michał Jach, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Jach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że wśród sędziów zdarzają się ludzie, którzy popełniają zwykłe przestępstwa albo nawet ciężkie przestępstwa, to jest bardzo źle, ale to, że środowisko sędziowskie nie zdobyło się ani razu na oficjalne potępienie tych postępowań, to już jest patologia.

(Poseł Rafał Grupiński: Przestańcie mówić w kółko to samo.)

To wynika z tego, że niestety środowisko sędziowskie nie jest w stanie samo się oczyścić. Powiedział to wyrażnie prof. Strzembosz, który w tej chwili tak się aktywnie łączy z protestującymi, a kilka lat temu, kandydując na prezydenta Rzeczypospolitej, powiedział, że popełnił kiedyś błąd, kiedy protestował przeciwko odgórnemu oczyszczeniu środowiska sędziowskiego po 1989 r. Ta patologia przekłada się również na...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...działalność polityczną sędziów.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Kinga Gajewska-Płochocka:

Szanowny Panie Pośle! Pan mówi o dekomunizacji, o tych komunistach w Sejmie, natomiast to u państwa są komuniści, przecież...

(Poseł Barbara Bartuś: Pani poseł chyba nie słuchała.)

...kto jest u państwa twarzą nowej reformy sądownictwa? Prokurator PRL-u. A to właśnie Sąd Najwyższy orzekł, że nie ma przedawnienia zbrodni stalinowskich. To właśnie Sąd Najwyższy walczył z komunizmem.

Sąd Najwyższy zajmuje się sprawami dotyczącymi obywateli i też orzekał, że banki nie mogą zmieniać regulaminu bez zgody klienta – i teraz – Sąd Najwyższy zawsze był blisko obywateli i zawsze rozstrzygał tak, żeby było zgodnie z konstytucją i żeby obywatelowi również było dobrze.

Jak teraz, drodzy Polacy, będzie? Będzie tak, że jeżeli państwa dziecko zostanie pobite przez dziecko kolegi z PiS-u, to będzie jego вина i sąd orzeknie, że to była jego вина. Jeżeli jakaś pani zostanie pobita

Posel Kinga Gajewska-Plochocka

przez swojego męża, który jest kolegą kolegi z PiS-u... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...również zostanie osądzona przez sądy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Proszę opuścić mównicę. *(Oklaski)*

Pytanie zada poseł Paweł Szefernaker, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy dzisiejsze wycie z ław opozycji wynika z tego, że ta ustawa zmierza do definitywnego zerwania z postkomunizmem w wymiarze sprawiedliwości?

(Poseł Magdalena Kochan: To się nazywa dyskusja.)

Przypomnę, co o problemie braku rozliczenia się z komunizmem...

(Poseł Rafał Grupański: Z demokracją.)

...w wymiarze sprawiedliwości mówił kawaler Orderu Orła Białego śp. senator Zbigniew Romaszewski: Na 51 wniosków złożonych przez Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu immunitetu nie uchylono w 50 sprawach. Tylko w jednej sprawie immunitet został uchylony. 50 zgromadzeń ogólnych naszych niezawisłych sądów podjęło decyzję o nieuchylaniu immunitetu. To jest wartość statystyczna, świadcząca o stosunku dzisiejszego sądownictwa do problemu rozliczania się z komunizmem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Rafał Grupański: Do Piotrowicza z tym przemówieniem.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Izabela Leszczyna, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To smutne, gdy poseł sprawozdawca nie rozumie roli Sądu Najwyższego ani Trybunału Konstytucyjnego. Od Trybunału Konstytucyjnego poseł Matusiewicz zaczął i powiedział coś kuriozalnego. Otóż postawił on zarzut Platformie Obywatelskiej, że dzisiaj bronimy demokracji, a jak rządziłszy, to Trybunał Konstytucyjny

wielokrotnie uznawał nasze ustawy za niekonstytucyjne.

Panie pośle, o to właśnie chodzi. Po to w Polsce był Trybunał Konstytucyjny. *(Oklaski)* Trybunał Konstytucyjny pilnował, żeby prawo było zgodne z konstytucją, tylko że wy tego kompletnie nie rozumiecie.

Pan poseł Matusiewicz...

(Głos z sali: Nie chcą rozumieć.)

...chyba nie rozumie nawet, że swoimi słowami potwierdził, że PiS-owskie zarzuty o tym, że Trybunał Konstytucyjny pod kierownictwem i z prezesurą sędziego Rzeplińskiego... że te wasze zarzuty o tym, że był upolityczniony, były kłamliwe, haniebne *(Dzwonek)* i...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...stawiane tylko po to...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł...

Posel Izabela Leszczyna:

...żeby zaorać sądy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Anna Milczanowska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do posła wnioskodawcy: Czy prawdą jest, iż sądy w Polsce są jedyną władzą bez żadnego demokratycznego mandatu? W tę ostatnią niedzielę...

(Poseł Rafał Grupański: Nieprawda.)

...umieściliście państwo na fasadzie Sądu Najwyższego...

(Poseł Urszula Augustyn: Nieprawda.)

...napis: To jest nasz sąd. A przecież Temida oznacza...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Polaków.)

...prawo sprawiedliwe...

(Poseł Monika Wielichowska: Sąd jest Polek i Polaków.)

...dla wszystkich obywateli, nie tylko dla tych równiejszych, za których ciągle się uważacie.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Powiedźcie to Macierewiczowi. 2 mld. 2 mld.)

Wasze ideały... Wasze ideały wygłaszane były w restauracji Sowa i Przyjaciele.

(Głos z sali: 2 mld...)

Posel Anna Milczanowska

Wasze autorytety to są byli ubecy, tajni współpracownicy i to z nimi maszerujecie w pochodach i manifestacjach. (*Gwar na sali*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Panie marszałku, do mnie? Moim autorytetem są ubecy?)

Tacy właśnie jesteście.

(*Posel Rafał Grupiński*: Panie marszałku, do mnie...)

Pod tą fasadą kryje się cynizm i kłamstwo. (*Oklaski*)

(*Część posłów skanduje: Kłamstwo! Kłamstwo! Kłamstwo!*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Jak pani śmie w ogóle w ten sposób mówić?)

(*Głos z sali*: Kryże, Jasiński i Piotrowicz są PiS-ie. A gdzie jest...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Ewa Kołodziej, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ewa Kołodziej:

Mam pytanie do ministra Ziobry. Jak by się pan czuł, panie ministrze...

(*Posel Joanna Lichocka*: Siadaj.)

...zachowałby się, gdyby się okazało, że przy pana nazwisku w wyborach zapisana jest cyfra zero? Mam tutaj na myśli hipotetyczne, potencjalne wybory, gdy w pana własnym obwodzie głosowania, gdzie pan głosuje od wielu lat, przy pana nazwisku w protokole wywieszonym na frontowych drzwiach figuruje przy kandydacie Zbigniew Ziobro zero głosów. Wiemy, panie ministrze, że pan wie doskonale, jak to boli, to zero przy własnym nazwisku. I chcę pana, panie ministrze, dopytać: Co by pan wówczas zrobił? Domyślam się, że pan by podniósł raban, krzyczałby pan głośno: Sfałszowano wybory! Ale jest pan przecież człowiekiem czynu, więc pewnie zacząłby pan działać. I gdzie pan by skierował swoje pierwsze kroki, czy nie do Sądu Najwyższego, licząc na sprawiedliwe postanowienie Sądu Najwyższego?

I mam konkretne pytanie: Jak pan uważa, panie ministrze, czy taki swój własny protest wyborczy wolałby pan skierować do niezależnego Sądu Najwyższego, czy do instytucji zależnej od pana (*Dzwonek*) przeciwników...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Lidia Burzyńska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Kołodziej:

Jak pan uważa, panie ministrze? Czy bardziej byłby sprawiedliwy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

Nie ma pani poseł.

Pytanie zadaje pani poseł Magdalena Kochan, klub Platformy Obywatelskiej. (*Gwar na sali*)

Posel Magdalena Kochan:

Dziwięczę mi w uszach słowa Cypriana Kamila Norwida: Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szukam tych odpowiednich słów, żeby powiedzieć, co dzisiaj PiS robi z moją Polską, jak niszczy dorobek pokoleń, które wywalczyło wolność, i pokolenia, które korzystając z tej wolności, dbało o to, żeby pozycja Polski na świecie i w Europie była taka, jaką była do niedawna.

Żądza władzy – to są jedyne dwa słowa, które są chyba odpowiednie dla tej sytuacji. Żądza władzy jednego człowieka, dla której potrzebni są, niezbędni, chyba jednak przestępcy, bo niewinnych się przecież nie ulaskawia, ministrowie. Żądza władzy – to są odpowiednie słowa na to, co dzisiaj robicie z moją, naszą ojczyzną. Depczecie jej przyszłość, autorytety, depczecie jej konstytucję. Jak możecie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Katarzyna Czochara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Większa część społeczeństwa niestety negatywnie ocenia sądy jako niewydolne, niesprawiedliwe, skorumpowane, jako siedlisko patologii. Ale przejdźmy może do konkretów.

Panie ministrze, moje pytanie brzmi: Ile w okresie ostatnich lat prowadzonych było postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów Sądu Najwyższego? Ile zostało wydanych przez rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego postanowień o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego? Czy było prowadzone postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Najwyższego pana Henryka Pietrkowskiego i jak się ono zakończyło? Bo wiemy, że dwukrotnie, jeśli chodzi o postępowanie przygotowawcze, było umorzone. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

(*Posel Artur Dunin: Jak tam Kamiński teraz?*)

Pytanie zadaje poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej. (*Gwar na sali*)

Posel Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pana ministra Ziobry, ale, zdaje się, znowu go nie ma. Ale najpierw cytuję: Pan poseł Duda zawdzięcza swoje istnienie w polityce mnie i posłowi Mularczykowi i zachowuje się bardzo nieładnie swoimi wypowiedziami o zdrajcach, bo jeżeli ktoś kogoś zdradził, to się zachował jak taki Judasz, poszedł za srebrniki do prezesa Kaczyńskiego, choć dzięki nam znalazł się w polityce. Nie chciałbym schodzić do jego poziomu, ale jak będzie trzeba, przypomnę mu pewne fakty, które były dla niego niemiłe.

Tak stwierdził w maju 2014 r. Zbigniew Ziobro na antenie Polsat News, podkreślając swoje polityczne zasługi. Pytanie moje jest takie: Czy, panie ministrze, nadszedł ten czas, kiedy postanowił pan upokorzyć Andrzeja Dudę, dzisiaj prezydenta, przez to, że odbiera mu pan konstytucyjne prerogatywy powoływania (*Dzwonek*) sędziów Sądu Najwyższego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja jestem jedną z tych 49, którzy podpisali się pod projektem ustawy. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Posel Wojciech Król: Hańba!*)

I nie czuję się z tym źle, a wręcz odwrotnie.

Sądy muszą być dla obywateli, a nie dla sędziów – sędziów, którzy nazywają się nadzwyczajną kastą.

(*Posel Wojciech Król: Wy jesteście nadzwyczajną kastą.*)

Dzisiaj od rana debatujemy nad tą ustawą. (*Gwar na sali, dzwonek*) Ale co to za debata? Czy państwo macie jakieś konkretne, merytoryczne argumenty? Nie.

(*Posel Rafał Grupański: To jest język PZPR.*)

(*Posel Wojciech Król: Konstytucja jest argumentem.*)

Pokazujecie tylko swoje kompleksy wobec Prawa i Sprawiedliwości, szczególnie wobec pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego.

Argumenty mogliśmy usłyszeć od pani prezes. Jakie są największe obawy sędziów Sądu Najwyższego? Największymi obawami są Izba Dyscyplinarna,

ograniczenie dodatkowej działalności, czyli mniej wykładów, więcej pracy w Sądzie Najwyższym, bo przecież dotąd 10 tys. było za mało, i przeniesienie w stan spoczynku, przeniesienie w stan spoczynku m.in. tych sędziów... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...którzy orzekali o zgodności wyborów w 2014 r. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Lidia Gądek, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Joanna Lichocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sąd Najwyższy w kwietniu wydał orzeczenie umożliwiające dochodzenie odszkodowań czyścicielom kamienic wobec lokatorów. Mogą dochodzić na podstawie czerwcowego orzeczenia Sądu Najwyższego odszkodowań w wysokości 10 lat czynszu w takich mieszkaniach. Sąd Najwyższy tak zdecydował. To jest umożliwienie czyścicielom kamienic szantażowania mieszkańców odzyskiwanych kamienic.

Chciałabym się dowiedzieć, czy może pan poseł sprawozdawca – bo na pewno zna to orzeczenie – zna skład orzekający, który podjął taką decyzję. Bo dziennikarze Niezależnej.pl próbują od 3 miesięcy dowiedzieć się, kto podjął taką decyzję, i nie mogą uzyskać takiej informacji. Ten wyrok jest symbolem systemu, symbolem postrzegania sprawiedliwości, sprawiedliwości wobec zwykłych Polaków i wobec mafii, oraz kontaktu, współpracy z wolnymi mediami Sądu Najwyższego.

I chciałabym powiedzieć Polakom (*Dzwonek*), którzy są...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...zgromadzeni pod Sejmem... To się właśnie odbywa... (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska, Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym, który dotyczy zadawania pytań.*)

Wszyscy, którzy są zapisani, mają prawo zadać pytanie.

(*Głos z sali: Panie marszałku, posłowie zadają pytania sami sobie. Pan dopuszcza ich do głosu.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać, to jest ich sprawa.

(Głos z sali: Przecież to jest tragedia.)

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt, kolejny przerażający w swej treści, przyniósł jednak ze sobą coś zupełnie niespodziewanego, bo tym razem wśród tysięcy Polaków jednoczących się, by zaprotestować przeciwko waszym tchórzliwym zagrywkom, którymi znów testujecie naszą codzienność, pojawiła się osoba wyjątkowa, drobna, ale jednocześnie z bardzo mocnym przekazem – to pani Wanda Traczyk-Stawska, żołnierz, uczestnik powstania warszawskiego, która przemówiła w imieniu swojego pokolenia, pokolenia, które, jak mówiła, wywalczyło naszą wspólną wolność i godność. I mówiła mocnym głosem, że to pokolenie jest przerażone tym, co się dzieje w naszej ojczyźnie, i tym, co wy zostawicie kolejnym pokoleniom. Zażądała, byście tego zaprzestali i pozwolili im w spokoju odejść z tego świata.

Jeśli nie chcecie słuchać nas, to wcale nie musicie nas słuchać, ale może słowa odważnej kobiety (*Dzwonek*), powstańca...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Antoni Duda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

...poruszą wasze sumienia i zatrzymają was w tym waszym szaleństwie... (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę skończyć swoje wystąpienie.

Poseł Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o wymaganiach moralnych i etycznych, które powinny obowiązywać każdego człowieka, ale w szczególności sędziów. Pytanie kieruję do pani prezes Sądu Najwyższego oraz ministra sprawiedliwości: W jakiej

skali doszło do samooczyszczenia się środowiska sędziowskiego z sędziów skompromitowanych osądzeniem pod dyktando władz politycznych lub swoich przełożonych w okresie PRL-u, ale i w okresie III Rzeczypospolitej, jak również z sędziów popełniających różne czyny nieliczące z pozycją sędziego?

I drugie pytanie do pani prezes Sądu Najwyższego: Skoro wszyscy jesteśmy równi wobec prawa, to dlaczego pani boi się Izby Dyscyplinarnej? Przecież odpowiedzialność zawodowa obowiązuje nas wszystkich, chyba tylko z wyjątkiem odpowiedniej kasty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Jakub Rutnicki: Samorządowcy – kasta, sędziowie – kasta. Wszędzie zło.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Rafał Grupiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia surowo oceni to, co dziś czynicie polskiemu trójpodziałowi władz, polskiej demokracji. Nie wiem, czy państwo w PiS zdajecie sobie sprawę, że naruszacie jedną z najstarszych polskich tradycji. Przywilej jedlnieńsko-krakowski 1430–1433 – rozdzielenie władzy wykonawczej, królewskiej od władzy sądowniczej. *Neminem captivabimus* – słynna nienaruszalność osobista i majątkowa, którą wprowadzono wówczas dzięki demokracji, rodzącej się demokracji szlacheckiej. Naruszacie państwo jedną z najstarszych polskich tradycji i naprawdę nikt nie będzie o tym pisał w przyszłości dobrze. Będziecie bardzo surowo za to osądzeni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Katarzyna Osos, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Katarzyna Osos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sędziowie podlegają tylko konstytucji i ustawom, tak stanowi dziś konstytucja, ale po uchwaleniu całej tej reformy, pseudoreformy sądownictwa będzie w tej kolejności: sędziowie podlegają ministrowi sprawiedliwości, a w dalszej kolejności konstytucji i ustawom. Dlatego nie oszukujcie ludzi i nie mówcie, że to jest reforma sądownictwa, bo rozdział władzy wykonawczej od władzy sądowniczej właśnie przechodzi do historii.

Posel Katarzyna Osos

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że ta wasza reforma nie usprawni postępowań, nie przyspieszy postępowań, a uderzy niestety w obywateli. Dziś może nie wszyscy mają tego świadomość, ale przyjdzie ten moment, bo odczują to na własnej skórze. Wtedy bariery i tysiące funkcjonariuszy Policji na pewno nie pomogą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 1,5 roku mąszerujecie na Wschód, odwracacie się plecami do Europy i prowadzicie Polskę w stronę krajów autorytarnych, bo tam parlament, rząd i sądownictwo są w jednych rękach.

(Głos z sali: 8 lat tak było.)

Obraliście sobie za cel, a właściwie wasz prezes, rozjechanie walcem porządku prawnego w Polsce i zniszczenie konstytucji. Sąd Najwyższy jest ostatnim bastionem demokratycznego państwa prawa. Chcecie go zniszczyć, bo stoi na przeszkodzie waszym autorytarnym zapędowi. Odpowiedzcie Polakom na pytanie, czy czekają ich polityczne wyroki, czy to partia będzie decydować o ich winie. To, że na Nowogrodzkiej widywani są prokuratorzy, już nikogo nie dziwi. Czy teraz sędziowie będą widywani i będziecie konsultować z nimi wyroki? Te działania w żaden sposób nie usprawniają sądownictwa, nie skracają czasu trwania procesów. Są tylko i wyłącznie skokiem na sądownictwo, dlatego nie zgadzamy się na to. Polacy nie zgadzają się na te nikczemne zmiany. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje Dorota Niedziela, klub Platformy Obywatelskiej.

Pani poseł nie ma.

Pan poseł Michał Stasiński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 marca 1965 r. w więzieniu na Rakowieckiej wykonano wyrok na Stanisławie Wawrzeckim. Stanisław Wawrzecki skazany na śmierć w tzw. aferze mięsnej był ofiarą systemu sądownictwa, który podporządkowany był jed-

nej partii, zarządzany ręcznie przez partyjnych prokuratorów i sędziów, w którym wyroki były wydawane na polityczne zamówienie władzy. Wasze pseudo-reformy prowadzą nasz system sądowniczy dokładnie w tę samą stronę. Mówicie państwo, że oddajecie sądy obywatelom. Ja powiem więcej, państwo oddajecie sądy jednemu konkretnemu obywatelowi. To obywatel nr 1 Zbigniew Ziobro. Obywatele i obywatelki, myślicie, że jesteście niewinni? To nieistotne. Jeżeli będzie trzeba, znajdziecie się na kursie kolizyjnym z władzą PiS, będziecie winni. A wtedy to obywatel nr 1 wyznaczy wam prokuratora, wyznaczy wam sędziego, a jeżeli będzie trzeba, wyznaczy wam wyrok i miejsce odsiadki. Do tego prowadzą wasze pseudo-reformy sądownicze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Jakub Rutnicki, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Bardzo proszę po pytaniach.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale wniosek formalny nie po pytaniach, tylko w trakcie pytań.)

Ale czego dotyczy ten wniosek? Przerwy?

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wniosek formalny, regulaminowy. Chciałabym go przedstawić w trakcie zadawania pytań w związku z...)

Z czym?

(Głos z sali: Pan marszałek nie wie, co się stało.)

Wiem, co się stało, ale musimy dokończyć zadawanie pytań.

(Poseł Urszula Augustyn: Ale wniosek formalny jest ważniejszy niż pytanie.)

Posłowie, którzy chcą zadać pytania, muszą je zadać, a potem będziecie państwo...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Czy mogę złożyć wniosek formalny zgodnie z regulaminem?)

Proszę bardzo.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z propozycją, a właściwie oświadczeniem pana prezydenta Andrzeja Dudy – z tej deklaracji wynika, że nie podpisze ustawy o Sądzie Najwyższym – nie ma najmniejszego sensu prowadzić prac nad...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, poruszenie na sali)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

To po co pani składa wniosek?

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Jest to po prostu marnowanie prac...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Czego dotyczy pani wniosek, pani poseł?

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...jest to po prostu marnowanie pieniędzy...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, pani miała złożyć wniosek formalny. Czego on dotyczy?

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Wnoszę o przerwę, te prace nie mają najmniejszego sensu, będziecie marnować pieniądze obywateli, prezydent tej ustawy nie podpisze.

(Posel Teresa Wargocka: Jeszcze jej nie ma.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę opuścić mównicę, to nie jest wniosek formalny. Pani przeszkadza posłom zadawać pytania. Proszę opuścić mównicę. To nie jest wniosek formalny. Zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

(Głos z sali: Nie zakłóca, to zwykły wniosek formalny.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jakub Rutnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas tej debaty PiS powołuje się na suwerena. To ja się pytam posłów PiS-u, skoro powołujecie się na suwerena, to dlaczego właśnie dzisiaj, szanowni państwo, oddzielacie się przed Sejmem od tego suwerena. Setki policjantów w tej chwili stoją pod polskim Sejmem, są przygotowywane armatki wodne. W taki sposób chcecie rozmawiać z suwerenem? To jest przykład tego, co się dzieje. Zamordowaliście Trybunał Konstytucyjny. Mówiliście o tym, że będzie on bardziej skuteczny. Co się dzieje? Praktycznie został on wyłączony, nie ma tam orzekania. Niszczycie Sąd Najwyższy. Za chwileczkę, jak mówiła pani Pawłowicz, zabierzecie się za wolne media. A potem, szanowni państwo, wiecie, za co PiS się zabierze? Za wszystkich obywateli, którzy nie będą wyznawać religii Jarosława Kaczyńskiego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Paweł Bańkowski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Paweł Bańkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości w roku 100-lecia istnienia Sądu Najwyższego, depcząc Konstytucję Rzeczypospolitej, chcą zlikwidować trójpodział władzy, tworząc z Sądu Najwyższego departament w Ministerstwie Sprawiedliwości uzależniony od ministra Ziobry.

Mam pytanie do wnioskodawców. Na jakiej konkretnie podstawie i przy uwzględnieniu jakich konkretnie przesłanek minister Ziobro decydował będzie o tym, którzy z dotychczas powołanych sędziów Sądu Najwyższego przejdą w stan spoczynku, a którzy pozostaną w stanie czynnym?

Mam apel do posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy podpisali się pod tą haniebną ustawą. Macie jeszcze państwo czas, żeby wycofać swoje poparcie, aby wasze nazwiska nie znalazły się na śmietniku historii. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Wojciech Król, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Kampania nienawiści wobec sędziów to nie jest próba uzdrowienia wymiaru sprawiedliwości. To jest próba zawłaszczenia i upartyjnienia sądów. Chcecie dziś, drodzy państwo, przejąć sądy, a jutro umysły Polaków. Pokazujecie to każdego dnia w telewizji publicznej, ale pójdziecie krok dalej. Po wakacjach będziecie chcieli zawładnąć mediami prywatnymi, bo taki jest wasz cel, bo idziecie drogą dyktatury. Zapominacie, że każda władza się kiedyś kończy i że zapłacicie za to rachunek. W najgorszym wypadku to moje pokolenie zadba o to, żebyście stanęli przed niezawisłym, sprawiedliwym sądem, a wtedy dotknie was ręka prawa i sprawiedliwości i historia was odpowiednio potraktuje – z imienia i nazwiska. Hańba! (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W marcu tego roku instytucje papieskie zwróciły się do władz polskich z apelem o upowszechnienie dorobku Jana Pawła II. Nie zauważyłam, żeby władze polskie się tym przejęły, ale ja się przejęłam, więc zacytuję fragment encykliki „Centesimus annus”: „(...) organizację społeczeństwa opartą na trzech władzach – prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej (...). Ten porządek odzwierciedla realistyczną wizję społecznej natury człowieka, która wymaga odpowiedniego prawodawstwa dla ochrony wolności wszystkich. Dlatego jest wskazane, by każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach. Na tym właśnie polega zasada »państwa praworządnego«, w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi”.

Chciałam zapytać, czy w świetle tych słów św. Jana Pawła II ta ustawa jest nie tylko bezprawna, ale też bezbożna. *(Dzwonek, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Aldona Młyńczak, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Aldona Młyńczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla Polek i Polaków niezwykle istotne jest to, aby sądy były niezależne i wolne od politycznych nacisków, aby sędziowie byli niezawisli, a art. 10 konstytucji mówiący o trójpodziale władzy – respektowany. Tymczasem w związku z uchwaleniem ustaw o KRS-ie i o ustroju sądów powszechnych, a także w związku z obecnie procedowanym poselskim projektem ustawy o Sądzie Najwyższym ta równowaga trójpodziału zostaje zaburzona, a nawet całkowicie zniszczona.

W związku z powyższym pytam pana ministra: Dlaczego projekt ustawy dotyczący kwestii ustrojowych zdecydowano się przedstawić parlamentowi w postaci projektu poselskiego, a nie rządowego? Czy minister sprawiedliwości identyfikuje się z tym projektem? Jeśli tak, to jest jeszcze czas, aby zmienić ścieżkę legislacyjną. Jakim prawem usuwa się pierwszą prezes Sądu Najwyższego, skoro konstytucja gwarantuje jej 6-letnią kadencję? Czy ministrowi sprawiedliwości, który jest jednocześnie prokuratorem generalnym, powinno się *(Dzwonek)* przekazywać uprawnienia...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marek Krzakała, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Aldona Młyńczak:

...ustawy i czy jest to zgodne z art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

Posel Aldona Młyńczak:

Dziękuję. *(Oklaski)*

Posel Marek Krzakała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawców. Czy macie świadomość, że tą ustawą w takim kształcie przeprowadzacie zamach na niezawisłość i niezależność sądów? Po upartyjnieniu Krajowej Rady Sądownictwa dokładnie to samo robicie z Sądem Najwyższym. Niszczycie demokrację i powracacie do modelu z czasów głębokiej komuny, kiedy jedynie słuszną komunistyczna partia wpływała na sędziów i ogłaszane wyroki.

Dlaczego nie macie odwagi wysłuchać ekspertów i znawców przedmiotu w tej materii? Dlaczego nie zorganizujecie wysłuchania publicznego, dokonując tak fundamentalnej zmiany ustrojowej? Naruszacie fundamenty trójpodziału władzy i psujecie reputację Polski na arenie międzynarodowej. Nie może być tak, że władze wykonawcza i ustawodawcza chcą unikać kontroli sądów. Powiedźcie: Kogo chcecie chronić? Może pana Mariusza Kamińskiego i panią Przyłębską?

Prawda jest taka, że nie przeprowadzacie żadnej reformy, tylko realizujecie chorą wizję państwa. Chcecie naprawiać prawo, ale sami je łamiecie, wprowadzacie zmiany *(Dzwonek)*, które nie mają...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...nic wspólnego z demokracją. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Protas, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Jacek Protas:

Wysoka Izbo! Posłowie Wnioskodawcy! W przyszłym roku czekają nas wybory samorządowe. Boicie się, że je przegracie. Boicie się, że ta przegrana może być dla sił demokratycznych pierwszym krokiem do wygrania kolejnych batalii wyborczych, wyborów do parlamentu, prezydenckich czy do europarlamentu, dlatego od wielu miesięcy przygotowujecie się do zmanipulowania tych wyborów. Mówicie o zmianach w Kodeksie wyborczym.

(Posel Marek Ast: Potwarz.)

Pacyfikujecie samorządy, obrzydzacie je społeczeństwu, ale mimo to boicie się, że to nie wystarczy, dlatego postanowiliście zamachnąć się na Sąd Najwyższy po to, żeby zorganizować wybory samorządowe na swoją modłę i na swoich warunkach.

Boję się i pytam o to, czy w przyszłym roku, podczas wyborów samorządowych, na ulicach też będzie tyle Policji. A może będzie wojsko *(Dzwonek)* czy nowa...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...formacja ministra Macierewicza? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Bożena Kamińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałabym tak naprawdę w imieniu posłów Prawa i Sprawiedliwości przeprosić panią prezes Sądu Najwyższego i przewodniczącego KRS-u za te inwektywy, które dzisiaj usłyszeli...

(Posel Krzysztof Zaremba: Nie w moim imieniu. Nie w naszym imieniu.)

...słowa, które padły ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości, w stosunku do ich funkcji i osób. Nie macie szacunku do funkcji, ludzi, nawet kobiet.

Reżim i zgroza – tak dzisiaj obradujemy, szanowni państwo. To jest mój kraj, Polska, i moich wyborców również. A dzisiaj jak w stanie wojennym: Policja wokół Sejmu, Policja przed Sejmem i oddziały Policji na terenie Sejmu. Zakazy marszałka wobec posłów, zakaz wobec społeczeństwa, jeśli chodzi o wejście do Sejmu, Straż Marszałkowska na sali obrad – to są standardy demokracji rządów PiS-u.

Dlaczego tą ustawą niszczyacie praworządność, a tym samym chcecie pozbyć się z kraju ludzi młodych, którzy *(Dzwonek)* nie akceptują...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...braku dostępu do rzetelnej informacji i rzetelnych sądów? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jeszcze!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marek Hok, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Hok:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polacy naprawdę nie chcą żyć w kraju, gdzie przywódca jednego ugrupowania politycznego uważa się za wyraziciela ducha całego narodu, za głos całego narodu. Polacy naprawdę nie chcą żyć w kraju, gdzie jeden człowiek, a nie konstytucja ani sądy, będzie decydował o tym, co jest zgodne z prawem, co jest sprawiedliwe, co jest uczciwe, kto jest zdrajcą, kto jest bohaterem, kto jest złodziejem, a kto w końcu – człowiekiem przyzwolonym. Polacy nie chcą żyć w kraju, gdzie obywatele będą obawiali się o swój niepewny los, o swoje mienie, o swoją wolność, o swoją godność, jeżeli narażą się partii rządzącej czy rządowi. To jest koniec polskiej wolności, godności i demokracji. To jest zamach na Polskę. Nie ma na to zgody i nie będzie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Wojciech Wilk, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o złym, fatalnym projekcie ustawy, który demoluje polski wymiar sprawiedliwości. Mówimy o projekcie ustawy, który niszczy demokratyczne państwo prawa.

Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy. Panie pośle, czy zna pan stanowisko dziewięciu dziekanów wydziałów prawa naszych uniwersytetów? Nie słuchacie państwo opozycji, nie słuchacie państwo suwerena, który protestuje przed Sejmem. Być może do jakiejś refleksji pobudzi was stanowisko świata nauki. Nie ukrywam, jest to stanowisko krytyczne wobec tego projektu. Dziekani zwracają uwagę na skandaliczny tryb przyjmowania tej ustawy. W środę wieczorem – projekt, niecały tydzień nad nim debatujemy bez żadnych konsultacji. Ale zwracają również uwagę na zachwianie trójpodziału władzy, na pozbawienie obywateli prawa do niezależnego sądu, a także na brak konsultacji społecznych. Czy mogłby pan się ustosunkować do tego? Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)* *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Walka o demokrację się nie skończyła. Nie upewniają nas słowa pana prezydenta Dudy, że nie podpisze ustawy o Sądzie Najwyższym. Nie możemy doprowadzić do tego, aby wyszła ustawa o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. O to walczą obywatele przed parlamentem.

Dlaczego dzisiaj – do posła wnioskodawcy – robicie ustawę kadrową? Dlaczego łamiecie konstytucję? Dlaczego nie słuchacie słów autorytetów? Prof. Bartoszewski powiedział: Warto być przyzwoitym. Dlaczego wam brakuje przyzwoitości? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Język polski się kłania, pani poseł. O sobie nie mówi się „wam”).

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Urszula Augustyn, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Urszula Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A ja trochę inaczej niż wszyscy. Chciałabym zadać pytanie pani minister Annie Zalewskiej. Całkiem niedawno skończyły się matury i uczniowie, którzy zdawali te matury z wiedzy o społeczeństwie, odpowiadali, że pierwszego prezesa Sądu Najwyższego powołuje prezydent na 6-letnią kadencję spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego.

(Poseł Józef Lassota: Tak było.)

Wiem, że pani minister z wielką gorliwością rzuciła się na demolowanie podstawy programowej, że chcecie napisać historię po swojemu i tej historii będziecie ludzi uczyć, że teraz pani minister ma jeszcze jedno zadanie, bo będzie musiała zdemolować podstawę wiedzy o społeczeństwie. Ale czy naprawdę nie przychodzi wam do głowy, że nie tylko młodzi ludzie, którzy dopiero tego się nauczyli, ale także reszta społeczeństwa, która jest świadoma, kocha wolność, nie da sobie wciskać ciemnoty takiej, jaką chcecie ludziom wciskać? *(Dzwonek)* Czy naprawdę się ich...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...nie boicie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Grzegorz Raniewicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Och, dyktatura, ulubiony sen prezesa. Wszystkie dyktatury rozpoczęły od hasła „zmiana”, później – ograniczanie opozycji, opanowywanie mediów, obsadzanie stanowisk swoimi niekompetentnymi kolegami, opanowanie służb, wojska, Policji, ustanowienie swoich generałów. W końcu dyktatura rozrasta się, zasiada w fotelach sędziowskich, przyjmuje togi sędziowskie.

Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy. Kiedy będzie pierwszy skazany w procesie politycznym? Kto nim będzie?

Zgodnie z art. 173 konstytucji sądy i trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. To, co dzisiaj robicie, to niszczenie konstytucji, niszczenie demokratycznego ładu. Wszyscy wiemy, dlaczego Sąd Najwyższy jest tak ważny dla PiS. Chcecie, aby... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...od jutra Polacy byli skazywani przez sądy polityczne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Drozd, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ewa Drozd:

Swoje pytania chciałam skierować do posłów, którzy złożyli ten haniebnny projekt, ale już waszą ustawę ocenił prezydent Duda, choć nie sądzę, żebyście do tego dokumentu dołożyli choć jedno zdanie. Nie tylko nie dołożyliście, ale też nie uwzględniliście oczekiwań Polaków. Bo coś się wam chyba pomyliło. Pani poseł Rusecka przed chwilą powiedziała, że słuchacie wyborców. A powinniście słuchać Polaków. Polacy chcieli usprawienia, a nie upolitycznienia sądów.

(Poseł Piotr Kaleta: Ale tego chcą Polacy.)

W cyniczny sposób, wykorzystując czas wakacyjny...

(Głos z sali: Wyborcy to Polacy.)

...zafundowaliście Polakom podróż do przeszłości, w którą z sentymentu do minionej epoki zabrał ich poseł Piotrowicz, który tęskni za ustaleniami wyroków w siedzibie KC PZPR. Tylko tym razem ustalone one będą na Nowogrodzkiej. Powrót z tej podróży będzie dramatyczny, będzie końcem demokracji. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

A po dwudziestym pierwszym... Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Agnieszka Hanajczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Wysoka Izbo! To wielki przywilej demokracji, że w tych ławach może zasiąść ktoś z wykształceniem podstawowym, średnim i wyższym, ekonomista, nauczyciel, rolnik i pielęgniarz. Klub PiS jest szczególnie uprzywilejowanym klubem, gdyż ma 30 prawników. Dlaczego tylko czterech podpisało się pod projektem? Może dlatego, że znają art. 127 Kodeksu karnego? Doktor prawa prezydent Andrzej Duda prawdopodobnie też dobrze zna ten artykuł.

Buta, pycha i zwyczajna nieprzyzwoitość towarzyszyły większości posłów, którzy podpisali się pod projektem, o którym nie mają pojęcia, gdyż to oni powinni zadbać o wysłuchanie publiczne. Argumenty profesorów, dziekanów wydziałów prawa, samorządów prawniczych was nie przekonują. Macie dusze znachora. Chcecie uzdrowić system wymiaru sprawiedliwości, ale musicie wiedzieć, że znachor to też był profesor medycyny. Chyba że bliżej wam do zupełnie innego kultowego bohatera... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...Mostowicza – Nikodema Dyzmy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Paweł Suski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Paweł Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ale macie miny. Z wielką satysfakcją patrzę teraz na prawą stronę.

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo!)

Prezydent Duda niezły numer wam wywinął, trzeba przyznać. A wiecie dlaczego? Bo on wie *(Wesołość na sali)*, że nie można ufać ministrowi Ziobrze. Nie można ufać komuś, kto już raz zdradził. On wie, że nie można mu powierzyć tak wielkich narzędzi, tak potężnych narzędzi, tak potężnej władzy. Pamiętacie, jak w poprzedniej kadencji, waszej kadencji w latach 2005–2007 pan minister zaszył się i wbijał gwoździe do trumny, był nadaktywny, konferencja goniła konferencję. W tej kadencji, jak powierzyliście mu tak odpowiedzialne stanowisko, jest cichutki, przygotował coś, co dzisiaj tutaj wypłynął. To jest skandal. Ta ustawa jest po prostu dramatyczna i prezydent wie, czym ona grozi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle dzisiaj razy posłowie Prawa i Sprawiedliwości mówili o postępowaniach dyscyplinarnych, uchylaniu immunitetów sędziowskich. A ja przypominę, że to w tej kadencji Sejmu już kilkukrotnie była okazja do tego, żeby postawić polityków przed wymiarem sprawiedliwości z uwagi na stawiane im zarzuty, ale za każdym razem swoimi głosami chroniliście swoich kolegów partyjnych, nie uchylając im immunitetów. I wy chcecie pouczać sędziów, jak mają prowadzić postępowania dyscyplinarne? Ale to wy jako posłowie Prawa i Sprawiedliwości, mimo że wylewacie na nich wiadro pomny, powinniście być najbardziej wdzięczni za orzecznictwo Sądu Najwyższego, bo to przecież wyrokiem Sądu Najwyższego została uznana ważność waszej koalicji wyborczej, dzięki której startowaliście w wyborach i znaleźliście się dzisiaj w Sejmie RP. A wy dzisiaj wyzywacie wszystkich sędziów od komunistów i złodziei... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Pytanie zadaje poseł Tadeusz Aziewicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Tadeusz Aziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie nie dotyczy zawartości projektu, bo jaki jest, każdy widzi, szczególnie po wysłuchaniu opinii wybitnych prawników praktyków. Moje pytanie dotyczy samopoczucia jego twórców, was, ludzi, którzy niszczą nasz kraj z takim trudem podnoszący się po 200 latach rozbiorów, dwóch wojnach światowych, Katyniu, powstaniu i wielu latach komunizmu. To oczywiste, że upolitycznienie sądów będzie promieniowało na wszystkie sfery życia, od wolności obywatelskich, po bezpieczeństwo obrotu gospodarczego i inwestycji.

(Poseł Teresa Wargocka: No właśnie.)

Wszak nikt poważny nie zainwestuje w kraj, w którym nie ma niezawisłych sądów. Rodzą się też pytania o naszą obecność w Unii Europejskiej i strukturach obronnych demokratycznych państw. Pan prezes Kaczyński dzisiaj zdradził swoje zafascynowanie doświadczeniem Turcji. Gdzie są granice partyjnej polityki i pazerności na władzę? Wstyd. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Czesław Mroczek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest projekt ustawy o poprawie funkcjonowania sądu. To jest projekt ustawy o rozgonieniu Sądu Najwyższego. Wszędzie na świecie, jeżeli mamy do czynienia z antydemokratycznymi przewrotami, zaczynają od likwidacji niezależności sądów i od przejęcia telewizji. W Polsce po roku 1989 niezależne sądownictwo wprowadzał człowiek niezwykle zasłużony dla naszego kraju, pan prof. Adam Strzembosz, który powiedział na temat tego projektu ustawy: To jest powrót do rozwiązań całkowicie komunistycznych, to jest powrót do sędziów z nadania partyjnego, to katastrofa. To powiedział twórca niezależnego sądownictwa w Polsce. Twarzą waszych poglądów i waszych działań jest prokurator stanu wojennego Piotrowicz. On was prowadzi z tym swoim uśmieszkiem do waszego domu. Prowadzi was z powrotem...

(Poseł Teresa Wargocka: Niech pan się nie zapomina, panie pośle.)

...do komuny. Niestety, przy okazji wszystkich Polaków. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Zdzisław Gawlik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jaki piękny byłby świat i jakie proste byłoby życie, gdyby było tak, jak mówił pan poseł wnioskodawca, że jakoś stanowienie prawa zależy od momentu jego stanowienia. Ubolewa pan nad jakością kwestii związanych z Kodeksem postępowania cywilnego. Pytanie: Kto dzisiaj ma go napisać, w sytuacji gdy nie ma w Polsce komisji kodyfikacyjnej, została rozwiązana, nie została powołana.

Jeżeli chodzi o 36 do 0, o czym pan mówił, panie pośle, to myślę, że nie jest to pole do wstydu, myślę, że dobrze, że ktoś to prawo jakoś jest w stanie ocenić. Myślę, że źle to świadczy o ludziach, którzy zabijają posłańca, który przynosi złą wiadomość. O jakości tego prawa mówiono sporo, niektórzy mówili, że jest to nawet powód do chluby, chociaż niektórych przepisów wstydziłoby się studenci pierwszego roku. Przykład art. 86 pkt 4 w związku z... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Killion Munyama, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Killion Munyama:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcecie zmienić ustrój państwa, nie mając 2/3 głosów w Sejmie. Tej większości nie macie i nie będzie mieli. Pytam: Dlaczego chcecie zmienić ustrój? Ba, niecałe 20% uprawnionych do głosowania głosowało na was. Czy PiS planuje wprowadzenie możliwości wydawania wyroków przez prokuratora, skoro sądy stają się poligonem politycznym i zapowiada się przeprowadzenie tam desantu posłusznych żołnierzy w togach? To nie jest reforma. To deforma.

Przestańcie ściemniać, bo to nie przystoi. (*Wesołość na sali*) Czy zdajecie sobie sprawę z konsekwencji tych zmian? Czy wiecie, że demokratyczna Europa oddali się od nas po takich posunięciach? Czy chodzi o wystawienie Polski na pośmiewisko Europy i świata? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Dorota Rutkowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Dorota Rutkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 1 ust. 2 projektowanej ustawy stanowi, że Sąd Najwyższy stoi na straży praworządności i sprawiedliwości społecznej.

Panie pośle wnioskodawco, jak to się ma do art. 2 konstytucji, w którym jest zapisane, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym? Przecież w ramach tej sprawiedliwości społecznej, która będzie wolą partii, rzeczywiście wracamy do czasów Gomułki i wytycznych Sądu Najwyższego. Te wytyczne będą obowiązywały wszystkie sądy powszechne i będą wskazywały, że ważniejsza jest sprawiedliwość społeczna według PiS niż obowiązujące prawo.

I jeszcze zwracam się do pani poseł Lichockiej. Nie zdążyła pani przemówić do protestujących pod Sejmem. To nic trudnego, można wyjść za barierki, porozmawiać z nimi, powiedzieć, co tak naprawdę dla nich szykujecie.

(Poseł Joanna Lichocka: Jak przestaniecie oszukiwać. Jak przestaniecie oszukiwać.)

Myślę, że boicie się konfrontacji z nimi. Dziękuję bardzo. (Oklaski, poruszenie na sali)

(Poseł Joanna Lichocka: Czyścicie kamienic to za waszych rządów. Czyścicie kamienic to jest wasz koalicjant.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Norbert Obrycki... (*Poruszenie na sali*)

A, przepraszam.

Jeszcze pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Anna Nemś*: Można, panie marszałku?)

Bardzo proszę.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo z PiS! To, że tchórzliwie łamiecie prawo i procedury, już wiemy. Myślicie, że gdy złamiecie je pięć, dziesięć, pięćdziesiąt czy sto razy, suweren nie zauważy. O tym, jakie konsekwencje, jakie piekło niesie to ze sobą, przekonają się Polacy w najbliższych miesiącach. Tak, ci Polacy, na których tak chętnie się powołujecie, a od których dziś odgradzacie się kordonem policji i wygodnymi limuzynami, w których zasiadacie. Pan minister mówił dziś o standardach etycznych, mówił o moralności. Proszę więc o odpowiedź na piśmie, czy to ministerstwo jest twórcą tej wspaniałej ustawy i jacy ministrowie nad nią pracowali. Minister Waszczykowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” powiedział: Polacy chcieli zmian, dlatego zmieniamy ustrój państwa. Na jaki to ustrój go państwo zmieniacie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Norbert Obrycki, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sądownictwo w Polsce po waszych reformach nie będzie ani bardziej prawe, ani sprawiedliwe. Będzie za to instrumentem autorytarnego rządu. Manipulujecie do tego faktami. W większości państw Europy niezawisli, niezależni sędziowie mają kluczową rolę w wyłanianiu ze swojego środowiska najlepszych sędziów do sądów najwyższych i trybunałów konstytucyjnych. Wasze standardy merytoryczne i moralne poznaliśmy. To sędzia Przyłębska, to sędzia Muszyński, mierni w sądach niższej instancji, niechlubnie aktywni na portalach społecznościowych, ale wierni polityce PiS. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Andrzej Melak*: Milewski, Tuleya.)

Podważacie tym samym zaufanie obywateli do sądów i państwa, na oczach Europy zabijacie polską demokrację. Polska zapłaci za to niestety cenę, ale i wy również zapłacicie za to cenę. Zapłacicie za to cenę, historia wystawi wam rachunek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Artur Dunin, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Presja ma sens. Dziękuję wszystkim tym, którzy są przed Sejmem, bo w dużej mierze to dzięki nim dziś prezydent Duda powiedział, że tej paskudnej ustawy nie podpisze. Ale był człowiek z marmuru, był człowiek z żelaza, wy macie człowieka na drabince i ten człowiek na drabince chce doprowadzić do zniszczenia systemu prawa w Polsce. Sytuacja jest taka. Panie prezesie, no, nieobecny, bo jak zwykle już kolejne pewnie rzeczy robi ze szkodą dla Polski

(*Poseł Zbigniew Babalski*: Dobrze dla Polski.)

Panie prezesie, czy warto zniszczyć system sądowniczy tylko dla Kamińskiego i dla Przyłębskiej? Sąd Najwyższy na początku sierpnia będzie w ich sprawie obradował, więc to jest to. Czy naprawdę boicie się ludzi, suwerena, który nie da wam kolejnego mandatu poparcia, i zechcecie przez Sąd Najwyższy wygrać wybory? Tak nie będzie. (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Nie poddamy się i zwyciężymy. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Katarzyna Mrzygłocka, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy PiS o Sądzie Najwyższym zawiera zapisy niezgodne z konstytucją. Chcecie zmienić ustrój państwa. Chcę zapytać wnioskodawcę, dlaczego ustawą chcecie zmienić konstytucję, kto wam dał do tego prawo. I nie odpowiadacie mi, że suweren. Tylko 18% Polaków na was głosowało, nie macie prawa do demolowania struktur państwa, nie macie prawa do wprowadzenia dyktatury. Pamiętajcie, pycha kroczy przed upadkiem, a fortuna kołem się toczy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Anna Białkowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Anna Bialkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość – tak, dokładnie taką nazwę przyjęła wasza partia. Partia, która dziś rozpoczęła kolejny bój z ostatnim bastionem niezależnego sądownictwa.

(Poseł Teresa Wargocka: Postkomunizmu.)

Jak bardzo musicie się bać tej sprawiedliwości, którą nosicie na sztandarach, żeby w imię tego strachu zdemolować ustrój naszego państwa. Czy to strach przed wynikiem następnych wyborów? Wszak ich przebieg ocenia Sąd Najwyższy. Czy to strach przed Trybunałem Stanu? Wszak pierwszy prezes Sądu Najwyższego stoi na jego czele. Panie i panowie, nie bójcie się, postępujcie uczciwie, a nic wam nie będzie grozić. Demolujecie konstytucję, ustrój państwa i – jak mówicie – wszystko to w imię prawa i sprawiedliwości. Hańba! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Monika Wielichowska:

Polacy! Tak się kończy demokracja, a zaczyna dyktatura. Zapamiętajcie to szczególnie wy, których inteligencję swoimi manipulacjami, PiS obraża, wmawiając, że to reforma, aby usprawnić pracę sądów. W tym projekcie nie ma ani jednego zdania o proobywatelskich, korzystnych zmianach. Ale wiedzieć musicie, że ta bitwa posła Kaczyńskiego i PiS-u jest kluczowa. To bitwa najważniejsza, bo gdy Kaczyński przejmie sądy – Trybunał Konstytucyjny i prokuraturę już ma – zdobędzie pełnię władzy, będzie dyktatorem.

Polacy! To nie jest reforma, to rewolucja. Rewolucja, która sprawi, że o pani, o pana i o każdego z was, Polacy, winie zadecyduje partia Kaczyńskiego. Ta rewolucja PiS-u odbywa się bez mądrości, w pośpiechu, za to z udziałem setek policjantów i za barierkami, które wyznaczają granice przyzwoitości. Dlatego dziękuję wszystkim, którzy są pod Sejmem, idą lub przyjdą, wszystkim wam, którzy w emocjach oglądacie relacje telewizyjne. Demokracja sama się nie obroni. *(Dzwonek)* Bądźcie z nami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jeśli ta ustawa jest tak dobra, jak mówią wnioskodawcy, to pytam się: Dlaczego jej się tak wstydzicie? Dlaczego projekt ustawy podrzuciliście do Sejmu nocą, jak niechciane dziecko? Tak dobrą ustawę? Jeżeli ta lista hańby rzekomych autorów tej ustawy dla was jest listą chwały, to dlaczego w tej chwale nie chce się pławić poseł Kaczyński, posłanka, nie wiem, Kempa, poseł Ziobro, poseł Gowin? Byłoby miło, gdyby posłowie, obecny minister sprawiedliwości i były minister sprawiedliwości zaświadczaali swoją wiedzą i autorytetem, że to jest tak dobra ustawa. A wiecie co? Czegoś wam gratuluję: odwagi. Uczynienie naczelnym moralistą kraju Zbigniewa Ziobry to rzeczywiście jest... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Artur Gierada, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Artur Gierada:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zamach na sądy, zamach na demokrację – te słowa w ciągu kilku ostatnich dni padały setki tysięcy razy z ust setek tysięcy Polaków. Co na to Prawo i Sprawiedliwość? Dzisiaj minister Waszczykowski w wywiadzie mówi, że dostaliście władzę po to, żeby zmieniać ustrój Polski. Nie, nie dostaliście takiej władzy, nie macie większości konstytucyjnej i ręce precz od polskiej konstytucji. Dzisiaj, łamiąc konstytucję, zdradzając konstytucję, zdradzacie swój kraj i przyjdzie wam za to zapłacić cenę. Mam nadzieję, że zanim oceni was historia, ocenią was Polacy i będzie to dla was bardzo sroga lekcja.

Mam pytanie do ministra Ziobry. Minister Ziobro dzisiaj mówił, że potrzebne są zmiany w związku z tym, że ludzie nie ufają polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. I rzeczywiście 35% ludzi nie wierzy polskim sądom. Ale co robi w takim razie minister Ziobro z panem Kaczyńskim, któremu nie ufa 45% Polaków, czy panem *(Dzwonek)* Antonim Macierewiczem, którego nie akceptuje 55% Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Piotr Cieśliński, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś na korytarzach polskiego Sejmu, świątyni demokracji Rzeczypospolitej, pani poseł Pawłowicz w rozmowie z dziennikarzem Onetu z właściwym jej ugrupowaniu jadem i zawziętością zapowiedziała kolejną próbę zamachu na wolne media.

W związku z tą skandaliczną wypowiedzią oraz dzisiejszymi, mówiąc w cudzysłowie, pracami nad tą godzącą w podstawy demokracji ustawą pytam: Za kogo jeszcze ta autorytarna władza zamierza się zabrać?

(Głos z sali: Za ciebie.)

Wczoraj Trybunał, dzisiaj sądy, jutro media. Pytam zatem: Kto będzie następny i czy możecie obiecać Polakom, bo w tym jesteście przecież mistrzami, że w swych pseudoporządkach nie pominiecie nikogo?

Pani poseł obiecała dziennikarzom: a po wakacjach zabierzemy się za was. Uważajcie jednak, aby jeszcze... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...przed wakacjami to suweren nie zabrał się za was. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Pepek, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trójkopodział władzy będzie wyglądał w Polsce mniej więcej tak: władza ustawodawcza – prezes, władza wykonawcza – prezes, władza sądownicza – prezes. Gdzie ten prezes jest, gdy zmieniany jest ustrój Polski?

Panie Prezesie! Jak pan temu wszystkiemu podoła? Czy dlatego potrzebuje pan posła Piotrowicza, żeby pana wspierał w pomysłach przywracania w Polsce sądownictwa na wzór ustaw z czasów Józefa Cyrankiewicza? Z pewnością pan prokurator Piotrowicz na tym doskonale się zna. Wraca PRL, tracimy wolność, tracimy demokrację. Dlaczego fundujecie to suwerenowi? Czym Polacy zawinili, żeby za pomocą tej ustawy PiS pod pozorem reformy podporządkował sobie sądy? Pozbywacie się państwo sędziów, ludzi wykształconych, inteligentnych, kompetentnych, bo na ich... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...miejsce czekają już Misiewiczze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Niemczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Wysoka Izbo! Czy po zniszczeniu sądów kolejnym waszym krokiem będzie niszczenie wolnych mediów, posłowie PiS? Odbierzecie im koncesję? Czy w Polsce odbędą się jeszcze wolne wybory? Czy wasz kolega z ław poselskich, prokurator stanu wojennego, będzie nowym sędzią Sądu Najwyższego lub Trybunału Konstytucyjnego? Czy sędzia Andrzej Kryże, syn sędziego Romana Kryże, będzie tak jak ojciec wydawał wyroki skazujące opozycjonistów w Polsce? Czy przywrócić w Polsce karę śmierci, aby i on mógł skazywać ludzi walczących w Polsce o demokrację?

(Głos z sali: Tak.)

Czy czołgi z Żagania już są przetransportowane do podwarszawskich jednostek? *(Wesołość na sali)* Wyprowadzicie te czołgi na ulice Warszawy przeciwko protestującym Polkom i Polakom...

(Poseł Krzysztof Zaremba: Jasne.)

...którzy protestują przeciwko zmianom proponowanym przez PiS w sądownictwie? Przyjdzie moment, kiedy was osądzą, i mam nadzieję, że będziecie się bali. Co wtedy zrobicie? Uciekniecie, jak niektórzy, do Argentyny? Nie. *(Dzwonek)* Wam Polacy...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...przygotują specjalne kwatery. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jacek Tomczak, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Jacek Tomczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o bardzo złym, fatalnym projekcie, który demoluje polskie państwo prawa, który jest w oczywisty sposób niekonstytucyjny. Mimo to w uzasadnieniu do tego projektu ustawy czytamy, że: proponowane zmiany mają przynieść obywatelom poczucie elementarnej sprawiedliwości, realizacja owej zasady ma prowadzić do orzeczeń, które byłyby nie tylko zgodne z prawem, ale również zgodne z prawdą i społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Moje pytanie do wnioskodawców brzmi: W jaki sposób będzie mierzone społeczne poczucie sprawiedliwości? Kto personalnie będzie tym sumieniem narodu stwierdzającym na potrzeby wymiaru sprawiedliwości i Sądu Najwyższego, czy wyrok jest sprawiedliwy społecznie, czy też nie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marek Rząsa, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Marek Rząsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym serdecznie podziękować posłowi wnioskodawcy, mojemu koledze z Przemysła, że dziś miał odwagę przyznać, że za czasów rządów Platformy Obywatelskiej Trybunał Konstytucyjny prawidłowo wypełniał kontrolę konstytucyjności stanowionego prawa. Okazało się, że te 36 orzeczeń o niekonstytucyjności ustaw poprzedniego rządu wydała nie banda kolesi, tylko faktyczny Trybunał Konstytucyjny złożony z niezawisłych sędziów. *(Oklaski)*

Przedmiotowemu projektowi towarzyszy informacja, jakoby powstał w Ministerstwie Sprawiedliwości, a posłowie tylko się pod nim podpisali, nomen omen, niektórzy nawet go nie czytając. Ja w to nie wierzę, panie pośle, bo wiem, że pan jest doskonałym prawnikiem i pan by sobie na to nie pozwolił.

Dlatego pytam pana i proszę o odpowiedź na piśmie: Kto konkretnie napisał ten projekt? Czy pisał go pan osobiście, czy inny poseł, czy też zespół posłów? Czy może pan przedstawić Wysokiej Izbie szczegółowy harmonogram i kalendarz prac nad tym projektem? I wreszcie, czy może pan udostępnić Wysokiej Izbie dane, informacje z urządzeń elektronicznych, którymi się pan posługiwał i na które zapisywał pan dane? *(Dzwonek)* Natomiast jeśli ten projekt był pisany...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...jeszcze jest możliwe udostępnienie protokołu i notatek? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Joanna Augustynowska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest reforma sądu, która poprawi sytuację Polski, w polskich sądach. Nie skróci się czas oczekiwania na wyroki. To jest tylko kolejna ustawka prowadząca do upartyjnienia sądów. Ta ustawa ogranicza prawa obywateli do niezawisłych sądów.

Mam prośbę do ludzi, którzy dzisiaj są na wakacjach, nie do tych, którzy licznie przyjeżdżają pod Sejm, bo wiedzą, co się dzieje, ale do tych, którzy jeszcze nie mają świadomości: obudźcie się, bo jak wróćcie z wakacji, to będziecie pod dyktando Jarosława Kaczyńskiego, a myślę, że tego nie chcecie...

(Poseł Jakub Rutnicki: Mikrofon jest wyłączony. Halo, panie marszałku.)

To nie będą sądy, ale zakłady poprawcze dla sędziów, a ci, którzy będą nieposłuszni, zostaną usunięci z urzędu. Odwołania będą przyjmowane na Nowogrodzkiej. Ci, którzy będą zmuszeni pracować dalej i dadzą się złamać prokuratorowi Ziobrze, dostaną 40% podwyżki. *(Dzwonek)* Ale uwaga: my obywatele też dostaniemy podwyżki – prądu, wody – jeszcze na tym posiedzeniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Halicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krótkie pytanie do prezesów, dzisiaj KRS-u obecnych czy prezesów Sądu Najwyższego: Który z tych paragrafów, przepisów dotyczy reformy sądownictwa, aby przyspieszyć orzeczenia i funkcjonowanie? Żaden, żaden. Cała wasza manipulacja dotyczy tylko zmian kadrowych. A więc chciałem wam przypomnieć, i nie do was mówię, bo wy... Do was nie warto mówić. *(Oklaski)*

(Poseł Teresa Wargocka: To jest ustawa o Sądzie Najwyższym.)

Apeluję do wszystkich wyborców Prawa i Sprawiedliwości: idźcie drogą Adama Strzembosza, Jana Olszewskiego, Jarosława Kaczyńskiego z 1989 r., którzy mówili, że nie będzie wolności obywatelskiej bez samorządnego samorządu sędziowskiego i niezawisłości sądów. Tak wywalczył to m.in. Jarosław Kaczyński w 1989 r. Referendum dotyczące niezawisłości sądów. Wypowiedzcie się, obywatele, wy, zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości: Czy chcecie mieć PRL i partyjny nadzór nad sądami, i ręczne sterowanie, czy rzeczywiście niezawisłe sądy działające lepiej *(Dzwonek)* i sprawniej w imię obywatelskiej sprawiedliwości? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Ajchler.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Nie, ja nie.)

Przepraszam.

Pan poseł Stanisław Lamczyk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od roku 2008 Polska jest w pierwszej piątce najpopularniejszych europejskich kierunków dla inwestorów zagranicznych. Fabryki zdecydowały się budować u nas mię-

Posel Stanisław Lamezyk

dzynarodowe koncerty, a rząd nie miał najmniejszego problemu z pożyczaniem pieniędzy na świecie. Czy, drodzy państwo, nie obawiacie się, że to się zmieni? Wyrocznia przypomina, że 20 lat buduje się reputację, a można to wszystko zepsuć w ciągu 5 minut. Inwestor inwestuje tam, gdzie może zarobić przy ryzyku, na które go stać. Bez niezależnych sądów próba pomnażania pieniędzy w Polsce będzie grą dla zuchwałych. PiS właśnie rozmywa w Polsce trójpodział władzy i stawia pod znakiem niezależności sądów jeden z najważniejszych mostów, po których przeszliśmy drogę ze wschodu na zachód Europy. Dzieje się tu rzecz bez precedensu, trudna do przewidzenia w skutkach i to dobra okazja, by zadać sobie pytanie: Czy inwestorzy zwrócą na to uwagę, a przedsiębiorcy w kalkulują to w biznesowe decyzje? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie ulega żadnej wątpliwości, że nasze prawo kuleje i wymaga zmian w jego praktyce stosowania. Wielu sędziom w Polsce pomyliły się niezawisłość z bezkarnością, i to też trzeba zmienić. Nie można budować lepszego prawa, prawa fundamentalnego, jakim jest Sąd Najwyższy, na jednostkowych przypadkach czy wybrykach pojedynczych sędziów czy sądów. Problemy ze standardami etycznymi są w każdym zawodzie, panie ministrze sprawiedliwości Ziobro i prokuratorze generalny, nie wiem dlaczego w jednej osobie. Nie wolno kłamać z trybuny sejmowej, to był mój pierwszy postulat i krzyk protestu z tej trybuny. Władze PiS-u okłamały Polaków przed wyborami, mówiąc: pan Macierewicz i pan Ziobro nie będą piastować ważnych funkcji. Żeby nie to kłamstwo, nie byłoby was tutaj w takiej ilości.

(Poseł Robert Telus: Ooo...)

Dlatego też boicie się i te tabuny policji was nie obronią. Zrezygnujcie, idźcie do domów, póki nie jest jeszcze za późno, i oddajcie mandaty, chociaż paru, wielu z was szkoda, bo jesteście fajnymi ludźmi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Powiedz, że ja. Zbyszek, powiedz, że ja.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Sądy potrzebują reformy, np. skrócenia czasu orzekania, poza tym poprawy warunków pracy sędziów. Dziś gnieżdżą się i orzekają w ciasnych pokoikach, a nie na salach sądowych. Ale PiS chce tylko te sądy uzależnić od siebie, po to żeby orzekały według PiS-owskiego interesu. Chciałabym się zapytać: Czy dlatego zniszczyliście trybunał, a teraz sądy, żeby bezkarnie zmieniać prawo wyborcze, czy może dlatego, że potrzebujecie setek etatów w sądach dla kolejnych Misiewiczów? Po trybunale, Sądzie Najwyższym pozostał już tylko sąd ostateczny do zreformowania. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Halicki: Też chcą go zawłaszczyć.)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Robert Telus: Ooo, pani poseł...)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchoń.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma go.

Wobec tego przedstawiciel wnioskodawców.

Myślę, panie pośle, że tu nie było merytorycznych pytań...

(Poseł Jakub Rutnicki: Były, były. Co to jest w ogóle?)

...nie bardzo jest na co odpowiadać, ale proszę bardzo.

(Poseł Jakub Rutnicki: Pytanie: Kto napisał tę ustawę?)

Posel Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako przedstawiciel wnioskodawców chciałem odpowiedzieć na niektóre pytania, których w zasadzie było bardzo mało, z tych ponad 160 wystąpień może 1/5 to były pytania, które zresztą się powtarzały. Wysłuchaliśmy tutaj wiele demagogii politycznej, prawnej, wielu obraz, inwektyw i różnych określeń, słów o dyktaturze, o liście hańby, o zamachowcach itd.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Jaki projekt, takie pytania.)

Nie zmieniam stanowiska, że ta ustawa nie jest ustawą, która zmienia ustroj państwa, to, co pan, co państwo twierdzicie z uporem – wystarczy ze zrozumieniem przeczytać art. 180 ust. 5, który wyraźnie

Posel Andrzej Matusiewicz

mówi, że zmiany ustrojowe dotyczące sądu mają prawo być uchwalone przez parlament ustawą zwykłą, i taka jest interpretacja wszystkich konstytucjonalistów w tym zakresie. Choć np. z opinii Naczelnej Rady Adwokackiej nie wynika w ogóle ustosunkowanie się do tego podstawowego problemu, na którym się opiera ta cała ustawa.

Pokrótkę chcę odpowiedzieć na pytania, nie będę wymieniał imion i nazwisk pań posłanek i panów posłów. Pytania te dotyczyły m.in. tego, czy są sędziowie, którzy wcześniej nigdy nie orzekali. Na to pytanie nie mogę dokładnie odpowiedzieć, ale z tego, co mówiła pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego w swoim wystąpieniu, wynika, że 1/3 z obecnych sędziów Sądu Najwyższego to są profesorowie prawa. Być może ktoś został sędzią Sądu Najwyższego, nie będąc wcześniej sędzią, ale jest to oczywiście dozwolone na podstawie przepisów aktualnie obowiązującej ustawy.

Jakie sprawy trafiają do izby ubezpieczeń... gdzie trafiają sprawy z izby ubezpieczeń? Trafiają do Izby Prawa Prywatnego, jak wiadomo z art. 3, o tym zadecyduje rozporządzenie ministra sprawiedliwości. Czy ta ustawa zmieni przewlekłość postępowania? Ta ustawa, Wysoka Izbo, ma zmienić przede wszystkim przewlekłość postępowania w Sądzie Najwyższym, przed wszystkim w Sądzie Najwyższym. Jak wynika z informacji o działalności Sądu Najwyższego przedłożonej przez panią pierwszą prezes Sądu Najwyższego, w Izbie Cywilnej czeka się na rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej 12 miesięcy, w izbie pracy i ubezpieczeń społecznych – 9...

(*Posel Grzegorz Raniewicz*: To to nie jest przewlekłość.)

...w Izbie Karnej podobnie.

(*Posel Grzegorz Raniewicz*: Najsprawniejszy sąd w Polsce.)

Tę średnią 7 miesięcy, o której mówiła pani prezes, załatwia Izba Wojskowa, w której postępowanie jest najszybsze, w ciągu miesiąca, nawet 2 miesiące, ale tylko z tego tytułu, że w tej izbie jest najmniejsza ilość spraw i najmniejsza liczba sędziów – jest tylko sześciu sędziów i w roku 2016 było 88 spraw.

Czy powinno nastąpić zwiększenie udziału obywateli – kolejne pytanie – zgodnie z zapisem art. 182 konstytucji. Oczywiście tak, ale obywatele biorą udział w wymiarze sprawiedliwości przede wszystkim w odniesieniu do sądów I instancji. To pytanie nie dotyczy tej materii prawnej, którą dzisiaj omawiamy.

Czy kandydat, który od 10 lat jest sędzią sądu rejonowego, sądu okręgowego czy też sądu apelacyjnego, przede wszystkim chodzi o sędziów sądu rejonowego, jest dobrym kandydatem na sędziego Sądu Najwyższego? Na pewno są wybitni prawnicy, młodzi sędziowie dobrze się zapowiadający i mogliby mieć oni oczywiście prawo do takiego szybkiego awansu, ale o tym będzie decydować stosownymi uchwałami Krajowa Rada Sądownictwa.

Jeśli chodzi o katalog spraw, które powinny być rozpoznawane przez izby, było zapytanie, dlaczego to nie jest uregulowane ustawowo, tylko ma być uregulowane rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Otóż to wynika z ekonomii ustawodawczej, tak to można określić, bo przy każdym dodaniu nowego rodzaju spraw należałoby zmieniać ustawę, a jeżeli na mocy ustaw zwykłych dojdzie do zwiększenia kompetencji Sądu Najwyższego, można wówczas również tę sprawę szybko załatwić rozporządzeniem ministra sprawiedliwości.

Było też pytanie, jaki procent skarg kasacyjnych to skargi nieuwzględniane. Na to pytanie, jaki to procent, w tej chwili nie mogę odpowiedzieć precyzyjnie. W każdym razie na tzw. przedsądach jest ich stosunkowo bardzo dużo, tj. na posiedzeniu niejawnym sąd w składzie jednego sędziego, sędzia, odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej z krótkim uzasadnieniem, że tam nie ma problemu do rozstrzygnięcia jako zagadnienie prawne. W związku z tym odmawia się rozpoznania skargi kasacyjnej.

Dlaczego skracamy kadencję sędziów Sądu Najwyższego. Nie skracamy kadencji sędziów Sądu Najwyższego, bo kadencyjność nie występuje w przypadku sędziów Sądu Najwyższego z wyjątkiem pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego – tu jest 6-letnia kadencja, co wynika z art. 183 ust. 3 konstytucji.

Była tu też mowa o bezprawiu legislacyjnym, o tym, że oczyszczamy sąd z komunizmu. Niczego takiego nie podawaliśmy ani nie było tego w uzasadnieniu, że robimy jakieś oczyszczenie z komunistów. Sama pani prezes w swym wystąpieniu mówiła, że tę sprawę, jak to określiła, załatwiła już biologia. Nie na tym polega ta zmiana tych ustrojowych przepisów oraz przepisów dotyczących funkcjonowania Sądu Najwyższego. Przede wszystkim zmiany są głębokie, jeśli chodzi o organizację, jeżeli chodzi o izby: Izbę Prawa Publicznego, Izbę Prawa Prywatnego oraz Izbę Dyscyplinarną, która budzi takie obawy państwa przedstawicieli opozycji.

Jako prawnik z 40-letnim doświadczeniem głęboko wierzę w niezawisłość sędziowską. W mojej pracy zawsze stosowałem taką zasadę, nigdy nie kierowałem się jakimikolwiek naciskami w stosunku do sędziów. Jeżeli nie zgadzałem się z ich orzeczeniami, to były na to środki odwoławcze, różnie one się oczywiście nazywały, ale tak byłem nauczony na aplikacjach sądowych, że jeśli się występuje w sprawie, nie komentuje się orzeczeń sądów. Od tego są środki odwoławcze, od tego jest II instancja, od tego są nadzwyczajne środki odwoławcze.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, na podstawie art. 51 pkt 2 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zgłaszam wniosek o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy o Sądzie Najwyższym niezwłocznie po zakończeniu pierwszego czytania, bez odsyłania projektu ustawy do komisji. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Sprzeciw!)

(*Posel Ewa Kopacz*: Sprzeciw!)

Posel Andrzej Matusiewicz

Mając na uwadze znaczenie powyższej inicjatywy oraz oczekiwanie społeczne...

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Sprzeciw!)

...uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego wniosku.

(*Posel Urszula Augustyn*: Sprzeciw!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Warchoła.

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Tak, sprzeciw! Czy pan marszałek słyszał sprzeciw?)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoła:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt jest długo wyczekiwaną reformą Sądu Najwyższego. Bez reformy...

(*Posel Marek Sowa*: Zwłaszcza przez prezydenta.)

...najważniejszego z sądów nie ma reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości. (*Oklaski*) Bez reformy w postępowaniach dyscyplinarnych nie ma reformy polskiego sądownictwa.

Projekt ten nawiązuje do przedwojennego modelu sądu najwyższego, ustrojowego modelu elitarnego sądu najwyższego, który ma dbać o jednolitość orzecznictwa, który ma dbać o najwyższe standardy moralne i etyczne. Projekt ten przywraca społeczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Projekt ten przywraca zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i kontrolę nad nim.

(*Posel Magdalena Kochan*: O czym pan mówi? Kontrola nad wymiarem sprawiedliwości?)

Projekt ten zrywa z korporacjonizmem, z kumoterstwem, z klikami i z kooptacją. Kooptacja, o której tyle razy była mowa w ostatnim czasie, wygląda w taki oto sposób, że to sędziowie Sądu Najwyższego decydują o tym, kto będzie sędzią Sądu Najwyższego. Koledzy decydują o koledze, krótko mówiąc. Nie ma żadnego zewnętrznego czynnika, który decydowałby, miałby jakikolwiek wpływ na to, kto zostanie sędzią Sądu Najwyższego. Dlatego też, przechodząc do konkretnych rozwiązań, chciałbym wskazać istotną zmianę w tym zakresie. Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego nie będzie od tej pory decydowało o kandydatach na sędziów Sądu Najwyższego. Krajowa Rada Sądownictwa ma w tej mierze decydujące znaczenie i zgodnie z art. 25 § 3 kandydaturę zgłasza się Krajowej Radzie Sądownictwa.

Model kooptacji, model korporacyjny, w którym sąd najwyższy decyduje, kto będzie jego członkiem,

jest przeżytkiem w skali Europy. Chciałbym wskazać tu system niemiecki, gdzie to ministrowie sprawiedliwości 16 landów wraz z przedstawicielami Bundestagu decydują o tym, kto będzie sędzią sądu najwyższego. Nie ma rozwiązania, które w naszym systemie obowiązuje, w żadnym kraju europejskim. W Belgii sąd najwyższy powoływany jest w taki oto sposób, iż król z listy sporządzonej przez Izbę Reprezentantów albo Senat wybiera sędziów sądu najwyższego. W Danii minister sprawiedliwości zgodnie ze wskazaniami rady sądownictwa powoływanej przez ministra sprawiedliwości decyduje o kandydaturach do Sądu Najwyższego. W Hiszpanii powołanie następuje rozporządzeniem królewskim na wniosek naczelnej rady władzy sądowniczej wraz z kontrasygnatą kogo? Ministra sprawiedliwości. W Irlandii – prezydent na wniosek rządu, na Litwie – Sejm z nominacji prezydenta, w Luksemburgu – wielki książę Luksemburga. W Norwegii sędziów Sądu Najwyższego powołuje kto? Rząd. Na Słowenii – Zgromadzenie Państwowe na wniosek rady sądownictwa, w Szwajcarii – Zgromadzenie Federalne. Ostatnim krajem tego typu wyliczanki jest Szwecja, gdzie robi to minister sprawiedliwości na wniosek Rady ds. Nominacji Sędziów. Nie ma kraju, który byłby zorganizowany tak, jak ma to miejsce w naszym systemie, w którym korporacjonizm i kooptacja są zasadami, które rządzą powoływaniem do Sądu Najwyższego.

Rodzi to patologię, rodzi to klikę, rodzi to kumoterstwo. Ten korporacjonizm powoduje, iż mamy do czynienia z sytuacjami, w których dochodzi do tak hańbiących orzeczeń, o jakich dzisiaj mówił pan minister Zbigniew Ziobro. Ja chciałbym tylko nawiązać do tego i wskazać dwa przykłady orzeczeń Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy po 10-letnim postępowaniu dotyczącym sędziego oskarżonego i skazanego przez sąd karny za fałszerstwo dokumentów stwierdza, że nie będzie go karał karą dyscyplinarną usunięcia z zawodu, mimo że to byłoby adekwatne do stopnia winy, gdyż czyn ten zatarł się w pamięci społecznej, w związku z tym raziłoby to nadmierną, nieadekwatną do aktualnej sytuacji surowością. Kolejna tego typu sprawa dotyczyła sędziego, który kłamał, w sytuacji gdy został sfotografowany przez fotoradar, na miejscu popełnienia wykroczenia. Można powiedzieć: wielkie zbrodnie nieukarane rodzą bezkarność win małych. W tych małych sprawach jest w sposób szczególnie widoczne tuszowanie spraw kolegów, widoczne są owe kumoterstwo, pobłażanie i korporacjonizm, z którymi mamy do czynienia. Sąd Najwyższy oczywiście uniewinnił tego sędziego, stwierdził, że miał on prawo kłamać. Sąd Najwyższy, który decydował o delikcie dyscyplinarnym polegającym na kłamstwach sędziego, stwierdza, że tak, miał prawo kłamać. To są standardy Sądu Najwyższego. Dlatego bez reformy najważniejszego organu sądownictwa nie zreformujemy polskiego wymiaru sprawiedliwości. Ryba psuje się od głowy. Projekt ważny, potrzebny, bardzo proszę Wysoką Izbę o jego poparcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowań przystąpimy o godzinie...

A, a także o przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Został też złożony wniosek o imienne głosowanie.
(Poseł Beata Małecka-Libera: Co?)

Ogłaszam przerwę do godz. 19.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 01
do godz. 19 min 32)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Grupa posłów zgłosiła wniosek o przeprowadzenie głosowania imiennego nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym.

Poddam ten wniosek pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Następnie przystąpimy do głosowania nad pozostałymi wnioskami.

Wnioski formalne zgłosili państwo posłowie.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym złożyć jeszcze raz wniosek o przerwę, abyście państwo mieli szansę się zastanowić nad wycofaniem tej ustawy o likwidacji Sądu Najwyższego z polskiego Sejmu, bo to jest zła ustawa dla Polski, a przynajmniej rozważyć to, aby ta ustawa była procedowana we wrześniu, kiedy będą już ekspertyzy, będą przeprowadzone konsultacje, jak należy.

(Poseł Sławomir Nitras: Gdzie jest prezes?)

Nawet wasz prezydent mówi o tym, że to, jak procedujecie tę ustawę, jest złe, niewłaściwe. Minister Ziobro mówił o komisji, tymczasem wasz poseł zgłasza wniosek o to, aby przejść od razu do drugiego czytania. (Oklaski) To jest skandal i złamanie demokratycznych reguł, jeżeli tak ważna ustrojowa ustawa będzie procedowana w ciągu 24 godzin. Zmieniacie ustrój Polski w 5 minut, bo tyle daliście tak naprawdę klubom poselskim na to, aby rozmawiać o ustroju Polski.

Chciałabym jeszcze odnieść się do wypowiedzi prezydenta Dudy. Absolutnie nie możemy składać broni. Przed nami jeszcze walka o demokrację, o nasze prawa i wolności, w tym prawo do sądu, który będzie niezależny od polityków. Pan prezydent najpierw bezwarunkowo podpisze ustawę o upartyjnieniu Krajowej Rady Sądownictwa, następnie Sejm przegłosuje mały aneksik, który zmienia jakieś tam dwa paragrafy w tej ustawie o KRS i zostawia wszystkie niekonstytucyjne przepisy. I na koniec również bezwarunkowo Andrzej Duda podpisze niekonstytucyjną ustawę o Sądzie Najwyższym, która w bezprawny sposób wyrzuci wszystkich sędziów Sądu Najwyższego. Jeszcze raz oceniając jego propozycję, ta szklanka jest w 9/10 pusta. Naprawdę, szanowni państwo, zarzućcie pracę nad ustawą o Sądzie Najwyższym, o likwidacji Sądu Najwyższego. Robicie to ze stratą dla Polski, cofacie Polskę w rozwoju cywilizacyjnym o lata, o dekady. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tej samej sprawie, podobny wniosek o przerwę, żeby uszanować pana prezydenta. To jest rzecz nieprawdopodobna. Obóz Zjednoczonej Prawicy wystawił Andrzeja Dudę na prezydenta. Andrzej Duda wygrał wybory i teraz jest przez obóz Zjednoczonej Prawicy, przez PiS tak lekceważony. Prezydent wyraźnie powiedział, że prosi o wstrzymanie prac, o uspokojenie sytuacji, o to, żeby procedować... (Poruszenie na sali) (Głos z sali: Ej, ej, ej.)

Myślałem, że wy rozumiecie lepiej pana prezydenta, bo jesteście z jednego obozu, ale raczej tak nie jest. Może te drogi się rozjeżdżają, Bogu dzięki dla Polski.

Jest potrzebna spokojna praca nad ustawą. Z szacunku dla pana prezydenta... Wniosek złożony przez posła wnioskodawcę o automatyczne przejście do drugiego czytania jest obraźliwy dla pana prezydenta i nie spełnia w żadnej mierze jego oczekiwań (Oklaski), bo jeżeli pan prezydent wysła swoją ustawę do Sejmu i mówi o przyjęciu jej najpierw, to nie można przyjmować najpierw ustawy niszczącej w ogóle filozofię funkcjonowania państwa polskiego, nie naprawiającej sądy. Jeszcze raz pragniemy to powtórzyć. Ta ustawa nie jest dla Polaków. Ona jest dla obozu władzy, dla umocnienia obozu władzy i trzeba tę ustawę wstrzymać.

Panie marszałku, nie wiem, czy pan się już spotkał z panem prezydentem, czy jeszcze nie – jeżeli mógłby pan nam o tym też powiedzieć – ale pan jest strażnikiem prowadzenia obrad w tej Izbie. Nie mie-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

liśmy powodów do chwalenia pana w tej roli, ale jakby pan teraz wstrzymał prace nad tą ustawą, to przynajmniej pierwszy powód się znajdzie.

Ta przerwa jest też potrzebna, żeby ostudzić emocje. Naprawdę potrzebna jest racjonalna reforma sądownictwa, a nie hucpa, którą (*Dzwonek*) chcecie zorganizować w ciągu jednej doby. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczekiwałem tego, że w tym momencie Sejm przerwie prace nad tą ustawą i wyrzuci ją do kosza albo macie gdzieś swego prezydenta. Jeżeli będzie tak, że będziemy dalej procedować, to znaczy, że go zupełnie olewacie.

(*Posel Iwona Arent: To jest też wasz prezydent.*)

Powiedzcie to wprost. Nieważne jest, co mówi Andrzej Duda. Ustawa, propozycja ustawy, która wpłynęła ze strony prezydenta, ma tę wadę, że tak naprawdę oznacza, że on podpisze niekonstytucyjną ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, a potem zmieni jeden z jej elementów. Oczekiwałem od prezydenta prawdziwej męskiej decyzji i zawetowania ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i o sądach powszechnych i wstrzymania przez Sejm Rzeczypospolitej dyskusji na temat Sądu Najwyższego. Inaczej tak naprawdę to jest teatr. Być może to uzgodniliście. Z tego nic nie wynika.

Proszę Państwa! Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa jest niekonstytucyjna, skraca kadencję Sejmu. (*Wesołość na sali*)

Panie Prezydencie! Pan dobrze o tym wie, że ta ustawa jest nieprecyzyjna, niekonstytucyjna.

Po drugie, tak samo z ustawą o Sądach Najwyższych. (*Poruszenie na sali*)

Panie Marszałku! Proszę uciszyć tych gości. (*Wesołość na sali, dzwonek*)

(*Posel Ryszard Terlecki: Gość to ty jesteś.*)

Jeżeli traktujecie chociaż trochę poważnie tego człowieka, to przerwijmy w tym momencie prace nad ustawą. Brak możliwości pracy w komisjach sejmowych oznacza, że w ogóle was nie interesuje inne zdanie. W ogóle was nie interesuje inne zdanie. Zamykacie oczy i nawet nie wiecie, nad czym głosujecie. Łamiecie zwyczaj parlamentarny. Przyznajcie się szczerze, że tak naprawdę wam nie chodzi o to, żeby naprawić system sądownictwa. Nie tak się go naprawia. Sądy działają przewlekłe – to trzeba przyspieszyć procedury, są niez informatyzowane – trzeba z informatyzować, więcej mediacji i spraw poza sąda-

mi – to trzeba robić – więcej ekspertów gospodarczych, bo sądy gospodarcze działają długo, a nie przekazywanie władzy politykom. Nigdzie na świecie sądy zarządzane przez polityków nie były dobre. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! To jest tak naprawdę test, przed którym zostaliście państwo postawieni. Rozumiem, że w waszym mniemaniu prezydent Rzeczypospolitej może być sprowadzony do roli podpisującego wszystko, co wy przysłecie. Pokazaliście, panie prezesie, jak traktujecie premier Rzeczypospolitej, bo nie wierzę, żeby zgodziła się na to, że pan prezes spowoduje, że dalej tysiące...

Marszałek:

Panie pośle, proszę o wniosek formalny.

(*Posel Ewa Kopacz: To jest wniosek formalny.*)

Posel Borys Budka:

...osób będą ginąć na polskich drogach.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! To jest test dla was, na waszą wiarygodność.

Marszałek:

Panie pośle, proszę o wniosek formalny.

Posel Borys Budka:

Chcemy rozmawiać o tym...

Marszałek:

Panie pośle, bo będę musiał panu odebrać głos. Proszę przedstawić wniosek formalny. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Nie musi pan.*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Właśnie uzasadniał.*)

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Mam jeszcze 1 minutę 10 sekund, by złożyć wniosek formalny, wniosek o przerwę, przerwanie obrad, zdjęcie tej haniebnej ustawy o Sądzie Najwyższym, weto prezydenta wobec tego bubla, który uchwaliliście. To jest test na wasze intencje, a nie jakieś ustawki w parlamencie, że będziecie prezydenta Rzeczypospolitej sprowadzać do roli funkcjonariusza partyjnego, że będziecie go wzywać na Nowogrodzką i grillować.

To jest polski Sejm. To jest miejsce, gdzie tworzy się prawo. I jeżeli pan prezes Kaczyński będzie się w ten sposób śmiał, to pokazuje, gdzie ma Polaków, bo tak naprawdę wyłączną waszą wolą jest wprowadzenie takiego systemu, żebyście wy decydowali, co w Polsce jest prawem.

Ja mam taką prośbę: traktujcie polski parlament poważnie, traktujcie prezydenta Rzeczypospolitej poważnie, traktujcie poważnie swojego premiera, a nie bawcie się w zabawy, że na Nowogrodzkiej będziecie o wszystkim decydować. Decyzje powinny zapadać tu albo w Pałacu Prezydenckim, a nie w zaciszu waszych gabinetów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Głos Michnika.)

Marszałek:

Dziękuję.

Zgłosił się poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i wyjaśnienie ze strony pana marszałka. Otóż o godz. 18.19 na stronie Sejmu ukazała się informacja: „Kancelaria Sejmu odpowiada na zarzuty i wyjaśnia reformę Sądu Najwyższego. Siedem pytań i odpowiedzi”. Otóż zgodnie z regulaminem Sejmu, art. 199 pkt 1, Kancelaria Sejmu wykonuje zadania organizacyjno-techniczne i doradcze związane z działalnością Sejmu i jego organów. Proszę pana marszałka, by na piśmie wykazał, na jakiej podstawie prawnej Kancelaria Sejmu dokonuje wykładni konstytucji, opiniuje projekty.

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.
(Głos z sali: Jest!)

Posel Jakub Kulesza:

I chciałbym, żeby pan marszałek zbadał, czy nie doszło do przekroczenia kompetencji *(Oklaski)*, bo mam wrażenie, że dochodzi tutaj do naprawdę ogromnego bałaganu i niektórym mylą się role. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest, brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że to nie mieści się w kategoriach wniosku formalnego.

(Głos z sali: Jak to nie?)

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Nie dotyczy porządku obrad. Przeczytajcie regulamin.)

Z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z oczekiwaniem sali i zgodnie z art. 184 ust. 3 pkt 5 zgłaszam wniosek formalny o przejście do porządku dziennego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

A więc generalnie, proszę państwa, mamy dwa wnioski. Jeden to jest wniosek o przerwę i od niego zacznę.

(Posel Sławomir Nitras: Ja mam więcej wniosków.) (Wesołość na sali)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 207, przeciw – 232, 5 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

Tym samym przechodzimy do porządku dziennego...

Musimy przegłosować, tak? Dobrze.

Głosujemy nad wnioskiem o przejście do porządku dziennego.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przejście do porządku dziennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 204, wstrzymało się 7.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania w sprawie głosowania imiennego.

Przypominam, że taki wniosek został zgłoszony.

Kto z pań i panów posłów jest za przeprowadzeniem głosowania imiennego nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 240, 4 wstrzymało się.

Marszałek

Sejm wniosek odrzucił.

(*Głos z sali:* Niech się pan nie boi, panie prezesie.)

(*Głosy z sali:* Tchórze!)

Przechodzimy do głosowania nad wnioskami zgłoszonymi w dyskusji.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku jego odrzucenia rozstrzygniemy sprawę niezwłocznego przystąpienia do drugiego czytania.

Pytania zgłaszają posłowie.

Posel Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Proste pytanie do pani premier jako przedstawiciela rządu. Wielokrotnie pani premier mówi o patrzeniu w lustro. Pani premier wielokrotnie powtarza, że służycie Polakom, że przeprowadzacie dobrą zmianę. Czy pani premier będzie potrafiła spojrzeć w lustro po tym, jak po raz kolejny oszukujecie Polaków?

(*Posel Wojciech Skurkiewicz:* Pani premier się nie boi.)

Mówicie o tym, że reformujecie polskie sądy, a tymczasem chcecie, by niedługo każdy wyrok polskiego sądu mógł być obarczony wadą. Dlaczego chcecie, by kobieta, która będzie ścigać męża alimenciarza gdzieś tam za granicą, była pozbawiona tej szansy (*Poruszenie na sali*), dlatego że nie będzie...

(*Posel Dominik Tarczyński:* Kijowski! Kijowski!)

...w stanie udowodnić, że jest to wyrok sądu, by polscy bandyci byli bezkarni za granicą, dlatego że będą kwestionowane wyroki waszych politycznych sądów? Czy tak ma wyglądać bezpieczeństwo Polski i Polaków? Wyprowadzacie Polskę z Unii Europejskiej (*Dzwonek*) i pani osobiście jest za to odpowiedzialna. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W trakcie debaty nad tym projektem zadałam pytanie, który z przepisów, który z artykułów ma usprawnić pracę Sądu Najwyższego, bo m.in. to było...

(*Posel Dominik Tarczyński:* Art. 18.)

...uzasadnieniem tego projektu. Przedstawiciel wnioskodawców nie wskazał żadnego artykułu.

(*Posel Dominik Tarczyński:* Który?)

Natomiast bez problemu można wskazać, które przepisy są niezgodne z konstytucją, jak w wyraźny sposób...

(*Posel Dominik Tarczyński:* Pani poseł, art. 18 usprawni.)

...ta ustawa narusza konstytucję. W związku z tym nie pozostaje mi nic innego, jak głosować za odrzuceniem tego projektu.

(*Posel Dominik Tarczyński:* Pani poseł...)

Już państwa prezydent wskazał, że nie podpisze tej ustawy, jeżeli nie wprowadzicie zmiany do KRS-u. Zagroził wam, że ta ustawa według niego także nie spełni wymogów zgodności z konstytucją. Pytam więc: W jaki sposób ten projekt ustawy ma usprawnić pracę Sądu Najwyższego? (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński:* Demokratyczny.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1727, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 211, przeciw – 234, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania.

Pytania zadają posłowie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Przed chwilą byliśmy świadkami niecodziennego zdarzenia. Otóż większość sejmowa, reprezentująca macierzyste środowisko pana prezydenta Andrzeja Dudy...

(*Posel Dominik Tarczyński:* Naród.)

...ekstremalnie go lekceważy.

Chciałem się zwrócić do drugiej osoby, która dzisiaj tu została bardzo poważnie zlekceważona, mianowicie do pana ministra Zbigniewa Ziobry.

Panie Ministrze! W swoim wystąpieniu tyle pan zwracał uwagi na to, że będziemy merytorycznie rozmawiać o tym projekcie na posiedzeniu komisji. Chciałem pana zapytać: Jak to się ma do tego, co się stało? Dlaczego nie pracujemy w komisji, tylko w sposób cwany przeszliśmy do drugiego czytania? Bardzo byłbym wdzięczny panu ministrowi za odpowiedź. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

(*Głos z sali: Znowu?*)

Poseł Borys Budka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Widzę, że niestety trudno uzyskać odpowiedź na proste pytanie, ale nie budzi to już mojego zdziwienia, dlatego że kłamaliście państwo rano, kłamacie...

(*Poseł Dominik Tarczyński: Kłamacie!*)

...kłamiecie teraz i kłamać będziecie wieczorem. Ta ustawa nie naprawia wymiaru sprawiedliwości. Ta ustawa to wyłącznie upartyjnienie sądów. Dlaczego tak robicie? Otóż odpowiedź jest bardzo prosta – pragniecie bezkarności, ale pragniecie również tego, by każdy Polak się was bał, by ktoś, kto zostanie przez was zwolniony z pracy, nie mógł uzyskać odpowiedniego wyroku w sądzie, bo PiS-owski sędzia zawsze stanie po stronie państwa. Ktoś, kto zostanie staranowany przez rządową kolumnę, tak jak to było pod Toruniem, o czym zapomniał jeden minister, będzie ukarany za to, że nie dostosował swojej prędkości, ponieważ stał na światłach. To jest wasze wyobrażenie o polskim wymiarze sprawiedliwości. Kłamaliście rano, kłamiecie i będziecie kłamać. (*Oklaski*)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ile razy?*)

Marszałek:

Głos ma poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym chciała się zwrócić bezpośrednio do pana ministra Ziobry. Czy może pan wpłynąć na swoich kolegów posłów i sprawić, żeby mógł pan dotrzymać słowa? Obiecywał pan, że będą prace komisyjne, a teraz przechodzimy do drugiego czytania, bo tak głosują pana koledzy. Czy może pan na nich wpłynąć? Nocami głosujecie nad ustawami... Zgłaszacie ustawy, które zmieniają ustrój, potem przegłosowujecie je w kilka...

(*Poseł Dominik Tarczyński: Ale jaki ustrój?*)

...godzin. A ostatecznie na tym zamachu na Sąd Najwyższy stracą wszyscy Polacy, bo jakie bezpieczeństwo prawne będą mieli obywatele, którzy będą stawali przed dowolnym sądem, jeżeli sędzia, prokurator i adwokat będą całkowicie uzależnieni od humoru PiS-owskiego ministra sprawiedliwości i wyznaczonej przez niego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego? Zdajcie sobie z tego sprawę, że już jutro

także wy obudzicie się w kraju, w którym to Jarosław Kaczyński będzie wydawał rozkazy, Błaszczak będzie aresztował, a Ziobro będzie oskarżał i skazywał... (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...także was. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż, panie ministrze Ziobro, chwilę temu w tej sali obiecywał pan dyskusję na temat tej ustawy. Ja mam pytanie do pana, bo jakoś tak te ustawy o sądownictwie są zbudowane, że one są wzorowane na ustawach o prokuraturze. Rok ta ustawa działa i pytam: Jak to się dzieje, że prokuratorzy, którzy w sprawie Amber Gold mieli amnezję, awansują? Jak to się dzieje, że prokurator, który zabił człowieka, nadal pracuje w Prokuraturze Okręgowej w Bielsku? Jak to się dzieje, że firma Nova Telecom przy Górczewskiej 47...

(*Poseł Stanisław Piotrowicz: Nie ta ustawa.*)

...nabiera ludzi, i to dziesiątkami, a było to zgłaszane już w Sejmie w pytaniach i zastępca prokuratora kłamał? W jaki sposób w związku z tym mamy wierzyć w państwa projekt, że on będzie dopuszczał sędziów uczciwych? Mamy prosty przykład w prokuraturze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszeliśmy o PiS-owskim prokuratorze, PiS-owskim sądzie. Chciałbym zapytać, czy Polacy, którzy nas teraz oglądają i słuchają, wyobrażają sobie taką sytuację, że Ryszard Petru i Grzenio Schetyna są teraz premierem i prezydentem. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Tak, wyobrażają sobie.)

...Protasiewicz, Unia Europejskich Demokratów.

(Gwar na sali, dzwonek)

Poseł Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie...

(Poseł Grzegorz Schetyna: Ryszard, teraz wszystko na twojej głowie.)

Ja raz jeszcze powtórzę słowa, które zostały spisane 26 lat temu przez osobę, która dla was również stanowi wielki autorytet, nie tylko w sprawach religijnych, ale również społecznych. Chodzi mi o Jana Pawła II, który w encyklice „Centesimus annus” 26 lat temu zawarł następujące sformułowanie: Jest wskazane, aby każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach. Na tym właśnie polega zasada państwa praworządnego, w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi.

Czy wy rozumiecie, że swoją propozycją, zarówno dotyczącą KRS-u, jak i teraz Sądu Najwyższego, dokładnie tę ideę, która jest bliska nie tylko Monteskiuszowi, nie tylko liberalnej, oświeceniowej Europie, ale również słowom ważnego i świętego Jana Pawła II...

(Poseł Stanisław Piotrowicz: O równowadze władz. Równowadze. Nie zrozumiał.)

...o tym, że najwyższą władzę ma prawo... Najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi.

(Poseł Stanisław Piotrowicz: I równowaga, Ojciec Święty napisał.)

Marszałek:

Dziękujemy, dziękujemy.

Przechodzimy do głosowania nad tym wnioskiem.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy zawartego w druku nr 1727, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 231, przeciw – 213, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wniosek przyjął.

Do drugiego czytania projektu przystąpimy dzisiaj bezpośrednio po głosowaniach.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji w drugim czytaniu wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(Poseł Ewa Kopacz: Ile?)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję...

(Poseł Sławomir Neumann: Sprzeciw!)

Jest sprzeciw.

Dobrze, w takim razie ze względu na sprzeciw rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją 3-minutowych oświadczeń.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale to chyba żart!)

(Głos z sali: Ustawa ustrojowa!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 214, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wniosek formalny. Panie marszałku...)

Proszę bardzo.

Wniosek formalny, pan Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! 2 tygodnie temu na wniosek pani premier Prawo wodne zostało wycofane z porządku obrad. Za chwilę przejdziemy do trzeciego czytania i głosowania nad Prawem wodnym. Chciałbym, aby pani premier, zanim przejdziemy do głosowania, powiedziała, jakie są przyczyny wycofania, a teraz powrotu tego Prawa wodnego w niezmienionej formie. A poza tym pani premier musi wiedzieć, że gdyby ta ustawa o sędziach już obowiązywała w czasie wypadku pani premier, to Ziobro i Błaszczak wsadziliby Sebastiana do więzienia. Już by dzisiaj siedział. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Dominik Tarczyński: O Jezu!)

(Głosy z sali: Uhu...)

Marszałek:

O głos prosi prezes Rady Ministrów pani Beata Szydło. (Oklaski)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: 8 lat! 8 lat! 8 lat!)

Pytałam już na tej sali pana Budkę, który...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Marionetka! Marionetka! Marionetka!)

Marszałek:

Przepraszam panią premier.

Pana posła Dunina po raz pierwszy...

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło:

Pytałam pana Budkę...

Marszałek:

...uprzedzam, żeby pan nie pokrzykiwał.
Proszę bardzo.

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło:

Prosiłam pana Budkę o to, żeby przestał mieszać Sebastiana do polityki.

(Posel Izabela Leszczyna: Pani go zamieszała.)

Marek Sowa wiem, że ma dzieci. Marku, znamy się wiele lat i powiem ci szczerze, że to, co dzisiaj tutaj zrobiłeś, jest po prostu niegodne, niegodne posła... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...niegodne posła, ale przede wszystkim niegodne mieszkanka ziemi oświęcimskiej, i wiesz o tym. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

Szanowni Państwo! Tak, Prawo i Sprawiedliwość jest konsekwentne...

(Posel Adam Szłapka: Straszenie obywateli więzieniem.)

...w przeprowadzeniu reformy wymiaru sprawiedliwości i przeprowadzimy tę reformę do końca, dlatego że to należy się Polakom. *(Oklaski)*

(Posel Magdalena Kochan: I wyprowadzicie nas z Unii.)

Dzisiaj wymiar sprawiedliwości przede wszystkim jest zdominowany i stoi po stronie korporacji sędziowskiej, korporacji adwokackich i korporacji prawniczych.

(Posel Magdalena Kochan: Nieprawda.)

(Posel Cezary Grabarczyk: Władzy sądowniczej.)

A wymiar sprawiedliwości ma stać po stronie ludzi i każdy obywatel w Polsce ma wiedzieć, że wymiar sprawiedliwości...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Na Macierewicza nie będzie miejsca.)

...będzie pracował uczciwie, sprawiedliwie, dobrze i będzie dla każdego obywatela, a nie dla korporacji i nie będzie strzegł...

(Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

...interesów korporacji. *(Oklaski)* Polacy oczekują zmian.

(Posel Magdalena Kochan: Pod Sejmem oczekują zmian.)

Polacy oczekują tego, że wreszcie w Polsce będzie tak, że ci, którzy potrzebują wsparcia ze strony państwa...

(Posel Cezary Grabarczyk: Że będą remontowane drogi.)

...ci, którzy są słabi, wiedzą, że państwo zawsze ich obroni, a nie będzie stawało po stronie silnych, bogatych, tych, którzy mają wpływ na władzę i którzy mogą sobie kupić...

(Posel Magdalena Kochan: Nieprawda! Nieprawda!)

...wyroki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

A tacy politycy jak wy, którzy...

(Posel Sławomir Nitras: Ludzie cię nie chcą.)

...wykorzystujecie nieszczęścia ludzkie, wreszcie przestaną dyktować warunki. Koniec z tym.

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Posel Kinga Gajewska-Płochocka: Nie oszukuj.)

Każdy z nas siedzących na tej sali ma obowiązek reprezentowania obywateli. Po to zostaliśmy wybrani, a nie dla korporacji. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Kłamstwo!)

I te zmiany, które są zaproponowane w reformie sądownictwa, wymiaru sprawiedliwości...

(Posel Jakub Rutnicki: Głos suwerena.)

...które, powtórzę jeszcze raz, konsekwentnie przeprowadzimy dla Polaków, bo oni na to czekają *(Oklaski)*, te zmiany mają przede wszystkim spowodować, że ludzie będą się czuli bezpiecznie, będą traktowani sprawiedliwie, a korporacje...

(Posel Magdalena Kochan: Pod Sejmem? Czy pod Sejmem, czy we Wrocławiu?)

...sędziowskie będą służyć obywatelom...

(Posel Magdalena Kochan: Ci pod Sejmem?)

...a nie obywatele im. *(Oklaski)* Skończył się czas sędziów na telefon, skończył...

(Posel Teresa Piotrowska: Głośniej!)

...się czas, kiedy byli nieuczciwie traktowani ludzie...

(Posel Magdalena Kochan: Zacznie się dopiero.)

...tylko i wyłącznie dlatego, że nie stać ich było na wynajęcie drogich adwokatów. Koniec z tym. *(Oklaski)*

(Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

Jestem premierem rządu *(Wesołość na sali)*, który jako cel...

(Posel Sławomir Nitras: Tak.)

Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

...jako cel postawił sobie przywrócenie sprawiedliwości społecznej i konsekwentnie ten program realizujemy. *(Oklaski)* Prawo i Sprawiedliwość...

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski)

Prawo i Sprawiedliwość stanęło po stronie ludzi i nikt nie spowoduje, że z tej drogi zawrócimy...

(Poseł Magdalena Kochan: Powiedz tym pod Sejmem.)

...nawet wy, wrzeszcząc tutaj i tupiąc.

(Poseł Magdalena Kochan: Zobacz, co się dzieje pod Sejmem.)

I wiecie doskonale, że kończy się pewien czas...

(Poseł Rafał Grupiński: Naród was nawróci. Naród.)

...przywilejów, że kończy się pewien czas, który dla was był złotym czasem, ale dla Polaków były to ponure czasy, bo nie wiedzieli, czy państwo jest po ich stronie, czy państwo chroni ich...

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo, kłamstwo.)

...czy jest wymierzona ręka sprawiedliwości przeciwko tym ludziom.

(Poseł Sławomir Nitras: Państwo PiS, państwo PiS.)

Dzisiaj przychodzi właśnie ten moment, moment prawdy, czy jesteście w stanie stanąć po stronie ludzi, czy jesteście po stronie korporacji. Odpowiedzcie sobie na to. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: I Sebastiana.)

Właśnie sprawiedliwość społeczna jest tym celem...

(Poseł Rafał Grupiński: Wygodnie się dojeżdża do domu?)

...który nam przyświeca. I zrealizujemy to wszystko, do czego się zobowiązaliśmy.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Proszę wyjść do ludzi przed Sejm.)

Polacy potrzebują dzisiaj i oczekują sprawiedliwego wymiaru sprawiedliwości. I my to przywrócimy. Naprawiamy wasze błędy. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Tak będzie.)

Padło tutaj pytanie o Prawo wodne, dlaczego my to musimy robić, dlaczego musimy w tej chwili przeprowadzać to w takim tempie.

(Głos z sali: Podwyżki.)

Bo wy tego nie zrobiliście *(Poruszenie na sali, oklaski)*, bo naraziliście Polskę na to, że możemy płacić kary, nie dostosowując się do prawa unijnego. *(Poruszenie na sali)* To wy jesteście temu wszystkiemu winni, ale zawsze chowaliście się tylko i wyłącznie za tymi grupami, które dawały wam przywileje. Koniec z tym. *(Oklaski)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Lex Szyszko.)

Pamiętacie czasy, kiedy były dzieci odbierane rodzicom tylko dlatego, że byli biedni? *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Rafał Grupiński: Oszukują panią, pani nie wie, o czym mówi.)

Pamiętacie te czasy?

(Poseł Ewa Kopacz: Przestań, kobieto.)

(Głos z sali: Kłamstwo.)

Pamiętacie te czasy, kiedy bezduszni sędziowie nie zwracali uwagi na to, czy ktoś popełnił wykroczenie, czy też nie...

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo!)

...czy dlatego, że jest chory, czy też nie?

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Dawaj, dawaj. Jeszcze, jeszcze.)

Nie stać go było na adwokata i koniec, sędzia zamykał oczy na wszystko. Takie to były czasy. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Wspaniale.)

Ale ten czas się skończył.

(Głos z sali: Tak.)

Ten projekt, nad którym będziemy dzisiaj procedowali i do końca go doprowadzimy...

(Poseł Sławomir Nitras: Jesteśmy coraz bliżej prawdy.)

...w którym być może konieczne są poprawki, to jest projekt, który przywraca wymiar sprawiedliwości polskiemu obywatelowi. I to jest prawdziwy program Prawa i Sprawiedliwości.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, długotrwałe oklaski)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głosy z sali: Brawo! Brawo!)

(Poseł Ewa Kopacz: Żenada.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Czemu premier Gowin nie klaszcze?)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Beata! Beata! Beata!)

(Poseł Marek Sowa: Panie marszałku, zostałem obrażony przez panią premier.)

Marszałek:

Wniosek formalny zgłasza poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysoka Izba w napięciu oczekuje na ten wniosek... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Grzegorz Schetyna: Wzruszył się. Wzruszające.)

...ale nie zawiodę. *(Wesołość na sali)* Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 5 składam wniosek formalny o przejście do porządku dziennego. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Tak jest, przystąpić do procedowania.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Wniosek przeciwny.)

Marszałek:

Krystyna Skowrońska, wniosek przeciwny.

(Poseł Marek Sowa: Sprostowanie, panie marszałku, jeszcze do wystąpienia pani premier.)

Marszałek

Pani Krystyna Skowrońska, wniosek przeciwny.
(*Posel Marek Sowa*: Panie marszałku, pani premier użyła mojego nazwiska. Obraziła mnie.)
Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! To skandal. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

Od godz. 9 mówimy o Sądzie Najwyższym. Nie udzielono żadnej odpowiedzi...

(*Posel Anna Paluch*: Jest dopiero godz. 20, pani poseł. Proszę popatrzeć na zegarek.)

...jak usprawni się dostęp Polaków do sądów, jaki będą mieć z tego pożytek, a tylko mówimy o partyjnych przywilejach dla Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Anna Paluch*: Ale pani poseł, nie w tym punkcie pani się wypowiada. Debatujemy nad Prawem wodnym.)

Natomiast w ustawie Prawo wodne mamy doskonały przykład, że pani premier ściągnęła ten punkt, bo sięgacie do głębokich kieszeni Polaków.

(*Posel Anna Paluch*: Kłamie pani, proszę nie łąać w żywe oczy.)

Chcecie im zabrać 4 mld zł w pierwszym roku obowiązywania tej ustawy...

(*Posel Anna Paluch*: Proszę nie łąać w żywe oczy.)

...i państwo o tym doskonale wiecie...

(*Posel Anna Paluch*: Proszę nie kłamać.)

...tak jak chcieliście wprowadzić akcyzę na paliwo, też chcieliście sięgnąć po 5 mld zł. A zatem tu idzie o duże miliardy. Można było ten projekt zrobić całkiem inaczej. Pani premier z tej mównicy powiedziała, że nie będzie podwyżek. Co do procedowania, Polki i Polacy trzymajcie się za portfele, będą podwyżki. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Anna Paluch*: Proszę nie kłamać.)

Nie ma żadnej odpowiedzi w sprawie tego, ile zapłacimy dodatkowych pieniędzy. A jeszcze jest sprawa rynku mocy.

(*Posel Anna Paluch*: Proszę nie łąać.)

Energia elektryczna. Ile chcecie? 5 mld, 10 mld? O to chodzi. I nie przykrywajcie niczego, mówiąc Polakom, że jak przejdzie ta ustawa o Sądzie Najwyższym, będzie lepiej. Nic nie będzie lepiej. Będzie sąd partyjny PiS-u. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dla was na pewno.)

(*Posel Anna Paluch*: Zacznie się wyciąganie konsekwencji.)

Marszałek:

Dziękuję.

Jest wniosek formalny.

(*Posel Marek Sowa*: Panie marszałku, sprostowanie.)

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale sprostowanie jest. Poseł chce sprostować.)

Ten wniosek formalny poddam pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przejściem do porządku dziennego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wy od rana przechodzicie do porządku i nie możecie przejść.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Sławomir Nitras*: Wy działacie coraz bardziej jak Archeo.)

Głosowało 446 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 212, 2 wstrzymało się.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy Prawo wodne (druki nr 1529, 1679 i 1679-A) – trzecie czytanie – kontynuacja.

Sejm w dniu 7 lipca br. przystąpił do trzeciego czytania, wysłuchał posła sprawozdawcy oraz pytań posłów przed głosowaniem nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisje wnoszą o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

(*Posel Marek Sowa*: Pytania są, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Pytania są.)

Pytania zostały zadane.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za głosowało 212, przeciw – 234, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 13 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać lit. ca dotyczącą utworzenia regionu wodnego Narwi.

Z tą poprawką łączy się poprawka 14.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 15.

Pytanie zadaje poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ten projekt znakomicie ilustruje, po czyjej stronie

Posel Janusz Cichoń

staje dzisiaj PiS. Wzrosną ceny wody, najbardziej na Śląsku, nawiasem mówiąc, bo 45 gr za 1 m³. Ale to nie tylko to.

(*Posel Dominik Tarczyński: Kury przestają się nieść.*)

Opodatkowujecie też energetykę, rolnictwo, rybactwo, turystykę, a nawet sport, które do tej pory z opodatkowania w tym zakresie były zwolnione.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Odbierają 500+.*)

Co do poprawek nr 1 i nr 4, to są to poprawki, które tak naprawdę dowodzą tego, że liczą się tylko stolki, stanowiska i środki na nie. Mamy nowe siedziby regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Bez żadnego merytorycznego uzasadnienia w ramach procedowania w komisji pojawił się Rzeszów, Lublin, potem jeszcze, w ramach drugiego czytania, Białystok. To jest dowód na to, że traktujecie to państwo jak płachtę sukna – płachtę sukna, którą rozdzielają prominentni działacze PiS w trosce o swoje etaty – a merytorycznie uzasadniony Olsztyn, Wielkie Jeziora Mazurskie (*Dzwonek*), się nie załapał. Nie załapał się, bo tam, zdaje się, za słabe wyniki ma PiS. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: O Jezu, przecież był dopiero. Ile można głowę zawracać?*)

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Zaraz przejdę do Prawa wodnego, ale muszę powiedzieć, że pan marszałek Kuchciński złamał regulamin, nie dopuszczając mnie do sprostowania.

(*Posel Ryszard Bartosik: Pytania były.*)

Zostałem obrażony przez panią premier, która nazwała moje zachowanie haniebnym. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Anna Paluch: Do rzeczy.*)

Proszę państwa, 10 lat temu, kiedy dobrze się znałem z panią...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, pan zadaje pytanie w innej kwestii.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity*)

(*Posel Anna Paluch: Do rzeczy.*)

Posel Marek Sowa:

...Prawo wodne... odrzucić. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Co to jest, panie marszałku?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W 1. poprawce do art. 13...

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 385, przeciw – 31, wstrzymało się 26.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 12.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem...

(*Głosy z sali: Pytania są. Pytania!*)

Ale nie było żadnych zgłoszeń.

Kto z pań i panów posłów jest...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Były, były zgłoszenia. Proszę nie kłamać.*)

Jest zgłoszenie. Jest jedno zgłoszenie.

Pan poseł Janusz Cichoń, klub Platformy Obywatelskiej. (*Gwar na sali*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Nie do tego punktu.*)

No to nie ma pytań.

Przystępujemy... (*Gwar na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz: Jak to nie ma? Co nie ma?*)

Nie ma pytań, tak?

(*Posel Ewa Kopacz: Co nie ma?*)

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Iwona Arent: Trzeba było szybciej.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 208, przeciw – 231, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 76 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Tą poprawką wracamy do propozycji rządu, na którą – na tę zmianę – w podkomisji niestety zgodził się minister Gajda. Panie ministrze, to był błąd. Chodzi tutaj o wody wypływające do akwenów

Posel Ewa Lieder

z otwartych obiegów chłodzących z elektrowni lub elektrociepłowni, o to, żeby temperatura tej wody nie przekraczała 26 stopni, bo, proszę państwa, ta temperatura może dochodzić do 50 stopni. Co to oznacza? To oznacza, że w promieniu kilkunastu metrów w okolicy wypływu będziemy mieć zupełną rybą. To będą martwe wody, a ryby będą pływały brzuchami do góry.

Cały czas mam nadzieję, że państwu zależy na ochronie środowiska, chociaż wiem, co wyprawiać z Puszcą Białowieską.

(*Posel Anna Paluch*: Do rzeczy, pani poseł. Oszczędź tych bzdur proszę.)

Dlatego serdecznie państwa proszę i apeluję, żebyście państwo tym głosowaniem... Żebyśmy razem poprawili ten błąd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale jeszcze są głosy.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 209, przeciw – 229, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce...

(*Posel Paweł Kukiz*: Z wnioskiem formalnym.)

Teraz nie ma wniosków formalnych. Dlaczego?

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Zawsze są.)

(*Posel Paweł Kukiz*: Panie marszałku, ja się dwa razy zgłaszałem...)

Ale w jakiej sprawie? Przerwy?

(*Posel Paweł Kukiz*: W sprawie regulaminowej.)

(*Głos z sali*: Zasadniczej.)

Proszę bardzo.

Posel Paweł Kukiz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem formalnym o ukaranie posła Suskiego za przekroczenie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Anna Paluch*: To niepoważne jest, panie pośle.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, nie będę dopuszczać takich wniosków. To nie jest poważne.

(*Posel Marek Suski*: Marszałek powiedział, że jesteśmy uprawnieni.)

(*Głos z sali*: Konferencję zwołaj.)

W 4. poprawce do art. 77 ust. 1 pkt 7 wnioskodawcy proponują dodać lit. f. (*Gwar na sali*)

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Norbert Obrycki, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, a tam dwóch stoi.)

Posel Norbert Obrycki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie moje kieruję do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Panie ministrze, czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że jeżeli ustawa zostanie przyjęta z tym punktem, żadna łódź nie będzie mogła być slipowana, czyli wodowana z łódki, ponieważ te nie będą mogły podpływać, podjeżdżać pod brzeg jeziora, i to w centrum, i to w środku sezonu turystycznego, i to w środku wakacji, i to mimo waszych zapewnień publicznych, zapewnień waszych przedstawicieli wobec branży turystycznej i wobec branży żeglarskiej? Dlatego, panie marszałku Brudziński, kiedy będzie pan robił kolejne zdjęcia na gościnnych wodach województwa zachodniopomorskiego panu prezesowi Kaczyńskiemu, proszę pamiętać, że nie każdemu będzie dane popływać łódką, chyba że przyjmie...

(*Posel Joachim Brudziński*: Cóż poradzić.)

...tę drobną poprawkę, zresztą zgodną z waszymi publicznymi zapewnieniami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 209, przeciw – 231, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 85 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za – 180, przeciw – 260, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 86 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 9.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 7. i 8.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zaslaniając się dyrektywą, zmuszacie w zapisach ustawowych gminy, które odprowadzają ścieki komunalne do oczyszczalni przemysłowych, do budowy własnych oczyszczalni. To są gigantyczne, potencjalnie wielomilionowe wydatki. Przykłady takich gmin to Świecie i Kwidzyn. Ale dotyczy to większej liczby gmin, które w większości, nawiasem mówiąc, nieświadome są tego, co ich czeka. Bez stworzenia podstaw prawnych na poziomie ustawowym będą one zmuszone do wydatkowania tych gigantycznych pieniędzy, a nie ma to absolutnie żadnego merytorycznego uzasadnienia. To byłaby w gruncie rzeczy niegospodarność.

Pan minister Gajda obiecuje, że rozwiąże problem, wydając stosowne rozporządzenie, ale nie będzie miał podstawy prawnej. Art. 99 bez tych zapisów, które my proponujemy, na takie rozporządzenie nie pozwala. Panie ministrze... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Wyczerpał pan czas.

Pani poseł sprawozdawca?

Bardzo proszę, pani poseł.

Pani poseł sprawozdawca Anna Paluch, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Anna Paluch:

Panie pośle, pan się mija z prawdą i niepotrzebnie pan po prostu wprowadza ferment i naraża na palpitację serca wójtów i burmistrzów gmin. W trakcie prac podkomisji i połączonych komisji szczegółowo rozpatrywaliśmy te kwestie, z uwagą wysłuchaliśmy wystąpień przedstawicieli Kwidzyna i Świecia, którzy zarysowali ten problem. Problem oczyszczania ścieków bytowych lub komunalnych z aglomeracji w oczyszczalniach ścieków przemysłowych jest rozpoznany i zostanie to uregulowane w rozporządzeniu, panie pośle.

(Posel Krystyna Sibińska: Obiecaniki cacanki.)

Polska nie jest tak bogatym krajem, żeby mogła wydawać kilkadziesiąt milionów złotych na budowę nowych oczyszczalni, które dublują działanie oczyszczalni już istniejących. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 206, przeciw – 232, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 86 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 8.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Grzegorz Furgo, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy w miastach, w których oczyszczanie ścieków bytowych i komunalnych odbywa się w oczyszczalniach przemysłowych, np. w tych obsługujących zakłady celulozowo-papiernicze, będą musiały powstać nowe oczyszczalnie biologiczne?

(Posel Anna Paluch: Nie, nie będą. Już odpowiedziałam.)

Jeśli zakłady przemysłowe wymówią aglomeracji umowę na oczyszczanie, dopuszczalne wskaźniki zanieczyszczeń zgodnie z zamysłem ustawy dla ścieków przemysłowych i biologicznych są różne, a i tak trafiają do tej samej rzeki. Jaki jest zatem sens wprowadzenia regulacji zapisanych w art. 86 ust. 2 i precyzowanych w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 204, przeciw – 231, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 10. poprawce do art. 109 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pana posła?

(Posel Magdalena Kochan: Jest.)

(Głos z sali: Jest, idzie.)

(Głos z sali: Nie ma, czas minął.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czas minął, może pan wracać.)

(Posel Krystyna Sibińska: Chyba pani, pani poseł.)

(Posel Dominik Tarczyński: Zbyszek, dajesz, dajesz.)

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Otóż ta poprawka, bardzo ciekawa, dotyczy rolników, którzy mają np. trzy krowy i 1,5 ha, krowy takie łąciate (*Wesołość na sali*), jak również tysiąc krów i tysiąc hektarów. Chcę powiedzieć, proszę państwa, że w Polsce 97% rolników ma do 50 ha, a 2,5% ma powyżej 50 ha. Wykształcenie wyższe ma tylko 2% prowadzących działalność rolniczą, a wykształcenie podstawowe ma 48%. To ma znaczenie w tej sprawie, w ramach której – chcę powiedzieć – proponujemy jako klub obniżenie maksymalnych stawek z tytułu np. stosowania niezgodnie z wydanymi przepisami nawozów albo nieprzechowywania odpowiednio odchodów produkcji zwierzęcej. 3 tys. dla gospodarstwa, które ma 1,5 ha i trzy krowy... (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler:

...jest niewspółmiernym obciążeniem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(*Posel Zbigniew Ajchler:* Panie marszałku, pan ma hektary? Bo to pana też dotyczy, jak pan ma.)

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie marszałku, najpierw prośba, żeby pan lepiej czytał materiały, które sekretariat panu przekazuje, bo ja dwa razy zgłaszałem się do poprawek, a pan mnie nie przeczytał. Zgłaszałem się też z wnioskiem formalnym o to, żeby pan lepiej prowadził obrady.

(*Posel Marek Suski:* Nie ma takiego wniosku.)

Innych posłów pan również dopuścił, mnie nie. Ja nie traktuję siebie jako posła gorszej kategorii i proszę pana marszałka, żebym w przyszłości, kiedy będę się zgłaszał, również był brany pod uwagę tak jak inni posłowie. (*Oklaski*)

Jeżeli chodzi o pytania... Ta ustawa w dużej części dotyczy polskich rolników. To jest nałożenie dodatkowych obowiązków na polskich rolników, zarówno administracyjnych, jak i finansowych – administracyjnych dotyczących uzyskiwania pozwoleń i finansowych dotyczących opłat. Ta konkretna poprawka, nad którą w tej chwili będzie głosowanie, dotyczy kar, które państwo chcecie nałożyć, zwiększonych kar, na rolników, którzy stosują nawozy. Uderzacie

tą ustawą w rolników aktywnych, tych, którzy nawadniają, którzy stosują nawozy.

Mam pytanie do pana ministra rolnictwa, precyzyjne: Panie ministrze, co pan sądzi o tej poprawce, o tej ustawie, i gdzie pan był w momencie, kiedy ta ustawa była negocjowana na forum rządu? Czy było cokolwiek (*Dzwonek*) tam mówione o stanowisku ministra rolnictwa? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy komisji: Co takiego jest w nowym, proponowanym przez klub Platformy Obywatelskiej, brzmieniu ust. 5 w art. 109 tej ustawy, że Sejm został zmieniony w obłąconą twierdzę? Bardzo bym prosił, żeby pani zapytała pana ministra Błaszczaka, bo ja nie będę pytał osoby, która jest odpowiedzialna za mataczenie w sprawie śmierci Igora Stachowiaka, dlaczego tysiące policjantów pilnują Sejmu, kiedy my rozmawiamy o Prawie wodnym. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Zapytaj Kasprzaka. Kasprzaka zapytaj.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za – 210, przeciw – 231, 1 wstrzymał się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce do art. 163 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 422, 1 był przeciw, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 187 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka przede wszystkim dotyczy tego, że jest tu zbyt wąskie określenie. Mianowicie chcielibyśmy zastąpić pojęcie „budowle piętrzące” pojęciem „budowle wodne”. Chodzi o to, że w dużej części południowej Polski są stosowane tzw. progi stabilizacyjne. One niestety uniemożliwiają swobodny przepływ wielu cennym gatunkom ryb, aby mogły migrować. Stąd też uważam, że zasadne jest zastosowanie zapisu, pojęcia „budowla wodna”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 57, przeciw – 260, wstrzymało się 121.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 199 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Znowu?)

(Poseł Janusz Śniadek: Chcesz Łaciate?)

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To bardzo ciekawa poprawka.

(Poseł Anna Paluch: Proszę samemu się tak nie chwalić, panie pośle.)

Chciałbym powiedzieć, że melioracje wodne polegają na regulacji stosunków wodnych w celu polepszenia zdolności produkcyjnych gleby. Ta ustawa nie wnosi nic dobrego w zakresie poprawy stosunków wodnych. To jest tak samo jak w krwiobiegu – jeden odcinek żyłki się zatka, koniec, zawał, zator i do lamusa. *(Wesołość na sali)*

(Poseł Anna Paluch: Do rzeczy, panie pośle. Do rzeczy.)

Tutaj jest podobnie. Jeden rolnik wstrzyma się z pracami konserwacyjnymi w melioracjach i można sobie nagwizdać. *(Wesołość na sali)*

W związku z tym my jako Platforma proponujemy poprawić...

(Poseł Anna Paluch: Nie 1%, tylko 25%.)

...państwa błąd, żeby było 55% uprawnionej powierzchni, uprawnionych pól do skorzystania ze środków europejskich, a nie 75%, czyli chcemy napra-

wić państwa błąd *(Dzwonek)*, bo to nie rozwiązuje problemów melioracji wśród rolników.

(Poseł Anna Paluch: A krasnoludki będą za to płacić.)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Nie o to chodzi. Tutaj minister powinien odpowiedzieć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Panie marszałku, ale czy ja mam pana dyscyplinować? ...powinien odpowiedzieć na to pytanie.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Zbigniew Ajchler: Panie marszałku, tak nie wolno, bo pójde po regulamin i pana zdyscyplinuję.)

Głosowało 437 posłów. Za – 208, przeciw – 227, wstrzymało się 2. *(Oklaski)*

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawka 15. stała się bezprzedmiotowa.

W poprawce 16. do art. 240 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 175, przeciw – 261, 5 wstrzymało się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 242 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 i 3 oraz dodać ust. 5a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Krystyna Sibińska, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Krystyna Sibińska: Sibińska.)

Sibińska, przepraszam.

Posel Krystyna Sibińska:

Sibińska, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tworzycie państwowego molocha Wody Polskie. Ten państwowy moloch będzie zarządzał wielkim majątkiem i rzeszą ludzi. Na czele tego majątku i tych polskich wód będzie stał prezes – prezes, który będzie mianowany przez ministra. Dlaczego nie chcecie ogłaszać konkursów? Dlaczego nie chcecie powoływać kadr kierowniczych w ramach konkursów? Mielśmy już Miświczów, Pisiewiczów, mieliśmy córki leśnika. Rozumiem, że teraz koperty do pana ministra Szyszki...

(Poseł Anna Paluch: Mielśmy Michała Tuska zatrudnionego bez konkursu.)

Posel Krystyna Sibińska

...córkę rybaka przysyłają, tak?

Pani premier, konkursy są najlepszym rozwiązaniem, jeśli chodzi o szukanie kadr. Zastosujcie tę poprawkę i zagłosujcie za nią. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 203, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 242 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 6.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 199, przeciw – 229, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 243 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5 w ust. 1 oraz ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

(Głosy z sali: Uhu...)

(Poseł Magdalena Kochan: Jak się zachowujecie?)

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Odrzuciliście przed momentem dobrą poprawkę Platformy o konkursach. Możecie poprzeć poprawkę Nowoczesnej, która...

(Poseł Anna Paluch: Nie poprzemy.)

Warto by było.

...która trochę przynajmniej...

(Poseł Anna Paluch: Tam jest konflikt interesów, panie pośle.)

...podnosi kwalifikacje osób, które będą zajmowały stanowiska prezesa i wiceprezesa Wód Polskich. Mówimy o stanowisku, o firmie, która będzie zatrudniała kilka tysięcy pracowników, która będzie dysponowała budżetem przekraczającym 4 mld zł. I wy chcecie tam powoływać stażystów. Przecież to nie przystoi. Poprzyjcie poprawkę, bo to leży w interesie tego, aby w każdym spółkach czy firmach, nawet państwowych, byli naprawdę dobrzy i sprawdzeni fachowcy, ludzie z doświadczeniem, minimalnym doświadczeniem.

(Poseł Anna Paluch: No jasne, ci sami, co umieli przez 8 lat.)

A państwo tego nie robicie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 205, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 245 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 oraz dodać ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Sławomir Nitras, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojeja...)

(Poseł Krzysztof Jurgiel: Ojej.)

Posel Sławomir Nitras:

Państwo bardzo często mówicie o standardach – mówicie o standardach zatrudniania, o standardach państwa, powołujecie się na swoje wysokie standardy. Oczywiście poza ministrem Jurgielem, który, jak mówią o standardach, to się po prostu uśmiecha, i to nie za mądrze. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Szanowni państwo, nasza poprawka sprowadza się... jest bardzo prosta. Tworzycie wielką administrację, tworzycie wielką spółkę. Chcemy, żebyście wpisali obowiązek konkursów – konkursów. Konkursy to jest jawna procedura, do której każdy się może zgłosić i którą może wygrać najlepszy czy powinien wygrać najlepszy, który zostaje dzięki temu wybrany. W całym cywilizowanym świecie odbywa się wszystko w drodze konkursów w administracji. Państwo zrobiliście zamach na służbę cywilną, na dyplomację, chcecie zatrudniać dyplomatów bez języków. Żądamy, żeby w tej sprawie przyjąć poprawkę i wpisać konkursy. I kończcie przed czasem, żeby nie dać panu marszałkowi radości z naciskania tego guzika...

(Poseł Rafał Grupiński: Nie trzeba znać języków obcych, żeby zostać dyrektorem w instytucie naukowym.)

...ciesząc się, że ma pan guzik, a nie brzytwę. Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 442 posłów. Za – 208, przeciw – 233, 1 wstrzymał się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 246 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5 w ust. 1 oraz ust. 2 i 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 202, przeciw – 227, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 22. poprawce do art. 247 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 oraz dodać ust. 7.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 204, przeciw – 231, 1 wstrzymał się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 247 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 201, przeciw – 230, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce do art. 248 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za – 199, przeciw – 230, 1 wstrzymał się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce do art. 249 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 oraz dodać ust. 6.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani Małgorzata Pępek, klub Platformy Obywatelskiej.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pracując na stanowisku wójta gminy, każdy urzędnik, nawet najniższego szczebla, był zatrudniany w drodze konkursu. Tą poprawką przekazujecie kompetencje i zarządzanie wielkim majątkiem pracownikom, którzy będą powołani według uznania dyrektorów regionalnych, i tym sposobem na stołki trafią kolejni Misiewiczze.

Śląski Związek Gmin i Powiatów wyraża ogromne obawy w związku z planowanymi zmianami w ustawie Prawo wodne. Planowana podwyżka przy wzroście cen towarów, usług, paliw i energii wywoła zaburzenie społeczeństwa. Dodatkowo gminy będą miały mniej środków, nie będą miały środków na rozwój inwestycji wodno-kanalizacyjnych.

Pani Premier! Populistycznie rozdaliście 500+, a teraz chcecie po cichu jak najwięcej pieniędzy wyciągnąć z kieszeni Polaków. *(Dzwonek)* Czy wam nie... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Anna Paluch.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch:

Proszę Państwa! W odniesieniu do tych wszystkich pytań dotyczących procedur konkursowych odpowiedź jest jedna: Skąd takie zamiłowanie do procedur konkursowych u przedstawicieli ugrupowania, które ich nie stosowało w czasie swoich rządów?

(Poseł Ewa Kopacz: Proszę nie kłamać.)

Przykładem waszego podejścia do konkursów jest fryzjer pani minister Muchy zatrudniony na stanowisku szefa COS...

(Głos z sali: Nie kłam.)

(Głos z sali: Wręcz przeciwnie.)

Pan Michał Tusk zatrudniony bez konkursu... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Jak chce pani pogadać, to...)

...w dwóch firmach o sprzecznych interesach.

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

(Poseł Ewa Kopacz: Wstydu nie masz, kobieto.)

I jeszcze ostatnie, ale nie najważniejsze: pani Maya Rostowska, która podobno miała idiomatyczny angielski w MSZ-ecie. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Ha, ha, ha!)

(Poseł Ewa Kopacz: Ten to do leczenia.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 207, przeciw – 230, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce do art. 261 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie części wspólnej w ust. 1 oraz ust. 6.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani Krystyna Sibińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Premier! Czy pani wie, że jeśli ta poprawka nie zostanie przyjęta, to zniszczona zostanie turystyka, sporty wodne, rekreacja, nawet wędkarstwo? *(Poruszenie na sali)*

(Posel Dominik Tarczyński: Kury przestaną się nieść.)

I czy pani wie, że ma w rządzie kłamców? Dlatego że minister Gajda podczas prac w komisji powiedział, że jest tak jak dzisiaj...

(Posel Dominik Tarczyński: Krowy nie będą dawać mleka.)

...a dzisiaj w art. 20 Prawa wodnego jeszcze obowiązującego ta działalność – sporty wodne, turystyka, rekreacja – jest zwolniona z opłat.

Pani Premier! Wycofajcie się z tego zapisu, przyjmijcie poprawkę Platformy Obywatelskiej, bo inaczej Polacy nie będą mieli gdzie jeździć na wakacje, a przykład Malty poznańskiej...

(Posel Dominik Tarczyński: Mleka nie będzie, jak nie będzie. Nic nie będzie.)

...gdzie 60 tys. trzeba będzie płacić za tor wodny, to jest właśnie to, co chcecie: sięgać do kieszeni Polaków, sportowców, sięgać do turystyki, do rekreacji, nawet do kieszeni wędkarzy. Wstyd, pani premier. *(Oklaski)*

(Posel Anna Paluch: Okłamuje pani wyborców. Proszę nie kłamać. Dlaczego działalność komercyjna ma być zwolniona z opłat?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Prawo wodne jest ustawą, która dotyczy wszystkich obywateli. Mówiła pani w swojej wypowiedzi kilkanaście minut temu, że to jest... Musimy przyjąć tę ustawę, żeby nie płacić kar, ponieważ takie są dyrek-

tywy unijne, natomiast w dyrektywach unijnych jako żywo nie ma słowa o podnoszeniu stawek...

(Posel Anna Paluch: Jest zapis o zwrocie kosztów usługowych, panie pośle, ale pan o tym nie wie.)

...a w tej ustawie podnosicie stawki za wodę.

W związku z tym pytanie do pani premier: Czy rząd obliczył, ile rocznie wzrosną opłaty za wodę dla 4-osobowej rodziny i ile mniej przez to będą te rodziny otrzymywały, czyli ile mniej będziemy mieli realnie na wydanie pieniędzy z programu 500+? Każda rodzina zapłaci dodatkowy podatek, bo każdy korzysta z wody codziennie. I pytanie też, czy uzgadnialiście państwo tę ustawę z ministerstwem spraw wewnętrznych, bo mamy dzisiaj bardzo dużą koncentrację policji pod Sejmem, a także są armatki wodne. Pytanie, o ile wzrosną koszty tego typu *(Dzwonek)* absurdalnych akcji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czas minął.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Państwo podczas procedowania nad tą ustawą korzystaliście wyłącznie z medialnych doniesień, jak to wszystko wzrośnie. 18 mld, 20 mld – i cały czas tylko takie sumy. Chciałem wyraźnie powiedzieć, że to Prawo wodne nie wprowadzi podwyżek cen dla Polaków.

(Posel Krystyna Sibińska: Kłamstwo!)

Odnosząc się do zarzutu pani poseł Sibińskiej, pani mówi, że ja kłamię. Nieprawda, nie kłamię.

(Posel Ewa Kopacz: Ciekawe.)

Nie, nie kłamię.

(Posel Krystyna Sibińska: Kłamał pan. Możemy stenogram odtworzyć.)

Jest rozporządzenie, kolejny artykuł, który mówi o rozporządzeniu, natomiast nie możemy dopuścić do tego, żeby bogate firmy brudziły nam jeziora i żeby biedni ludzie nie mieli dostępu do tych jezior. I po to są te opłaty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głosowało 430 posłów. Za – 177, przeciw – 228, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce do art. 261 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 6.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Grzegorz Furgo, klub Platforma.

Poseł Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dlaczego pomimo protestów żeglarzy, motorowodniaków podkomisja nie odniosła się do ich głosu, pozostawiając zapisy o sposobie wodowania jednostek oraz przede wszystkim o wprowadzeniu podatku podwodnego?

(*Poseł Anna Paluch*: Ale to nie w tej poprawce jest, panie pośle. Nie do tej poprawki się pan odnosi.)

Podobnie z nałożeniem opłat za użytkowanie gruntów pokrytych wodą, które są niezbędne do prowadzenia działalności służącej rekreacji i turystyce, sportom wodnym czy amatorskiemu połowowi ryb. Czy naprawdę głos samych zainteresowanych w tej sprawie nie ma żadnego znaczenia? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 200, przeciw – 229, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 28. poprawce do art. 262 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 29. i 30.

Do pytania zgłosił się pan poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysocki Sejmie! Wpłatami rocznymi za użytkowanie 1 m² pod wodami obejmujecie nowe podmioty, m.in. te świadczące usługi turystyczne. Branża turystyczna mówi, że to podatek denny, i to słowo znakomicie oddaje charakter i jakość tej legislacji. Opieracie ten podatek na podatku od nieruchomości, od gruntu związanego z działalnością gospodarczą. Stawka tego podatku naprawdę nie jest niska. Co wy robicie? Mnożycie ją razy 10 i mówicie, że to jest stawka mak-

symalna i że będziecie do niej stopniowo dochodzić – pan minister Gajda powiedział to w ramach debaty – może nawet 5 lat. Łaskawca czy oszust? Mówicie, że zaproponowana na starcie w projekcie rozporządzenia stawka 8,90 za 1 m² to była pomyłka. Dziwnym trafem to jest stawka maksymalna. Nie wierzymy wam... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska*: Ale niech pan nie przerywa na ostatni wyraz, panie marszałku.)

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani poseł sprawozdawcy, ale przede wszystkim do rządu: Dlaczego państwo tak bardzo nie lubicie regionu Warmii i Mazur, Kaszub i innych regionów, w których funkcjonuje bardzo dobrze przemysł turystyczny związany z żeglarstwem? Dlaczego państwo tak bardzo nie lubicie żeglarzy? Tym przepisem wprowadzacie państwo tzw. podatek denny, a więc podatek od nieruchomości pod wodami, a równo pod marinami, jak i pod pomostami. I to jest podatek wprowadzany w najwyższej kwocie wynikającej z podatku od nieruchomości, w najwyższej kwocie. A dodatkowo chcecie państwo mieć możliwość podwyższenia tego podatku dziesięciokrotnie. To jest łupiestwo PiS-u. Tak wyglądają wasze kłamstwa dotyczące niewprowadzania nowych podatków. I nie tłumaczcie się, że to wynika z prawa Unii Europejskiej, bo tego typu podatek nie wynika z prawa Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 120, przeciw – 227, wstrzymało się 79.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce do art. 262 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 30.

Do pytania zgłosił się pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie z PiS! Dlaczego tak bardzo nie lubicie mieszkańców miejscowości turystycznych? Zapytam właśnie jako poseł z regionu turystycznego, z Beskidów, Żywiecczyny. Państwo posłowie PiS z Żywiecczyny, czy taką łatwą rączką podnosicie podatki mieszkańcom Żywiecczyny? Przecież te podatki wzrosną dziesięciokrotnie.

Pani premier, w pani okolicach są piękne ośrodki wypoczynkowe stworzone w oparciu o wodę. Właśnie w tych miejscach podatki zostaną podniesione dziesięciokrotnie. Tak wynika z przepisów tej ustawy – dziesięciokrotność podatku od nieruchomości. Panie ministrze, jak pan chce, żeby ludzie ubożsi korzystali z tych dobrodziejstw ośrodków nad wodą, skoro podnosicie podatek dziesięciokrotnie? Inwestowali przedsiębiorcy... *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Odpowiada...

Poseł Mirosław Suchoń:

...inwestowały samorządy, a wy...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...powodujecie, że te ośrodki znikną. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan minister Mariusz Gajda.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałem krótko odpowiedzieć. Ten przepis jest w obecnej ustawie Prawo wodne. Proszę przeczytać. Nie podnosimy żadnych podatków. Rozporządzenie określi w sposób szczegółowy, taki jak w tej chwili...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Same wzrosną.)

...kto będzie płacił w jakiej wysokości podatek. Na pewno...

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, niech pan przeczyta ze zrozumieniem, a potem bredzi.)

...nie będzie to dziesięciokrotność. To jest zabezpieczenie przed tym, żeby na jeziorach...

(Poseł Magdalena Kochan: Tylko dziesięć.)

...w miejscach, które powinny być powszechnie dostępne, tak jak na Jeziorze Żywieckim, nie budo-

wać nowych latyfundiów, nie budować domów i apartamentów wyłącznie dla osób bogatych. Wtedy rzeczywiście, jeśli ktoś będzie miał taki zamiar, to będzie taki wysoki podatek. Dziękuję bardzo.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie ministrze, art. 262.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 197, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do art. 262 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wprowadzacie państwo opłatę denną, która jest rzeczywiście dennym pomysłem, ponieważ uderzy nie tylko w żeglarzy, nie tylko w turystów, ale również w wędkarzy. Dziesięciokrotność podatku od nieruchomości za 1 m² pod wodą to jest jakaś kpina.

Panie profesorze, to jest ustawa antyśrodowiskowa. Przecież doskonale pan wie, że żeglarze, których nie będzie stać na wpłynięcie do portu czy którzy będą chcieli uniknąć podwyższonych opłat, nie będą wpływać do portów, będą zanieczyszczać środowisko, będą zanieczyszczać jeziora. Pomijam to, że w trakcie konsultacji z samorządowcami z branży turystycznej pan minister Gajda obiecał, że wprowadzi do ustawy jednokrotność tego podatku. Dzisiaj się z tego wycofuje. Moje konkretne pytanie odnosi się *(Dzwonek)* też do obszaru...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Gryglas...

Poseł Urszula Pasławska:

...za jaki mają płacić żeglarze... *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście dyrektywy unijne, konieczność ich wdrożenia do polskiego porządku prawnego, bardzo często wykorzystywane są jako pretekst do przyjmowania niekorzystnych regulacji, regulacji, które dotykają obywateli. Tak jest niestety także w tym przypadku. Nie ma powodu, żeby Polacy płacili wysokie stawki za korzystanie z jezior, za korzystanie z polskich rzek. Nie ma powodu, by pół miliona polskich żeglarzy i wodniaków było obciążanych takimi istotnymi opłatami. Nie ma powodu, by ponad 3 mln rodaków, którzy korzystają sporadycznie z polskich wód, było obciążonych takimi opłatami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan minister Mariusz Gajda.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Szanowni Państwo! To wszystko jest nieprawda. To wszystko jest nieprawda, co mówicie. *(Poruszenie na sali)* Nie będzie żadnych opłat dla turystów ani dla żeglarzy. Mało tego, chciałem wam przypomnieć, co wy jeszcze chcieliście zrobić.

(Poseł Ewa Kopacz: Wszystko będzie za darmo teraz.)

Chcieliście grodzić rzeki i morze – mieliście takie pomysły – widocznie tylko dla was.

(Poseł Ewa Kopacz: Co ty mówisz, człowieku? Jezu, to jest chore, co mówisz.)

Dziękuję bardzo. A to jest nieprawda. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 206, przeciw – 226, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 31. poprawce do art. 265 wnioskodawcy proponują dodać ust. 7a i 7b.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wszystkie poprawki, o których poparcie będę dzisiaj prosił, dotyczą energetyki wodnej. Ta poprawka akuratnie dotyczy się obiektów, które należą do Skarbu Państwa, a którymi zarządzają podmioty prywatne. I chodzi o to, aby te podmioty, które zainwestują w państwowe obiekty, były przez pewien czas zwolnione z wnoszenia opłaty rocznej, aż im się ta inwestycja zwróci. W tej chwili problemy wodne ograniczają polskie rolnictwo, dlatego powinniśmy wodę jak najbardziej retencjonować. Moje pytanie: Ile wody jest magazynowanej przez urządzenia należące do Skarbu Państwa, a zarządzane przez podmioty prywatne oraz ile jest takich podmiotów prywatnych, które wykorzystują urządzenia należące do Skarbu Państwa? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Może pan tu wychodzić co poprawka na tę mównicę i zaklinać rzeczywistość, ale prawda jest jedna. Budżet Wód Polskich ma wynosić 4 mld zł i to właśnie z wpływów z tych nowych opłat i podatków, które zapłacą Polacy.

Kiedy 2 lata temu mówiliśmy wam, że będziecie przekładać z prawej do lewej kieszeni Polaków pieniądze, z jednej strony im dając, a z drugiej zabierając, to wszyscy na tej sali mówili, że opozycja widzi wszystko w czarnych barwach. A my widzieliśmy dokładnie to: nie macie pieniędzy na drogi, nie macie pieniędzy na meliorację, boście te pieniądze powydawali na lewo i prawo.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Jutro będziemy...

(Poseł Anna Paluch: Kłamie pani. Kłamie pani, pani poseł. Nie wolno kłamać. Nie wolno kłamać w żywe oczy. Proszę nie kłamać.)

...rozmawiać o budżecie za zeszły rok, o absolutorium, a w raporcie NIK-u wyraźnie czytamy, że wydatki w 2016 r. na inwestycje własne jednostek budżetowych spadły o jedną czwartą. Dlaczego? Bo nie macie pieniędzy. I teraz wprowadzacie kolejne podatki, kolejne opłaty i wyciągacie w bezczelny sposób pieniądze z kieszeni Polaków. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Pani bezczelnie kłamie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 203, przeciw – 228, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 32. poprawce do art. 269 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Sławomir Nitras, klub Platforma.

Poseł Sławomir Nitras:

Ja, panie marszałku, tego nie planowałem, ale jest godz. 21. Dzisiaj o godz. 21 wszyscy Polacy... wielu Polaków pali światło...

(Poseł Dominik Tarczyński: Wszyscy, wszyscy Polacy.)

...solidaryzując się ze wszystkimi, którzy dbają, dla których ważne są niezależne sądy. Chciałbym w imieniu wszystkich posłów, dla których niezależność sądów jest wielką wartością i gwarantem demokratycznego państwa, wyrazić solidarność z tymi wszystkimi Polakami. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska włączają latarki w telefonach)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, pan miał zadać pytanie.

Poseł Sławomir Nitras:

Jeśli chodzi o poprawkę, to jest poprawka, która mówi... Nasza poprawka zmierza do tego... Państwa zapis zmierza do tego, żeby objąć podatkiem, dodatkowo opłatą, budowlę, które są trwale związane z gruntem i zmniejszając retencję. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pkt 3, w którym państwo piszecie, że z tej opłaty zwalnianie Kościoła i związki wyznaniowe.

Panie Kaczyński, pańska partia jest...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, poruszenie na sali)

(Poseł Dominik Tarczyński: Panie Nitras, panie Nitras!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Panie pośle, wyczerpał pan czas, proszę opuścić mównicę. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Siadaj!)

Pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

(Poseł Anna Paluch: Zapalcie sobie w główkach trochę światła, może trochę zmądrzejecie. Obyście trochę zmądrzeli.)

Poseł Ewa Lieder:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Poprawka dotyczy zwolnienia Kościoła i związków wyznaniowych z opłaty, czyli tego podatku, który narzucacie polskim obywatelom. Jeżeli w podkomisji, proszę państwa, mówiliście, że to są grosze, że to jest opłata symboliczna, to nie zwalniamy Kościoła i związków wyznaniowych z tej opłaty. Niech będzie równość. Proszę państwa, zwiększacie wszystkim podatki. Może wystarczy... Jak wiemy, dotyczy to również ojca dyrektora. Jeśli to jest symboliczne, to prosimy was serdecznie, traktujcie wszystkie podmioty równo i traktujcie równo obywateli. Na pewno to dobrze przyjmą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 177, przeciw – 259, 4 wstrzymało się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 33. poprawce w nowym brzmieniu art. 274 wnioskodawcy proponują nowe stawki opłat za usługi wodne.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 34. do 43.

Do pytania zgłosił się pan poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Co uchwalenie Prawa wodnego w takiej formie przyniesienie mieszkańcom Śląska? I tu, proszę bardzo, konkret. Po pierwsze, Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, które do tej pory dzięki skonsolidowaniu się wykorzystywało zjawisko ekonomii skali, miało niższe koszty. Wprowadzacie progresywne stawki – kto więcej zużywa, ten więcej płaci. W efekcie o 20% muszą wzrosnąć ceny hurtowej wody na Śląsku, to jest 45–47 gr, to są precyzyjne wyliczenia Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów.

(Poseł Anna Paluch: Sufit razy powietrze, panie pośle.)

Posel Janusz Cichoń

Ale to nie wszystko, bo jeszcze wymyśliliście karę dla Śląska, czyli współczynnik różnicujący. Ten współczynnik wynosi 1,2 i praktycznie dotyczy Śląska, te stawki są dla niego najwyższe. Do tej pory opłata z tego tytułu to było 700 tys... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Rafał Grupiński: Proszę nie wyłączać w połowie zdania. Więcej kultury, panie marszałku.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Co prawda w tym dokumencie osobą odpowiedzialną jest minister Gajda, ale on tutaj wychodził i państwu kłamał. W skutkach regulacji jest precyzyjnie zapisane: w pierwszym roku 3662 mln, w drugim roku 4300 mln przychodu. Pan minister Kowalczyk od rana rozpusza jakieś fake newsy, że nie będzie żadnych zwyczajów opłat. To jest nieprawda, fake news, tak. Pan minister Gajda w komisji ani razu nie odpowiedział.

Panie ministrze, ja dzisiaj zabrałem Prawo wodne ze sobą. Jeszcze raz pan wyjdzie i będzie mówił, że to jest nieprawda, to pokażę panu, w którym miejscu w tym dokumencie są wpisane te kwoty. Wprowadzacie podatek woda+, ten rozdział zapewne napisał minister finansów. Nie ma na to zgody. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Polaczek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj jeden z moich przedmówców przywołał kwestię kosztów Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, spółki zarządzanej przez marszałka Platformy Obywatelskiej. Chciałbym tylko Wysoką Izbę poinformować, że w ostatnich latach spółka ta straciła – jako spółka użyteczności publicznej – 200 mln zł z tytułu inwestowania w papiery wysokiego ryzyka, które po prostu wyparowały, i straciła na tych inwestycjach ok. dziewięćdziesięciu kilku procent. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Tak się wyprowadza pieniądze.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 33. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 83, przeciw – 232, wstrzymało się 122.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 34. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 274.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 35. do 43.

Do pytań zgłosili się posłowie.

Pani poseł Ewa Kołodziej, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Ta ustawa ma makabryczne błędy i jest wielkim... wielką pomyłką.

(Poseł Dominik Tarczyński: Proszę płynnie czytać.)

Ale powiedzcie chociaż raz szczerze, że jest ona również waszą kolejną ustawą kadrową, tak jak większość waszych ustaw. Mimo waszej ściemy wszyscy doskonale rozumiemy tę ustawę oraz wasze prawdziwe intencje, bo faktycznie jest to kolejny podatek, tym razem podatek wodny.

(Poseł Dominik Tarczyński: Ewa, wolniej.)

Co oczywiste, skutki wprowadzenia tej ustawy będą bardzo bolesne i odczuwalne dla wszystkich gospodarstw domowych. Czy ważniejsi są dla was Pisiewiczze, Misiewiczze, córka leśnika, córka rybaka...

(Poseł Dominik Tarczyński: Ewa, kto ci to napisał?)

...niż polskie rodziny, które za te olbrzymie wzrosty cen będą musiały słono zapłacić z własnych portfeli?

(Głosy z sali: Brawo!)

Pozwolę sobie powtórzyć swoje pytanie z nocnej debaty podczas drugiego czytania...

(Poseł Dominik Tarczyński: Ewa, kto ci to pisał?)

...ponieważ nie usłyszałam uczciwej odpowiedzi: Jaką pensję będzie otrzymywać prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie? Kto aspiruje na to stanowisko? Może zdradzicie Wysokiej Izbie? Ponadto pragnę zapytać, czy rząd... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Ewa, kto ci to napisał? Ładnie przeczytane. Brawo, Ewa!)

(Poseł Rafał Grupiński: Panie marszałku, pan uspokoi tego człowieka.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

Pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Baszko, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania.
(*Głos z sali: O jedno za dużo.*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Genialne, genialne.*)

Ile rocznie będzie kosztować polskich podatników utrzymanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie? Ile powstanie tam nowych etatów?

(*Głos z sali: Niewiele.*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Dajesz, Mietek!*)

(*Poseł Krystyna Sibińska: To nie jest normalne zachowanie.*)

Rząd obiecywał, że stawki za wodę dla rolników zostaną obniżone. Panie ministrze Krzysztofie Jurgielu, rzeczywistość jest taka, że ceny stawek za wodę wywindowaliście w górę. Proszę odpowiedzieć, dlaczego rząd utopił swoje obietnice. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch: Proszę przeczytać ze zrozumieniem tekst ustawy.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wczoraj pan prezes przy udziale swoich polityków szumnie ogłosił, że wycofujecie się z nowej opłaty drogowej, która miała dać 4 mld zł do budżetu. Dzisiaj nie robicie nic innego. Wprowadzacie nowe opłaty za wodę. Jeżeli ktoś myśli, że będzie inny skutek dla portfeli Polaków niż w przypadku tej opłaty paliwowej, to się myli. Obywatele, nie dajmy się zwieść, ponieważ prawda jest taka, że ta opłata za wodę przełoży się bezpośrednio na nasze rachunki w taki sam sposób jak opłata drogowa miała przenieść się na cenę paliwa. Mało tego, będzie wpływała również na ceny usług i produktów, których na co dzień używamy, m.in. na ceny produktów spożywczych. Będzie sprawiała, że ceny w sklepach po prostu wzrosną.

(*Poseł Anna Paluch: Pani nie doczytała przepisów ustawy.*)

Panie prezesie, proszę nie mamić Polaków, że nie wprowadzacie nowych cen, nowych podatków, nowych opłat, które będą biły... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Poseł Anna Paluch: Proszę nie kłamać.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz odpowiada minister – członek Rady Ministrów Henryk Kowalczyk.

Bardzo proszę.

(*Poseł Bartosz Artukowicz: Wniosek formalny.*)

Minister – Członek Rady Ministrów Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Tyle przekłamań i pomówień, jakie słyszę w momencie procedowania tej ustawy, to rzeczywiście bardzo trudno znaleźć. Jak można inaczej wytłumaczyć, że w obecnej ustawie Prawo ochrony środowiska stawka opłat za wodę wynosi za pobór wód podziemnych 4,23 zł za 1 m³? To jest stawka maksymalna. Co proponujemy w Prawie wodnym? 70 gr za 1 m³, sześciokrotnie mniej. (*Oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Za wody powierzchniowe – 2,20 zł za 1 m³ w starej ustawie Prawo ochrony środowiska. My proponujemy 35 gr za 1 m³. (*Oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Jeśli to są proponowane podwyżki, to my chodziliśmy do innych szkół, proszę państwa.

(*Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Oni to rosyjski!*)

(*Poseł Ewa Kopacz: Pani marszałku, czy to jest normalne zachowanie?*)

Mogę dalej podawać podobne przykłady, również tych opłat, które są opłatami za odprowadzanie wód deszczowych itd. Wystarczą te dwa, bo to są rzeczywiście najważniejsze liczby. Będą one dotyczyć wszystkich zainteresowanych, bo każdy czerpie wodę z kranu.

(*Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Brawo!*)

Natomiast faktem jest, że to są stawki maksymalne zapisane w ustawie. My i tak obniżamy je sześciokrotnie, ale naprawdę realną stawką jest stawka, która jest w rozporządzeniu. Ta stawka, która jest w projektowanym rozporządzeniu ministra środowiska, wynosi za pobór wód podziemnych 11,5 zł za 1 m³. Identyczna stawka była w tym roku pod rządami starej ustawy. (*Oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!*)

(*Poseł Anna Paluch: Proszę czytać ze zrozumieniem, pani poseł Sibińska.*)

Rozumiem, że skrytykować trzeba wszystko, nawet jak fakty są zupełnie inne.

(*Poseł Dominik Tarczyński: A nie kłamać.*)

(*Poseł Anna Paluch: I nie wystawiać się na pośmiewisko.*)

Naprawdę nie mówmy nieprawdy i takich rzeczy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Henryk Kowalczyk:**

Oczywiście opłata za wodę nie składa się z tylko z tej drobnej kwoty opłaty środowiskowej, czyli za korzystanie z wód. Wśród opłat za wodę są oczywiście inne składniki. To są składniki dotyczące energii, pracy itd. To ustalają samorządy na wniosek zakładów wodociągowych.

(Poseł Dominik Tarczyński: A nie parlament.)

Te zakłady wodociągowe oczywiście ustalają bardzo różne stawki, niestety stawki bardzo wysokie, patrząc na to, jak złupić mieszkańców. Przykładem jest Warszawa, gdzie za 2015 r. zysk warszawskich zakładów wodociągowych wyniósł ponad 300 mln zł. Co to oznacza? Że w sposób całkowicie nieuzasadniony Warszawa obciążała mieszkańców średnio 200 zł rocznie jednego mieszkańca. W przypadku 5-osobowej rodziny jest to ok. 1000 zł. To w ogóle jest nieporównywalna kwota z opłatą środowiskową, która jest zapisana w Prawie wodnym. Przewidujemy przy tym, bo rzeczywiście może się zdarzyć tak, że samorządy, wykorzystując uchwalenie Prawa wodnego, zaczną jeszcze bardziej łupić mieszkańców, dlatego też rząd to deklaruje i taki projekt już jest przygotowany, utworzenie ustawowego regulatora cen wody (Oklaski)...

(Głos z sali: Brawo!)

...który będzie zatwierdzał taryfy opłat za wodę po to, żeby nie było sytuacji takich jak w Warszawie...

(Poseł Anna Paluch: Skończy się HGW eldorado.)

...że każdego mieszkańca obciążamy dodatkowo, 200 zł rocznie, po to, żeby mieć piękny zysk, piękne zarobki i piękne różne rzeczy, jeśli chodzi o wodociągi. A więc jeśli chodzi o przykład warszawski, to jestem gotów się założyć, że ceny po wprowadzeniu tej ustawy nie wzrosną, ale wręcz spadną dla mieszkańców... (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

...bo nie będzie już uzasadnienia dla takiego zysku. A więc to jest rzeczywista prawda o cenach i o wzroście. I żeby mówić o tym, że środkami z gospodarki wodnej będziemy łątać budżet, tutaj słyszę takie zarzuty, trzeba nie mieć w ogóle pojęcia o budżecie, o gospodarce finansowej itd. Ja wiem, że was boli, że jest dobra realizacja budżetu, że wystarcza pieniędzy na wszystko, na 500+, jest nie deficyt, ale nadwyżka budżetowa za I półrocze. To jest bolesne. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo! Brawo!)

Dlatego też bardzo chętnie tu atakujecie, ale proszę i błagam o to...

(Poseł Andrzej Halicki: Dlatego właśnie nakładamy nowe podatki.)

...żeby jednak trzymać się faktów, a fakty są takie, że jeśli chodzi o maksymalne stawki opłat za wodę zapisane w ustawie, proponujemy sześciokrotnie mniejsze, niż były do tej pory. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 175, przeciw – 230, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 35. poprawce do art. 274 pkt 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1 lit. a–c.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Nie ma, nie wstaje.)

(Głos z sali: Nie wie, o co chodzi przecież. Siadaj.)

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że ta wielka woda was zatopi po prostu. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Co mówił Szekspir na temat wody?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Urszula Pasławska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Zgodnie z protokołem posiedzenia Rady Ministrów z dnia 18 października 2016 r., na którym zatwierdzono projekt ustawy z autopoprawkami, wskazano w pkt 2: W odniesieniu do planowanego utworzenia Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – to jest oczywiście cytata – nie zakłada się dodatkowego finansowania z budżetu państwa. Z drugiej strony pani premier informuje społeczeństwo o tym, iż ceny wody nie wzrosną. Mam pytanie: Kto tu kłamie? Czy panią premier wprowadzono w błąd, czy może jednak z opłat i nowych podatków ma być sfinansowana i zbilansowana działalność jednostki? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Bartosz Arłukowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie marszałku, ja w sprawie wody, dokładnie zimnej wody, a jeszcze dokładniej...

(Posel Dominik Tarczyński: Polej!)

...w sprawie kubła zimnej wody, który trzeba by wylać na głowę pewnego gościa, który nie dość, że umie czekać po angielsku, to teraz dołączył do tego skakanie, drzenie, ryczenie. Panie pośle... Panie marszałku, ja z lekarskiego obowiązku, z poczucia lekarskiego obowiązku proszę, żeby pan marszałek interweniował. Gość (*Wesołość na sali*) czeka po angielsku, a teraz dołączył objawy drżenia, skakania, podskakiwania, wstawania, pokrzykiwania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Posel Bartosz Arłukowicz:

Ja nie mogę na to patrzeć jako lekarz. Temu chłopu trzeba pomóc. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 385 posłów. Za – 157, przeciw – 205, wstrzymało się 23.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 36. poprawce do art. 274 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 37. i 38.

Do zadania pytania zgłosili się posłowie.

Posel Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoki Sejmie! Mogę powiedzieć, że Ślązacy wam podziękują, bo to, o czym mówiłem wcześniej, to są fakty i wyliczenia na faktach oparte. Ochrona konsumenta w tej ustawie to jest czysta fikcja i nawet pan minister to w trakcie debaty przyznał. Jeśli pominiemy wodę, to popatrzcie, co robicie jeszcze. Wprowadzacie nowe opłaty, sześć razy mniej, zero na przykład, tak jest, jeśli chodzi o energetykę, która była do tej pory zwolniona, a tylko co do branży energetycznej, Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elek-

trownie to są wasi ludzie, oszacowali oni, że w pełni zastosowane maksymalne stawki z tej ustawy to jest 18 mld zł. 18 mld zł – to oznacza dla gospodarstwa domowego 1270 zł. Było zero, potencjalnie przy zastosowaniu (*Dzwonek*)...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Posel Janusz Cichoń:

...maksymalnych stawek...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł...

Posel Janusz Cichoń:

...to może być tysiąc dwieście...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Potencjalnie Kopernik była kobietą.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Posel Arkadiusz Czartoryski: I on był ministrem finansów. Dajcie spokój.)

Posel Urszula Pasławska:

Mam pytanie. Proszę mi wskazać w odniesieniu do dyrektyw unijnych, które musimy implementować i zgodnie z którymi musimy zmienić prawo polskie, w którym miejscu jest wskazane, że koszty i ceny wody mają wzrosnąć. Rzeczywiście Unia Europejska oczekuje likwidacji zwolnień z opłat za korzystanie z wód podziemnych, a tymczasem wzrastają one w niektórych przypadkach, jeśli chodzi o opłatę środowiskową, nawet ośmiokrotnie. Przedstawię to na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego, gdzie samorządowcy obliczyli: dzisiaj średnia ceny wody i ścieków to jest 10,50 zł, po wzroście samych podstawowych opłat cena wzrośnie o 30%. Jeżeli dojdzie do tego wzrost czynników cenotwórczych, czyli np. wzrost ceny energii, na Warmii i Mazurach cena wody i ścieków będzie wynosiła 16–18 zł. Czy państwo przeliczyli koszty społeczne podniesienia cen wody? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest dramat tej Izby, że debatujemy nad Prawem wodnym w dniu, w którym ta część Izby chce zmienić Sąd Najwyższy w fasadę...

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, proszę do rzeczy.)

...ale woda jest artykułem pierwszej potrzeby...

(Poseł Ewa Kopacz: Nie dla wszystkich, jak się okazuje.)

...więc ja jednak chciałbym ponowić pytanie, bo w ustawie jest wyraźnie napisane, że stawki opłat za wodę wzrosną. W związku z tym pytam, o ile wzrosnie roczna opłata za wodę dla 4-osobowej rodziny. Albo pani premier nie chce na to odpowiedzieć, bo się boi tego, że obywatele dowiedzą się, że woda podrożeje, albo po prostu chcecie kłamać.

(Poseł Anna Paluch: Trzeba było słuchać ze zrozumieniem.)

Chcę też zapytać pana marszałka. Skoro nic się nie dzieje, skoro parlament normalnie obraduje nad Prawem wodnym, nad zwykłą ustawą o Sądzie Najwyższym, to dlaczego jest tyle policji pod Sejmem? Odpowiedź jest jedna. Wy doskonale wiecie, że to, co robicie z Sądem Najwyższym, to jest zamach stanu. I tego się boicie, boicie się obywateli. (Poruszenie na sali, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Kaleta, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Głosy z sali: Ooo...)

A panu posłowi odpowiadam, że policja została zgromadzona wokół Sejmu z powodu...

(Głos z sali: Aktu religijnego.)

...zapowiedzi chuligańskich awantur, o których słyszeliśmy wczoraj... (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głos z sali: Jakich awantur?)

...a także prób forsowania ogrodenia Sejmu...

(Poseł Jakub Rutnicki: Skandal!)

...i tym podobnych incydentów, z którymi mieliśmy do czynienia i do których nawoływali posłowie opozycji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ławach sejmowych siedzę niedaleko pana posła Arłukowicza i chcia-

łem mu podziękować za to wystąpienie, ponieważ wielokrotnie, bardzo często proszę go o to, a dzisiaj o tym powiedział, żeby zbadał posła Nitrasa. Dziękuję za tę wypowiedź. (Wesołość na sali, oklaski)

Proszę państwa, a wracając do wypowiedzi pana posła Mieszkowskiego, chciałbym też podziękować za to, że zaczyna pan wyglądać prawidłowo...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, rozmawiamy o Prawie wodnym.

Poseł Piotr Kaleta:

...ale jeszcze chciałbym panu powiedzieć: proszę odstawić wodę ognistą, a napić się wody. Dziękuję bardzo. (Poruszenie na sali, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł sprawozdawca komisji Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch:

Posłom Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, tak zatroskanym o to, w jakiej kondycji będą żyć polskie rodziny i ile będą płacić za wodę, chciałam przypomnieć – to są dane Najwyższej Izby Kontroli – że w 2008 r. 1 m³ wody kosztował...

(Poseł Adam Szłapka: Ale to ja pytałem, pani poseł, a nie jestem ani z Platformy, ani z Polskiego Stronnictwa Ludowego.)

...ok. 6,60 złotych polskich. W 2015 r. ten sam 1 m³ wody kosztował 11,24 zł, czyli jak widać, w ciągu tych 6–7 lat cena 1 m³ wody wzrosła o 4,62 zł. Jeżeli to się przemnoży przez średnie roczne zużycie wody 4-osobowej rodziny wynoszące 130 m³, to wychodzi, proszę państwa, 600 złotych polskich. O tyle wzrosły koszty polskich rodzin w ciągu kilku lat waszych rządów.

(Poseł Cezary Tomczyk: Tylko nie paluszkiem.)

To jest, że tak powiem, prawda i to są obiektywne dane, stwierdzone przez Najwyższą Izbę Kontroli. (Oklaski) A więc przestańcie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, dziękuję.

Poseł Anna Paluch:

...kłamać, zaczniście ze zrozumieniem czytać ocenę skutków regulacji i zaczniście ze zrozumieniem słuchać wyjaśnień składanych tutaj w debacie nad ustawą. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Mariusz Gajda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Poseł Adam Szlapka: Panie marszałku, pani poseł źle zrozumiała moją wypowiedź. Zgłaszam sprostowanie.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Po raz kolejny chciałbym prosić państwa z opozycji totalnej, żebyście nie kłamali, żebyście nie rozsiewali fałszywych wiadomości.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Jak pan śmie?)

Towarzystwo Gospodarcze Polskie Elektrownie rzeczywiście napisało taki dokument. Jak się o tym dowiedziałem, napisałem do nich prywatnie, jako obywatel, dlaczego oni kłamią. Przeprosili mnie. To jest jedna sprawa. (Poruszenie na sali)

Druga sprawa, niezwykle istotna, jest taka...

Proszę posłuchać.

(Głos z sali: Przeprosili?)

Proszę posłuchać.

...że górne jednostkowe stawki opłat wynikają z analiz ekonomicznych i są spełnieniem ramowej dyrektywy wodnej. To, co mówił pan minister Kowalczyk: one zostały obniżone. I teraz musimy się do tego dostosować, a one mają też pewien cel edukacyjny po to, żeby przedsiębiorcy wiedzieli, żeby przemysł wiedział, że woda jest bezcenna na terenie Polski. Polska jest tak ubogim krajem w wody jak Egipt i musimy cały czas tę wodę szanować, wreszcie musimy tę wodę zacząć szanować.

Odpowiadam na pytanie, skąd pieniądze na Wody Polskie. Otóż pieniądze na Wody Polskie będą rzeczywiście z tych opłat, ale te opłaty teraz są, tylko one trafiają do starostów, do marszałków, do wojewódzkich funduszy i nie wracają do gospodarki wodnej. Teraz będą w gospodarce wodnej, a będą służyć temu, żeby zapewnić Polakom bezpieczeństwo przed powodzią i przed suszą. To jest główny cel. A jeżeli chodzi o ilość pracowników, to ta ilość się nie zwiększy w stosunku do ilości obecnie rozproszonych po różnych urzędach pracowników w zakresie gospodarki wodnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za – 177, przeciw – 230, wstrzymało się 28.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach 37. i 38. do art. 274 pkt 2 lit. c i z wnioskodawcy proponują skreślić tiret drugie.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Do pytań zgłosił się pan poseł Krzysztof Paszyk, klub PSL.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przyzwyczaiła nas pani do słów o tym, jak to Polacy przez 8 lat żyli w państwie w ruinie.

(Poseł Anna Paluch: Bo żyli.)

Tymczasem tą ustawą państwo przysporzycie ruiny wielu gospodarstw domowym.

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie kłamać.)

Chciałbym, pani premier, zapytać: Co pani powie tym najuboższym – emerytom, rencistom – którym wzrosną rachunki za wodę? Co pani powie rolnikom, którzy będą mniej konkurencyjni z tytułu wzrostu opłat za wodę? Co pani wreszcie powie branży, tej rodzimej branży turystycznej, o której tyle tu było mowy?

Pani Premier! Ja panią wyręcę i powiem: Miała być dobra zmiana, a będzie dojna zmiana. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pan poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powstrzymaliśmy was przed projektem benzyna+, czyli dodatkowym podatkiem od paliwa, ale jak nie drzwiami, to oknem i 5 mld zł właśnie tą drogą, podwyżką podatku od wody – woda+ – nagle znajdzie się w budżecie.

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, ustawa jest procedowana ponad rok. Pan się nie kompromituje.)

Mimo wszystko nakładacie nowy podatek. Zgadza się.

Szanowni Państwo! Ten podatek również obejmie szpitale, opiekę zdrowotną, mimo że one ledwo żyją, dodatkowo również pomoc socjalną. Dziwię się, że pani minister Rafalska pozwoliła na to, by tych najbardziej potrzebujących opodatkować, ale widocznie tutaj oni się już nie liczą.

W sprawie budowania bogatych apartamentów nad jeziorami. Nie wiem od kiedy, panie ministrze, nie wiedziałem, że w Polsce bogactwo jest karalne. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pan poseł Dominik Tarczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam bardzo konkretne pytanie, nie o opinię, tylko o fakt. Czy woda będzie sześć razy droższa, czy tańsza?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Droższa.)

(Poseł Andrzej Halicki: Droższa.)

Będzie tańsza i to jest fakt. To jest fakt. Panie pośle Arłukowicz, panie pośle Arłukowicz, niech pan teraz nie udaje, że pan teraz nie słyszy. Oprócz tego, że mówię w języku angielskim, chętnie będę płynnie rozmawiał i debatowałem z panem po francusku i hiszpańsku.

(Głos z sali: Ooo!)

Jeżeli więc tak będzie pan się zachowywał... Mam nadzieję, że nie będzie pan takim samym tchórzem, jak pana koleżanka Gajewska, która odmówiła debaty europejskiej po angielsku ze mną. You're very much invited to speak in English about your worry, about your weight loss...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, wesółość na sali, oklaski)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Po hiszpańsku też będziesz szczekał?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Pan poseł Arłukowicz słyszał i wcale nie był zajęty wypędzaniem złych duchów. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! 5 mld zł. Ta ustawa to jest 5 mld zł. 20 podatków i 20 opłat wprowadzacie. Bijecie rekord świata. Jeden dzień, jedna ustawa, 5 mld zł. Ale najbardziej cyniczne jest to, że się powołujecie na Unię Europejską, bo Unia rzeczywiście wymaga regulacji, ale nie wymaga 5 mld zł. To mogłoby być na poziomie 20 razy niższym. Może w kwestii sądów, prokuratury powołajcie się na Unię Europejską, a nie kłamcie w kwestii wody.

(Głos z sali: Powołujemy się.)

To jest demonstracja, która odbywa się w tej chwili w Poznaniu. Taka sama jest w Warszawie...

(Głos z sali: Za małe.)

...w Szczecinie, w Gdańsku.

(Poseł Anna Paluch: To marniutko, marniutko.)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, poruszenie na sali, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 37. i 38., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 199, przeciw – 219, wstrzymało się 5.

Sejm poprawki odrzucił.

W 39. poprawce do art. 274 pkt 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. a.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta poprawka znowu dotyczy energetyki wodnej. Chodzi o poprawienie opłacalności korzystania, budowania energetyki wodnej. Komuna zniszczyła nam małą retencję, zniszczyła elektrownie wodne, my powinniśmy robić wszystko, aby je odbudować. Przed chwilą pan minister mówił o tym, że mamy zasoby wodne na poziomie Egiptu.

Proszę szanowną Izbę o to, aby poprzeć tę poprawkę, aby obywatele chcieli inwestować w energię wodną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Poseł Paluch! Jak faktycznie przygotowujecie ustawę, która będzie obniżać ceny wody – ja się zgadzam, one są za drogie, proszę bardzo, pole do popisu – to na pewno ją poprzemy. Ale na razie głosicie tu tylko propagandę, a do budżetu polskich wód wpływają znikąd – pewnie z pani kieszeni osobiście – 4 mld zł.

Panie Ministrze! Radzę wymienić kalkulatorki, bo panu się popsuly. Ale ja mam dobre i ja panu podliczę. Podatek bankowy – 4 mld zł, podatek handlowy – 2 mld zł, zawieszone czasowo, woda – 4 mld zł, prąd – jutro głosujemy – 4 mld zł, paliwo zawieszone czasowo, bo pan poseł Brudziński już mówił, że wróci – też 4 mld zł, ZUS – 5%, VAT – 1% utrzymani i gaz – 5%.

(Poseł Paweł Szefernaker: Ale proszę nie kłamać.)

To jest to wasze niepodwyższanie podatków?

(Poseł Sławomir Nitras: I masło po 7 zł.)

(Głos z sali: Nie jedz masła, bo będziesz miał skle-rozę.)

Posel Paulina Hennig-Kloska

Przekładacie pieniądze z prawej kieszeni Polaków do lewej kieszeni. Mówiliśmy, że będziecie to robić, bo nie macie pieniędzy. Ta wasza fikcja super...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Adam Szlępka: Brawo!)

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale was zabolalo, co?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zada poseł Michał Cieślak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za – 203, przeciw – 229, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawkach 40. i 42. do art. 274 pkt 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. b i c.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przyjęcie 40. poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 41.

Do pytania zapisała się pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem tej poprawki jest obniżenie maksymalnej stawki za wodę do celów rolniczych, czyli zaopatrzenia w wodę gospodarstw rolnych i zwierząt. Co to oznacza? To oznacza tak naprawdę wzrost cen żywności dla polskiej rodziny, niestety odczuwalny dla polskiego portfela. Tutaj wiele zostało powiedziane na temat tego, jak to wygląda od strony budżetu. Ja widzę to tak: zamiast 500+ jest to 500 minus. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: To jest pani opinia.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mirosław Maliszewski:

Ta poprawka rzeczywiście dotyczy zmniejszenia obciążeń, którymi w tej ustawie są objęci polscy rolnicy. Ale przypominała mi się dyskusja dotycząca opłaty paliwowej i wypowiedzi politycznych eksper-

tów PiS-u, także tych w dziedzinie rolnictwa, którzy mówili, że to, że rolnik pojedzie na stację paliw, to, że pojedzie z kanistrem i naleje sobie paliwa, zapłaci 20–25 gr więcej, to jest dla niego korzystne, to jest dla niego lepsze. Ja takiej ekonomii nie znam.

Pan minister Kowalczyk pytał się, do jakich szkół chodziliśmy. Mnie uczyli w szkole, że jeżeli jakiś koszt wzrasta, to zysk się zmniejsza. Nie ma odwrotnego zjawiska, że koszty wzrastają i zwiększa się zysk, bo nie zawsze albo bardzo rzadko cena przekłada się na wzrost kosztów produkcji.

W związku z tym, że chodziliśmy, widać, do innych szkół, to pytanie znowu kieruję precyzyjnie do pana ministra rolnictwa, czy uważa, że objęcie rolników wyższymi stawkami będzie dla rolników korzystne i spowoduje poprawę opłacalności produkcji, czy jednak chodziliśmy do podobnych szkół i pan minister przyzna, że ta ustawa powoduje wzrost kosztów funkcjonowania dla polskich rolników, polskiej wsi. I pytanie. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir...

Posel Mirosław Maliszewski:

Czy przyjdzie czas na refleksję, żeby jednak poprzeć polskich rolników? *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Czas minął, panie pośle.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

...Nitras z klubu Platformy Obywatelskiej.

Posel Sławomir Nitras:

Te 5 mld... Pan marszałek, mam nadzieję, tym razem mi nie wyłączy mikrofonu. Na te 5 mld składają się również rolnicy. Gdyby to Unia Europejska... Panie Brudziński, niech pan nie ziewa, bo to dotyczy też zachodniopomorskich rolników.

(Poseł Joachim Brudziński: Niech pan nie macha palcem.)

A ja będę machał palcem, bo pan o nich zapominał, o rolnikach z Pyrzyc. Gdyby to Unia Europejska podnosiła opłaty rolnikom polskim, tobyście tu grzmiali.

(Poseł Anna Paluch: Grzmieli.)

A gdzie jest pan minister Jurgiel, kiedy wyciąga się z kieszeni rolników pieniądze?

(Poseł Grzegorz Schetyna: Na urlopie.)

I kto to robi? PiS. PiS to robi. Na wsi protestów nie ma, one są już w Warszawie, w Poznaniu – nie wyłącza pan mikrofonu – i nie są to akty religijne. *(Wesołość na sali)* To są protesty społeczne. I rolnicy

Posel Sławomir Nitras

też wyjdą na ulice. Panie Kaczyński, przyjdą rolnicy po pana. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Grzegorz Schetyna: Nie ma śmiechu. Na Żoliborz przyjdą rolnicy.)

(Poseł Anna Paluch: Nitras, weź coś na uspokojenie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Joachim Brudziński: Nitras przyjdzie po ciebie.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: Albo po ciebie.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 40. i 42., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 180, przeciw – 228, wstrzymało się 13.

Sejm poprawki odrzucił.

W 41. poprawce do art. 274 pkt 3 lit. b wnioskodawcy proponują skreślić tiret drugie.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisał się pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta poprawka akuratnie dotyczy się zmniejszenia kosztów, właściwie zlikwidowania kosztów poboru, kosztów za pobór wody dla ludzi i zwierząt gospodarskich z wód powierzchniowych. Rolnicy, jeżeli sobie zretencjonują tę wodę, jeżeli zbudują zbiornik wodny, to powinni móc pobierać tę wodę za darmo, dlatego jest wielka prośba o zwolnienie ich z tego, z kosztów tego poboru, czyli o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 41. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 207, przeciw – 226, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 43. poprawce do art. 274 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Krystian Jarubas, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dlaczego osuszacie kieszenie Polaków? Ile zamierzacie zabrać? Wycofaliście się z opłaty paliwowej. Na razie, bo jak was znam, to po wakacjach do niej wróćcie. Już dziś płacimy więcej za ubezpieczenia, nawet do 50% więcej od roku PZU liczy sobie za ubezpieczenie samochodu. Dzięki waszym decyzjom banki wprowadzają prowizje za wypłaty w bankomatach. Za chwilę będziemy płacili więcej za energię i 20% więcej za wodę.

Jakie, szanowni państwo...

(Poseł Piotr Kaleta: Jak jest poczucie, że nikt cię nie słucha?)

...macie zamiar jeszcze podnieść podatki? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Od głupoty na pewno podatek podniesiemy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 43. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 207, przeciw – 232, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 44. poprawce do art. 275 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 20–24.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Kazimierz Płocke, Platforma Obywatelska.

(Poseł Anna Paluch: O Jezu, jeszcze jego nie było?)

Posel Kazimierz Płocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pana ministra środowiska, a mianowicie chciałem spytać, czy zasadne jest obciążanie rybaków śródlądowych maksymalnymi stawkami opłat za wodę wykorzystywaną do produkcji ryb słodkowodnych. Chcę poinformować, że rybacy ponoszą koszty związane z utrzymaniem grobli, stawów, jazów, rzek, jezior, co oznacza, że w przyszłości, jeżeli te stawki zostaną wdrożone, pogorszy się ekonomia produkcji ryb, co w konsekwencji może oznaczać, że na Wigilię Bożego Narodzenia będziemy mieli karpie z Chin bądź Czech.

(Poseł Grzegorz Schetyna: No nie.)

Czy tego chcemy? Dziękuję.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Skandal! Skandal!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Poseł Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Szanowni Państwo! Oczywiście wszyscy mamy świadomość, że ta ustawa ma wyciągnąć pieniądze od podatników, ale ja mam taką gorącą prośbę do pana marszałka Brudzińskiego, ponieważ pani premier bardzo lubi z panem prezesem przyjeżdżać do Zachodniopomorskiego. Pewnie nie jesteśmy w stanie zatrzymać tych podwyżek, to może chociaż w naszym województwie, panie marszałku, byśmy tych podwyżek nie wprowadzali.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak jak szkoły.)

Przepraszam za taką prywatę, ale bardzo bym o to prosił, ponieważ pieniądze, które na statek macie...

(Poseł Paweł Szefermaker: Siadaj, człowieku.)

Proszę, panie marszałku, uspokoić tego młodego człowieka obok.

Co pan mówi, przepraszam, panie pośle?

(Poseł Anna Paluch: Pan nie wie, że Polska jest państwem unitarnym?)

Proszę się tak nie denerwować, panie Szefer... Szefer... Przepraszam, jak tam pan...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę dokończyć swoje pytanie.

Poseł Piotr Misiło:

Przepraszam.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę dokończyć swoje pytanie.

Poseł Piotr Misiło:

Bardzo bym prosił może z panem marszałkiem Brudzińskim, dobrze?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

44. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za – 208, przeciw – 233, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 45. poprawce do art. 279 wnioskodawcy proponują dodać pkt 6.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jedna z tych poprawek mówiła o tym, aby z funduszu, który wpłynie, gminy mogły wziąć 50% i narodowy fundusz ochrony środowiska 50%.

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, to jest następna poprawka, pan się pomylił. Pan chce zadać pytanie do 46. poprawki.)

Okej, dobrze, to będzie to do następnego. *(Poruszenie, wesoleś na sali)* W każdym razie uważamy, że ta poprawka jest słuszna, i mam nadzieję...

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, proszę się zdecydować i nie wprowadzać nas w błąd.)

Ale spokojnie, pani poseł. Spokojnie, pani poseł. Cieszę się, że jest pani taka czujna.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę dokończyć pytanie.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani premier, miało nie być podwyżek, są podwyżki.

(Poseł Anna Paluch: Przecież pan mówi od rzeczy w tej chwili.)

Moja koleżanka podliczyła, ile chcecie ściągnąć z budżetów rodzin. Mam pytanie. Pani premier, czy jeszcze z tych 500 zł, które daliście tym rodzinom, coś zostało? Czy są już na minusie, czy jeszcze na małym plusie?

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, pan nie tylko z poprawką nie trafił, ale i z wyliczeniem.)

Jeszcze jedna rzecz. Ja nie wiem, bo już się pogubiłem, czy ustawa o Sądzie Najwyższym miała przykryć ustawę... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 45. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za – 176, przeciw – 232, wstrzymało się 30.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Sejm poprawkę odrzucił.

W 46. poprawce do art. 299 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zapisał się pan poseł Janusz Cichoń, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysocki Sejmie! Kolejny przykład obnażający to, że nie jesteście w swoich deklaracjach uczciwi i oszukujecie Polaków. Są rozwiązania podatkowe dotyczące deszczówki...

(Poseł Andrzej Halicki: Deszczówkę też chcą zagarnąć?)

...którą w gruncie rzeczy opodatkowujecie na trzy różne sposoby, zabierając dochody z tego samorządu. Opodatkowujecie potrójnie, bo po pierwsze, opłata od powierzchni, po drugie, od ilości odprowadzanego deszczu oraz, żeby było jeszcze ciekawiej, traktujecie ten deszcz jak ściek, a wobec tego zmieniacie stawkę VAT z 8 do 22%. Kto będzie inwestował w kanalizację deszczową w takiej sytuacji? Przy czym, jeśli chodzi o samorządy, to nie wszystko, bo zabieracie im... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

(Poseł Anna Paluch: Znowu pan nie trafił, panie pośle, to nie ten przepis.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilkanaście minut temu pan minister, wiceminister środowiska powiedział, że wodę należy szanować, i tak w zasadzie o tym jest ta ustawa. Tak, to prawda, wodę należy szanować, bo mamy z nią problem i będziemy mieli z nią problem...

(Poseł Teresa Wargocka: Przez Platformę.)

...tylko że w tej ustawie nie ma słowa o tym, że należy budować zbiorniki retencyjne, czyścić kanały melioracyjne czy w ogóle zajmować się retencją, czy nasadzaniem lasów... (Gwar na sali, dzwonek)

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, nie doczytał pan. Proszę przeczytać dokładnie.)

...tylko jest przede wszystkim podwyżka cen wody po to, żeby obywatele korzystali mniej.

(Poseł Anna Paluch: Pan nie doczytał, panie pośle. Pan nie doczytał tych przepisów.)

Pani poseł, ja specjalnie nie komentuję pani odpowiedzi na moje pytanie, ponieważ pani nie zrozumiała tego pytania. Ja nie pytałem o to, o ile wzrosły ceny wody w ciągu ostatnich 8 lat, tylko ile teraz wzrosną.

(Poseł Anna Paluch: Mniej niż przez ostatnie 8 lat.)

Pani nie zrozumiała tego pytania, więc proszę teraz milczeć. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Dominik Tarczyński: Ej, nie przesadzaj, nie przesadzaj.)

A odpowiadając... Pan marszałek był uprzejmy powiedzieć... Pan marszałek powiedział, że...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 46. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 204, przeciw – 229, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 47. poprawce do art. 312 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zapisał się pan Tomasz Kucharski, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Tomasz Kucharski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 47. poprawka dotyczy art. 312 pkt 4, w którym mowa jest o cenie, kosztach służowania łodzi sportowych i turystycznych. Poprawka nasza zmniejsza te koszty służowania do 7 zł w ciągu dnia i 14 zł w ciągu nocy. Chciałbym powiedzieć, że kwoty maksymalne, które zostały podane tutaj, w ustawie... Właściwie chciałbym zapytać, skąd się takie kwoty wzięły? 37 zł w dzień i 70 zł w nocy. Jeżeli by to szybko przeliczyć, to kurs, rejs po Wielkiej Pętli Wielkopolski przy stawkach zaproponowanych przez Platformę to byłoby ok. 160 zł. Przy stawkach, które proponuje pan minister, będzie to 770 zł. To zabije polską turystykę.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Skandal!)

Za chwilę pan minister powie, że oczywiście mamy w projekcie ustawy (Dzwonek) zupełnie inne kwoty, ale skąd ten miliard...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada pan minister Gajda, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

(Poseł Andrzej Halicki: Kłamcy i oszuści.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Mariusz Gajda:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Znowu pan kłamie, znowu państwo kłamiacie. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(Poseł Sławomir Nitras: Co to jest? Co to jest?)

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie wrzeszczeć.)

Stawki za śluzowanie w tej chwili są właśnie takie, w tej ustawie Prawo wodne obecnie obowiązującej. Proszę się douczyć i proszę to sobie przeczytać. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo, panie ministrze.)

Nie zauważyliście jednej rzeczy – artykułu, przeczytam – która jest wprowadzona, nowa. Art. 313 ust. 3: W przypadku śluzowania kajaków obsługiwanych przez uczniów szkół podstawowych oraz studentów do 26. roku życia należność za korzystanie ze śluz ponosi się jak za jedno przejście przez śluzę, w liczbie maksymalnej określonej przez pojemność śluzu.

(Poseł Sławomir Nitras: Pan uważa, bo pan mówi do mistrza olimpijskiego.)

Co to oznacza? W tej chwili trzeba płacić, jeżeli płynie grupa 10 kajaków...

(Poseł Anna Paluch: To opłaty będą niższe.)

...75 zł za śluzowanie, a od przyszłego roku to będzie 7,50 zł. Tego państwo nie zauważyliście...

(Poseł Tomasz Kucharski: Sprostowanie. Zupełnie inny artykuł mówi.)

...bo potraficie tylko krytykować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Tomasz Kucharski: Pan minister się mija z prawdą.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Dlaczego pan nie pozwolił sprostować?)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 47. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 206, przeciw – 231, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Sprostowanie.)

...skreślić pkt 1 w art. 318 ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 171, przeciw – 230, wstrzymało się 30.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 48. poprawce do art. 398 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2, 3 i 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisała się pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ramowa dyrektywa wodna, na której implementację, jej konieczność, się powołujecie, wymaga pokrywania kosztów usług wodnych wynikających bądź to z uszczuplenia zasobów, bądź to z pogorszenia jakości wody. Chciałam zapytać, jak skalkulowaliście, jak wam to wyszło, że przyjęcie zgłoszenia wodnoprawnego uszczupli bądź pogorszy jakość wody w wymiarze 100 zł, a np. wydanie oceny wodnoprawnej będzie kosztowało 1250 zł. Jak wygląda ta kalkulacja?

(Poseł Anna Paluch: Jakby pani nigdy nie miała pojęcia o administracji, pani takie pytania zadaje.)

Rozumiem, że urzędnikami wydającymi te decyzje będą ci nowi pracownicy, od których nie wymagacie żadnych kwalifikacji, nawet karty pływackiej...

(Poseł Anna Paluch: Pani poseł, do rzeczy, do rzeczy.)

...taki pracownik Wód Polskich nie będzie musiał mieć. Trzeba ich utrzymać, ale czemu kosztem Polaków? I skąd ta kalkulacja? Dlaczego 100 zł, a nie np. 300 zł? Dlaczego... (*Dzwonek*) My proponujemy obniżenie dziesięciokrotne...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Anna Paluch: Czas minął, pani poseł.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za – 204, przeciw – 231, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 49. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 442.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisała się pani poseł Dorota Niedziela, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani premier, mam prośbę. Chciałabym się jeszcze raz upomnieć o rybaków śródlądowych, o rybaków w pani okolicy, w Dolinie Karpi, którzy prosili... Nadal nie dostali dokładnej odpowiedzi...

(Poseł Anna Paluch: To nie jest do tej poprawki pytanie.)

...ile mają zapłacić za wodę.

(Poseł Anna Paluch: ...o spółkach wodnych.)

I czy minister Gróbarczyk już zdecydował, czy zabierze im dopłaty rolnośrodowiskowe, które spowodują... Tutaj mam prośbę do ministra Jurgieła, żeby przestał spać...

(Poseł Anna Paluch: Pani poseł, do rzeczy prosimy. Ta poprawka do innych rzeczy jest.)

...i dbał o rolników, o hodowców karpi, bo czeka nas karp z Chin, a wieprzowina – importowana.

(Poseł Anna Paluch: To nie do tego jest, pani poseł.)

Pani poseł, spokojnie, spokojnie, mamy czas.

(Poseł Anna Paluch: To nie jest do tej poprawki pytanie.)

Moje pytanie: Czy minister Jurgiel upomni się o to i czy pani premier zwróci uwagę na Dolinę Karpi, która znajduje się w najbliższej okolicy Oświęcimia i z której karpie znane są w całej Polsce? One nie będą mogły być produkowane przez to, że minister Gróbarczyk zabiera dopłaty. (Oklaski)

(Poseł Anna Paluch: Czas minął.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 49. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za – 202, przeciw – 230, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 50. poprawce do art. 471 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisała się pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Zaczynając swoje wystąpienie, chciałabym poprosić pana marszałka, żeby prowadził to zgodnie z regulaminem.

Pan poseł Tomasz Kucharski, mistrz świata w kajakarstwie, wiedział, o czym mówi, a pan minister Gajda nie wiedział, o czym mówi, bo kłamał.

(Głos z sali: Olimpijski.)

Oplata za śluzowanie wzrasta i to jest fakt, i pan minister powinien pana posła przeprosić.

(Poseł Dominik Tarczyński: Nieprawda, nieprawda.)

(Poseł Anna Paluch: Język pani kołkiem stanie za to łgarstwo.)

A teraz dopytanie do tego artykułu. Przedawniają się roszczenia z tytułu wypłaty odszkodowania, jeżeli będzie wyrządzona szkoda w zakresie wydania aktu prawa miejscowego z upływem 2 lat. Tak państwo proponujecie. Wszystkie kodeksowe normy mówiące o przedawnieniu mówią o minimalnym okresie 5 lat. Dlatego chcemy to zmienić i dlatego namawiamy państwa, żeby tę poprawkę poprzeć, żeby przedawnienie następowało po 5 latach. A pana posła Kucharskiego, mistrza świata, należy przeprosić. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak jest.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 50. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za – 205, przeciw – 228, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Poseł Dominik Tarczyński: Ja jestem przeciw.)

W poprawkach od 51. do 53. wnioskodawcy proponują w ustawie o rybactwie śródlądowym nowe brzmienie ust. 2 i 4 w art. 4 oraz ust. 3 w art. 6d.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Urszula Paślawska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Urszula Paślawska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Poprawka dotyczy bardzo ważnego problemu, który znają posłowie, podejrzewam, wszystkich opcji politycznych, a mianowicie ten problem dotyczy odłowów sieciowych, braku ryb w akwenach i wodach śródlądowych. Sytuacja jest taka, że wiele gospodarstw rybackich na naszych akwenach prowadzi grabieżczą politykę odłowów sieciowych. Skutkiem jest brak ryb w polskich jeziorach. Do czego to doprowadza? Że polscy wędkarze, a jest ich, szacuje się ich na 2 mln osób, jeżdżą do krajów skandynawskich na połowy ryb.

(Głos z sali: A łososia?)

Poprawki, które proponujemy, mają na celu wprowadzenie zasady uzgodnienia ze społecznościami lokalnymi, z samorządowcami modelu gospodarowania na jeziorach. Dzisiaj protestują samorządowcy, protestują wędkarze...

(Poseł Anna Paluch: Po cóż te filipiki?)

...protestują społeczności lokalne. (Dzwonek)

(Poseł Dominik Tarczyński: Wszyscy protestują.)

Przyjęcie tej poprawki jest krokiem naprawę w bardzo dobrym kierunku. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali: Eee...*)

Gdzie jest pan poseł? (*Gwar na sali*)

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten sam problem, który dotyczy rolników, dotyczy rybołówstwa. Pano wie posłowie z zachodniego Pomorza, przecież tak dbacie o rybołówstwo. Co wyście dobrego zrobili dla rybołówstwa? Nic. Pierwsze, co robicie, to podnosicie podatki. W związku z tą druzgocącą krytyką rolnicy, zwykli mieszkańcy, zwykli ludzie, przedsiębiorcy...

(*Głos z sali: Jak ty masz czelność!*)

...rybołówstwo, ci wszyscy ludzie (*Gwar na sali, dzwonek*), którym podnosicie opłaty...

(*Poseł Anna Paluch: A się panu marzy.*)

Ja mam pytanie: Kiedy się zbiera kierownictwo PiS-u, panie Brudziński? Bo chciałbym być pewny, posłowie PiS-u chcieliby być pewni...

(*Poseł Joachim Brudziński: Panie Nitras, nie machamy palcem.*)

...że się nie wycofacie.

(*Poseł Dominik Tarczyński: Nie wygrażaj palcem.*)

Kiedy się z tego wycofacie? A więc proszę o informację, kiedy jest posiedzenie kierownictwa, żebyśmy byli pewni, że PiS przy tej ustawie się upiera, mimo oporu społecznego, mimo że to też dotyka...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do...

Poseł Sławomir Nitras:

A panu, panie Brudziński, spokój zalecam, spokój. (*Gwar na sali, oklaski*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Nie machaj!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 51. do 53., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za – 181, przeciw – 230, wstrzymało się – 28.

Sejm poprawki odrzucił.

(*Poseł Sławomir Nitras: On też szczeka po angielsku?*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Oj, żebym ja nie szczeknął na ciebie.*)

(*Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie Tarczyński, pan siada.*)

W 54. poprawce do art. 506 wnioskodawcy w dawanym pkt 3a proponują skreślić art. 25 w ustawie o nawozach i nawożeniu.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

(*Poseł Anna Paluch: Panie pośle, czas mija.*)

(*Poseł Dominik Tarczyński: Zbyszek, jedziesz.*)

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Premier! Zaraz pani przedstawię, jakich modeli ma pani ministrów, dwóch co najmniej. (*Wesołość na sali, oklaski*) To jest pan Henryk Kowalczyk i pan Marian Gajda.

(*Poseł Dominik Tarczyński: A ja? A ja? Ja też chcę być modelem.*)

Wiecie państwo, co oni wysmerfili?

(*Głos z sali: Nie.*)

Wysmerfili nam to, że przy ustawie Prawo wodne jest tzw. program działań, który ma ograniczyć odpływ azotu do wody. A wiecie państwo, co oni zrobili? Z 4 miesięcy podnieśli na 6 miesięcy okres przechowywania tych nawozów naturalnych, w tym gnojowicy i gnojówki. Wiecie państwo, co to oznacza?

(*Poseł Iwona Arent: Straszne.*)

25% nakładów dla wszystkich rolników. Muszą dostać po kieszeni. 25% nakładów.

(*Poseł Dominik Tarczyński: Ale dlaczego?*)

To 4 mld zł, pani premier, to jest pikuś w stosunku do tego, co tutaj będzie, jeśli to zostało, tak bym powiedział, utajnione, co nie jest przedmiotem tej poprawki absolutnie.

(*Poseł Sławomir Nitras: Jest kierownictwo.*)

Pani premier, 4–5 mld zł to jest pikuś w stosunku do tego, jak rolnicy się dowiedzą, o ile metrów sześciennych muszą zwiększyć budowlę. Będzie... (*Dzwonek*) Takie smary dostaniecie, że aż się odechce. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Poseł Andrzej Halicki: My mamy gnojowicę na Nowogrodzkiej.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 54. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Grzegorz Schetyna: Głosuj! Głosuj!)

(Poseł Zbigniew Ajchler: 4 mld, pani premier, z całym szacunkiem.)

Głosowało 428 posłów. Za – 389, przeciw – 1, wstrzymało się 38 posłów. (Oklaski)

Sejm poprawkę przyjął.

W 55. poprawce do art. 531 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisał się pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uporem godnym lepszej sprawy próbuję się dowiedzieć, o ile wzrosła dla 4-osobowej rodziny roczne opłaty za wodę.

(Głos z sali: Niewiele.)

(Poseł Anna Paluch: Słabną, słabną w porównaniu z waszymi rządami.)

Zadałem wiele razy to pytanie. Pani poseł Paluch była uprzejma odpowiedzieć mi, o ile wzrosły ceny wody w ciągu ostatnich tam 8 czy 10 lat. Tak że czy jest w tej części sali ktoś kompetentny, kto to obliczył, o ile wzrosła cena wody, opłaty za wodę dla 4-osobowej rodziny? I to jest punkt pierwszy.

(Poseł Anna Paluch: Proszę słuchać ze zrozumieniem.)

(Poseł Kinga Gajewska-Płochocka: Kaczyński wie.)

Punkt drugi. Panie marszałku, pan był uprzejmy odpowiedzieć na moje pytanie, że policja w dużej liczbie zgromadzona przed Sejmem ma zapobiec chuligańskim wybrykom zapowiedzianym przez posłów opozycji.

(Poseł Anna Paluch: Nudny pan jest, panie pośle.)

Proszę wskazać imiennie, który z posłów opozycji zapowiadał chuligańskie wybryki...

(Poseł Krystyna Sibińska: Tarczyński.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Ja wymienię. Ty byłeś pierwszy.)

...bądź która organizacja zapowiedziała chuligańskie wybryki, bo na razie chuligaństwo to jest to, co wy robicie z Sądem Najwyższym na tej sali. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: To ty robiłeś pierwszy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 55. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 204, przeciw – 231, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 56. poprawce do art. 534 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisała się pani poseł Krystyna Sibińska, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Sibińska:

Pani Premier! Dlaczego w swoim Ministerstwie Środowiska zatrudnia pani samych szkodników? Najpierw szkodnik Szyszko zniszczył Puszcę Białowieską...

(Poseł Anna Paluch: Do komisji etyki panią podamy. Proszę nie łąć.)

...teraz kolejny szkodnik zagraża bezpieczeństwu przeciwpowodziowemu Polski.

(Poseł Anna Paluch: Puszcę Białowieską niszczył wasz minister i teraz powinien ponieść za to konsekwencje, karne i finansowe.)

Pan minister Gajda razem z panią poseł Paluch, która firmowała tę poprawkę, zakazuje marszałkom województw i instytucjom im podległym podpisywać umowy, zakazuje pod groźbą unieważnienia tych umów bez odszkodowania.

Pani premier, co pani robi, kiedy latem, tak jak 20 lat temu, będzie powódź? Co pani wtedy zrobi? Kto będzie bronił polskich rolników, polskich mieszkańców przed zagrożeniem powodziowym?

(Poseł Dominik Tarczyński: KOD.)

Czy pan minister Gajda, który taką szkodliwą poprawkę wniósł do ustawy? Pani poseł Paluch ją firmowała. Zagłosujcie za naszą poprawką, która wykreśla ten szkodliwy...

(Poseł Joachim Brudziński: Kijowski nas obroni.)

Na pół roku wstrzymane są wszystkie inwestycje. To jest szkodnictwo. (Oklaski)

(Poseł Anna Paluch: Pani jak zwykle kłamie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 56. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 207, przeciw – 234, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 57. poprawce do art. 542 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 10, 11 oraz ust. 13–15.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisał się pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

(Głosy z sali: Uhu, uhu...)

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy przejmowanych pracowników z samorządów. Dzielicie pracowników, którzy przechodzą do przedsiębiorstwa Wody Polskie, na dwa sorty – lepszy sort to będą ci z regionalnych zarządów gospodarki wodnej...

(Poseł Dominik Tarczyński: Co u brata? Co u brata słychać w TVN?)

...i z Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, a gorszy sort jest z samorządu, od starostów, od marszałków, zarządów melioracji. Wprowadziliście tam takie zapisy, które nowemu prezesowi Wód Polskich umożliwią zwolnienie tych pracowników w przeciągu miesiąca. Niby przejmujecie ich w ramach Kodeksu pracy, art. 23¹, niby przechodzą na normalnych zasadach, takich zasadach, jakie mieli w swoich wcześniejszych firmach, ale w przeciągu miesiąca prezes Wód Polskich może im dać zupełnie nowe warunki pracy lub ich zwolnić. Jeśli nie przyjmą nowych warunków...

(Poseł Anna Paluch: Nieudane potyczki z polszczyzną.)

...to lecą. Taka jest praca...

Taka jest prawda, pani przewodnicząca.

(Poseł Dominik Tarczyński: Marek, brat szuka pracy? Zwolnili go z TVN-u już?)

Proponuję zagłosować za poprawką Nowoczesnej. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Jakub Rutnicki, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Anna Paluch: Tylko prosimy o wodzie.)

Poseł Jakub Rutnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej mównicy pan minister skierował haniebne słowa do wielkiego człowieka, dwukrotnego mistrza olimpijskiego Tomasa Kucharskiego.

(Poseł Anna Paluch: Ale pan mówi nie na temat. Proszę do rzeczy.)

Panie ministrze, pan zarzucił kłamstwo temu wspaniałemu człowiekowi, dzięki któremu wielokrotnie – wielokrotnie – my, Polacy, mieliśmy powody do wielkiej dumy (Oklaski), słuchając Mazurka Dąbrowskiego. A pan co zrobił? Co pan zrobił dla tego kraju? Zrobił jedno – zafundował podwyżkę cen wody wszystkim Polakom.

(Poseł Anna Paluch: Proszę do rzeczy, panie pośle.)

Dziękuję bardzo.

(Poseł Dominik Tarczyński: Nie ma za co.)

I warto by było, panie marszałku, aby interweniować, jeżeli wielki człowiek, mistrz olimpijski...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Jakub Rutnicki:

...występuje z tej mównicy, a minister zarzuca mu kłamstwo. To jest skandal. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 57. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 363 posłów. Za – 154, przeciw – 208, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 58. poprawce do art. 552 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1, 2 i 7.

Z poprawką tą łączy się poprawka 63.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 59. i 64.

Do pytania zgłosił się pan poseł Paweł Bańkowski, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Paweł Bańkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Czy prawdą jest, że klub Prawa i Sprawiedliwości...

(Głos z sali: Nie.)

...proponując w tej poprawce wydłużenie do dnia 31 grudnia 2020 r. terminu stosowania wymogów i wyposażania w urządzenia do pomiaru ilości wody oraz ścieków dla tego kadrowego molocha, jakim ma być przedsiębiorstwo Wody Polskie, potwierdza fakt, iż ustawa jest przygotowana niechlujnie, w pośpiechu i na kolanie?

Jako poseł ze Śląska chciałbym wyraźnie podkreślić, że w takim kształcie ustawa dla mieszkańców województwa śląskiego spowoduje podwyżkę cen hurtowych wody o 20% za 1 m³, zmniejszenie o 42%, czyli 50 mln zł, dochodów wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska.

(Poseł Anna Paluch: A skąd pan to wziął, panie pośle? Proszę nie bredzić. Sufit razy powietrze.)

Pani premier powiedziała dzisiaj z tej mównicy: każdy z nas ma obowiązek reprezentowania obywateli. Apeluję więc do posłów PiS, szczególnie posłów ze Śląska: reprezentujcie godnie swoich obywateli, nie sięgajcie głęboko do ich kieszeni i zagłosujcie przeciwko tej ustawie, przeciwko podatki woda+. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Idą, idą. Płyną jak woda.)

Ta poprawka jest słuszna i trzeba ją poprzeć, Nowoczesna miała bardzo zbliżoną, bowiem Wody Polskie... *(Gwar na sali)*

Pan marszałek uspokoi wszystkich...

(Poseł Sławomir Nitras: Mariusz, 33 tys., idą pod Sejm.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No ale to są pana koledzy, którzy wrzeszczą...

Poseł Marek Sowa:

Wody Polskie nie byłyby w stanie przygotować i opomiarować wszystkich urządzeń, które muszą być. Ale ta poprawka pokazuje też, jaki państwo mieliście stosunek do polskich przedsiębiorców. Mianowicie duże przedsiębiorstwa obciążone zostaną, w skutkach regulacji na str. 24 to jest napisane, kwotą blisko 2 mld zł, małe i średnie przedsiębiorstwa – 1,5 mld, właściciele nieruchomości – 3700 mln, rolnicy – ponad 800 mln, ci, którzy będą się ubiegali o pozwolenia wodnoprawne – ponad 300 mln zł. Łącznie ponad 8 mld zł. W skutkach regulacji jest zapisane, jak to wpłynie na konkurencyjność polskiej gospodarki. A ministrowie ciągle udawają, że nie ma...

(Poseł Anna Paluch: Udają! Udają, panie pośle.)

...udają, ciągle udają... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Dominik Tarczyński: Siadaj, Marek.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 58. i 63., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: I cała nocka w Sejmie będzie.)

Głosowało 443 posłów. Za – 439, przeciw – 3, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

59. poprawka jest bezprzedmiotowa, bo już została przegłosowana.

Przechodzimy do 60. poprawki do art. 558. Wniośkodawcy proponują tu dodać ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisała się pani Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Drodzy Posłowie i Posłanki ze Śląska! Czy macie świadomość, że ten projekt ustawy jest szczególnie szkodliwy dla mieszkańców Śląska, że ceny w hurcie...

(Poseł Dominik Tarczyński: Monika, ładna bluzka.)

...panie pośle Tobiszowski, panie ministrze, wzrosną o 20% dla mieszkańców Śląska?

(Poseł Anna Paluch: A skądże pani to wzięła? Sufit, powietrze.)

Czy państwo wiecie, że mieszkańcy województwa śląskiego dzisiaj protestowali, żebyście nie zagrabiali sądów, że są tutaj, w Warszawie, przed Pałacem Prezydenckim i będą pod Sejmem i że od mieszkańców województwa śląskiego...

(Poseł Dominik Tarczyński: Monika!)

...odgradzacie się...

(Poseł Dominik Tarczyński: Monika, bo ładna bluzka.)

Panie pośle Tarczyński, proszę nie krzyczeć.

...odgradzacie się barierkami. I teraz, później...

(Poseł Dominik Tarczyński: Chciałem powiedzieć, że ładna bluzka.)

...wyjdzie pani premier Szydło i powie: Zabieramy wam pieniądze dla waszego dobra, odgradzamy się barierkami dla waszego dobra, a przy okazji jeszcze 8 lat, jak zła jest opozycja.

Tylko to nie opozycja stawia barierki, to nie opozycja podwyższa podatki. I obywatele powiedzą wam kiedyś: Dość, dość waszej arogancji i dość waszej buty. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Dominik Tarczyński: Monika, jaka konstytucja obowiązuje? 3 maja, tak?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje Tomasz Kucharski, klub Platformy Obywatelskiej.

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo Tomek!) (Gwar na sali, oklaski)

Poseł Tomasz Kucharski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Albo pan nie zrozumiał mojej wypowiedzi, albo posługuje się pan tylko półprawdami, bo owszem, zapisane jest, że do 26. roku życia ceny za śluzowanie

Posel Tomasz Kucharski

w kajakach będą niższe, ale ja mówiłem o łodziach sportowych. A dla pana powyżej 26. roku życia już nie ma sportu i turystyki?

(Głos z sali: Nie rozróżnia.)

Dziękuję. *(Gwar na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 60. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 176, przeciw – 233, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 61. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 561.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zapisała się pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Pani poseł, proszę pytanie zadawać.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Obiecała pani Polakom, że nie będzie podwyżek opłat za wodę. Ale my pani nie wierzymy, bo już nie takie rzeczy pani obiecywała i zmieniała zdanie. Chcemy jednak, w dobrej wierze, ułatwić pani zadanie i zaproponowaliśmy w tej poprawce ograniczenie maksymalnych jednostkowych stawek opłat za pobór wody w formie opłaty stałej za podziemne wody do 50 zł za 1 m³, a za pobór wód powierzchniowych do 25 zł na dobę za 1 m³, do 30 czerwca 2019 r., tak jak pani obiecała. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 61. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za – 210, przeciw – 231, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 62. poprawce do art. 572 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytań zapisały się...

Zapisała się pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Krystyna Skowrońska:

Przychodzi czas prawdy i przychodzi pytanie i odpowiedź: Sprawdzam. W trakcie procedowania tej ustawy pan minister Gajda nie odpowiedział na żadne pytanie, ile to będzie kosztowało gospodarkę.

(Poseł Anna Paluch: Ale pani kłamie, pani poseł, nieładnie tak łąć.)

Dzisiaj nie odpowiadzano. Bo są wyliczenia: 8 mld – mieszkańcy, firmy energetyczne – 17 czy 18 mld. Ustawa kadrowa – przyjmujecie swoich. A zatem...

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie łąć.)

...mówicie: Sprawdzamy, powiemy wam prawdę za 5 lat.

My chcemy, żebyście powiedzieli nam o tej prawdzie za 2 lata.

(Poseł Anna Paluch: Ale dopiero wtedy wejdą stawki.)

A zatem prosimy... nie prosimy, to jest nasz obowiązek, żeby sprawdzić...

(Poseł Anna Paluch: Z czego tu robić sprawozdanie?)

...i żeby wyszły wasze kłamstwa na jaw.

2 lata to i tak dość długi termin, abyście mogli pokazać...

(Poseł Anna Paluch: Urządzenia pomiarowe będą dopiero po 2 latach.)

...o ile podróżuje woda. Bo obywatele na to czekają.

(Poseł Dominik Tarczyński: Pytanie jest niezasadne.)

Czy to będzie 1200 *(Dzwonek)* zł? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka jest ważną poprawką, po pierwsze, dlatego że nakłada na ministra do spraw gospodarki wodnej obowiązek przedłożenia Sejmowi skutków stosowania Prawa wodnego. Myślę, że taka debata tuż przed...

(Poseł Anna Paluch: Przedłoży, ale wtedy kiedy te skutki już będą.)

...końcem kadencji byłaby bardzo wskazana, ponieważ pani premier mówi, że nie będzie podwyżek, a pan minister nie jest w stanie nam powiedzieć, ile to wyniesie. Myślę więc, że dla własnego bezpieczeństwa warto przegłosować tę poprawkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Michał Cieślak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Dominik Tarczyński: Jedziesz, Michał.)

Posel Michał Cieślak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! W tej ożywionej i wesołej dyskusji z państwa strony...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Wesoła to nie będzie.*)

...padają argumenty: Woda+, pensja prezesa, szkodnicy. Tymczasem chciałbym przypomnieć, że zły stan gospodarki wodnej w Polsce jest efektem wieloletnich zaniedbań, również państwa.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że celem ramowej dyrektywy wodnej jest zapewnienie obecnym i przyszłym pokoleniom dostępu do dobrej jakości wody, a przede wszystkim dostępu do tej właśnie wody dla rolnictwa i dla przemysłu.

(*Posel Dominik Tarczyński: Do Cisowianki.*)

Dodam coś jeszcze i to nie jest żart: zasoby wody w Polsce są na poziomie porównywalnym do zasobów wód Egiptu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

62. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za – 180, przeciw – 256, 4 wstrzymało się od głosu.

Sejm poprawkę odrzucił.

64. poprawka jest już bezprzedmiotowa.

W 65. poprawce do art. 574 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Od wielu lat politycy wmawiają nam, że pracodawcy i pracownicy mają sprzeczne interesy. Od wielu lat wy, politycy, napuszczacie na siebie te dwie grupy interesów. A prawda jest taka, że to politycy podnoszący od wielu lat podatki są głównymi wrogami zarówno pracodawców, jak i pracowników. I teraz związki zawodowe...

(*Posel Anna Paluch: Pan też jest politykiem, panie pośle.*)

Ja nie podnoszę podatków w przeciwieństwie do pani. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Proszę być konsekwentnym.*)

Związki zawodowe i przedsiębiorcy jednoczą się przeciwko takim politykom jak politycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy podnoszą podatki, jak politycy Platformy Obywatelskiej, którzy też przez 8 lat podnosili podatki.

Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” ramie w ramie z pracodawcami

branży papierniczej sprzeciwia się (*Dzwonek*) podnoszeniu opłat za wodę...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...a ta poprawka te opłaty obniża. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Szanowni Państwo! Sześćdziesiąt parę głosowań i każde głosowanie takie samo, tzn. państwo z PiS-u są za podniesieniem podatków, a wszyscy pozostali, nawet pan poseł Kulesza, są przeciwko podnoszeniu podatków. Może się znudzić.

(*Głos z sali: A 8 lat? Pamiętasz, jak było?*)

Sześćdziesiąt parę głosowań. Ludzie przekonują, ludzie mówią, przedstawiają argumenty. Sześćdziesiąt parę razy głosujecie za podniesieniem podatków. Jest was na tej sali paru więcej i dlatego te głosowania wygrywacie...

(*Głos z sali: A przez 8 lat?*)

...ale pod Sejmem gromadzą się ludzie, idą spod Pałacu Prezydenckiego. 30 tys. Polaków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ho, ho, ho!*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Ubecja, dawaj.*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Ja proponuję, żeby pan Kaczyński poszedł ze mną pod Sejm i pokazał... (*Poruszenie na sali*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Ja pójde, ja pójde.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

65. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Sławomir Nitras: Pan wyłącza mikrofon, nie słychać. Ja nawet...*)

Głosowało 438 posłów. Za – 207, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów...

Przepraszam bardzo, wcześniej jeszcze pytania.

(*Posel Ewa Kopacz: Ale już głosowanie.*)

Do pytań zgłosił się pan poseł Janusz Cichoń, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Przez 8 lat chroniliśmy polskie gospodarstwa domowe przed podwyżkami i nowymi opłatami za korzystanie z wód. (*Wesołość na sali, oklaski*) To prawda. Między innymi po to przesuwaliśmy wejście w życie także tej ustawy. (*Poruszenie na sali*) Gotową ustawę zostawiliśmy wam i mieliście 1,5 roku na jej przyjęcie. To ważne, bo przez waszą opieszałość grożą nam dzisiaj drakońskie kary i blokada środków europejskich. Mieliście 1,5 roku. I co zrobił PiS? Jak zwykle wykorzystał okazję i wykonał kolejny skok: skok na kasę i skok na stołki. Wbrew deklaracjom, które tutaj ciągle padają, sięgacie do kieszeni Polaków. Jak nazwać czynność, która sprowadza się do wkładania ręki do cudzej kieszeni i wyciągania z niej ostatnich groszy? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nitrasy się spytaj.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu minister Szyszko przekazał panu marszałkowi korespondencję, w której pokazuje prawdziwe intencje, dlaczego tę ustawę trzeba przegłosować.

Chodzi o 3,5 mld euro z funduszy europejskich, funduszy tej Unii, której tak bardzo nienawidzicie. Co ciekawe, na samym końcu w podsumowaniu pan minister napisał, że niewprowadzenie tej ustawy spowoduje straty rządu ponad 20 mld zł. Szukałem w tym piśmie, gdzie jest kolejne 5 mld, o których pan minister Szyszko napisał. No, te 5 mld to są, jak zakładam, utracone wpływy Wód Polskich z tytułu przychodów, czyli z opłat za pobór wody. Pani premier, mam do pani gorącą prośbę. Kiedy była pani burmistrzem Brzeszcz, wówczas pani utrapieniem była najdroższa woda w Małopolsce. Nie miała pani na to wpływu, to nie była pani wina, ale dzisiaj pani ma wpływ. Jeśli pani... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Pani marszałku, proszę pozwolić dokończyć.*)

Pytanie zadaje pan Marek Jakubiak, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Jakubiak:

Szanowni Państwo! Zapominamy wszyscy o naszym polskim przemyśle...

(*Posel Sławomir Neumann: O browarach.*)

... który jest przemysłem regionalnym...

(*Posel Andrzej Halicki: Browarniczym.*)

...malutkim i takim akuratnym, o czym Unia Europejska doskonale wie, bo wyróżnia go dobry smak i dobra jakość. Chcę państwu na własnym przykładzie powiedzieć, że duże przedsiębiorstwa, te bardzo nowoczesne, które są najczęściej w rękach zachodnich, zużywają – w moim przypadku – 3 l wody na 1 l piwa. My zużywamy od 10 l do 12 l na 1 l piwa i nie wynika to absolutnie z tego faktu, że jesteśmy rozrzutni, ale tradycyjna technologia, ta poszukiwana na całym świecie, właśnie tak ma. Dlatego też bardzo gorąco zwracam się do państwa, żebyście o polskim przemyśle, który jest tradycyjny, nasz, polski, pomyśleli przed głosowaniem, zanim podniesiecie rękę. A ceny żywności poszły już o 3%, tylko do mają licząc. Dziękuję. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Posel Andrzej Halicki: A masło?*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Masło podróżowało o 30% za waszych rządów. Skandal.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mirosław Maliszewski:

Ta ustawa jest bardzo szkodliwa dla Polaków, dla konsumentów, dla polskich obywateli. Ta ustawa jest też bardzo szkodliwa dla większości środowisk gospodarczych, od producentów energii poczynając, co przełoży się na wzrost wszystkich kosztów w gospodarce, aż po rolników...

(*Posel Jakub Rutnicki: Wstyd.*)

...bo zgodnie z tą ustawą kilkaset milionów złotych zamierzacie państwo zabrać z kieszeni polskich rolników. To jest łupienie kieszeni polskich rolników.

(*Posel Jakub Rutnicki: Ale boli, ale boli. A masło drożeje.*)

Ponieważ wszystkie pytania, które zadawaliśmy, i poprawki pozostały bez echa, minister rolnictwa w tej sprawie był niemy, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego nie może poprzeć tej ustawy, nawet nie może się wstrzymać, będziemy zdecydowanie przeciwni tej ustawie.

I pytanie do pani premier, bo pani premier odwoływała się tu do tego, że trzeba, reprezentując obywateli, wsłuchiwać się w ich głos. Jak pani minister wsłuchuje się w głos polskich rolników? Bo ja nie słyszałem takiego głosu, aby te opłaty wprowadzić. Jak pani premier wsłuchuje się w głos polskich rolników, dodatkowo obciążając ich tą ustawą? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pytanie zadaje pan poseł Dominik Tarczyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o oficjalne dane. Oficjalne dane, powtarzam. Czy prawdą jest, że za czasów Platformy cena wody wzrosła o 27% i ograniczyliście – ograniczyliście – dostęp do rzek?

(Poseł Jakub Rutnicki: Niech pies szczeka teraz po francusku.)

Czy prawdą jest, że stocznie były zagrożone *(Poruszenie na sali)*, bo de facto chcieliście sprzedać żeglugę...

(Poseł Sławomir Neumann: Nieprawda.)

... i podnieśliście o 27%?

(Poseł Andrzej Halicki: Nieprawda.)

Mam wam przekazać dane? *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Nieprawda.)

1,5 tys. ludzi jest pod Sejmem, ale poseł Nitras widzi 30 tys. Nie wiem, panie pośle, dlaczego ma pan takie wizje. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Jakub Rutnicki: A ty co, boisz się?)

1,5 tys. Ale gdzie te 2 mln Wałęsy? *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Idą, idą.)

Ojejku, nie ma. A więc ceny podnieśliście, żeglugę zablokowaliście... *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

Poseł Dominik Tarczyński:

...widzicie 30 tys. ludzi, a Wałęsa tak jak kłamał, tak teraz symuluje w szpitalu, bo nie ma 2 mln. Kłamcy. Dziękuję bardzo. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze pan Jan Szyszko, minister środowiska.

Bardzo proszę. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Dominik Tarczyński: 2 mln.)

(Głos z sali: Lekarza, potrzebny lekarz.)

Minister Środowiska Jan Szyszko:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo!

(Poseł Ewa Kopacz: A co z puszczą?)

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Polska jest krajem, który posiada ujemny bilans wodny.

(Poseł Grzegorz Długi: Panie marszałku, ja nic nie słyszę.)

Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że zasoby wodne...

(Poseł Ewa Kopacz: A co z puszczą?)

...są jednymi z najmniejszych w tej części Europy. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Marek Jakubiak: Nic nie słysząc.)

Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, i to mnie bardzo mocno zdziwiło...

(Poseł Bartosz Arłukowicz: ...że drzewa rosną 100 lat.)

...że Prawo wodne, o którym tu wspomniano...

(Głos z sali: 200 tys. wyciętych drzew w Warszawie.)

...miało być gotowe w roku 2015. Takie były zobowiązania wynikające również z dyrektyw, dyrektyw unijnych.

(Poseł Cezary Tomczyk: 2 mln drzew w ciągu 2 miesięcy.)

Chcę również powiedzieć, że prawdą jest...

(Poseł Andrzej Halicki: Żebyś ty wiedział, jak teraz wałą puszcę.)

...i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w czasie, kiedy nie wykonano Prawa wodnego zgodnie z dyrektywami, cena wody zdrożała o 70%.

(Poseł Ewa Kopacz: A co z puszczą?)

A więc nie wykonano prawa Unii Europejskiej, a cena wzrosła. Chcę również powiedzieć, szanowni państwo, że interesuje mnie, jak będziecie się państwo zachowywali w kontekście własnych pytań, o ile doszłoby, co nie daj Boże, do powodzi w Polsce. Polska jest całkowicie nieprzygotowana do tego, zapóźnienia w zakresie infrastruktury przeciwpowodziowej są ogromne. *(Poruszenie na sali, oklaski)* A więc cena wody wzrosła...

(Poseł Krystyna Sibińska: Od pół roku inwestycje wstrzymujecie.)

...zaniedbania są wielo-, wieloletnie...

(Poseł Magdalena Kochan: Kłamstwo.)

(Poseł Ewa Kopacz: A co zrobiłeś przez 2 lata?)

...w związku z tym trzeba to naprawić.

(Głos z sali: 2-letnie zaniedbania.)

Jeżeli chodzi, panie pośle, o kwestie związane z poprawą ujemnego bilansu, to trzeba rozpocząć chociażby sprawy związane z małą i dużą retencją. Na to również są potrzebne pieniądze. Sprawa polega również na tym, szanowni państwo, że gdybyśmy tak sobie popatrzyli, to Świnna Poręba za czasów państwa miała być wykonana w roku 2011. Świnna Poręba, pani premier, jest gotowa do tego, żeby ją oddać i czekamy na to, żeby pani premier przyjechała. Świnna Poręba jest już zupełnie gotowa. *(Wesołość, poruszenie na sali, oklaski)*

Chcę państwu pokazać następną rzecz, a mianowicie Malczyce. Malczyce miały być zrobione w roku 2009 i były gotowe do tego. Gdzie jesteśmy? Jesteśmy w takim miejscu, że będziemy je mogli zrobić dopiero w roku 2018.

Minister Środowiska Jan Szyszko

Racibórz – 2014 r. Pani premier, po różnych perturbacjach będzie to gotowe w roku 2019.

(*Posel Bartosz Artukowicz*: Do puszczy zaprosz panią premier.)

W 2014 r. miało być to oddane do użytku. Szanowni państwo, muszę powiedzieć... Zadaję pytanie, jakie moralne prawo macie państwo obecnie...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Żadnego. 8 lat!)

...aby stawiać jako totalna opozycja w świetle demagogicznych haseł swoje pytania.

(*Posel Ewa Kopacz*: A co z puszcza?)

To jest po prostu, powiedziałbym, mówiąc delikatnie, nieuczciwe.

Szanowni państwo, powracając już do sedna sprawy, tak jak państwu powiedzieliśmy, ceny nie wzrosną.

(*Posel Krystyna Sibińska*: Za stodołę pan chdził?)

Natomiast na czym polega możliwość wykonania tego, i to robimy – na możliwości racjonalnego wydawania tych pieniędzy, które są. W tym kierunku właśnie rzeczywiście idzie Prawo wodne.

Chcę tutaj, w tym miejscu, serdecznie podziękować panu ministrowi Gajdzie, który naprawdę włożył ogromną pracę w to, by przygotować to prawo. (*Oklaski*) Prawo, które naprawia błędy, które zostały popełnione przez was.

Jeżeli chodzi o jeszcze jedną sprawę, na której wam tak mocno zależy, to zależy wam na tym, żeby ewentualnie te środki unijne nie były wykorzystane w odpowiednim czasie...

(*Głos z sali*: Puszcza Białowieska!)

...żeby one przepadły, a to jest ok. 15 mld zł. Na tym wam zależy, bo chcielibyście wtedy pokazać, że my jesteśmy nieudolni i nie wykorzystaliśmy tych pieniędzy.

(*Posel Ewa Kopacz*: Przestań, człowieku.)

A więc racjonalność wydawania pieniędzy, usprawnienie zarządzania. Jest możliwość, że będzie to prawo zabezpieczało sprawy powodziowe.

(*Posel Ewa Kopacz*: A co na to ojciec Tadeusz?)

I jeszcze jedna rzecz. W jakim stanie zostawiliście służby gospodarki wodnej?

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: W jakim stanie jest Puszcza Białowieska?)

Ostatnia podwyżka dla służb gospodarki wodnej była w roku 2007, za czasów Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*) W tej chwili ci ludzie pracują za nędzne pieniądze, a bronią niezwykle ważnych spraw, spraw związanych z bezpieczeństwem powodziowym.

I teraz już ostatnia sprawa, odnośnie do drzew. Szanowni państwo, każdy z państwa dostał deklarację.

(*Posel Adam Szlapka*: A jak się strzela do bażantów?)

Deklarację dostaliście państwo. Macie prawo zgłosić, czy chcecie chronić siedliska w Puszczy Białowieskiej zgodnie z tym, jak to przewiduje prawo Unii Europejskiej, czy chcecie tego nie robić, ale ponieść równocześnie konsekwencje, również finansowe.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: A co z Puszcza Białowieską?)

Deklaracja jest, bardzo proszę o wypełnienie, również z kontem ewentualnie, chodzi o sprawy związane z pokryciem kosztów, bo odpowiedzialność musi być. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Halicki*: I za stodołę.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o głos panią prezes Rady Ministrów Beatę Szydło.

Bardzo proszę, pani premier.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale już są ludzie na zewnątrz, może do nich?)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Pójdę z tobą!)

Panie pośle Nitras, ostrzegam pana, że będę wyciągać konsekwencje wobec pana za zachowanie. Pan przeskadza w prowadzeniu obrad, nie po raz pierwszy. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Co to jest? Prywatny folwark?)

**Prezes Rady Ministrów
Beata Szydło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponuję, żeby emocje troszeczkę ostudzić.

(*Posel Ewa Kopacz*: No właśnie, więc niech pani nie krzyczy.)

Proszę państwa, po pierwsze, ceny wody nie wzrosną. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

Po drugie, tak jak zadeklarowałam na poprzednim posiedzeniu, po przeanalizowaniu tego projektu ustawy...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A paliwa?)

...po przeanalizowaniu go jeszcze pod tym kątem, żeby zabezpieczyć przed możliwością ewentualnie jakichś niekontrolowanych podwyżek cen wody, zostaną zgłoszone w Senacie odpowiednie poprawki. (*Poruszenie na sali*) Ale chcę też jeszcze raz podkreślić, że ceny wody nie wzrosną, co już wielokrotnie tutaj było mówione. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

Natomiast można powiedzieć tak: tutaj poza państwa emocjami nadmiernymi jest jeszcze w waszym wykonaniu po prostu dużo obłądy, ocean demagogii i morze kłamstw. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

Z dzisiejszego dnia proponuję, żebyście wszyscy państwo zapamiętali dwie prawdy: podwyżek wody nie będzie, reforma sądownictwa będzie. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

I jeszcze raz powtórzę: podwyżek wody nie będzie, reforma sądownictwa będzie.

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1679, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za – 233, przeciw – 210, 1 się wstrzymał.

(Poseł Dominik Tarczyński: Tak! Brawo, Ania!)

Sejm uchwalił ustawę Prawo wodne. (Oklaski)

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 37
do godz. 23 min 39)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo, wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie oraz podjął decyzję o niezwłocznym przystąpieniu do drugiego czytania projektu ustawy.

(Poseł Cezary Tomczyk: 30 tys. ludzi przed Sejmem.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Siadaj!)

Przystępujemy do drugiego czytania.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Panie marszałku, prosimy tutaj.)

Wysoka Izbo, bardzo proszę posłów o zajęcie miejsc w swoich ławach, a jak ktoś ma potrzebę podskakiwania, zapraszam w kuluary.

Otwieram dyskusję.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Panie pośle Gowin, proszę zająć miejsce.)

Wszystkich posłów proszę o zajęcie miejsc, pana posła Myrchę również.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę. (Gwar na sali, dzwonek)

(Głos z sali: Hańba!)

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Ja rozumiem...

(Poseł Marcin Kierwiński: Nic nie rozumiesz.)

Państwo nie jesteście w stanie mnie obrazić.

(Poseł Adam Szłapka: Odnaczonego przez Jaruzelskiego trudno obrazić.)

Nie są w stanie obrazić mnie ci, którzy szkodzą własnemu państwu, własnemu narodowi. Nie są w stanie obrazić mnie targowiczanie. (Poruszenie na sali, oklaski) To zaszczyt dla mnie, gdy tacy mi urągają.

(Poseł Sławomir Neumann: Trzeba rozumieć pojęcia.)

To jest dla mnie zaszczyt. I zapamiętajcie sobie to państwo raz na zawsze.

(Głos z sali: Precz z komuną!)

(Głos z sali: Ale wyjdźcie, jak nie chcecie słuchać.)

Drodzy państwo, klub Prawa i Sprawiedliwości konsekwentnie popiera reformę wymiaru sprawiedliwości...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandując: Prokurator! Prokurator! Prokurator!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle Dunin, zwracam panu uwagę, że za klóca pan obrady Sejmu.

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz:

...a w tej reformie istotną rolę odgrywa reforma Sądu Najwyższego. Nie będę powielał tych treści, które były wygłaszane podczas pierwszego czytania.

(Poseł Jakub Rutnicki: Hańba!)

Myślę, że mimo wszystko pozostały one w pamięci.

(Poseł Ewa Kopacz: Na pewno zostaną w pamięci Polaków.)

A jeżeli nie ma dobrej woli, to nawet powtórzenie po raz kolejny niczego nowego nie wprowadzi.

Chciałbym wskazać Wysokiej Izbie, że Prawo i Sprawiedliwość proponuje do zaprezentowanego projektu szereg poprawek. Zdecydowana większość tych poprawek to poprawki o charakterze legislacyjnym, doprecyzowującym. Jest kilka istotnych poprawek i te w skrócie omówię.

W szczególności, tak jak obiecywaliśmy podczas pierwszego czytania...

(Poseł Andrzej Halicki: Co takiego obiecywaliście?)

...regulamin Sądu Najwyższego będzie określał prezydent w drodze rozporządzenia, a nie minister sprawiedliwości.

(Poseł Borys Budka: Łał, szach-mat. Genialne.)

Uwzględniając sugestie pana prezydenta, przedkładamy również poprawkę stwierdzającą, że o tym, kto w Sądzie Najwyższym pozostanie po uchwaleniu ustawy, ostatecznie zdecyduje pan prezydent po wcześniejszym procedowaniu w Krajowej Radzie Sądownictwa. Również przedkładamy poprawkę, wedle której Sejm będzie wybierał spośród sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa większością 3/5 głosów. (Oklaski) Wydłużamy również na podstawie kolejnej poprawki vacatio legis z 14 dni do 13 dni.

Posel Stanisław Piotrowicz

Myślę, że te poprawki wychodzą również naprzeciw państwa oczekiwaniom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Wolne sądy, wolne sądy.)

(Głos z sali: Precz z komuną!)

(Posel Jakub Rutnicki: Hańba!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Borysa Budkę.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie ma reformy. Nie ma żadnej reformy, jest jedno wielkie kłamstwo, obłuda i manipulacja.

(Posel Waldemar Andzel: Kłamcy!)

Od blisko 2 lat opinia publiczna jest epatowana kłamstwami, które sączy się każdego dnia.

(Głos z sali: Z waszej strony!)

(Głos z sali: Przez was!)

Niestety zamiast reformować polskie sądy, wy proponujecie taki model peerelowski, model PRL bis, bo wtedy Rada Państwa wybierała sędziów Sądu Najwyższego, bo wtedy Rada Państwa decydowała o tym, kto w Polsce będzie sędzią. Państwo, jak już wspominałem, tkwicie mentalnie w PRL-u. Niestety państwo oszukujecie również prezydenta Rzeczypospolitej. Dzisiaj wydawało się, że prezydent Rzeczypospolitej rozumie zagrożenie, które płynie z waszej strony. Nawet ta pseudoprawa część internautów już go prawie od zdrajców wyzywała, ale okazuje się, że prezydent Andrzej Duda chyba jednak nie rozumiał, jakie są wasze plany. My wyciągamy rękę i mówimy: panie prezydencie, jest czas na rozmowę, czas na debatę o polskim wymiarze sprawiedliwości. Natomiast wy mówicie, że zwiększycie jego prerogatywę, bo zatwierdzi regulamin Sądu Najwyższego. Jeżeli tak wygląda wasze pojmowanie wymiaru sprawiedliwości, to ja gratuluję.

Żałuję, panie prezesie, że pana nie było wcześniej, bo być może pan przypomniałby sobie, kto kiedyś był pana mentorem, kto kiedyś uczył pana podstaw tego, jak powinien wyglądać wymiar sprawiedliwości. Był to prof. Adam Strzembosz. To był pana kandydat na prezydenta. Pan jest wyjątkową osobą, ponieważ amnezję, którą pan potrafi uruchomić we właściwym czasie, pan uruchamia wtedy, gdy zmieniają się pana poglądy. Dopóki, jak tłumaczyłem, był śp. Lech Kaczyński, pan nie odważył się podnieść ręki na wymiar sprawiedliwości, bo na szczęście był ktoś, kto rozumiał, na czym polega trójpodział władzy. Tym aktem prawnym, tym zestawem ustaw państwo próbuje zdusić polską demokrację. Państwo próbujecie podzielić naród, byście to wy decydowali o wszyst-

kim, co się w Polsce dzieje. Macie swój Sejm, Senat, prezydenta. Chcecie mieć Sąd Najwyższy, ale nie po to, by Polakom było lepiej, tylko po to, by swoich koleśki uniewinniać, ewentualnie unieważnić wybory, które nas czekają.

(Głos z sali: Co ty opowiadasz? Co ty opowiadasz?)

Ale suweren przemówił. Jeżeli jesteście odważni, wyjdźcie przed Sejm. Panie pośle, proszę wyjść. To nie impreza religijna, to suweren przemówił. *(Oklaski)* Dlatego zgłaszamy te poprawki, by udowodnić, że my myślimy o polskich sądach *(Dzwonek)*, a wy myślicie wyłącznie o sobie. *(Oklaski)*

(Posel Marek Ast: Esbecja! Esbecja!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Jachnika.

(Głos z sali: O, idzie prezes.)

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Posel Jarosław Kaczyński:

Przepraszam bardzo, panie marszałku, ale ja bez żadnego trybu. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Jerzy Meyszowicz: Co to jest? To jest prywatny folwark? Nie!)

(Głos z sali: Demokracja!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uderzają w pulpity)

Wiem, że boicie się prawdy, ale nie wycierajcie swoich mord zdrazieckich nazwiskiem mojego śp. brata. Niszczycie go, zamordowaliście, jesteście kanalami. *(Oklaski)*

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Wolne sądy! Wolne sądy! Wolne sądy!)

(Głos z sali: Złodzieje!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

(Posel Tomasz Lenz: Kaczyński, będziesz siedział, zobaczysz!)

(Posel Sławomir Nitras: Panie prezesie, ja nic nie słyszałem, bo oni krzyczeli. Proszę powtórzyć.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! *(Gwar na sali, dzwonek)* Wysoka Izbo! Wysoka Izbo, proszę nie krzyczeć. *(Gwar na sali)* Proszę nie krzyczeć. *(Dzwonek)* Proszę nie krzyczeć.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Zaraz dopuszczę wniosek formalny, tylko, Wysoka Izbo, bardzo proszę podeksycytowanych parlamentarzystów o zajęcie miejsc.

(Głos z sali: Czyli prezesa.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Panią poseł Gasiuk-Pihowicz proszę o zgłoszenie wniosku formalnego.

(Poseł Andrzej Halicki: Pan prezes podekscytował się podwójnie.)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę. To, co się zdarzyło w tej sali parlamentarnej, łamie wszelkie możliwe zasady. W 3 minuty chcecie skasować demokrację. (*Poruszenie na sali*) Wychodzi prezes Kaczyński w nieznanym polskiemu regulaminowi trybie. Schodząc z mównicy, obraża kobietę i mówi do niej „won!”, do posła Rzeczypospolitej!

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity*)

Nas wybrał suweren! Tak samo jak was nas wybrał suweren!

Szanowni Państwo! Polski parlament. Robicie drugi raz ten sam błąd – ograniczacie debatę publiczną...

(*Głos z sali: Skandal!*)

...tutaj, w polskim parlamencie... (*Dzwonek*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Precz z Kaczorem! Precz z Kaczorem! Precz z Kaczorem!*)

...i ona przenosi się na ulice. To jest wasza wina, to, co się dzieje. Ograniczacie debatę parlamentarną w Sejmie. Tu jest jej miejsce, tu jest miejsce nawet na najostrzejszą dyskusję parlamentarną, ale wy ją ograniczacie w polskim parlamencie i ona się przenosi na ulice! Zobaczcie, co robicie z Polski!

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Teraz sceny wokół...

(Poseł Ryszard Terlecki: Złodzieje!)

...polskiego Sejmu to są sceny z Białorusi, to są sceny...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ty pierwsza poleciałaś na ulicę!)

...z putinowskiej Rosji. Takiej Polski chcecie dla swoich dzieci? Takiej Polski? To jest...

(Poseł Andrzej Halicki: O kocie mów.)

To, co serwujecie Polakom, to jest putinowska Rosja...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo!

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...to jest Białoruś.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, sformułowała pani wniosek formalny?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Tak, sformułowałam.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

To dziękuję.

Szanowni Państwo!

(*Głos z sali: Wniosek o przerwę!*)

Szanowni Państwo! Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Jachnika w imieniu klubu...

(Poseł Sławomir Nitras: Chyba że pan prezes ma akurat ochotę!)

...w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali: A czy w trybie Jarosława Kaczyńskiego mogę zabrać głos?*)

Panie pośle, proszę umożliwić zabranie głosu panu posłowi Jerzemu Jachnikowi. (*Gwar na sali*)

Poseł Jerzy Jachnik:

Mogę prosić o użycie dzwonka?

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, panie pośle. (*Dzwonek*)

(Poseł Sławomir Nitras: A tobie się spodobał ten dzwonek?)

Poseł Jerzy Jachnik:

Jesteśmy na ty? Nie wiedziałem.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pani Premierze! Wysoka Izbo! Otóż tak na dobrą sprawę – i zwrac

Posel Jerzy Jachnik

cam się w tej chwili do pani premier – to naprawdę mieliście państwo dużą szansę, żeby przywrócić wymiar sprawiedliwości obywatelom. Niestety ta ustawa o Sądzie Najwyższym, podobnie jak te poprzednie, tego nie czyni. Nie możemy dopuszczać do sytuacji, proszę państwa, takiej, żeby prokuratorzy z prokuratur rejonowych nagle byli w Sądzie Najwyższym czy sędziowie. Prokuratorzy zresztą nigdy nie powinni być sędziami, pani premier, a to dlatego, że prokurator jest nauczony hierarchicznego podporządkowania i z natury wykonuje polecenia.

Naszym głównym celem... (*Dzwonek*) Nawet bardziej radykalni byliśmy, jeśli chodzi o zmianę w wymiarze sprawiedliwości, ale nie możemy zaakceptować takiej sytuacji, kiedy niestety robimy sądy partyjne. To jest po prostu niedopuszczalne. (*Oklaski*)

Te poprawki, które zgłosił pan przewodniczący, idą w dobrym kierunku. Brakuje nam jeszcze trzeciej poprawki, którą zgłosimy, a to tej, żeby kadencję również wygaszał prezydent, a nie minister sprawiedliwości. Zwracam uwagę, że minister sprawiedliwości jest również prokuratorem generalnym, zatem jest konflikt interesów. Nie możemy doprowadzić do takiej sytuacji, że dożyjemy czasów, kiedy prokurator będzie siedział razem z sędziami, tak jak to było za poprzedniego systemu, przy jednym stole, i wydawał sędziom polecenia, bo to jest po prostu niedopuszczalne.

Mam nadzieję... Żle się też stało, że nie doszło do prac w komisji, bo można było trochę rzeczy załatwić w komisji przy chęciach wszystkich stron. Ta sytuacja doprowadziła do tego, że właściwie to tak: projekt przedstawiał sprawozdawca, którym był inny poseł, teraz przedstawiał go pan Piotrowicz. To ja nie wiem, czy była jakaś komisja tajna, która obradowała, i są poprawki, czy nie.

I trzecia sprawa. To jest przejęzyczenie, ale prosiłbym...

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Co pan gada?)

Krzyki nie pomogą. Prosiłbym o sprecyzowanie, bo z sali padło zdanie, że zostanie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Uczył panią ktoś kultury? Pani poseł, uczył panią ktoś kultury? Uczył panią ktoś kultury? (*Gwar na sali, dzwonek*) No.

I sytuacja jest taka, że pan poseł Piotrowicz mówił o wydłużeniu okresu vacatio legis z 14 do 13 dni, zatem prosiłbym o sprecyzowanie tego, czy to gdzieś jest błąd i chodzi o 30 dni, czy tak to ma być, bo tutaj niestety jest niedomówienie.

Chciałem zgłosić te trzy poprawki, panie marszałku. (*Dzwonek, oklaski*).

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeczytam państwu...

(*Głos z sali*: Mówimy spokojnie, nie krzyczymy.)

...skandaliczne słowa, które padły, a których nie słyszeliśmy: Wiem, że boicie się prawdy. Nie wycierajcie swoich mord zdradzieckich nazwiskiem mojego śp. brata. Niszczyliście go, zamordowaliście go, jesteście kanaliaми. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując*: Brawo! Brawo! Brawo!)

I teraz wiemy, po co wam są sądy. Wam są sądy potrzebne po to, bo chodzi wam o narzędzie politycznej zemsty! (*Gwar na sali*) Chodzi wam o kontrolowanie wyników wyborów, chodzi wam o bezkarność dla swoich.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując*: Jarosław! Jarosław! Jarosław!)

Po to wam są sądy. Chodzi o polityczną zemstę, o nic więcej.

Szanowni państwo, przede wszystkim dziękuję. Pod ten Sejm idą tysiące Polaków, ludzi, którzy są patriotami, ludzi, którzy są demokratami, prawdziwych polskich obywateli, którzy chcą żyć w normalnym kraju i którzy sprzeciwiają się temu, że PiS w nocy niszczy polską demokrację!

Szanowni państwo, więc przede wszystkim... (*Gwar na sali*)

Proszę o przerwanie odmierzania czasu.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, proszę kontynuować.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Szanowni Państwo! Chciałabym przede wszystkim... (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Ej! Ej! Ej!) (*Dzwonek*)

Panie marszałku, proszę zastopować czas, zapinać nad salą!

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Ogłaszam 3 minuty przerwy technicznej na uspokojenie emocji.

(*Chwila przerwy*)

(*Głosy z sali*: Precz z Kaczorem! Precz z Kaczorem! Precz z Kaczorem!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Wysoka Izbo! Bardzo proszę wszystkich, panie i panów...

Pani poseł, przepraszam, nie udzieliłem pani głosu. Za chwileczkę oddam pani głos.

Bardzo proszę pana posła...

Panie pośle Dziedziczak, bardzo proszę o zajęcie miejsca.

Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*)

Bardzo proszę pana posła Kaletę, pana posła Dziedziczaka o zajęcie miejsc, pana przewodniczącego Schetynę bardzo proszę, aby uspokoił swój klub i abyśmy wszyscy zajęli miejsca.

Bardzo proszę...

(*Poseł Bartosz Arłukowicz: Co uspokoił?*)

Oczywiście, panie przewodniczący, jest pan przewodniczącym klubu...

(*Poseł Ewa Kopacz: Swoich pilnuj.*)

...zwracam się do pana z serdeczną...

(*Poseł Ryszard Terlecki: Nie machaj do marszałka.*)

...proszę o to, aby pan spowodował, żeby wszyscy parlamentarzyści zajęli miejsca, żebyśmy mogli przejść do...

Zaraz, panie pośle.

Panie posłanki, panią poseł Milczanowską, panią poseł Elżbietę Kruk, bardzo proszę o zajęcie miejsca.

(*Głos z sali: Nie przechodźcie na tę stronę. Swoich miejsc pilnujcie.*)

Pana posła proszę o zajęcie miejsca.

Pani poseł, proszę zająć miejsce.

(*Poseł Andrzej Halicki: I niech pan poseł Kaczyński przeprosi.*)

Wysoka Izbo! Wysoka Izbo! Zróbmy wszystko, żebyśmy nie przeszli do historii...

(*Poseł Bartosz Arłukowicz: To róbmy.*)

...polskiego parlamentaryzmu jako ten Sejm, w którym... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Grzegorz Schetyna: Nie nauczaj tu!*)

Szanowni Państwo! Szanowni Państwo! Panie przewodniczący Schetyna, bardzo proszę o uspokojenie wszystkich posłów.

Proszę o dokończenie wystąpienia panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Później udzielię panu głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałabym podziękować tym ludziom, którzy idą pod Sejm i są pod Sejmem (*Poruszenie na sali, oklaski*), ludziom, którzy są prawdziwymi patriotami...

(*Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uderzają w pulpity*)

...którzy są prawdziwymi polskimi obywatelami i którzy sprzeciwiają się temu, że PiS nocą kradnie im demokrację. Ale chciałabym także jeszcze raz zwrócić się z apelem, z apelem do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, do pierwszej prezes

Sądu Najwyższego: z szacunku do tych obywateli pod polskim Sejmem, z myślą o przyszłych pokoleniach wzywam państwa do obrony konstytucji i nieustępowania ze stanowisk pod presją siły ze strony PiS. To jest moja gorąca prośba do państwa.

Szanowni Państwo! Nie słuchacie odpowiedzialnych głosów i ostrzeżeń przed niszczeniem demokracji, idziecie prostą drogą w stronę autorytarnych rządów, które nie przyniosą obywatelom żadnych korzyści. Obywatele tych zmian także nie chcą, tych proponowanych przez was, które prowadzą do tego, że polskie sądy nie będą już orzekały w granicach i na podstawie prawa. Sądy nie będą orzekały na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, ale będą orzekały na podstawie koneksji z politykami PiS-u. To, co tworzycie, to jest olbrzymi krok, poprzez te trzy ustawy, w stronę państwa klanowego – państwa, w którym politycy PiS będą stali ponad prawem, prominentni politycy PiS, w którym będą baronowie PiS stali ponad prawem. I widzieliśmy, jak to działa – widzieliśmy, jak to działa w przypadku pana Kamińskiego.

(*Poseł Ryszard Petru: Poprawki. Kamila, poprawki.*)

Ale składamy przede wszystkim poprawki, ponad 1000 poprawek, które będą (*Oklaski*) służyły do dyskusji właśnie nad tym, jak ma wyglądać polski wymiar sprawiedliwości. (*Dzwonek*)

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Cicho! Nie drzyj się!*)

Chcecie rozmawiać, to rozmawiajcie... (*Oklaski*) (*Wicemarszałek wyłącza mikrofon*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Szanowna... (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Tu jest także wniosek o odrzuceniu.*)

Tak, tylko już czas się skończył, pani poseł.

Bardzo proszę o te poprawki.

(*Poseł Sławomir Nitras: Ale jeszcze może przekazać.*)

Tak, oczywiście, poproszę o te poprawki.

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Informuję, że z wnioskiem formalnym zgłosili się pan poseł Cezary Tomczyk i pan poseł Bartosz Arłukowicz.

Zarówno pan poseł Cezary Tomczyk, jak i pan poseł Bartosz Arłukowicz, wierzę panom posłom, obiecali, że będą to wnioski formalne, a nie będzie to próba...

(*Głos z sali: A Kaczyński miał głos na zawołanie.*)

...wywołania niepotrzebnych emocji.

Panie pośle, trzymam pana za słowo. Proszę o złożenie wniosku formalnego.

Poseł Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkim nam zależy, żeby Sejm pracował normalnie. Wszystkim

Posel Cezary Tomczyk

nam zależy, żeby sądy były wolne, a demokracja istniała w naszym kraju, ale to, z czym mieliśmy do czynienia przed chwilą, to czynna napaść pana posła Tarczyńskiego na jedną z naszych posłanek, na panią posel Kingę Gajewską. *(Oklaski)* Pierwszy raz w tym Sejmie doszło do napaści fizycznej na posła. To są obrazy, których...

(Głos z sali: Wykluczyć go.)

...nie chcemy widzieć w polskim parlamencie. To są obrazy rodem ze Wschodu, to są obrazy, które przynoszą rozwiązania, które proponujecie. Nie, mówimy „nie” autorytarnej Polsce, mówimy „nie” agresji, mówimy „nie” nienawiści. Dzisiaj jest czas, żeby się określić. Dzisiaj jest czas, żeby...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, wniosek formalny.

(Posel Waldemar Andzel: To nie jest wniosek formalny.)

Posel Cezary Tomczyk:

Składałem wniosek formalny o odroczenie obrad na 7 dni, do czasu wyjaśnienia tego skandalicznego incydentu. Żądam też w imieniu swoim i moich wyborców przeprosin od pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego za te skandaliczne słowa, które padły z tej mównicy.

(Głos z sali: Nie machaj palcem, nie machaj tym palcem.)

To jest skandal, że prezes partii politycznej jest w stanie sformułować takie wnioski...

(Posel Ewa Kopacz: To jest skandal.)

...takie zdania w stosunku do posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, którzy mają...

(Głos z sali: Palec sobie wsadź do nosa.)

...dokładnie taki sam mandat, jak pan. Dokładnie taki sam. I wie pan, o co chodzi? Maski opadły. *(Oklaski)* 30 tys. ludzi jest przed Sejmem.

(Posel Beata Mazurek: Nie machaj palcem.)

Maski opadły! *(Oklaski)*

(Głos z sali: Siadaj!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, z przykrością stwierdzam, że nie był to wniosek formalny.

Bardzo proszę pana posła, pana dr. Arłukowicza.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Panie Marszałku! Ja z wnioskiem formalnym o przerwę. Chciałem się zwrócić do posła Tarczyń-

skiego jak facet do faceta: łapy precz od naszych kobiet, łapy precz od naszych kobiet. *(Poruszenie, wesolość na sali, dzwonek)*

Do posła Kaczyńskiego chciałem teraz powiedzieć. Panie pośle Kaczyński, po tym wszystkim, co się dzieje w ostatnich miesiącach w tym Sejmie...

(Głos z sali: To wy do tego doprowadzacie.)

...chcę panu powiedzieć jako człowiek...

(Głos z sali: Agent.)

...który z pewnym szacunkiem patrzy na pewne drogi i wartości polityczne: niech pan już odejdzie, niech pan da spokój Polkom i Polakom. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Chciałbyś.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu... Właściwie już wszystkie kluby zabrały głos na ten...

(Posel Adam Szłapka: Jeszcze zgłaszałem wniosek formalny.)

(Posel Marek Suski: Pani posel Arent.)

Z wnioskiem formalnym?

Pani posel Iwona Arent, bardzo proszę.

(Posel Sławomir Nitras: Nie, PiS jeszcze nic nie powiedział.)

Posel Iwona Arent:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek formalny przeciwny wobec poprzednich wniosków. Chciałam powiedzieć, że to, co się tutaj wydarzyło, to był atak państwa na nas. *(Wesołość na sali, oklaski, dzwonek)* Ja zostałam zaatakowana przez waszych kolegów z Platformy Obywatelskiej i z Nowoczesnej. Pani Kinga Gajewska prowokowała nas, tutaj stojąc, telefonem komórkowym...

(Głos z sali: Kto kogo atakował...)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Szanowni państwo, to wy doprowadziliście w tej Izbie do takiej sytuacji, że...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Co za bzdury.)

...wstyd na cały świat, na całą Europę, jak tutaj...

(Posel Ewa Kopacz: Właśnie, właśnie, wstyd.)

...są prowadzone obrady.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Powiedział do posła Rzeczypospolitej „won”.)

To wy nas atakujecie, prowokujecie, robicie wszystko, żeby destabilizować sytuację.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A kto powiedział do posła Rzeczypospolitej „won”?)

My na to nie pozwolimy i nie damy się sprowokować. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę, pan posel Szłapka.

Z wnioskiem? Panie pośle, wniosek formalny, tak?

Posel Adam Szlępka:

Panie Marszałku! Na podstawie regulaminu Sejmu wnoszę do pana marszałka o zarządzenie 5 minut przerwy. Teraz proszę mi dać szansę uzasadnić ten wniosek.

(Głos z sali: Jaki punkt regulaminu?)

Art. 184 ust. 3 pkt 1.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą mieliśmy do czynienia z nieregulaminowym wystąpieniem pana posła Kaczyńskiego. Widzieliśmy to wszyscy. Tak było. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Idź, zjeżdżaj.)

(Posel Henryka Krzywonos-Strycharska: „Zjeżdżaj” to jest kultura.)

Kończąc to skandaliczne wystąpienie, pan prezes Kaczyński powiedział do Kamili Gasiuk-Pihowicz „won”. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: To nieprawda.)

Słyszał to pan, słyszeliście to państwo.

(Posel Jan Dziedziczak: Nieprawda, to nieprawda.)

(Głos z sali: To nieprawda.)

To jest parlament, dlatego proszę o 5 minut przerwy, żebyśmy...

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: To są standardy, z których są państwo dumni?)

(Posel Waldemar Andzel: To jest kłamstwo.)

...dali szansę panu posłowi Kaczyńskiemu powiedzieć po prostu po ludzku „przepraszam” osobie, którą obraził, kobiecie, naszej posłance Kamili Gasiuk-Pihowicz. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi. Przed chwilą doszło tutaj do gorszących scen, można powiedzieć. Ja powiem, bo byłem świadkiem tego, od czego to się zaczęło. Pan prezes wskazał na naszego posła Witolda Zembaczyńskiego, żeby do niego podszedł, żeby porozmawiać. Witold Zembaczyński podszedł do pana prezesa, zaczęli rozmawiać i ruszyli na niego poseł Błaszczak...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, ale to już nie ma nic wspólnego z uzasadnieniem wniosku formalnego. Bardzo panu dziękuję. *(Poruszenie, gwar na sali)*

(Posel Elżbieta Radziszewska: Tak, właśnie ma.)

Dziękuję.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jazda stamtąd!)

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Ryszard Terlecki. Bardzo proszę.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaskoczę państwa tym razem, Wysoką Izbę...

(Posel Jerzy Meyszutowicz: I powie pan „przepraszam”).

...i składał wniosek formalny o przejście do porządku dziennego.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Proszę państwa, art. 184 ust. 3 pkt 5 regulaminu Sejmu.

(Posel Sławomir Nitras: Ale jest, proszę pana, wpół do pierwszej. Jakiego dziennego?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wniosek przeciwny?

To się panowie zdecydуйте.

Pan przewodniczący?

(Posel Jan Dziedziczak: Czarek, ale ty jakiś problem masz? Problem masz?)

(Posel Adam Abramowicz: Czarek, ale ty jakiś problem masz?)

Bardzo proszę, wniosek przeciwny, tak?

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wnioskiem przeciwnym. Panie marszałku Terlecki, po pierwsze, uważam, że pan poseł Kaczyński powinien przeprosić.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zjeżdżaj stamtąd.)

(Głos z sali: Na Maderę.)

Pani poseł...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zjeżdżaj stamtąd, Rysiek.)

Ta pani też powinna przeprosić wszystkich Polaków, że tu w ogóle z nami jest. *(Oklaski)* Oczekuję, że pan prezes Kaczyński przeprosi...

(Głos z sali: To jest wasza kultura.)

...zarówno za sposób potraktowania pani poseł Gasiuk-Pihowicz...

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Przepróś! Przepróś! Przepróś!)

..jak i za to, co powiedział na temat kanalii, które doprowadziły do zabójstwa jego brata.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Won!)

Uważam, że każdy mężczyzna powinien być w stanie wyjść tu, na mównicę, i raz w życiu powiedzieć „przepraszam”.

(Posel Piotr Kaleta: Przepróś żonę. Żonę przepróś.)

Po drugie, jest komisja etyki i formalnie zgłaszam wniosek o postawienie przed komisją etyki posła Kaczyńskiego za jego wypowiedzi.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zjeżdżaj stamtąd.)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: Przepróś żonę! Przepróś żonę! Przepróś żonę!)

Mam też prośbę do pana marszałka o uspokojenie ludzi.

(Głos z sali: I dzieci!)

Mam więc prośbę o to do pana posła Kaczyńskiego.

Posel Ryszard Petru

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zjeżdżaj już.)

Mam do pana marszałka Brudzińskiego pytanie, w jakim trybie wystąpił poseł Kaczyński.

(Posel Krystyna Pawłowicz: W takim.)

Dlaczego tak jest w tym Sejmie, że pan poseł Kaczyński wchodzi sobie na trybunę, kiedy chce, bez żadnych zasad? Czy to jest tak, że wy macie inne zasady niż my?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Przepraszam!)

Czy to jest tak, że ludzie nie są równi wobec prawa?

(Posel Izabela Kloc: A pan wchodzi czy nie wchodzi?)

Taki chcecie mieć Sąd Najwyższy, który robi to, co wy chcecie, a nie taki, jak powinien być? Wobec prawa ludzie powinni być równi.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Przepraszam dzieci!)

Oczekuję od pana posła Kaczyńskiego spojrzenia mi w oczy...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Dzieci przepraszam!)

...wystąpienia tutaj i przeproszenia, a nie machania ręką. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: Weź partnerkę i przeproście razem.)

(Postowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandując: Przepraszam! Przepraszam! Przepraszam!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! (Gwar na sali, dzwonek) Został złożony wniosek o niezwłoczne przejście do procedowania, do porządku dziennego.

(Posel Joanna Mucha: Pytanie było do pana marszałka.)

Zanim poddam ten wniosek pod głosowanie, chcę odpowiedzieć panu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Później, panowie.

...chcę odpowiedzieć panu przewodniczącemu Petru, bo zadał pytanie, w jakim trybie.

(Głos z sali: Co to za blokada mównicy?)

Pan poseł Jarosław Kaczyński, jak każdy z państwa posłów wielokrotnie korzystających z tego prawa, zabrał głos w trybie sprostowania. Jego nazwisko zostało wymienione... (Poruszenie na sali) Jego nazwisko zostało wymienione przez pana (Gwar na sali, dzwonek) posła Budkę.

(Głos z sali: Głosu nie zabierał!)

Wysoka Izbo! Przystępujemy do...

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Panie marszałku, nie mieliśmy szansy zabrać głosu jako klub parlamentarny...)

Ale nikt się nie zapisał do głosu. Nie mam zgłoszonego głosu.

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Byłem zgłoszony... w imieniu klubu parlamentarnego.)

Oczywiście. Przegłosujemy i w sposób automatyczny będziemy realizować porządek dzienny naszych obrad.

(Posel Jerzy Meyszowicz: Mój głos był wnioskiem formalnym.)

Zaraz, panie pośle, zaraz. Zaraz, panie pośle.

(Posel Wojciech Skurkiewicz: Weź pigułkę.)

(Głos z sali: Weź pigułkę! Meyszowicz, pigułka.)

Panowie... (Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

(Posel Krystyna Skowrońska: Bez konszachców. Głośno!)

(Głos z sali: Długi, jesteś za krótki.)

Wysoka Izbo! Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przejście do porządku dziennego?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 pań i panów posłów. Za – 224, przeciw – 174, wstrzymało się 2.

(Posel Sławomir Nitras: Nie głosować za prezesa.)

W związku z powyższym, Wysoka Izbo, przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Przepraszam pana przewodniczącego Kosiniaka-Kamysza, ale wskutek tego zamieszania rzeczywistość nie wyświetliło mi się tutaj nazwisko.

Bardzo proszę, panie pośle, w imieniu klubu.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Doświadczenia naszej historii, szczególnie historii Polski sanacyjnej, II Rzeczypospolitej, pokazują...

(Posel Krystyna Pawłowicz: O Jezu...)

(Posel Bartosz Kownacki: ZSL-u)

...do czego prowadzą rządy autorytarne. Mamy teraz nowelę lipcową, po zamachu majowym była nowela sierpniowa.

Mamy jedną Polskę. Jesteśmy posłami Rzeczypospolitej niezależnie od tego, z jakiej partii jesteśmy. Mamy jeden kraj i jesteśmy za niego odpowiedzialni. Oczywiście ci, którym więcej dano i którzy wygrali wybory, ponoszą największą odpowiedzialność.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Obudziłeś się.)

(Głos z sali: Ty, Dziewica Orleańska!)

(Głos z sali: Cicho bądź!) (Dzwonek)

Do czego prowadzi dzisiaj wasza obłudna polityka, forsowanie na siłę ustawy bez dyskusji, bez merytorycznej dyskusji w komisji? Do czego prowadzi kilkunastogodzinne procedowanie ustawy bez konsultacji społecznych, bez dialogu społecznego?

(Posel Piotr Kaleta: Do zmęczenia.)

Prowadzi do protestów na ulicach, prowadzi do zamieszek w Sejmie, prowadzi do wprowadzania Straży Marszałkowskiej na salę posiedzeń, prowadzi do anarchii. Tak się kończy nieodpowiedzialne rządzenie.

(Posel Rafał Grupiński: I kończy się.)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Nie będzie z tego lepszego sądownictwa dla Polski.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Będzie.)

Nie będzie więcej sprawiedliwości w sądach.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Będzie, będzie.)

Nie będzie krótszych rozpraw.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Będą!)

(Głos z sali: Nie będzie!)

Może pani prof. Pawłowicz (*Gwar na sali, dzwonek*) marzy się Bereza Kartuska, może marzy się twierdza brzeska...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Marzy mi się!) (*Dzwonek*)

...ale z tej lekcji historii wyciągnijmy wnioski.

(Posel Bartosz Kownacki: ZSL z PPR, pamiętasz to? Uczyli cię?)

Pamiętajcie o tym, że każda władza przemija, ale odpowiedzialność pozostaje.

Zgłaszamy poprawki, ale zanim zgłoszę poprawki, zgłaszam jeden wniosek: o odrzucenie tej ustawy w całości, bo ona jest nieprzeprowadzona, nieprzysiężona, nie jest ustawą, która zmienia, zwiększa poczucie sprawiedliwości w naszym narodzie.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Zwiększa!)

(Głos z sali: Nie zwiększa!)

To jest maska, którą przybraliście. Ubieracie maskę sprawiedliwości, a sprawiedliwość macie za nic. Potraficie o niej tylko często pięknie mówić, ale nie potraficie jej wcielić w życie.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Potrafimy!)

(Głos z sali: Nie potraficie!) (*Dzwonek*)

Nigdy tego nie pokazaliście...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Pokazaliśmy!)

...a swoim zachowaniem pokazujecie, jaka jest dzisiaj prawda. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Wy się do bicia rzucacie.)

Szanowni Państwo! Rodacy! Ta ustawa ogranicza też kompetencje prezydenta, nawet pomimo tych poprawek. Prezydent ma dzisiaj wielką odpowiedzialność. Po tym, co dzieje się tutaj, w Sejmie, co dzieje się na ulicach Warszawy i wielu miast w Polsce, musi zawetować tę ustawę. Nie wystarczy postawić warunku 3/5, trzeba tę ustawę zawetować. Najpierw trzeba spróbować odrzucić ją w całości. Jeżeli to się nie uda, jedynym ogniwem (*Dzwonek*), które może zatrzymać tę hucpę, jest prezydent Rzeczypospolitej.

Składamy i poprawki, i wniosek o odrzucenie ustawy w całości. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasiewicza.

Posel Jacek Protasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tej debacie, za której nocny termin i tryb odpowiada pan – i przede wszystkim marszałkowie z Prawa i Sprawiedliwości – padły skandaliczne słowa o zdradzieckich mordach i kanaliach. (*Poruszenie na sali*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Prawda boli.)

Patrzę po tej sali i widzę bohaterów tego wystąpienia głównie po tej części.

(Posel Waldemar Andzel: Prawda, prawda.)

Prokuratorów stanu wojennego, sędziów PRL-owskich sądów, którzy skazywali działaczy opozycyjnych, w tym prezydenta Komorowskiego, sekretarzy PZPR.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Pilnuj gardła!)

A więc jeśli ktoś ma zdradziecką mordę, jeśli kogoś można nazwać kanalią, to, panie prezesie, niech pan szuka tych ludzi we własnych szeregach. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Ale w tym trybie i w takiej atmosferze my, koło Unii Europejskich Demokratów, w tej debacie nie będziemy brali udziału, zwłaszcza że żadne argumenty do was nie docierają...

(Posel Bartosz Kownacki: Idź spać.)

...ani ekspertów międzynarodowych, ani autorytetów prawniczych...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie przewróć się.)

...ani prof. Strzembosza, który był waszym, PC, kandydatem – popieranym – na prezydenta, ani nawet Jana Pawła II, którego tu cytowałem we wcześniejszej debacie.

(Posel Piotr Kaleta: Żebyś zawsze chciał go tak cytować.)

Grochem o ścianę, nie ma sensu. Popieramy wniosek PSL-u...

(Posel Krystyna Pawłowicz: ZSL-u.)

...o odrzucenie tego haniebnego, skandalicznego...

(Posel Iwona Arent: O, ale się zdziwiliśmy.)

...projektu w drugim czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Co się śmiesz?)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Lista posłów zapisanych do głosu w imieniu klubów została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Przepraszam, jeszcze ja się zgłaszałem.)

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ten projekt do...

(Posel Sławomir Nitras: Halo, ale tu są jeszcze poprawki do zgłoszenia.)

...Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu...

(Posel Cezary Grabarczyk: A pytania?)

...przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Głosy z sali: Sprzeciw!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Głosowanie, panie i panowie posłowie, w sprawie tego sprzeciwu odbędzie się jutro rano.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, w kwestii formalnej.)

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

Zaraz, panie pośle, zaraz.

Wysoka Izbo! Miałem dżentelmeńską umowę, której chcę dotrzymać, z panem posłem Długim i z panem posłem Meysztowiczem, że po zakończeniu...

(Poseł Grzegorz Długi: Panie marszałku, ja rezygnuję.)

Pan poseł Długi rezygnuje z tego, tak?

(Poseł Grzegorz Długi: Tak.)

To pan poseł Meysztowicz wniosek formalny na zakończenie.

Panie pośle, jeszcze taka prośba. Zanim oddam panu głos, chcę poinformować wszystkich państwa posłów, którzy zapisali się do pytań, że zgodnie z art. 182 w drugim czytaniu marszałek Sejmu może dopuścić w trakcie rozpatrywania punktu porządku dziennego do zadawania pytań. Może. W związku z tą sytuacją, z poziomem emocji, jakie są na sali, podjąłem decyzję, że nie będę dopuszczał podczas drugiego czytania do zadawania pytań. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)

Bardzo proszę, pan poseł Meysztowicz.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale jakich pytań? My mamy poprawki.)

(Głos z sali: Mamy poprawki. Pan nie zna regulaminu.)

(Poseł Sławomir Nitras: Jakie pytania? Mamy poprawki do złożenia.)

Panie pośle, przepraszam najmocniej. W tej chwili wniosek formalny zgłasza pan poseł Meysztowicz.

(Głos z sali: Pan nie zna regulaminu.)

Znam.

(Głos z sali: Mogę też wniosek formalny?)

Przepraszam, czy pan poseł Meysztowicz składa wniosek formalny?

(Poseł Ryszard Petru: Zgłoś poprawki Platformy.)

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek o zmianę sposobu prowadzenia debaty, przyjęcie wszystkich poprawek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i dopuszczenie do zadawania pytań. To jest wniosek formalny.

Niezależnie od tego chciałem zwrócić się do pana posła Kaczyńskiego. Panie pośle, rzeczywiście stara się pan być dżentelmenem, ale dżentelmen nie tylko całuje kobiety w rękę, ale również...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale weź, panie, uspokój się. To nie ma nic do rzeczy.)

...zwraca się do kobiet z należną godnością...

(Głos z sali: Pan wrzuci na luz.)

...i kulturą. Panu dzisiaj tego zabrakło.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Zejdź stamtąd.)

Chciałbym też zwrócić się do państwa z prawej strony i poprosić państwa.

(Poseł Piotr Kaleta: Kobieta też musi się szanować, musi zasłużyć.)

Nie życzę sobie, żebyście...

(Poseł Piotr Kaleta: To nie jest koncert życzeń, żebyś sobie życzył.)

...państwo do mnie zwracali się per Targowica...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Zejdź stamtąd. Wynocha!)

...bo nie wiem, co państwo robiliście w roku 1791...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Wynocha stamtąd! Czas się skończył.)

...ale moi przodkowie podpisywali Konstytucję 3 maja...

(Głos z sali: Nie prowokuj.)

...i nie życzę sobie, żebyście się państwo w ten sposób odzywali. (Oklaski)

(Głos z sali: Zejdź stamtąd.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Wysoka Izbo! Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 18 lipca.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie ma.)

Nie ma posłów.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym.)

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie wygłosić oświadczenie?

(Głosy z sali: Tak...)

Nikt się nie zgłasza. (Poruszenie na sali)

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń...

(Poseł Ewa Kopacz: Co to jest?)

...uważam zatem za zamkniętą*). (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do 19 lipca...

(Poseł Jakub Rutnicki: Co to jest?)

...2017 r. do godz. 9 rano. Dziękuję uprzejmie.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym
– punkt 2. porządku dziennego

Posel Mirosław Suchoń
(Klub Poselski Nowoczesna)

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałem zadać dwa merytoryczne pytania dotyczące tego projektu. Pierwsze pytanie. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu, minister sprawiedliwości wyda rozporządzenie w sprawie określenia liczby sędziów w sądzie dyscyplinarnym. Autorzy projektu wskazują ponadto na konieczność wydania rozporządzenia w związku z szeregiem zmian zarówno w ustawie o Sądzie Najwyższym, jak i w innych ustawach zmienianych w ramach przedłożonego projektu. Minister sprawiedliwości określa, w drodze rozporządzenia, liczbę sędziów w każdym sądzie dyscyplinarnym przy sądzie apelacyjnym, kierując się względami organizacyjnymi oraz potrzebą zapewnienia sprawnego postępowania w sprawach dyscyplinarnych.

Jakie argumenty merytoryczne przesądziły o konieczności pozbawienia samorządu sędziowskiego lub prezesa danego sądu uprawnienia do określenia liczebności składu sądu dyscyplinarnego? Co uzasadnia naruszenie zasady niezależności sądów również na płaszczyźnie liczebności składu osobowego sądownictwa dyscyplinarnego, co stanowi jeden z głównych elementów nowelizacji?

Drugie pytanie. W art. 20 i art. 22 projektu zawarte zostały przepisy określające kompetencje zgromadzenia sędziów izby Sądu Najwyższego oraz Kolegium Sądu Najwyższego, które miałyby zostać ograniczone w stosunku do aktualnych kompetencji wskazanych organów. Przede wszystkim zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego pozbawione zostać ma prawa opiniowania kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, natomiast kolegium traci odpowiedzialność za ustalanie podziału czynności w Sądzie Najwyższym, podejmowanie decyzji dotyczących wewnętrznej struktury organizacyjnej Sądu Najwyższego, opiniowanie kandydatów na prezesów Sądu Najwyższego, uchwalanie regulaminu ich losowania, opiniowanie regulaminu wyborów kandy-

datów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego oraz członków Krajowej Rady Sądownictwa i regulaminu Sądu Najwyższego.

W związku z powyższym czy intencją autorów projektu było takie uregulowanie roli organów wewnętrznych Sądu Najwyższego, by ich znacznie ograniczone kompetencje prowadziły do uzależnienia Sądu Najwyższego od władzy wykonawczej?

Na zakończenie chcę powiedzieć, iż przed parlamentem są obywatele. Obywatele, którzy patrzą władzy na ręce, którzy patrzą na ręce posłom. Obywatele, którzy w swoim białoczerwonym sercu noszą pragnienie, aby Polska była państwem demokratycznym, w którym szanowane są prawa obywateli. Apeluję do posłów PiS: pokażcie, że jesteście prawdziwymi patriotami, zadziałajcie dla dobra ojczyzny, wycofajcie z Sejmu ten antydemokratyczny projekt.

Oświadczenia poselskie

Posel Małgorzata Chmiel
(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od kilku miesięcy rząd pracuje nad regulacjami wprowadzającymi sieć szpitali. Wiąże się to, niestety, z nieuwzględnieniem wielu placówek w ww. sieci. Szpitale, które się w niej nie znajdują, nie będą miały zagwarantowanego finansowania wykonywanych świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Na liście 25 pomorskich szpitali, które od października tego roku zaczną funkcjonować w ramach sieci, zabrakło m.in. Gdańskiego Centrum Sercowo-Naczyniowego. Należący do Polsko-Amerykańskich Klinik Serca, mieszczący się w Szpitalu Swissmed ośrodek, działający także w ramach kontraktów z NFZ, wykonuje rocznie ponad 600 operacji kardiologicznych, czyli co trzeci zabieg tego typu na Pomorzu. Do tego trzeba dodać ponad 1400 zabiegów z zakresu kardiologii inwazyjnej i prawie 700 z chirurgii naczyniowej. Jak podkreślają władze placówki, może pochwalić się ona najniższą śmiertelnością okolooperacyjną w Polsce.

O utrzymanie placówki w systemie apelował do rządów USA i Polski podczas czwartkowej wizyty prezydenta USA prof. Radosław Stefan Kiesz, profesor medycyny i kardiologii uniwersytetu w Teksasie, współtwórca grupy American Heart of Poland.

Brak tego ośrodka w regionie oznacza realne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów w Trójmieście i okolicach. Luki po jego likwidacji nie uda się wypełnić w ciągu trzech miesięcy, ponieważ stworzenie kardiologii na podobnym poziomie może potrwać kilka lat. Nie może być tak, że przez czyjąś decyzję ktoś może być zagrożony utratą życia.

Apeluję do polityków partii rządzącej o rozszerzenie listy tzw. sieci szpitali o te placówki, które słyną z doskonałych wyników świadczenia opieki zdrowotnej dla pacjentów.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie uruchomienia nowego portalu analitycznego administracji publicznej widok.gov.pl

W swoim oświadczeniu chciałbym zwrócić uwagę na uruchomiony i zarazem pierwszy w Polsce portal, który umożliwia osobie zainteresowanej śledzenie on-line działania e-administracji. Dzięki portalowi widok.gov.pl można sprawdzić funkcjonowanie e-administracji, poznać liczbę zrealizowanych e-usług czy chociażby statystykę przeglądania stron ministerialnych.

I tak dzięki portalowi widok.gov.pl można zauważyć, że liczba odwiedzin w 2017 r. wynosząca 5,24 mln należy do strony Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że powyższa strona to nie tylko cenne źródło statystyk i liczb, ale niezwykle ważne narzędzie badań, którego zadaniem będzie ukazanie potrzeb i oczekiwań obywateli. Portal widok.gov.pl przyczyni się również do rozwoju świadczenia e-usług w e-administracji.

Zachęcając jednocześnie do skorzystania i odwiedzenia portalu widok.gov.pl, chcę wskazać, że przedsięwzięcie jest wspólną inicjatywą ministra cyfryzacji, Ministerstwa Rozwoju, Instytutu Łączności, Centralnego Ośrodka Informatyki oraz kluczowych dostawców e-usług. Dziękuję

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie poselskie dotyczące dnia policjanta

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W najbliższy poniedziałek, 24 lipca, będziemy obchodzić dzień policjanta ustanowiony przez Wysoki Sejm

w lipcu 1995 r. w rocznicę podjęcia pierwszej, historycznej ustawy o policji państwowej z 1919 r. Święto Policji ustanowiono, by zwrócić uwagę społeczeństwa na poświęcenie i niebezpieczeństwo pracy policjantów. Ten dzień to wspaniała okazja do wyrażenia wobec wszystkich policjantek i policjantów wdzięczności za ich nieocenioną i ofiarną służbę na rzecz społeczeństwa, jak również skierowania słów uznania za odpowiedzialne i profesjonalne wykonywanie obowiązków służbowych. Dziś trudno wyobrazić sobie obraz Polski bez służby, którą każdego dnia państwo wykonujecie. To właśnie Policja jest fundamentem stabilnego i bezpiecznego państwa.

Polska Policja to dziś największa formacja podlega resortowi spraw wewnętrznych i administracji. Jej funkcjonariusze przy wsparciu pracowników cywilnych Policji codziennie czuwają nad bezpieczeństwem obywateli i pilnują porządku publicznego. Każdego dnia z determinacją, poświęceniem i odwagą narażają swoje życie i zdrowie w trosce o dobro drugiego człowieka. Zbliżające się święto jest szczególną okazją, by podkreślić, iż działania prewencyjne policjantów oraz dobre wyniki w zwalczaniu przestępczości kryminalnej są wysoko oceniane przez społeczeństwo.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na istotne problemy, które dotyczą państwa służbę. Do opinii publicznej docierają w ostatnim czasie niełatwe do zrozumienia informacje dotyczące zachowań funkcjonariuszy. Każdorazowa tego typu wiadomość, która okazuje się znajdować odzwierciedlenie w faktach, niesie za sobą bardzo poważne skutki. Z całą stanowczością zachowania, które były przedmiotem szerokiej dyskusji na forum publicznym, są dla społeczeństwa nie do zaakceptowania, a cała państwa formacja powinna podjąć działania, by jak najszybciej doszło do kompleksowego wyjaśnienia sprawy. Nie można w tym miejscu pominąć odpowiedzialności za całą sytuację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i pana ministra Błaszczaka, który w ramach posiadanych kompetencji mógł wykazać się większym zaangażowaniem, by ta sprawa została klarownie i szybko wyjaśniona.

Wszystkie te doniesienia oraz burzę medialną, które one wywołały, pragnę jednak zestawić z wzorowymi postawami, które wypływają z życiorysów laureatów kolejnej edycji policyjnego konkursu „Policjant, który mi pomógł”. To właśnie dzięki temu plebiscytowi od 2008 r. funkcjonariusze wyróżniani są przez obywateli. Jestem niezwykle dumny, ponieważ w tegorocznej edycji konkursu laureatami zostało dwoje funkcjonariuszy pełniących służbę na Opolszczyźnie. Najszczerze gratulacje oraz ogromne słowa uznania kieruję do pana sierż. Krzysztofa Adamca z Komendy Miejskiej Policji w Opolu oraz pani st. sierż. Anny Jakimiszyn z Komisariatu Po-

licji w Głucholazach. Cieszę się, że państwa trud został dostrzeżony przez obywateli. Uważam, że to najwyższe odznaczenie dla policjanta, gdy znajduje on uznanie w oczach osób, dla których pełni codzienną służbę.

Na koniec pragnę jeszcze raz zwrócić się bezpośrednio do wszystkich funkcjonariuszy.

Szanowni Policjanci! Dziękuję za waszą służbę, podejmowane każdego dnia decyzje, odwagę i determinację. Korzystając z okazji, życzę państwu przede wszystkim wytrwałości, sukcesów, satysfakcji z realizacji codziennych obowiązków oraz wszelkiej po-

myślności. Niech poczucie dobrze wypełnionego obowiązku wobec państwa polskiego będzie źródłem państwa zadowolenia i radości. W przeddzień Święta Policji składam wszystkim wam życzenia, by wszelkie decyzje podejmowane przez Wysoką Izbę i Radę Ministrów odbywały się z korzyścią dla wszystkich Polaków i z poszanowaniem dla istotnej roli, jaką pełni polska Policja. Serdeczne podziękowania kieruję również do waszych rodzin i najbliższych, którzy was wspierają, których miłość, wsparcie i życzliwość są niezbędne do wykonywania przez państwa obowiązków.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

